GŁOS WIELKOPOLSKI | Piątek, 20.03.2026 | Wydanie 1 | Nr 66 (24.949) | Cena 6,50 zł (w tym 8% VAT) | www.gloswielkopolski.pl | Nr ISSN 2353-6179 | Nr indeksu 350-281

W Poznaniu taniej być... nieuczciwym | STR. 4

Zestresowane dzieciaki mówią, jak sobie nie radzą | STR. 14-18

Dorota Wellman: Nie dałam się przeformatować | STR. 22-25

GŁOS WIELKOPOLSKI



# My name is Ogrodnik

**Wiosną rusza na podbój. Internetu i ogrodów. Słynny Dawid Ogrodnik spod Poznania... wcale się tak nie nazywa**

| CZYTAJ STR. 10-11

FOT. KATARZYNA BAKSALARY/TBOCHENSKI

9 772353 617051 12

REKLAMA 0011484841




eprasa.pl 732836c6c1

# TYDZIEŃ Z NASZĄ GAZETĄ

**SOBOTA**
● Hanka Bielicka - przeżyła ponad 90 lat, przez 60 bawiła Polaków

**PONIEDZIAŁEK**
● Sportowy24. Czy Lech wskoczy na pozycję lidera

**WTOREK**
● Strefa Biznesu Wiadomości i analizy gospodarcze.

**ŚRODA**
● Strefa Zdrowia. Garść porad medycznych dla każdego

**CZWARTEK**
● Pod Paragrafem. Jak stalinowscy prokuratorzy wspierali bezpiekę

**ZAMÓW PRENUMERATĘ:** tel. 61 333 22 60, bok.prenumerata@polskapress.pl, prenumerata.gloswielkopolski.pl

pisze Leszek Waligóra



## STRASZENIE CZARNYM LUDEM

Znacie dowcip o czarnym rycerzu, którym straszono wszystkich? Jeśli nie, to polecam. Ale nie muszę go opowiadać, żebyście wiedzieli o czym on jest. Bo ten dowcip jest powtarzany ciągle i z uporem maniaka. Każdego można przestraszyć opowieścią, o tym, czego nie zna. Ba, ludziom można nawet wmówić, żeby unikali słynnej trucizny, dwuwodorku tlenu. A że to pokrętna nazwa wody... Najnowszy czarny lud od straszenia to ETS. A wiecie co to jest?

System handlu emisjami Unii Europejskiej kończy w tym roku 21 lat. I tak, 10 tysięcy firm w Europie płaci za emisję $CO_2$, ale tu pierwszy haczyk: ponad limit jaki im został przyznany. To znaczy, że jeśli emitują dużo więcej niż im wolno, to płacą. I limit ten z roku na rok maleje, bo celem systemu jest, aby firmy inwestowały w ograniczenie emisji dwutlenku węgla. A dlaczego akurat jego? Fakty: $CO_2$ jest niezbędny do życia, ale jego wzrost ponad pewien limit, powoduje drastyczne zmiany klimatyczne, ale także biologiczne. I ponad wszelką wątpliwość udowodnione, że za ten wzrost odpowiada człowiek, w ostatnich 200 latach.

I teraz najlepsze. Jak ktoś jest tak dobry, że limitu na emisję $CO_2$ nie wykorzystuje, to ten limit może sprzedawać - co Polska już robiła. A jeszcze lepsze jest to, że prawie wszystkie pieniądze, jak firmy płacą za przekroczenie limitu $CO_2$ trafiają do państwa, w którym działają. A więc: polskie elektrownie płacące kokosy za $CO_2$ płacą je... Polsce. Nie tej złej Unii Europejskiej, nie czarnemu ludowi i nie Niemcom. Polsce. Każdy rząd narzekający na to, że wysokie ceny energii to wina Unii - miał dzięki przepisom, na które sam się zgodził, więcej pieniędzy.

A teraz numer dwa. Te pieniądze miały służyć budowaniu energetyki bez dwutlenku węgla. I oczywiście można grzmieć, że nie trzeba, że to Chiny powinny się martwić. Sęk w tym, że Chiny się martwią. Są krajem o najszybszym tempie rozwoju zielonej energii - to tam stawia się najwięcej OZE, najszybciej przyrasta liczba aut elektrycznych i, uwaga, rośnie powierzchnia lasów.

W Polsce do budżetu państwa, w ciągu ostatnich 10 lat, trafiło ponad 100 miliardów złotych, przy czym tylko w 2023 roku to było blisko 25 mld. Na co te pieniądze miały iść? Na transformację. Ale... nie szły. Można było za te pieniądze śmiało zbudować elektrownię atomową. Można było ją zbudować 20, 10 lat temu. Będzie za 10 lat. I dopiero wtedy będziemy mogli mówić o tanim prądzie. Dlatego Europa faktycznie coś z tym ETS będzie musiała zrobić, bo takie USA czy Chiny go nie mają. A Chiny biją USA o tyle, że przejęły się tym, że ropy, gazu i węgla po prostu nie można używać w nieskończoność.

Polska może? Mamy węgiel tak głęboko, że tańszy jest kolumbijski, a Polska i tak dopłaca do jego wydobycia. Z czyich pieniędzy? No właśnie. Jeśli bać się czarnego luda, to tego, który mówi, że róbmy wszystko tak, jak w XIX wieku.

# Wsadzą fortepian do tramwaju. Czeka nas Piano Day w Poznaniu

**Maciej Szymkowiak**
maciej.szymkowiak@polskapress.pl

**W niedzielę, 29 marca odbędzie się „dzień fortepianu". W ramach Piano Day Poznań w kilkunastu lokalizacjach odbędą się koncerty, warsztaty i nietypowe wydarzenia.**



FOT. PEXELS.COM

**Piano Day obchodzony jest od 2016 roku**

Poznań po raz kolejny dołącza do międzynarodowego święta fortepianu. Piano Day, obchodzony jest symbolicznie w 88. dniu roku (nawiązującym do liczby klawiszy instrumentu).

29 marca odbędzie się kilkadziesiąt wydarzeń w piętnastu różnych lokalizacjach. Fortepiany pojawią się nie tylko w salach koncertowych, ale także w przestrzeni miejskiej, czyli tam, gdzie na co dzień nikt się ich nie spodziewa. Świętowanie rozpocznie się o godzinie 10 w Atrium Starego Browaru przy rzeźbie Igora Mitoraja. Przez cały dzień miejsce to stanie się jednym z głównych punktów festiwalu – z koncertami uczniów szkół muzycznych i niespodziewanymi występami gwiazd.

Muzyka wyjdzie też na ulice. Fortepian stanie: na podwórzu przy ul. Wielkiej i Woźnej, w korytarzach Centrum Kultury Zamek.

Największą atrakcją będzie jednak... tramwaj z pianinem. Ustawiony przy przystanku Biblioteka Uniwersytecka przy ul. Ratajczaka, stanie się sceną dla młodych pianistów, a później w ramach „open piano" dla każdego, kto zechce zagrać.

Popołudniowa część festiwalu przeniesie się do różnych przestrzeni koncertowych. Występy odbędą się m.in.: w hotelu DeSilva Premium, w siedzibie SARP przy Starym Rynku, w klubie Dragon, w klubie Muzyka Na Nowo. Kulminacją będzie koncert finałowy w Słodowni Starego Browaru. Na scenie pojawi się plejada pianistów, a gwiazdą wieczoru będzie Yana Couto. Wstęp na wszystkie wydarzenia, z wyjątkiem finałowego koncertu, za darmo. ©℗

## Nieśmiała ta wiosna, ale za to słoneczna

Zacznie się od tego,że w piątek popada. Ale tylko trochę. Za to już w sobotę czeka nas piękny, słoneczny dzień. Podobnie w niedzielę. W poniedziałek znów trochę popada i... tak może cały przyszły tudzień wyglądać, przy czym tylko pod koniec tygodnia mówimy o porządnym deszczu.

Idealna pogoda na ogródki, ale... nocami będą jeszcze przymrozki i to długo.

## W SOBOTĘ

**MAJKA JEŻOWSKA**
Jak specjalistka od piosenek dla dzieci zyskała status „seksownej babci". Tajemnice show biznesu



FOT. ALEKSY WITWICKI

+

**PRZEPISY**
Udany dzień zaczyna się od kawy, ale czy zawsze musi być taka sama? Można ją nawet... jeść



FOT. ARCHIWUM

+

**WYCIECZKA**
Szlakiem nietypowych rzeźb Polski. W naszym kraju można znaleźć arcydzieła w nietypowych miejscach



FOT.TOMASZ BOLT

## POGODA NA WEEKEND W POZNANIU

**Piątek**
8°C
6°C
**Wiatr** 4 km/h
**Ciśnienie:** 1021 hPa

**Sobota**
7°C
-2°C
**Wiatr** 22 km/h
**Ciśnienie:** 1021 hPa

**Niedziela**
12°C
-1°C
**Wiatr** 22 km/h
**Ciśnienie:** 1022 hPa

## CYTAT TYGODNIA

*– Proszę sobie wyobrazić, że dziecku ważącemu 4 kg trzeba wczepić w szyję kabel o średnicy ponad 4 mm. To tak, jakby dorosłemu stukilogramowemu człowiekowi włożyć do szyi rurę kanalizacyjną. To pokazuje, z jakim wyzwaniem mamy do czynienia*

**tłumaczy dr Bartłomiej Kociński, członek jedynego w Polsce zespołu mobilnego ECMO pediatrycznego, zastępca dyrektora poznańskiego pogotowia (str. 6)**

## DYŻUR „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO"

Jestem dziennikarką Działu Wydarzeń „Głosu Wielkopolskiego". Dziś czekam na Wasze telefony z ważnymi informacjami, pod nr telefonu: 61 860 60 82

Emilia Ratajczak
emilia.ratajczak@polskapress.pl



eprasa.pl 732836c6c1

REKLAMA
0011488557




eprasa.pl 732836c6c1

*nasz*
REGION
www.gloswielkopolski.pl

## KRÓTKO

**POZNAŃ**

### Dramat podopiecznych ośrodka

**Wychowankowie domu wspólnoty L'Arche przy ul. Polańskiej w Poznaniu są w bardzo trudnej sytuacji - dach budynku jest w stanie zagrażającym całej konstrukcji. Woda regularnie wdziera się do wnętrz. Wystarczy nawet niewielki deszcz, aby ściany i sufity były mokre.**

**W budynku tym na co dzień zamieszkują osoby dorosłe z niepełnosprawnością intelektualną. Dalsze zawilgocenie to ryzyko kolejnych uszkodzeń konstrukcji. Do ostatniego zalania doszło 16 marca. Niewielki deszcz zalał pokoje mieszkańców. Prawdopodobnie dach uległ kolejnym uszkodzeniom.**

**Konieczne jest wykonanie kosztownego remontu dachu. Trwa zbiórka, którą można wesprzeć bezpośrednio lub przez portal Siepomaga. PAA**

**POZNAŃ**

### Karol Nawrocki w Poznaniu



FOT. ROBERT WOŹNIAK

**Prezydent przyjedzie do Poznania w związku z obchodami 70. rocznicy Poznańskiego Czerwca '56. Na początku miesiąca wstępnie informował o tym wiceprezydent Poznania, Jędrzej Solarski, teraz potwierdza jego przybycie Szymon Szynkowski vel Sęk, poseł Prawa i Sprawiedliwości. SR**

**GNIEZNO**
**Ukradł karton czekolady**
Złodziej zamieszany w kradzież 500 jajek niespodzianek uderzył po raz kolejny. Tym razem ukradł karton czekolady. Zatrzymała go policjantka po służbie. Grozi mu do 5 lat więzienia. **HKB**

**POZNAŃ**
**Męska Droga Krzyżowa**
Już w piątek, 20 marca o 19.30, mężczyźni z Duszpasterstwa Mężczyzn wyruszą w Drogę Krzyżową ulicami Ostrowa Tumskiego. Rozpoczną sprzed Seminarium Duchownego. **MAJ**



FOT. ROBERT WOŹNIAK

**POZNAŃ**
**Milion złotych łapówki**
CBA zatrzymało pięć osób podejrzewanych o powoływanie się na wpływy. W zamian za korzystne rozstrzygnięcie śledztwa zażądali 1 mln zł łapówki. Sprawa jest rozwojowa. **PAA**

# Taniej być nieuczciwym – absurd w strefie parkowania

**Szymon Paź**
szymon.paz@polskapress.pl

**100 zł za pozostawienie samochodu w miejscu niedozwolonym, nawet 350 zł za chwilę spóźnienia z płatnością w Strefie Płatnego Parkowania.**



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

**Szansa, że otrzymamy mandat za niewłaściwe parkowanie w strefie płatnego parkowania wynosi niecałe 1 proc.**

Szymon Nieradka, autor pierwszego Rankingu Straży miejskich nazywa to niesprawiedliwością. Osoby parkujące prawidłowo, płacące za postój (w Poznaniu wyjątkowo drogi w skali Polski), są narażone na większe kary z tytułu czasem niewielkich uchybień (spóźnienia, błędnie wpisanego numeru rejestracji itp.), niż osoby, które tuż obok, ale poza wyznaczonymi w strefie miejscami, zaparkują w sposób nieprzepisowy - np. nieprawidłowo na chodniku, blisko przejścia dla pieszych itp.

### Mandat tańszy, niż „opłata dodatkowa"

Postój bez ważnego biletu w strefie płatnego parkowania kosztuje w Poznaniu 200 zł, a po 14 dniach 350. Postój z błędnie opłaconym parkowaniem (np. pomylenie strefy) to 130 zł (200 po 14 dniach). To tzw. opłaty dodatkowe.

Tymczasem mandaty za parkowanie niezgodnie z przepisami zazwyczaj bywają niższe. Przyznaje to Radosław Weber, rzecznik Straży Miejskiej Miasta Poznania. W rozmowie z nami wylicza. Mandaty zaczynają się od 50 zł, tyle grozi za parkowanie na terenie zielonym (choć widełki taryfikatora pozwalają na mandat w wysokości do 500 zł).

100 zł mandatu grozi m.in. za parkowanie na zakazie zatrzymywania lub postoju, brak zachowania 1,5 m miejsca dla pieszych podczas parkowania na chodniku, postój w strefie zamieszkania poza miejscami wyznaczonymi, parkowanie na powierzchni wyłączonej z ruchu oraz parkowanie na przystanku lub w jego pobliżu.

Tańsze niż opłata za brak ważnego biletu za parkowanie w strefie płatnego parkowania jest też parkowanie na przejściu dla pieszych lub w jego pobliżu (10 m). Za to grozi kara od 100 do 300 złotych. Za parkowanie na skrzyżowaniu lub w jego pobliżu mandat wynosi 300 zł. To wciąż mniej, niż opłata dodatkowa za postój w strefie bez ważnego biletu płacona po upływie 14 dni.

Wyższe kary grożą dopiero za blokowanie ruchu. Jak tłumaczy rzecznik chodzi m.in. o zablokowanie chodnika, drogi rowerowej, jezdni czy torowiska tramwajowego. W takim przypadku kierowca powinien liczyć się z mandatem co najmniej 500 zł oraz możliwym odholowaniem. Podobnie jest z parkowaniem w bramach czy wyjazdach, czy parkowaniem w zatokach przystankowych w sposób uniemożliwiający wjazd autobusu - te przypadki można uznać za blokowanie ruchu. Najwyższe kary za parkowanie niezgodne z przepisami dotyczą nieuprawnionego korzystania z kopert dla niepełnosprawnych - 800 zł i odholowanie.

### To problem systemowy

Jak tłumaczy Szymon Nieradka z Miejskiej Agendy Parkingowej wysokość mandatów za parkowanie np. na zakazach czy miejscach wyłączonych wynika z braku waloryzacji taryfikatora mandatów za parkowanie od ponad 22 lat. Na koniec 2003 r. ustawowa minimalna pensja w Polsce wynosiła 800 zł brutto, obecnie - 4806 zł. Nasze pensje wzrosły więc co najmniej 6-krotnie, wysokość kar za nielegalne parkowanie - w ogóle. Wysokości mandatów nie uchwala miasto, są one wyznaczane w rozporządzeniu premiera.

Jak tłumaczy w rozmowie z „Głosem" Nieradka to nie jedyny problem z „niesprawiedliwością" opłat parkingowych i mandatów. Po pierwsze szansa, że otrzymamy mandat za niewłaściwe parkowanie w strefie płatnego parkowania wynosi niecałe 1 proc. - tak wynika z badań przeprowadzonych przez miasta i operatorów stref. Ważność biletów parkingowych sprawdzana jest zdecydowanie bardziej skrupulatnie, w tym przy pomocy e-kontroli.

Dodatkowo do niedawna od mandatu za niewłaściwe parkowanie łatwo było się wyłgać, np. odmawiając podania sprawcy. Dopiero od końca 2024 r. za niewskazanie sprawcy wykroczenia dość poważne kary - od 800 do 5000 złotych.

REKLAMA 0011457003

**PORADNIA LECZENIA UZALEŻNIEŃ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY**

**Twoje dziecko nie musi radzić sobie samo.**

- W Naszej Poradni Leczenia Uzależnień dla Dzieci i Młodzieży **pomagamy młodym osobom wyjść z trudności związanych z uzależnieniami** – zarówno od telefonu, gier, internetu, hazardu, jak i substancji.
  - Przyjmujemy bez oceniania
  - Rozumiemy świat młodzieży
  - Pracujemy nowoczesnymi metodami terapii
  - Wspieramy także rodziców
- Jeśli zauważasz, że Twoje dziecko wycofuje się, **traci kontrolę nad swoim zachowaniem lub po prostu potrzebuje rozmowy** – jesteśmy tu, aby pomóc. W bezpiecznej atmosferze, z doświadczonymi specjalistami i realnym wsparciem.
  - Wspólnie możemy zatrzymać problem, zanim stanie się większy
  - Dysponujemy bardzo szybkimi terminami
  - Realizujemy świadczenia w ramach kontraktu z NFZ
  - Do poradni nie jest wymagane posiadanie skierowania

TERMEDICA

**ul. Dobrzyckiego 33, 61-692 Poznań**
**(wejście główne od ul. Siewnej)**
**+48 61 625 68 68** **+48 512 033 569**

REKLAMA 0011496165

**BURMISTRZ GMINY RAWICZ**

**informuje**,

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Gminy Rawicz przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 21 oraz na stronie internetowej Urzędu zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.) został wywieszony w dniu 18 marca 2026 r., na okres 21 dni **wykaz o przeznaczeniu do sprzedaży lokalu mieszkalnego nr 9** znajdującego się w budynku wielolokalowym położonym w Rawiczu przy **ul. Lipowej 3a w trybie bezprzetargowym na rzecz najemcy**.

eprasa.pl 732836c6c1

REKLAMA

0011495296

POLSKI KONGRES KLIMATYCZNY

Największe w Polsce wydarzenie biznesowe dotyczące zielonej transformacji

Zapraszam serdecznie!

*Adam Szejnfeld*

Przewodniczący Rady Programowej
Senator RP

25-27.03.2026

Zarejestruj się na www.polskikongresklimatyczny.pl

eprasa.pl 732836c6c1

Głos Wielkopolski
Piątek, 20.03.2026

# Życie dziecka na jednym „kablu”

**Sylwia Rycharska**
sylwia.rycharska@polskapress.pl

**W 19 dotychczasowych wyjazdach życie dzieci zależało od jednego elementu - cienkiej kaniuli, przypominającej kabel, która pomaga zastąpić pracę płuc i serca.**

Zależało też od jedynego w Polsce poznańskiego zespołu mobilnego ECMO pediatrycznego. - To nie jest przewóz z punktu A do punktu B. My musimy leczyć tego pacjenta w trakcie jazdy - podkreśla jego członek, dr Bartłomiej Kociński, zastępca dyrektora poznańskiego pogotowia, anestezjolog ze Szpitala Klinicznego im. K. Jonschera.

Każdy wyjazd zaczyna się od jednego telefonu. To sygnał od lekarzy, którzy wyczerpali już możliwości leczenia. W drodze zespół kilkukrotnie kontaktuje się z ośrodkiem, by upewnić się, czy nadal jest po kogo jechać. Decyzja o wdrożeniu ECMO nigdy nie jest prosta - musi zapaść na czas, choć często dzieli ją setki kilometrów od specjalistycznego ośrodka.

Od początku działalności zespół zrealizował 19 wyjazdów. Większość dotyczyła dzieci z ciężką niewydolnością oddechową, w jednym przypadku konieczne było wsparcie serca.

W pamięci medyków szczególnie zapisały się dwa transporty. Ten pierwszy - 30 grudnia 2017 r.- odbywał się w śnieżycy, na trasie z Torunia do Poznania, jeszcze zanim powstała droga ekspresowa. Z kolei podczas jednego z pierwszych wyjazdów z Rabki-Zdroju konieczne było



FOT. ROBERT WOŹNIAK

**O tym, jak wygląda praca zespołu ECMO i jak wyposażona jest specjalistyczna karetka, rozmawialiśmy z dr. Kocińskim**

dwukrotne uzupełnianie tlenu w trakcie jazdy - zapasy wyczerpywały się z powodu ogromnego zużycia przez pacjenta.

Największym wyzwaniem jest nie tylko sama droga, ale utrzymanie stabilności pacjenta. Nawet minimalne przesunięcie kaniuli - przewodu, przez który prowadzona jest terapia - może stanowić poważne zagrożenie. Dlatego karetka ECMO często porusza się wolniej .

Na jej pokładzie znajduje się zaawansowany sprzęt, leki, zapas tlenu, a nawet krew do transfuzji. W trakcie transportu prowadzona jest pełna terapia, a zespół - anestezjolog, perfuzjonista, czasem kardiolog oraz kierowca - cały czas monitoruje stan dziecka.

Jak przyznaje lekarz, jedną z barier pozostaje wciąż niewystarczająca świadomość wśród części medyków. - Ośrodki, które już nas znają, dzwonią wcześniej. Problem jest z tymi, które nie wiedzą, że taka możliwość istnieje, albo się jej obawiają - zaznacza dr Kociński.

ECMO stosuje się w sytuacjach skrajnych, gdy inne metody zawiodły. - Porównuję ECMO do wystrzału z katapulty w myśliwcu - to ostateczna ostateczność. Ale jeśli się uda, dzieci wracają do normalnego życia - dodaje rozmówca „Głosu”.

Poznański zespół organizuje pierwszą w Polsce konferencję i warsztaty poświęcone mobilnemu ECMO pediatrycznemu 20 i 21 marca.

**Cały artykuł na temat pracy zespołu ECMO i specjalnej karetki dostępny jest na stronie internetowej gloswielkopolski.pl.**

REKLAMA 0011496341

**Burmistrz Miasta Chodzieży**

**ogłasza**

**II przetarg ustny nieograniczony**

**na sprzedaż lokali mieszkalnych stanowiących własność Gminy Miejskiej w Chodzieży, położonych w Chodzieży przy ul. Adama Mickiewicza 4/3 i 4/6**

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA**

| | |
|---|---|
| Adres | ul. Adama Mickiewicza 4/3 i 4/6 (sprzedaż w jednym przetargu) |
| Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej | PO1H/00017933/7 |
| Oznaczenie nieruchomości według katastru wraz z powierzchnią | działka nr 1680/3 o pow. 0,0253 ha |
| Cena wywoławcza nieruchomości | 384.000,00 zł (słownie złotych: trzysta osiemdziesiąt cztery tysiące 00/100). Sprzedaż zwolniona od podatku VAT. |
| Termin i miejsce przetargu | **29 kwietnia 2026 r., godzina 11.00**<br>Miejsce przetargu – Urząd Miejski w Chodzieży, ul. Ignacego Jana Paderewskiego 2, sala nr 305 |
| Wysokość wadium, forma, termin i miejsce jego wniesienia | wadium w wysokości 50.000,00 zł<br>Wadium należy wpłacić w pieniądzu na konto Gminy Miejskiej w Chodzieży Santander Bank Polska numer:<br>93 1090 1317 0000 0001 0208 1285 **do dnia 23 kwietnia 2026 r.**<br>(w tytule przelewu należy podać adres lokalu) |
| Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszeń o przetargach | Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń przy Urzędzie Miejskim w Chodzieży.<br>Ponadto ogłoszenie zamieszczono w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Chodzieży – bip.chodziez.pl, a także na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Chodzieży: https://samorzad.gov.pl/web/miasto-chodziez, natomiast w prasie o zasięgu co najmniej powiatowym zamieszczono wyciąg z ogłoszenia. |
| Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przetargu | naczelnikagt@chodziez.pl<br>telefon: 67/ 282 71 71 wew. 416 |

# Samorządy z możliwością 50-letnich pożyczek.? „Metra nie będzie”

**Chrystian Ufa**
chrystian.ufa@polskapress.pl

**Niebawem pieniądze uzyskane z Banku Gospodarstwa Krajowego (BGK) będą mogły być wykorzystane na jeszcze większe inwestycje, dzięki projektowi pożyczek dla samorządów na 40-50 lat.**

Ponad miliard złotych. Właśnie tyle pieniędzy pomógł uzyskać na sfinansowanie inwestycji Bank Gospodarstwa Krajowego (BGK) w 2025 roku. Na tę kwotę składa się własne finansowanie banku (ponad 671 mln zł) a także środki z KPO w kwocie blisko 354 mln zł. Wśród beneficjentów byli między innymi Aquanet, Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe (PCSS) oraz miasto Konin. Co powstanie dzięki środkom z BGK?

- Będzie wybudowana całkowicie nowa zajezdnia z warsztatami, z miejscami administracyjnymi, z elektrolizerem do produkcji zielonego wodoru i stacją tankowania wodoru, jak i ładowania autobusów elektrycznych - tłumaczy Piotr Korytkowski, prezydent Konina. - Oprócz tego będziemy budować centrum przesiadkowe i zmieniać układ komunikacyjny w mieście tak, aby preferencje przejazdów miały autobusy MZK i PKS-u. Będzie też dosyć innowacyjny projekt związany ze wspólnym biletem PKS-u, MZK, ale i też Kolei Wielkopolskich. To pokaże nam zupełnie inną jakość komunikacji miejskiej, którą będziemy mogli się poszczycić, myślę, że w całym kraju.



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

**Piotr Korytkowski jest prezydentem Konina (pow. koniński) od 2018 roku**

Dodatkowo miasto zakupi nowe autobusy wodorowe. Już w 2027 roku Konin ma osiągnąć 52 proc. taboru zeroemisyjnego. Warto dodać, że komunikacja w Koninie jest dla mieszkańców bezpłatna. Władze miasta w transformacji współpracują ściśle z BGK. Niebawem bank planuje dać samorządom nową możliwość finansowania inwestycji. Będzie nią wzięcie pożyczki na 40 - 50 lat.

- Przy wydłużaniu finansowania, automatycznie kwota miesięcznych rat do spłaty jest niższa, co pozwala na zaciągnięcie większych zobowiązań... Mamy ambicje, żeby sformułować ten instrument w tym roku. Później przejdziemy do konkretnych dyskusji z klientami - - opowiada Jakub Jaworowski, członek zarządu BGK.

Na co wieloletnie pożyczki mogłyby zostać zaciągnięte w Koninie?

- Metra w Koninie budować nie będziemy - śmieje się prezydent Konina. - Miasto przebudowujemy jednak w zakresie chociażby otwarcia nowych terenów inwestycyjnych. Potrzebujemy budowy dróg, aby otworzyć tereny inwestycyjne, które kiedyś były zagospodarowane przez m.in kopalnie... - Oddanie takich części miasta pod kątem aktywizacji gospodarczej jest istotne, ale i kosztowne, bo musimy przeprowadzić odwodnienie tych terenów oraz wybudować drogi, chodniki, położyć media, aby przedsiębiorcy, którzy pojawią się w tym miejscu mieli przygotowany teren do realizacji swoich inwestycji

eprasa.pl 732836c6c1

# POLSKA *i* ŚWIAT

## KRÓTKO

**WARSZAWA**

### Startuje OSA. Wspomoże wojsko

**Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz wraz z wiceszefem MON Cezarym Tomczykiem wzięli wczoraj udział w podpisaniu umowy powołującej Ośrodek Systemów Autonomicznych (OSA) w Warszawie.**

**Szef MON na konferencji zapowiedział, że Ośrodek będzie łączył zdolności instytutów wojskowych, instytutów badawczych, wojska oraz polskiego przemysłu. Jak podkreślił, to moment, w którym „wielkie odkrycia połączą się z praktyką i produkcją", co do tej pory było największym problemem. – Ten proces jest po prostu długi, dlatego podjęliśmy decyzję o utworzeniu Ośrodka Systemów Autonomicznych – OSA, który dzisiaj startuje i ma takie zadanie, żeby jak najszybciej te wszystkie badania, które już trwają w instytucjach, te wszystkie odkrycia, które są udziałem małych firm, naukowców, pasjonatów, testować, dawać do testowania wojsku i wdrażać w masową produkcję, jeżeli spełniają nasze potrzeby i nasze oczekiwania – powiedział.**

**ŚWIĘTO**

### Dzień Jedności Kaszubów

**19 marca stał się symbolem wspólnoty, dumy i ciągłości kultury, która przetrwała wieki. Korzenie Dnia Jedności Kaszubów sięgają XIII wieku. Został ustanowiony na początku XXI wieku, a pierwsze obchody odbyły się w 2004 roku w Gdańsku. W tym roku główne obchody tego święta odbyły się we Władysławowie.**

**SEJM**

**Tylko premier będzie mógł zabierać głos w dowolnym momencie obrad Sejmu – przewiduje projekt zmian w regulaminie Izby. Zakłada on, że marszałek może udzielić głosu poza kolejnością prezesowi NIK oraz szefowi Kancelarii Prezydenta, ale nie więcej niż raz w danym punkcie. Sejm może zająć się nowelą w przyszłym tygodniu. Projekt zmian regulaminu Sejmu krytykuje PiS, nazywając go „lex Bogucki".**

> *Jeśli ceny paliw będą się utrzymywać, podatki paliwowe mogą zostać obniżone, ale w perspektywie miesięcy, a nie dni*
>
> **Andrzej Domański**, minister finansów i gospodarki

# Zmiany w rządzie. Którzy ministrowie są zagrożeni?

**Agaton Koziński**
Warszawa

**Według nieoficjalnych informacji do zmian może dojść w resorcie kultury, zdrowia i edukacji. Kto jeszcze straci stanowisko poza Martą Cienkowską, obecną minister kultury i dziedzictwa narodowego?**

W środę, 18 marca, jako pierwsi podaliśmy na portalu i.pl informację, że Marta Cienkowska, obecna minister kultury i dziedzictwa narodowego, może stracić stanowisko. Powód? Niezadowolenie premiera ze stylu jej pracy oraz konieczność dostosowania składu gabinetu do nowej geografii koalicyjnej.

Okazuje się, że Cienkowska nie jest jedynym członkiem rządu, nad którym wisi miecz Damoklesa. RMF FM podało w czwartek, że w podobnej sytuacji są szefowe resortu zdrowia i nauki.

– Chodzi o „małą rekonstrukcję", aby poprawić notowania poszczególnych ministerstw, bo do wyborów coraz bliżej – mówi anonimowo jeden z polityków koalicji rządzącej cytowany przez rozgłośnię.

### Mała rekonstrukcja rządu Donalda Tuska

Do minister zdrowia Jolanty Sobierańskiej-Grendy są zastrzeżenia związane z tym, że nie zdołała ona poprawić jakości pracy służby zdrowia. Gdy w lipcu ubiegłego roku weszła w skład rządu, zachwalano ją jako „niepartyjnego menedżera", który system opieki zdrowotnej zna jak własną kieszeń – i w związku z tym będzie mogła skutecznie nim zarządzać. Dziś okazuje się jednak, że ta „niepartyjność" jest raczej problemem niż szansą. Stąd pomysły na zmiany.

Pozycję Sobierańskiej-Grendy może konserwować fakt, że bardzo ciężko będzie znaleźć jej następcę. Od dawna wiadomo, że praca w resorcie zdrowia bardziej przypomina pracę sapera niż polityka – trudno na tym stanowisku się politycznie „zbudować", natomiast łatwo zaliczyć spektakularną wpadkę. Z kolei minister edukacji Barbara Nowacka jest krytykowana za „brak sprawczości". Poza tym jej sposób kierowania resortem okazał się mocno kryzysogenny. Ostatni kryzys wybuchł, gdy wyszło na jaw, że MEN rozważało usunięcie „Pana Tadeusza" z kanonu lektur szkolnych. Wcześniej Nowacka stała się źródłem potężnej krytyki po decyzji o likwidacji prac domowych.

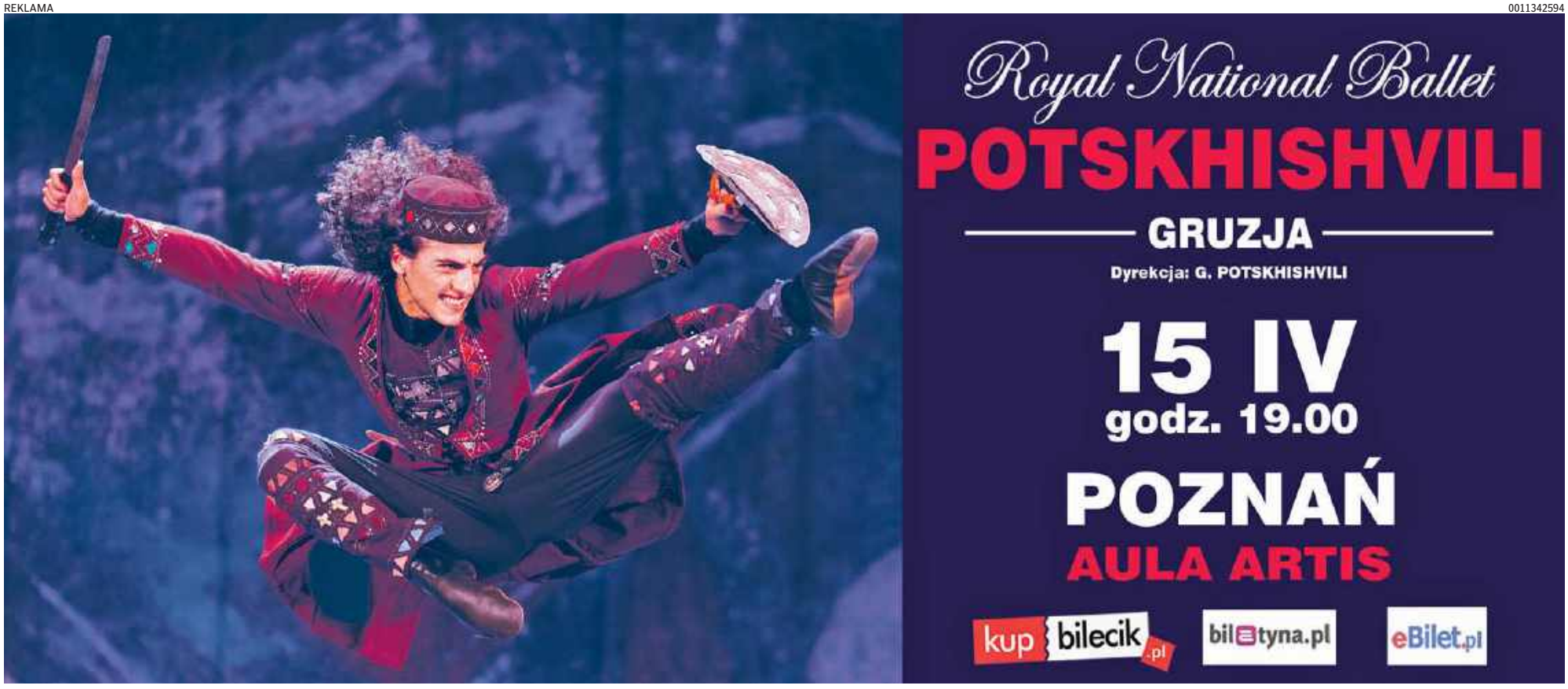
### Ministerstwo kultury – ministerstwo kryzysów

Jak pisaliśmy 18 marca, funkcję minister kultury może stracić Marta Cienkowska. Z dwóch powodów. Po pierwsze, w jej resorcie często dochodzi do różnego rodzaju kryzysów. Po drugie, z powodu zmian w koalicji. Jej partia Polska 2050, która miała zagwarantowaną obsadę trzech resortów, rozpadła się na początku tego roku na dwie rów-ne części (obie mają po 15 posłów). Tak się składa, że szefowe obu tych frakcji są już w rządzie. Natomiast Cienkowska pozostała w macierzystej formacji. Jest jedną z bliskich sojuszniczek Pełczyńskiej-Nałęcz, która została liderką Polski 2050 po rezygnacji Szymo-na Hołowni. Tyle że to frakcja kierowana przez Paulinę Hennig-Kloskę, która w Sejmie funkcjonuje jako klub parlamentarny Centrum, jest dużo bliżej Tuska niż Polska 2050. Media od dawna rozpisują się o konflikcie premiera z Pełczyńską-Nałęcz, o tym, że szef rządu nie wyobraża sobie, by została ona wicepremierem. Dużo lepiej dogaduje się on z minister klimatu. I to ma być drugie dno ewentualnych zmian w resorcie kultury – zamiast Cienkowskiej miałby ją sprawować ktoś z frakcji Hennig-Kloski.

### Kto zastąpi Cienkowską?

Według naszych informacji miejsce Cienkowskiej mogłaby zająć Aleksandra Leo, która do Sejmu weszła z listy Polska 2050-Trzecia Droga, ale teraz jest w klubie parlamentarnym Centrum. Inną potencjalną kandydaturą jest Maciej Wróbel, obecny wiceminister kultury, który reprezentuje Koalicję Obywatelską.

REKLAMA 0011342594




eprasa.pl 732836c6c1

Głos Wielkopolski
Piątek, 20.03.2026

# Iran chce wprowadzić opłaty dla statków przepływających przez Cieśninę Ormuz

**Oprac. Anna Nagel**
Iran

**– Władze Iranu rozważają nałożenie opłat dla statków przepływających przez Cieśninę Ormuz – przekazał w czwartek agencji Mehr irański deputowany Mohammad Mokber.**

- Wykorzystując strategiczne położenie Cieśniny Ormuz, możemy nałożyć sankcje na (Zachód) i uniemożliwić ich statkom przepływanie przez tę drogę wodną – powiedział Mokber. Według agencji Reutera był on doradcą najwyższego przywódcy Iranu Alego Chameneiego, który zginął na początku wojny.

Zdaniem Mokbera po zakończeniu wojny między USA i Izraelem a Iranem nastąpi „nowy porządek w Cieśninie Ormuz". Pozwoli to Iranowi na stosowanie ograniczeń wobec państw, które nałożyły na niego sankcje – uważa deputowany.

Podjęcie decyzji o narzuceniu opłat jednostkom pokonującym Cieśninę Ormuz byłoby próbą czerpaniu zysków z kontroli nad kluczowym szlakiem wodnym, przez który przepływa jedna piąta światowej ropy i gazu skroplonego – oceniła agencja Reutera.

Od początku wojny Iran zakłóca tranzyt statków, które według niego są powiązane z jego wrogami i ich sojusznikami. Atakuje również instalacje petrochemiczne państw Zatoki Perskiej.
PAP



FOT. ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

**Cieśnina jest blokowana przez Iran w związku z trwającym amerykańsko-izraelskim atakiem na ten kraj**

# Kanclerz Niemiec: Trump jest gotowy zakończyć wojnę

**Oprac. Karolina Wrońska**
Bruksela

**Kanclerz Niemiec Friedrich Merz powiedział w czwartek w Brukseli, że z zadowoleniem przyjął sygnał ze strony prezydenta USA Donalda Trumpa, że Waszyngton jest gotów zakończyć działania zbrojne w Iranie.**



FOT. PAP/EPA

**Kanclerz Niemiec Friedrich Merz podkreślił, że jest szczególnie wdzięczny Trumpowi za sygnał, iż USA chcą zakończyć konflikt na Bliskim Wschodzie**

Merz zauważył, że wydarzenia na Bliskim Wschodzie są główną przyczyną gwałtownego wzrostu cen energii w Europie, a także na całym świecie. Podkreślił, że jest szczególnie wdzięczny Trumpowi za sygnał, iż USA chcą zakończyć konflikt. Polityk zaznaczył jednak, że Trump wymaga, żeby Iran zrezygnował ze swojego programu jądrowego, położył kres terroryzmowi i był gotowy do rozmów. – Jeśli to wszystko będzie możliwe, to zmierzamy w dobrym kierunku – oznajmił kanclerz.

### Bez zaangażowania w konflikt

Szef niemieckiego rządu odrzucił sugestie, że Niemcy mogłyby w jakikolwiek sposób zaangażować się w konflikt na Bliskim Wschodzie. - Będzie to możliwe dopiero wówczas, gdy ucichną strzały – zadeklarował. Dodał, że po spełnieniu tego warunku jego kraj chce pozostawać w ścisłym kontakcie zarówno z Izraelem, jak też z państwami regionu Zatoki Perskiej.

### Konsekwencje wojny będą długofalowe

Kanclerz przyznał, że konsekwencje wojny w Iranie będą nam towarzyszyć jeszcze przez długi czas. Dlatego – w jego ocenie h UE powinna postawić na własną konkurencyjność i sprawić, by europejska gospodarka nabrała tempa, a Europa – Wtedy będziemy mogli wiele zrobić, łącznie z otwarciem szlaków morskich i utrzymaniem ich w stanie drożności. Nie zrobimy tego jednak w trakcie trwających działań wojennych – zaznaczył.

wykorzystała potencjał innowacyjny, jaki w niej drzemie.

– Chodzi o to, aby Europa utrzymała swoją pozycję w tym coraz trudniejszym świecie oraz o to, abyśmy mogli dotrzymać kroku – zarówno jeśli chodzi o nasze zdolności obronne, jak też o nasze zaopatrzenie w energię. A to wszystko jest możliwe tylko dzięki silnej gospodarce. W tym zakresie musimy dziś zrobić duży krok naprzód – ocenił kanclerz Niemiec.

**Kanclerz Merz: UE powinna postawić na własną konkurencyjność i sprawić, by europejska gospodarka nabrała tempa**

W czwartek w Brukseli rozpoczął się unijny szczyt poświęcony m.in. obniżeniu cen energii w Europie. Przywódcy planowali rozmowy nt. potencjalnej reformy systemu handlu emisjami ETS. Ukraina natomiast oczekiwała przełomu w sprawie unijnej pożyczki w wysokości 90 miliardów euro, blokowanej przez Węgry.
PAP

# Atak Izraela na irańskie okręty na Morzu Kaspijskim

**Oprac. Anna Nagiel**
Iran

**Izrael zaatakował w środę kilka okrętów marynarki wojennej Iranu, które znajdowały się w południowej części Morza Kaspijskiego, przenosząc działania wojenne bliżej Europy.**

Informacje o wybuchach w irańskim mieście portowym Bandar Anzali, oddalonym od Teheranu o ponad 260 km, w którym znajduje się siedziba Floty Północnej irańskiej marynarki wojennej, podał izraelski portal Timesof-Israel, a potwierdził je świadek w rozmowie z portalem IranInternational.

Jest to pierwszy izraelski atak na irańskie obiekty wojskowe na tych wodach, co oznacza znaczne rozszerzenie zasięgu geograficznego trwającej już trzeci tydzień wojny między Stanami Zjednoczonymi i Izraelem a Iranem.

Według bardzo oszczędnej informacji portalu YnetNews samoloty Izraela „trafiły co najmniej pięć irańskich okrętów".

W konflikcie rozgrywającym się na Bliskim Wschodzie uwaga planistów sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych i Izraela koncentrowała się dotychczas na irańskiej flocie znajdującej się na wodach Zatoki Perskiej i Zatoki Omańskiej. Ale Iran posiada również kilka trałowców i korwet na Morzu Kaspijskim, które od czasu ataku Moskwy na Ukrainę wykorzystywane były do transferów broni, przede wszystkim dronów Shahed, do Rosji. Obecnie to Rosja, omijając zachodnie sankcje, dostarcza tym szlakiem wsparcie wojskowe swojemu sojusznikowi.
PAP

# Ukraina chce wejść do NATO. Czy zostanie członkiem sojuszu i kiedy może to nastąpić?

**Marcin Koziestański**
Ukraina

**W obliczu trwającej wojny na Ukrainie wiele osób zastanawia się, czy i kiedy Ukraina mogłaby zostać członkiem NATO.**

NATO, czyli Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego, to międzynarodowy sojusz obronny powstały w 1949 roku, którego celem jest wspólna obrona członków przed agresją zewnętrzną. NATO działa na zasadzie kolektywnej odpowiedzialności: atak na jedno państwo jest traktowany jak atak na wszystkie kraje członkowskie. Obecnie sojusz skupia kraje z Europy i Ameryki Północnej, współpracując także w zakresie bezpieczeństwa, operacji pokojowych i przeciwdziałania zagrożeniom globalnym.



FOT. ADAM JANKOWSKI

**Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski**

NATO powstało jako odpowiedź na zagrożenie ze strony Związku Radzieckiego po II wojnie światowej. Zasada art. 5 traktatu zakłada, że atak na jedno państwo członkowskie traktowany jest jako atak na wszystkich członków. Obecnie NATO liczy 31 państw członkowskich, a jako ostatnia dołączyła Finlandia w 2023 roku.

Obecnie Ukraina nie jest członkiem NATO, ale od wielu lat prowadzi bliską współpracę z sojuszem. Od 1991 roku, po uzyskaniu niepodległości, Ukraina uczestniczyła w programach partnerstwa i współpracy z NATO, a od 2014 roku intensywnie zwiększała swoje zdolności wojskowe zgodnie z wymaganiami sojuszu. W 2022 roku, w odpowiedzi na agresję Rosji, Ukraina złożyła formalny wniosek o przyspieszoną ścieżkę członkostwa.

Proces przystąpienia Ukrainy do NATO wymaga spełnienia szeregu kryteriów politycznych, wojskowych i prawnych, w tym reform demokratycznych, cywilnej kontroli nad armią oraz kompatybilności sił zbrojnych z procedurami sojuszu. Ukraina otrzymała status „planu działania dla członkostwa" (Membership Action Plan) i jej wejście zależy od decyzji wszystkich obecnych państw członkowskich. Teoretycznie proces może potrwać kilka lat; w praktyce termin jest trudny do określenia ze względu na sytuację polityczną i konflikt z Rosją.

Polska jest członkiem sojuszu od 12 marca 1999 roku, co oznacza, że od ponad 20 lat korzysta z gwarancji bezpieczeństwa zbiorowego NATO. Polska przystąpiła do NATO jako jeden z pierwszych krajów Europy Środkowej po upadku bloku wschodniego.

Członkostwo w sojuszu zapewnia Polsce dostęp do wspólnych środków obrony, zwiększa bezpieczeństwo kraju i pozwala uczestniczyć w tworzeniu polityki bezpieczeństwa w Europie. Sojusz wspiera także modernizację polskich sił zbrojnych i współpracę wojskową z innymi członkami.

eprasa.pl 732836c6c1



Z - jak strach przed wojną. 70 proc. młodych z generacji Z obawia się konfliktu zbrojnego



BT
eprasa.pl 732836c6c1

Głos Wielkopolski
Piątek, 20.03.2026

# DAWID OGRODNIK: WYHODUJ SOBIE LUKSUS

Ogród to maraton, nie sprint – twierdzi Dawid Cebulski z Czmonia, ekspert, znany na Instagramie jako Dawid Ogrodnik. Jak podkreśla, dziś tworzenie ogrodu to relacja, a najważniejszy trend – bioróżnorodność.

*Katarzyna Baksalary*




FOT. ARCHIWUM DANIELA CEBULSKIEGO

**Wielkie połacie trawników dziś tracą na popularności. Jak podkreśla Dawid, to, wbrew pozorom, najbardziej wymagająca część ogrodu**

W 2026 roku posiadanie własnego kawałka zieleni to już nie tylko kwestia estetyki, ale przemyślanej strategii. Dawid Cebulski z Czmonia, ekspert od ogrodnictwa praktycznego, znany na Instagramie jako Dawid Ogrodnik od lat przekonuje, że efektowny ogród to nie czarna magia ani domena wyłącznie najbogatszych. Kluczem jest wzięcie spraw we własne ręce i zrozumienie, że każdy metr kwadratowy zieleni, od balkonu po wielkie siedlisko, wymaga zaangażowania.

**Warzywniak powraca**

Ogrodnictwo to jedna z tych pasji, która wraca do łask i jest coraz bardziej zagospodarowaną dziedziną. Codziennie przydatnych, konkretnych i praktycznych informacji jak grzebać w ziemi, które rośliny wybierać i jak o nie potem dbać poszukują miliony osób.

Boom przeżywa też powrót do klasyki ogrodnictwa, czyli uprawa własnych warzyw, ziół czy owoców. Coraz częściej zaczynamy mieć ogrody nie dla sąsiadów, a dla siebie. Coraz śmielej też wydzielamy w naszych zielonych pokojach różne strefy, tak, aby ogród był nie tylko piękny, ale również użyteczny i dla każdego.

Dawid Cebulski, który jest również właścicielem firmy Kupogrod.pl krok po kroku prowadzi klientów do stworzenia własnymi rękoma, ale fachowo przepięknych ogrodów i miejsc wypoczynku.

Niemal każdy marzy o skrawku zieleni tylko dla siebie. Taka przestrzeń to wytchnienie od miejskiego pędu. Zdaniem Dawida Cebulskiego ogród to dziś nowe dobro luksusowe, które rodzi się w procesie i bez znaczenia jest to, czy mówimy o ogrodzie na kilkuset metrach kwadratowych za ogromne pieniądze, małym przydomowym ogródku w szeregowcu, czy zielonym balkonie, który też jest zieloną mini enklawą.

Jednak kto jak kto, ale on doskonale wie, że droga do wymarzonego ogrodu bywa wyboista. Sam, jak mówi, wciąż jest w procesie. Wiele lat temu sam kupił podupadłe gospodarstwo, które od lat przywraca do życia.

– To tworzenie własnej przestrzeni, która zmienia się razem z nami. Tworzenie ogrodu w zasadzie nie ma końca, to ciągłe dążenie do idealnego miejsca - idealnego dla jego właściciela, bo dla każdego ideał może być czymś zupełnie innym – zdradza.

W 2026 roku przestajemy patrzeć na ogród jak na gotowy produkt, który kupuje się „pod klucz", rozpakowuje raz i jest. Dziś ogród to relacja. Zmieniają się nasze potrzeby, zmienia się klimat, a co za tym idzie, zmienia się również nasze podejście do tego, co rośnie za oknem. Co zatem teraz jest na topie, a co odchodzi do lamusa?

**Pożegnanie z iglakami**

Jeszcze dekadę temu symbolem polskiego ogrodu był idealnie przystrzyżony żywopłot z iglaków. Dziś coraz częściej mówimy im do widzenia. Dlaczego? Bo wiele z nich, po latach świetności, zaczyna chorować, schnąć i straszyć, zamiast zdobić.

– Często stoimy przed dylematem czy ratować stare, suche iglaki czy zaryzykować i zacząć od nowa? – mówi Dawid i wyjaśnia, że trendy na 2026 rok są jasne, a mianowicie stawiamy na bioróżnorodność.

Co to oznacza? Zamiast monolitycznej ściany zieleni, wybieramy mieszane żywopłoty, krzewy i rośliny, które przetrwają coraz trudniejsze, upalne lata. To nie tylko kwestia estetyki, ale i praktyczności, to mniej chemii, więcej natury.

Jak przekonuje nasz rozmówca, warto stawiać na rośliny, które dobrze czują się w naszej strefie klimatycznej.

eprasa.pl 732836c6c1



FOT. ARCHIWUM DANIELA CEBULSKIEGO

**Tworzenie ogrodu to maraton, nie sprint - podkreśla Dawid Cebulski  Zanim osiągnie kształt zbliżony do wyśnionego ideału mijają często lata**



FOT. CHICCODODIFC/GETTY IMAGES

**Balkonowa hodowla warzyw i owoców to coraz popularniejsze  hobby. Własne pomidorki koktajlowe, ogórki, cukinia, truskawki cieszą oko i podniebienie**

Jeśli planujemy nowy żywopłot, to postawmy na graby lub buki, jeśli nie chcemy żywopłotu liściastego i zależy nam na czymś zimozielonym, to wybierzmy cisy.

– W ogóle żywopłoty to jest temat rzeka. Budujmy mury, ale budujmy zielone mury. Niech nasz ogród będzie naszym kolejnym zielonym pokojem. Ja uwielbiam rośliny liściaste na żywopłot. Grab lub buk, bo one się idealnie wpisują w nasz krajobraz i zmieniają z porami roku – wyjaśnia nasz ekspert.

Czy zmiany w podejściu do ogrodów widać tylko w podejściu do zielonych murów? Okazuje się, że na szczęście nie.

Największa zmiana, jaką Dawid obserwuje nie tylko w Wielkopolsce, to odwaga w braniu spraw we własne ręce. Systemy nawadniania, które kiedyś wydawały się technologią z kosmosu, dziś stają się projektem na sobotnie popołudnie i ludzie świadomie rozplanowują cały system, tak żeby był on praktyczny i efektywny. Skrojony na ich potrzeby. A świadomość zrobienia czegoś własnymi rękoma sprawia, że każdy może poczuć się bohaterem we własnym ogrodzie.

- Ludzie nie chcą już płacić ekipom fortuny za rzeczy, które mogą zrobić sami. Satysfakcja z tego, że osobiście rozłożyłeś linię kroplującą czy zaprogramowałeś sterownik nawadniania, jest nie do przecenienia - tłumaczy ekspert i dodaje, że właściwie w 2026 roku luksusem nie jest mieć ogrodnika, ale być ogrodnikiem we własnym królestwie.

To, co jeszcze zauważa Dawid, to fakt, że coraz więcej osób ma po prostu frajdę z tego, że mogą z powodzeniem coś podejrzeć i samemu to stworzyć u siebie. Poza tym widać podążanie w kierunku eko, czyli żegnania się z nadmiarem plastiku w ogrodzie oraz zero waste, czyli na przykład powrotu do kompostowania i korzystania z tego ogrodniczego złota.

Jednym z najsilniejszych trendów, o których mówi Dawid, jest ostateczne pożegnanie z agrowłókniną.

Przez lata wmawiano nam, że to jedyny sposób na chwasty. Efekt? Plastikowe pustynie, które duszą ziemię pod nią i chwasty rosnące na niej, bo agrowłókninę trzeba czymś przykryć, a tym czymś jest najczęściej kora, która z czasem się rozkłada, tworząc idealne miejsce do wzrostu chwastów właśnie.

– Agrowłóknina to największy grzech współczesnego ogrodnictwa. Ziemia pod nią nie oddycha, przegrzewa się, a po kilku latach mamy pod spodem martwe podłoże i ugotowane korzenie – zwraca uwagę Dawid. - W 2026 roku stawiamy na naturalne ściółkowanie. Chcesz ograniczyć chwasty? Użyj kartonów, kory, zrębków albo po prostu gęsto sadź rośliny zadarniające. Ogród ma żyć, a nie być zapakowany w folię – podkreśla ekspert przekonując, że najgorszy moment z chwastami to pierwszy rok, kiedy nasze rośliny są jeszcze młode i niewyrośnięte.

Kolejna rewolucja dotyczy naszych „zielonych dywanów". Dawid zauważa, że coraz więcej osób świadomie decyduje się na zmniejszenie powierzchni trawnika. Dlaczego? Bo trawnik to najbardziej wymagająca przestrzeń w ogrodzie.

– Jeśli masz duży ogród, nie musisz mieć hektara trawy do strzyżenia co sobotę. Lepiej wydzielić mniejszy, ale zadbany pas, a resztę przeznaczyć na rabaty lub łąkę. Warto wydzielić sobie też strefę chillout, gdzie z rodziną odpoczywamy, grillujemy, czy po prostu spędzamy czas, tak jak lubimy najbardziej. A jeśli już mamy ten trawnik, to w 2026 roku robot koszący to nie jest gadżet dla leniwych, tylko rozsądek. Robot kosi codziennie, mulczuje trawę, która staje się naturalnym nawozem. To oszczędność czasu i wody, bo taka trawa lepiej trzyma wilgoć – tłumaczy Dawid.

*W 2026 ROKU LUKSUSEM NIE JEST JUŻ MIEĆ OGRODNIKA, ALE BYĆ OGRODNIKIEM, KTÓRY WIELE RZECZY W SWOIM KRÓLESTWIE ROBI WŁASNYMI RĘKOMA*

### Zielona partyzantka

Ogrody działkowe (ROD) i mikroskopijne ogródki przy szeregowcach przeżywają obecnie prawdziwy renesans. ROD-y to już nie są miejsca zesłania emerytów, ale centra dowodzenia młodych pasjonatów.

Jak się za to zabrać, gdy miejsca mało, a oczekiwania duże?

– W małych przestrzeniach i na ROD-ach kluczem jest planowanie pionowe. Nie masz miejsca na ziemi? Idź w górę! Pergole, kratki, rośliny pnące. Na ROD-ach wracamy do korzeni, tam musi być miejsce na warzywnik, bo nic nie smakuje tak, jak własna marchewka wyciągnięta z ziemi w środku miasta - mówi Dawid Cebulski. - Od czego zacząć? Od porządków. Wywal stare gumolity, eternity i graty. Odsłoń ziemię, sprawdź, co masz i zacznij od małych kroków, czyli najpierw woda (nawadnianie i zbiornik na deszczówkę!), rozprowadzenie elektryki, bo może chcesz mieć lampkę ogrodową, potem gleba, a na końcu rośliny – radzi Dawid Cebulski.

Urządzanie własnego ogródka zaleca zacząć od trzech podstawowych kroków. Są to:

1. Inwentaryzacja: Sprawdź, co masz. Co piszczy na twoim skrawku zieleni. Zbadaj glebę, to niewielki koszt, a będziesz wiedział, jak działać dalej.

2. Woda: Zainstaluj zbiornik na deszczówkę, to twoje ogrodnicze paliwo oraz rozprowadź nawadnianie. Przemyśl rozkład na działce, nawet na małej można wydzielić strefę relaksu, warzywniak, itp.

3. DIY czyli zrób to sam: Wierz we własne siły i nie bój się pracy, ale pracuj z głową. Pamiętaj, że ogród to maraton, więc nie nastawiaj się na szybki efekt „wow", ale na tworzenie swojego idealnego miejsca. Nie musisz kupować drogich mebli, zrób je z palet lub odnów stare, nie musisz wzywać fachowca do założenia nawadniania, możesz to zrobić samemu itd.

### Slow food na balkonie

A co, jeśli twoim jedynym ogrodem jest trzy metry kwadratowe na czwartym piętrze? Dawid przekonuje, że balkon to pełnoprawne pole do popisu.

– Balkon w 2026 roku to mała fabryka witamin. Trendy to uprawa pomidorów, papryczek, a nawet bakłażanów w donicach - zachęca ekspert, - Wybierajmy odmiany karłowe, dedykowane do pojemników. Poza tym zioła są absolutnie kultowe jeśli chodzi o balkony, warto też postawić na owoce np. truskawki. Ważne są dwa słowa: drenaż i systematyczność. Nawet na balkonie możemy założyć mini nawadnianie kroplujące podpięte do zbiornika. Dzięki temu zielony azyl przeżyje, gdy pojedziemy na weekend za miasto.

Jak wielokrotnie podkreśla Dawid Cebulski, ogród to nie sprint, to maraton i zaznacza, że to właśnie powinno stać się mottem wszystkich, którzy biorą łopatę do ręki.

- Musisz być cierpliwy - mówi - W ogrodnictwie nie ma drogi na skróty. Nie da się oszukać natury przyspieszaczami, jeśli nie włoży się w uprawę serca i cierpliwości.

Nie każdy, komu marzy się zielona enklawa jest gotów na to, że czasem ponosi się także porażki.

- To pasja, która uczy pokory - zaznacza Dawid. - Czasem coś uschnie, czasem kret zniszczy wymarzony trawnik, a czasem burza połamie kwiaty. Ale to właśnie te momenty sprawiają, że kiedy w końcu siadasz na tarasie z kubkiem kawy i patrzysz na zieleń, którą sam wyhodowałeś, czujesz autentyczną dumę.

W 2026 roku, w świecie, który pędzi i wymaga wszystkiego na już, ogród pozostaje dla wielu ostatnim bastionem normalności. To miejsce, gdzie czas płynie inaczej, a jedynym terminem, który cię goni, jest pora podlewania. Bez względu na to, czy masz hektar ziemi, czy trzy doniczki na balkonie, po prostu zacznij ten maraton. Może i nie dobiegniesz do mety w jeden sezon, ale każdy kilometr tej drogi jest wart włożonego wysiłku.

eprasa.pl 732836c6c1

Głos Wielkopolski
Piątek, 20.03.2026

# RECHOT SŁYCHAĆ CORAZ RZADZIEJ. CISI STRAŻNICY ŚWIATA ZNIKAJĄ

**Są mniejsze od paznokcia, przezroczyste jak szkło albo ważą kilka kilogramów. Ale dziś najbardziej niezwykłe w żabach nie jest to, jak wyglądają, lecz jak szybko znikają. Płazy należą do najbardziej zagrożonych zwierząt na świecie, Stare Zoo w Poznaniu próbuje je ratować**

*Justyna Piasecka*

Żaba wielkości paznokcia, żaba cięższa niż niejeden noworodek i taka, która potrafi niemal zniknąć na zielonym liściu. W świecie płazów natura najwyraźniej pozwoliła sobie na wyjątkowo śmiałą fantazję. Najmniejsza znana żaba świata, Paedophryne amauensis z Papui-Nowej Gwinei, mierzy średnio zaledwie 7,7 milimetra - mniej więcej tyle, ile mała mucha. Na drugim biegunie znajduje się afrykańska żaba goliat (Conraua goliath), która dorasta do około 32 centymetrów długości i może ważyć ponad 3 kilogramy. Są też żaby szybujące między drzewami, wykorzystujące błony pławne jak miniaturowe lotnie, oraz żaby szklane, tak przejrzyste, że od spodu można dostrzec ich narządy wewnętrzne.

Brzmi to jak materiał na atlas osobliwości, ale prawda o żabach jest dziś znacznie mniej baśniowa niż ich wygląd. Bo te niepozorne zwierzęta są jednocześnie jednymi z najbardziej niezwykłych i jednymi z najbardziej zagrożonych mieszkańców naszej planety. Światowy Dzień Żaby, przypadający 20 marca, to dobry moment, by przypomnieć o sprawie bardzo poważnej: płazy znikają w alarmującym tempie.

### Znikający świat żab

Naukowcy nie mają wątpliwości: płazy są dziś najbardziej zagrożoną grupą kręgowców na świecie. Według najnowszej globalnej oceny płazów opublikowanej w „Nature" wynika, że 40,7 proc. gatunków płazów jest zagrożonych wyginięciem. To więcej niż w przypadku ptaków, ssaków czy gadów.

A przecież żaby nie są tylko biologiczną osobliwością ani bohaterkami egzotycznych atlasów. W świecie przyrody pełnią rolę czułych wskaźników zmian - szybko reagują na skażenie środowiska, osuszanie mokradeł, wzrost temperatury i zanik bezpiecznych siedlisk. Żyją na styku wody i lądu, mają cienką, przepuszczalną skórę, dlatego wyjątkowo szybko pokazują, że z otoczeniem dzieje się coś niepokojącego. Gdy żaby znikają, zwykle nie jest to przypadek, lecz znak, że cały ekosystem zaczyna tracić równowagę.

To właśnie dlatego ich historia nie rozgrywa się wyłącznie w odległych lasach tropikalnych. To także opowieść bardzo bliska - o wysychających stawach, przecinających krajobraz drogach, betonowaniu miast, zaniku mokradeł i coraz cichszych wiosennych wieczorach. Bo gdy milknie rechot, milknie coś więcej niż tylko dźwięk znany z dzieciństwa.

- W tej chwili 41 procent płazów jest krytycznie zagrożonych. Winny jest przede wszystkim człowiek i jego działanie. Odbierane są siedliska, niszczone, a do tego dochodzą postępujące zmiany klimatyczne - mówi Agnieszka Świeczkiewicz ze Starego Zoo w Poznaniu, zajmująca się płazami.

To człowiek najczęściej uruchamia cały łańcuch zagrożeń. Dla płazów zagrożeniem jest niemal każda ingerencja, która odbiera im naturalne siedliska i przerywa szlaki migracji - zasypywanie oczek wodnych, osuszanie podmokłych terenów, zabudowa, ruch samochodowy i wycinka. W wielu miejscach świata wystarczy zniszczyć niewielki fragment siedliska, by gatunek znalazł się na granicy przetrwania. Niektóre gatunki żab występują na bardzo małych obszarach - są związane z jednym typem lasu, niewielkim fragmentem wilgotnego siedliska, a czasem nawet z pojedynczym drzewem. Kiedy takie miejsce znika, nie mają dokąd się przenieść.

- To są pierwsze zwierzęta, które nas informują, że w naturze dzieje się coś niedobrego. Jeżeli gdzieś zaczyna się diametralnie zmniejszać ich populacja, to znaczy, że dzieje się coś złego - podkreśla Agnieszka.

### Ratunek ze Starego Zoo

Ta historia ma również bardzo konkretny, poznański adres. Stare Zoo nawiązuje dziś do swojej herpetologicznej tradycji i rozwija miejsce, które ma znaczenie nie tyle ekspozycyjne, co ochronne. Zaplecze zostało przekształcone w specjalistyczne laboratorium dla drzewołazów - płazów z Ameryki Środkowej i Południowej, które w naturze żyją w lasach deszczowych i wymagają bardzo precyzyjnie odtworzonych warunków.

- Stare Zoo nawiązuje do historii, bo jest bardzo ważnym elementem herpetologicznym. Rozmnażaliśmy wiele gatunków płazów, które trafiały do ogrodów zoologicznych w całej Polsce i do krajów Europy. Nawiązujemy do tego - mówi Agnieszka.

Laboratorium nie jest zwykłym zapleczem technicznym. To miejsce, w którym trzeba odtworzyć odpowiednią temperaturę, wilgotność, rytm dnia i nocy, a nawet warunki świetlne potrzebne do pobudzania zwierząt do rozrodu.

- To są gatunki z Ameryki Południowej i Środkowej, zamieszkujące lasy deszczowe. Mamy tu urządzenia sterujące temperaturą, wilgotnością, długością światła. To wszystko jest bardzo ważne - wyjaśnia opiekunka.



FOT. ROBERT WOŹNIAK

**Agnieszka Świeczkiewicz ze Starego Zoo w Poznaniu, zajmująca się płazami podkreśla, że 41 proc. ich gatunków jest krytycznie zagrożonych**

eprasa.pl 732836c6c1



FOT. ROBERT WOŹNIAK

**W Laboratorium Drzewołazów są hodowane żaby gatunków pochodzących z Ameryki Środkowej i Południowej zamieszkujące lasy deszczowe. To oznacza konieczność stworzenia im odpowiednich warunków klimatycznych: utrzymywania wysokich temperatur i wysokiej wilgotności**



FOT. ROBERT WOŹNIAK

**Jak twierdzi Agnieszka Świeczkiewicz, żabom podoba się w ich siedzibach. Skąd to wiadomo? Bo rozmnażają się i „śpiewają"**



FOT. ROBERT WOŹNIAK

**Egzotyczne żaby są chętnie hodowane w domach. Hodowla w zoo zmniejsza prawdopodobieństwo odławiania ich z natury**

Sens takiej hodowli jest bardzo konkretny. Chodzi o utrzymanie zdrowych populacji zwierząt objętych programami ochronnymi, rozwijanie rozrodu i ograniczanie presji na dzikie populacje. Tam, gdzie istnieje możliwość legalnej hodowli i wymiany między ogrodami zoologicznymi, tam maleje ryzyko odławiania płazów z natury.

- Takie działanie ma na celu także ograniczenie kłusownictwa, pozyskiwania płazów z natury, a jednocześnie utrzymanie ginących gatunków. Mamy 27 grup hodowlanych przygotowanych dla płazów objętych programami hodowlanymi - mówi Agnieszka Świeczkiewicz.

Co ważne, nie są to działania, których efekty będzie można ocenić dopiero za kilka lat. Pierwsze rezultaty już widać.

- Już są efekty. W pomieszczeniu jest pełno pojemników z kijankami, są już małe żabki. Bardzo im się spodobało. „Śpiewają", czyli są zadowolone - opowiada z uśmiechem.

W dalszej perspektywie oznacza to możliwość przekazywania zwierząt do innych ogrodów zoologicznych i wzmacniania programów hodowlanych, które mają zabezpieczać najbardziej zagrożone gatunki. Tam, gdzie liczebność spada do poziomu granicznego, każda stabilna grupa hodowlana może mieć znaczenie.

### Na trasie migracji

Ale problem płazów nie zaczyna się i nie kończy na tropikach. Dotyczy także polskich miast. Temat migracji płazó do miejsc rozrodu powraca każdej wiosny. To właśnie wtedy zwierzęta przemieszczają się trasami, które od lat mają „zapisane", a u celu okazuje się, że nie ma już dla nich warunków.

- One migrują, bo mają zakodowany kierunek. Idą tam, gdzie od zawsze były ich miejsca. Problem zaczyna się wtedy, gdy nagle okazuje się, że już ich nie ma - bo jest droga, osuszone tereny albo zabudowa - wyjaśnia opiekunka płazów w Starym Zoo w Poznaniu.

Dlatego pomoc płazom nie zawsze wymaga spektakularnych inwestycji. Czasem decydują o niej sezonowe zabezpieczenia przy drogach, przenoszenie zwierząt przez wolontariuszy, pozostawienie fragmentu dzikiej zieleni albo ochrona małych zbiorników wodnych. Właśnie z takich działań składa się realna ochrona przyrody w mieście. Równocześnie Agnieszka zwraca uwagę na problem, o którym rzadziej się mówi - ludzką fascynację egzotyką. Niektóre płazy są odławiane po to, by trafiać do prywatnych hodowli, inne stają się atrakcją dla turystów albo elementem handlu. W skrajnych przypadkach prowadzi to do gwałtownego spadku liczebności całych populacji.

- Najgorsze jest to, że człowiek ciągle sięga po więcej. Zabiera siedliska, a potem jeszcze chce mieć takie zwierzę w domu albo traktuje je jak atrakcję - mówi.

A co by było, gdyby płazów zabrakło? Skutki nie ograniczyłyby się do ciszy nad stawami. Zniknięcie tych zwierząt szybko odbiłoby się na całych ekosystemach, bo płazy współtworzą delikatną sieć zależności między wodą, lądem i innymi zwierzętami. Ich brak oznaczałby kolejny ubytek w świecie, który i tak coraz szybciej traci różnorodność.

- Jeśli płazów nie będzie, to czeka nas coś nieprzyjemnego. Są bardzo potrzebne, żeby utrzymać równowagę - podkreśla Agnieszka Świeczkiewicz.

I może właśnie dlatego warto w tym roku spojrzeć na żabę inaczej. Nie jak na błahy symbol wiosny ani bohaterkę dziecięcych wierszyków, lecz jak na czuły wskaźnik tego, co dzieje się z przyrodą. Bo kiedy cichnie wiosenny rechot, przyroda nie milczy. Ona ostrzega.

eprasa.pl 732836c6c1

Głos Wielkopolski
Piątek, 20.03.2026

Nie czują się zaopiekowani. Mówią: „Starsze osoby się wspiera, nas zostawiono samym sobie. Mamy sobie po prostu jakoś poradzić". Czują presję: dobre liceum, dobra uczelnia, potem zawodowy sukces. A oni nie chcą żyć jak ich rodzice: między dziećmi i kredytem. Boją się o pracę, o swoją przyszłość, boją się wojny

*Dorota Kowalska*

# MŁODZI MÓWIĄ, JAK JEST. ZESTRESOWANE POKOLENIE ŻYJĄCE W STRACHU PRZED DOROSŁOŚCIĄ I WOJNĄ

Zestresowani, zagubieni, uzależnieni od telefonów, wystraszeni tym, co czeka ich w dorosłym życiu. „Młodzi przechodzą najpoważniejszy kryzys społeczny od dekad. Kryzys, który w najbliższych latach może się tylko pogłębiać" - tak twierdzą przedstawiciele młodego pokolenia.

- Jest wiele czynników, które mają na to wpływ. Nawarstwia się problem związany z nowymi technologiami, z internetem, z mediami społecznościowymi. One oddziałują na młode osoby, bo jeżeli mówimy o dużej skali przemocy rówieśniczej w szkołach, to ona nie bierze się znikąd. Jest napędzana przez szkodliwe algorytmy. Do tego dochodzi brak wsparcia, czy to rówieśniczego, czy tego od świata dorosłych: nauczycieli, rodziców - tłumaczy Paweł Mrozek, licealista, założyciel „Akcji Uczniowskiej".

Jeżdżą po szkołach, spotykają się z młodymi ludźmi w całej Polsce. Ci opowiadają im o narastającym kryzysie zdrowia psychicznego, uzależnieniu od świata cyfrowego, braku skutecznej ochrony, przestarzałym i przeciążającym systemie edukacji. Młodzi się boją. Wchodzą w dorosłość z poczuciem ekonomicznej niepewności, brakiem poczucia wpływu na sprawy państwa. Nie mają wsparcia ani w szkole, ani w domu.

- Młodzi ludzie pozostają sami, trochę na własne życzenie, bo często zamykają się w sobie, nie szukają pomocy. Ale jeśli jej szukają, nie zawsze mają do niej dostęp. W około dwustu dwudziestu gminach w Polsce nie ma ani jednego psychologa w szkołach. Więc nawet jeśli młoda osoba chce uzyskać pomoc specjalisty, to nie uzyska jej w miejscu, w którym się uczy - opowiada Paweł Mrozek.



FOT. 123RF

**Presję pogłębia świat cyfrowy: 71 procent młodych przyznaje, że są uzależnieni od telefonów, 73 proc. dzieci w wieku 12-14 lat wie, gdzie znaleźć w sieci pornografię, a 67 proc. ofiar cyberprzemocy nie zgłasza krzywdy**

Od kilku lat „Akcja Uczniowska" alarmowała polityków, niezależnie od ich przynależności partyjnej, że z młodymi ludźmi dzieje się źle. Przedstawiała im konkretne, merytoryczne propozycje rozwiązań. W odpowiedzi słyszeli, że to „nudny temat". Dziś mają potwierdzenie tego, o czym mówili.

Ministerstwo Edukacji opublikowało właśnie „Diagnozę Młodzieży 2026" - największe badanie młodego pokolenia w Polsce od ponad 20 lat. - To oficjalne potwierdzenie kryzysu, który od lat widzimy u siebie i wśród naszych rówieśników - tłumaczy założyciel „Akcji Uczniowskiej".

### Co łączy pokolenie Z

„Diagnoza Młodzieży" skupia się na osobach w wieku 15-29 lat, z uwzględnieniem podziału na młodzież (15-18 lat) oraz młodych dorosłych (19-29 lat). I, rzeczywiście, może szokować.

„Indywidualizacja życia zwiększa koncentrację osób młodych na własnych potrzebach i uwagę na dobrostanie, zmniejszając zarazem przestrzeń do relacji. Środowisko cyfrowe jest obecnie źródłem największych zagrożeń, narażając nieprzygotowanych do tego nastolatków na treści przemocowe i patologiczne, co pogłębia dezorientację i problemy psychiczne. Życie w ciągłym stresie (sytuacja globalna, presja rodziców i szkoły) oraz przeciążenie informacyjne zwiększają podatność na kryzysy psychiczne. Czynniki te kumulują zagrożenia i uwypuklają deficyty (np. relacji, umiejętności społecznych, kapitału psychologicznego, myślenia krytycznego, odporności)" - czytamy we wstępie diagnozy, której autorzy wskazują na cztery główne trendy przebudowujące doświadczenie młodych. To: indywidualizacja bez zaplecza relacyjnego i stabilności życiowej, cyfrowe dorastanie bez ochrony, kompetencji i granic, funkcjonowanie w permanentnym kryzysie i napięciu psychicznym, chaos informacyjny osłabiający orientację, zaufanie i spójność społeczną.

„To normalne, że obawiamy się dorosłości. I wiemy, że nie możemy liczyć na państwo. Starsze osoby się wspiera, nas zostawiono samym sobie. Mamy sobie po prostu jakoś poradzić" - mówi cytowana w raporcie 18-letnia Kaja.

### Na granicy wytrzymałości

Ciągła presja, pogoń za sukcesem, najlepszymi ocenami - one nie pozostają bez wpływu na młodych ludzi. Z „Diagnozy Młodzież 2026" wynika, że aż 60 procent nastolatków żyje w chronicznym stresie i przemęczeniu, 46 proc. ma skrajnie niską samoocenę, 40 proc. wykazuje objawy depresyjne, a 38 proc. doświadcza samotności. Aż 17 proc. ma za sobą samookaleczenia, a liczba prób samobójczych wśród młodzieży wzrosła w latach 2013-2024 sześciokrotnie. Dorośli doskonale o tym wiedzą: 87 proc. pracowników instytucji obserwuje wzrost problemów emocjonalnych młodzieży. Jednocześnie 70 proc. uczniów wskazuje szkołę jako źródło codziennego stresu, trzy czwarte obawia się w niej o bezpieczeństwo, a niemal dwie trzecie doświadcza tam bullyingu.

Także według raportu fundacji Unaweza aż 38 proc. uczniów skarży się na problemy z koncentracją, a 37 proc. wspomina o problemach ze snem. Niemal co trzeci mówi o problemach z nauką, czuje się w szkole źle lub nieswojo, po prostu nie lubi do niej chodzić. Prawie połowa badanych odczuwa stres związany z tym, że musi chodzić na lekcje.

„Ta presja mnie przytłacza, wszędzie, w domu i szkole. (...) Czuję się codziennie przeciążona, wypalona. Zmęczona życiem, zanim się jeszcze zaczęło" - mówi cytowana w raporcie Maja, 18 lat.

*dokończenie na str. 17*

eprasa.pl 732836c6c1

REKLAMA
0011491449

Nowość

Bez dodatku cukru

Selen dla Niej i dla Niego







# Wybierz swoje WYPASIONE







11 witamin i minerałów

Naturalne aromaty

www.mlekovita.com.pl
mlekovita_pl
mlekovita
mlekovita

eprasa.pl 732836c6c1

Głos Wielkopolski
Piątek, 20.03.2026

**CZYTAJ WIĘCEJ NA WWW.GLOSWIELKOPOLSKI.PL/OSOBOWOSC**

# Nasi laureaci tytułu OSOBOWOŚĆ ROKU 2025 wystąpią na gali w Zamku Królewskim i kartach albumu

**Uroczysta gala plebiscytu Osobowość Roku 2025 odbędzie się w miejscu o wyjątkowym znaczeniu dla polskiej historii i kultury - w Zamku Królewskim w Warszawie. Wybór miejsca odzwierciedla prestiżowy charakter akcji.**



Zamek Królewski od stuleci jest miejscem ważnych wydarzeń historycznych, państwowych i kulturalnych. Jego wnętrza były świadkami decyzji o znaczeniu ogólnokrajowym, debat i spotkań wykraczających poza bieżący moment. - Właśnie w takim miejscu spotkają się ludzie, którzy działają w swoich małych ojczyznach - miastach, miasteczkach i wsiach - często wcześniej bez dużego rozgłosu, ale z realnym wpływem na otoczenie - mówi Daria Jankiewicz-Kaczmarek, która odpowiada za akcję Osobowość Roku w całej Polsce.

Plebiscyt organizują dzienniki regionalne oraz serwisy internetowe wydawnictwa Polska Press, a jego celem jest wyróżnienie tych osób, które w minionym roku wykazały się szczególną aktywnością społeczną, zawodową, kulturalną czy charytatywną. Często są to ludzie znani wcześniej przede wszystkim lokalnym społecznościom, a dzięki akcji może ich poznać cały kraj!

### Symboliczny moment

Każde województwo ma już wybranych swoich laureatów tytułów Osobowość Roku w sześciu plebiscytowych kategoriach (Osobowości z naszego województwa prezentujemy obok). Na zaproszenie organizatorów spotkają się w największej, najpiękniejszej sali Zamku Królewskiego, a kulminacyjnym momentem gali będzie wręczenie im prestiżowych nagród. Dla wielu to nie tylko wyróżnienie, ale też chwila refleksji nad drogą, którą przeszli i wysiłkiem, często rozłożonym na lata.

Akcja jest docenieniem ich dotychczasowej historii, ale jej sens zaczyna się znacznie wcześniej - w codziennej pracy, w podejmowanych decyzjach, wyrzeczeniach i odpowiedzialności. Nic więc dziwnego, że uroczystość w Warszawie staje się dla laureatów symbolicznym momentem zatrzymania i doceniania wysiłku, codziennej pracy oraz pasji, która zmienia świat.

### Przed nami ogólnopolski finał

Ogólnopolski finał głosowania i plebiscytu Osobowość Roku 2025 odbędzie się już niedługo, bo 26 marca. To właśnie wtedy poznamy nazwiska laureatów prestiżowych tytułów, którzy odbiorą nagrody i przeżyją niezapomniane chwile podczas gali w pięknych wnętrzach Zamku Królewskiego. - Gala będzie nie tylko zwieńczeniem edycji plebiscytu, ale także spotkaniem ludzi, których łączy pasja i przekonanie, że warto działać, niezależnie od skali przedsięwzięcia - dodaje Daria Jankiewicz-Kaczmarek.

### A redakcyjnym podsumowaniem jest wyjątkowy album

Od początku ideą plebiscytu było uhonorowanie zaszczytnymi tytułami Osobowość Roku, ale także pokazanie tego, czym się zajmują lokalni bohaterowie. Bo plebiscyt to wspaniała opowieść o ludziach właśnie, dlatego po każdej edycji powstaje również specjalny album, który dokumentuje dokonania laureatów.

Ten album to opowieść o działaniach, decyzjach i wpływie, jaki wywierają na otoczenie laureaci tytułu Osobowość Roku.

Wydawnictwo łączy słowa i fotografie. Tradycyjnie znajdą się w nim sylwetki zwycięzców z całego kraju, którzy w każdej kategorii plebiscytu zajęli miejsca na podium.

Za koncepcję graficzną albumu odpowiada Tomasz Bocheński - ceniony grafik i laureat wielu nagród branżowych. Jego wizja sprawia, że każdy detal, od układu stron po warstwę wizualną, podkreśla rangę wyróżnienia i wyjątkowość laureatów. Dla laureatów znalezienie się w albumie to zarówno wyróżnienie, jak też osobista pamiątka. Wiele Osobowości Roku podkreślało, że album stał się dla nich symbolem uznania. Mówią, że to książka, do której się wraca i pokazuje z dumą, na przykład wnukom.

## KULTURA



**PIOTR MYTKOWSKI**
**dyrygent Chóru Dziecięcego oraz Chóru Nauczycielskiego Turkowskiego Towarzystwa Chóralnego, Turek. Nominacja za profesjonalizm, pracowitość, kreatywność i podniesienie poziomu wykonawczego Chóru Nauczycielskiego w Turku; a także za kierowanie zespołem podczas prestiżowych wydarzeń artystycznych, m.in. w Bazylice Świętego Krzyża w Warszawie transmitowanego przez Program I Polskiego Radia oraz udziału w ogólnopolskich festiwalach chóralnych.**

## DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA I CHARYTATYWNA



**PODKOM. PIOTR SZCZEPANIAK**
**oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji, Krotoszyn. Nominacja za działanie na rzecz bezpieczeństwa w powiecie krotoszyńskim i edukację dzieci, młodzieży, dorosłych i seniorów, prowadzenie profilaktycznych wydarzeń organizowanych przez krotoszyńską policję i uświadamianie mieszkańców na temat problemów społecznych.**

## BIZNES I PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ



**JACEK TOMCZAK**
**poseł na Sejm, komisarz generalny Sekcji Polskiej Wystawy Światowej Expo 2025, Poznań. Nominacja za doprowadzenie do udanej organizacji stworzenia pawilonu polskiego podczas Wystawy Światowej Expo 2025, która zaowocowała rozwojem współpracy polskich firm z firmami japońskimi poprzez podpisanie umów o współpracę.**

## POLITYKA, SAMORZĄDNOŚĆ I SPOŁECZNOŚĆ LOKALNA



**SŁAWOMIR MACIASZEK**
**zastępca burmistrza, Gołańcz. Nominacja za działanie na rzecz lokalnego samorządu wychodzące poza zakres swoich obowiązków. Aktywne działanie na rzecz promocji ziemi gołanieckiej na forum całego regionu przy użyciu mediów społecznościowych jak i przez zaangażowanie w różnego rodzaju projekty oraz organizację wydarzeń związanych z obchodami Roku Libeltowskiego.**

## NAUKA



**PROF. DR HAB. MARIAN GORYNIA**
**Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Nominacja za organizację XI Kongresu Ekonomistów Polskich, podczas którego stworzono Deklarację Poznańską i upowszechnianie wiedzy ekonomicznej.**

## INNOWACJE/NOWE TECHNOLOGIE



**MICHAŁ GALAS**
**prezes zarządu e-MSI sp. z o.o., Poznań. Nominacja za doskonałe umiejętności managerskie i wizjonerstwo w biznesie. Wpływ na wytworzenie oprogramowania IDR - Intelligent Data Recognition, które dzięki inteligentnemu podejściu do rozpoznawania danych i kontekstu dokumentów, nie tylko odczytuje informacje, ale także rozumie ich znaczenie, automatyzuje przepływ i usprawnia pracę.**

eprasa.pl 732836c6c1

POWIAT POZNAŃSKI

# PRASOWA Powiatowa 17.

powiat.poznan.pl
bip.powiat.poznan.pl
/powiatpoznanski
/powiatpoznanski

ISSN 2544-3925 nr 5-6/201-202 20 marca 2026 17 gmin powiatu poznańskiego



# Za kółkiem można się świetnie bawić

– więcej na stronie 8

FOT. POWIAT POZNAŃSKI

**PROGRAM** telewizyjny **POWIATOWA17.** na antenach

**TVP3 Poznań**
środy 21:20 i piątki 15:50

**TELEWIZJI WTK**
środy 19:40

**TELEWIZJI STK**
środy i piątki co 2 godziny

eprasa.pl 732836c6c1

# Oto lokalni przywódcy

**Nie tylko wykonują swoje zadania, ale przede wszystkim są liderami lokalnych społeczności. Na służbie niemal 24 godziny na dobę, zawsze gotowi udzielić wsparcia, wysłuchać problemów czy podjąć ważną decyzję.**







FOT. ANNA SKALSKA-MROZEK (X3)

Blisko 200 sołtysek i sołtysów z całego powiatu odpowiedziało na zaproszenie Jana Grabkowskiego, starosty poznańskiego, by świętować 10. Powiatowy Dzień Sołtysa. – Jesteście niezwykle ważnym punktem relacji między mieszkańcami a administracją – podkreślił starosta. – Życzę wam żebyście potrafili rozmawiać ze wszystkimi, żeby wasza praca była przyjemna i pożyteczna dla całej naszej społeczności – dodał.

Wydarzenie w Hotelu Mercure uświetnił koncert zespołu Tre Voci, który był główną atrakcją dnia, a jednocześnie muzycznym podziękowaniem dla włodarzy za ich codzienną pracę. Przeboje takie jak „Hallelujah", „Quando, quando, quando" czy „Goniąc kormorany" w wykonaniu trzech tenorów młodej generacji porwały zgromadzonych gości i wprowadziły wyjątkową atmosferę.

– Spotkanie z wami to zawsze wielka radość. Funkcja, którą pełnicie, jest czymś więcej niż obowiązkiem – mówił Jan Grabkowski, starosta poznański. – Wymaga zaangażowania, cierpliwości i umiejętności łączenia pracy zawodowej z działaniem na rzecz społeczności. Naprawdę zmieniacie życie wsi i pokazujecie, czym jest prawdziwe przywództwo lokalne. Dziękuję za każdy dzień, w którym budujecie silną wspólnotę – dodał.

Rola sołtysa zmienia się z roku na rok. Dziś sprawują ją nie tylko osoby zbierające opłaty. Są one prawdziwymi filarami demokracji, skutecznymi mediatorami i ludźmi, bez których życie wielu wsi nie byłoby tak sprawnie zorganizowane. W tej roli liczy się przede wszystkim pasja i serce do pracy. To oni znają potrzeby mieszkańców, angażują się w życie swoich miejscowości i inspirują innych do działania. Wielu z nich sprawuje swój urząd kolejną kadencję, z powodzeniem łącząc życie prywatne i zawodowe z misją na rzecz swojej małej ojczyzny.

***Maja Grześkowiak***

### Akademia Sołtyski i Sołtysa

11 kwietnia, w Komornikach odbędzie się pierwsza edycja Akademii Sołtyski i Sołtysa. Organizatorem wydarzenia jest Stowarzyszenie Sołtysów Powiatu Poznańskiego. – To projekt, który z jednej strony będzie przestrzenią do dzielenia się dobrymi praktykami, a z drugiej pozwoli nam, włodarzom wsi, zgłębić wiedzę w różnych dziedzinach – zachęca Dorota Trocha, prezeska Stowarzyszenia i sołtyska Chomęcic. Program Akademii jest bardzo praktyczny i dotyczy spraw, z którymi sołtysi mierzą się na co dzień. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny, obowiązują zapisy do 22 marca. Więcej informacji www.powiat.poznan.pl

# Milionowe dofinansowanie




FOT. MACIEJ PAWLIK

W Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu Jan Grabkowski, starosta poznański oraz Tomasz Łubiński, wicestarosta poznański wraz z wojewodą wielkopolską, Agatą Sobczyk, podpisali umowę o dofinansowanie rozbudowy drogi powiatowej nr 2437P na odcinku Biskupice – Jankowo w gminie Pobiedziska, w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

– Cała procedura przygotowawcza trwała kilka lat, jednak ostatecznie udało się złożyć wniosek i te środki otrzymać. To prawie trzy kilometry drogi o łącznej wartości 24 mln złotych z czego blisko połowa to dofinansowanie z rządu – podkreślił wicestarosta. – Cieszymy się, że to wspomożenie rozwoju dróg w naszym regionie, posłuży przede wszystkim zwiększeniu bezpieczeństwa mieszkańców, spójności i dostępności ważnych miejsc dla nich – podsumowała Agata Sobczyk, wojewoda wielkopolska.

Powiat poznański w 2026 roku otrzyma łącznie 14 milinów złotych dofinansowania na drogi. Pieniądze pozwolą na realizację kluczowych inwestycji. Wśród najważniejszych zadań znalazła się już trwająca budowa obwodnicy Swarzędza, do której umowa została podpisana wcześniej oraz rozbudowa drogi powiatowej nr 2437P. Obie te inwestycje rozliczane są w cyklu dwuletnim. Spore fundusze trafią też do poszczególnych gmin powiatu poznańskiego m.in. do Murowanej Gośliny, Kleszczewa, Lubonia, Rokietnicy czy Suchego Lasu.

***Maciej Pawlik***

# Jesteśmy Super Powiatem!

**Kolejny raz jesteśmy Super Powiatem! Tak wynika z prestiżowego rankingu przygotowywanego przez Związek Powiatów Polskich.**

Powiat poznański nagrodę otrzymał w kategorii powiatów powyżej 120 tysięcy mieszkańców. W tej grupie podobne wyróżnienie zdobył jeszcze tylko powiat kłodzki. Samorządy były oceniane w 50 kategoriach. Powiat poznański wypełnił aż 49. Nagrody Super Powiat 2025 – w innych kategoriach – otrzymały jeszcze tylko trzy inne powiaty: prudnicki, raciborski oraz piotrkowski. Wyróżnienie Super Miasto dostała Jelenia Góra.

Ogólnopolski Ranking Powiatów i Miast na prawach powiatu oparty jest na zasadzie bezpłatnego i dobrowolnego uczestnictwa wszystkich zainteresowanych samorządów szczebla powiatowego. Jest on jedynym w Polsce tego rodzaju przedsięwzięciem, zarządzanym na bieżąco przez ekspertów w trybie online. Plebiscyt trwa przez cały rok, a samorządy oceniane są przez ekspertów według wspomnianych kryteriów zgrupowanych w siedmiu kategoriach tematycznych.

Są to: rozwój i fundusze" polityka społeczna i zdrowotna, edukacja, kultura i sport, samorząd na rzecz mieszkańców, działania krajowe i międzynarodowe, działania ekoenergetyczne i proekologiczne oraz działania promocyjne.

Oficjalne wręczenie nagród i dyplomów odbędzie się podczas Zgromadzenia Ogólnego Związku Powiatów Polskich, które zaplanowano na 17 czerwca 2026 roku w Karpaczu. Uroczystość będzie jednocześnie okazją do wymiany doświadczeń pomiędzy najlepszymi samorządami w kraju. ***(ts)***

eprasa.pl 732836c6c1

# Zgłoś się po tytuł „Lidera”

**– Pokażcie siłę swoich firm i dołączcie do grona najlepszych! Chcemy poznać Wasze największe sukcesy, a jednocześnie inspirować innych do działania – mówi Jan Grabkowski, starosta poznański i przewodniczący kapituły. Rusza 23. edycja konkursu o tytuł „Poznańskiego Lidera Przedsiębiorczości”. Udział jest bezpłatny, a na zgłoszenia czekamy do 10 kwietnia.**

To nie tylko rywalizacja, ale również promocja aktywności gospodarczej i ludzi, którzy odważnie patrzą w przyszłość. Samorząd od lat docenia najlepsze firmy i innowacyjne przedsięwzięcia z obszaru Metropolii Poznań. – Powiat poznański to nie tylko jeden z najbardziej przedsiębiorczych regionów, ale też ważny ośrodek biznesowy w Polsce. Działa tutaj blisko 95 tysięcy podmiotów, a my od lat nagradzamy tych, którzy się wyróżniają. Szczególnie stawiamy na rozwiązania nowoczesne, proekologiczne oraz działalność prospołeczną – podkreśla Jan Grabkowski.

Do udziału zapraszamy mikro-, małe i średnie przedsiębiorstwa oraz startupy z terenu powiatu poznańskiego, Poznania, a także Śremu, Skoków, Szamotuł i Obornik. Wnioski można składać od 16 marca, a na laureatów czekają nagrody. – Na razie nie zdradzamy szczegółów, ale tak jak w minionych edycjach będą one atrakcyjne i wartościowe. Laureaci otrzymają przede wszystkim tytuł „Poznańskiego Lidera Przedsiębiorczości”, którym będą mogli posługiwać się przez 3 lata – wyjaśnia starosta.

O tym, do kogo trafi nagroda, zdecyduje kapituła, w skład której wchodzą przedstawiciele świata nauki i biznesu, jak Uniwersytet Ekonomiczny, Międzynarodowe Targi Poznańskie czy Poznański Bank Spółdzielczy, a także po raz pierwszy Politechnika Poznańska. Należy do niej również szerokie grono organizacji zrzeszających przedsiębiorców takich jak Wielkopolski Klub Kapitału, Wielkopolska Izba Przemysłowo-Handlowa, Izba Rzemieślnicza, Polska Izba Gospodarcza Importerów, Eksporterów i Kooperacji, Wielkopolskie Zrzeszenie Handlu i Usług oraz Fundacja UAM. Kluczową rolę odgrywa firma Grant Thornton Polska, wieloletni partner merytoryczny konkursu, bez której ocena firm byłaby bardzo utrudniona.

Prestiżowy tytuł wręczono firmom z regionu już ponad 120 razy. Wśród laureatów wymienić można m.in. Fabrykę Armatur Swarzędz, Utal, Modertrans, Fabrykę Mebli Biurowych MARO, Polychem System, Exactus, Sense Consulting czy twórców aplikacji „Jak dojadę”. Zgłoszenia przyjmujemy do 10 kwietnia br. Formularze należy przesyłać na adres: Starostwo Powiatowe w Poznaniu, ul. Jackowskiego 18, 60-509 Poznań w zamkniętej kopercie z dopiskiem: Konkurs o tytuł „Poznańskiego Lidera Przedsiębiorczości”. Szczegóły na stronie internetowej www.powiat.poznan.pl oraz www.pfpp.com.pl.

***Maja Grześkowiak***



FOT. TOMASZ SIKORSKI




# Wrażliwość może być siłą

**W trakcie odbywających się na terenie MTP Targów Edukacyjnych, zainaugurowana została wyjątkowa kampania społeczna „Wrażliwcy_Kultura bez barier”.**

Celem Fundacji IN_SPIRE, która jest organizatorem wydarzenia, jest dodanie skrzydeł wyjątkowym osobom – dzieciom niewidomym i niedowidzącym oraz z innymi niepełnosprawnościami. – To jest ten moment, kiedy dzieciaki, którym jest trudniej pokazują nam, że sprawczość jest w nas – powiedziała Natalia Urbańska, wiceprezeska Zarządu Fundacji IN_SPIRE.

Tegoroczna edycja koncentruje się na motywowaniu dzieci i młodzieży do odkrywania swojej wartości i wyjątkowych możliwości, ukazując osoby z niepełnosprawnościami jako pełnoprawnych twórców, artystów i osoby o niezwykłej wrażliwości. W ramach kampanii będzie można zobaczyć wystawy prac plastycznych przygotowanych przez podopiecznych Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci Niewidomych w Owińskach, a także Ośrodka dla Dzieci Niesłyszących w Poznaniu.

– Czym byłyby prace, gdyby zamknięte zostały w szufladzie? Dzięki takim wydarzeniom wyfruwają one na zewnątrz, inni mogą je podziwiać, a dzieci dostają wiatru w żagle, który niesie je dalej w tworzeniu coraz piękniejszych prac – podkreśliła Dagmara Szymkowiak, nauczycielka z SOSW Owińska. Prezentowane one będą w przestrzeniach kulturalnych, edukacyjnych i społecznych na terenie Poznania w tym m.in. w Galerii Posnania.

***Maciej Pawlik***








FOT. ANNA SKALSKA-WRÓZEK (X3)

eprasa.pl 732836c6c1

# W świecie liczb i cyfryzacji

**Cezary Nietupski i Jan Sopoćko z Kleszczewa wygrali czternastą edycję konkursu z zakresu technologii informacyjno-komunikacyjnych dla uczniów szkół podstawowych pod nazwą Avatarek.**



Jego organizatorem jest prowadzony przez powiat poznański Zespół Szkół im. J i W. Zamoyskich w Rokietnicy. – Konkurs powstał po to, aby zainteresować uczniów klas siódmych i ósmych ofertą edukacyjną naszej placówki, i pokazać na jakich kierunkach można u nas kontynuować naukę. To przynosi efekty, bo kilku laureatów Avatarka wybrało później naszą szkołę – mówi Wojciech Kaczmarek, dyrektor Zespołu Szkół w Rokietnicy.

W tegorocznej edycji wystartowało około 800 uczniów. – Zainteresowanie konkursem jest bardzo duże. Były i takie edycje, że do etapu szkolnego przystępowało niemal dwa tysiące dzieci. Są to uczniowie nie tylko z Poznania i powiatu poznańskiego, ale także okręgu łódzkiego. Być może wkrótce dołączy do nas Wrocław. Warto przy tym wspomnieć, że Avatarek został wpisany na listę olimpiad przedmiotowych Wielkopolskiego Kuratora Oświaty, co finalistom konkursu daje dodatkowe trzy punkty w procesie rekrutacyjnym – zdradza dyrektor placówki prowadzonej przez powiat poznańskiego.

Avatarek od samego początku wymaga od uczestników wykazania się bardzo dużą wiedzą z zakresu informatyki, programowania, pakietów biurowych, sieci komputerowych i systemów operacyjnych. – Pierwszy etap jest testowy, a podczas finału uczniowie siedzą już przed komputerami i mają do rozwiązania dziesięć zadań. One dotyczą grafiki, edytora tekstowego, arkuszy kalkulacyjnych, szyfrowania, czasami jest to coś sieciowego. Poziom? Wysoki. Jest kilku uczestników, którzy naprawdę imponują swoją wiedzą i umiejętnościami – mówi Piotr Janowski, nauczyciel z Zespołu Szkół w Rokietnicy.

Najlepsi w gronie finalistów okazali się wspomniani już uczniowie Zespołu Szkół w Kleszczewie. – Konkurs był trudny i z niektórymi zadaniami mieliśmy pewne problemy. Czy spędzam dużo czasu przed komputerem? Nie, ale nie ukrywam, że chciałbym w przyszłości zostać programistą – zdradza Cezary Nietupski z VII a. – Dla mnie to bardziej hobby niż wymarzony kierunek życiowy, bo tym jest praca w... policji – dodał jego kolega z klasy, Jan Sopoćko. Uczniów do konkursu przygotował Roman Sobczyński. – Chłopcy okazali się najlepsi w eliminacjach szkolnych. Na co dzień uczęszczają też na kółko informatyczne – zapewnił ich nauczyciel.

Na drugim stopniu podium tegorocznej edycji Avatarka stanęli Tymon Jędrzejewski i Adam Szynkowski ze Szkoły Podstawowej nr 56 im. Bronisława Czecha w Łodzi. Trzecie miejsce zajęli Karol Szymkowski oraz Jakub Brzózka ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Jana Pawła II w Aleksandrowie Łódzkim. Tuż za nimi, ex aequo na czwartej pozycji, sklasyfikowani zostali Maksymilian Skitek i Krzysztof Woś z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Napachaniu, a także Tymon Michalak i Cezary Kujawski ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. Augusta hr. Cieszkowskiego w Luboniu. – Gratuluję najlepszym, tak jak i tym, którzy dotarli do finału. To wasz wielki sukces – podkreśliła Elżbieta Nawrocka, reprezentująca powiat poznański.

***Tomasz Sikorski***



FOT. TOMASZ SIKORSKI (X2)

# Kto zostanie Talentem Roku?

W środowisku niepełnosprawnych nie brakuje osób utalentowanych. To właśnie z myślą o nich, już od kilku lat, organizowany jest powiatowy przegląd twórczości artystycznej pn. „Zlot Talentów". – Przed nami czternasta edycja tej imprezy. Jej finał zaplanowaliśmy na 16 września w hali widowiskowo-sportowej w Mosinie. Do udziału zapraszamy osoby indywidualne, placówki i organizacje – mówi Jerzy Pelowski z Domu Pomocy Maltańskiej w Puszczykowie. Spośród wszystkich uczestników Przeglądu wyłoniony zostanie „Talent Roku 2026".

– Powodem, dla którego „Zlot Talentów" został powołany do życia, było nie tylko zaprezentowanie potencjału artystycznego uczestników przeglądu, ale także chęć pokazania, że osoby z niepełnosprawnościami nie są w niczym gorsze od osób zdrowych. I to, mam wrażenie, nam się udaje. Co równie ważne, przez te wszystkie lata udało nam się zaktywizować różne środowiska, które wcześniej nie były zainteresowane możliwością prezentacji własnych dokonań twórczych. Niejako przy okazji imprezy następuje również coraz większa integracja wspomnianego środowiska, co także nie jest bez znaczenia – dodaje.



FOT. TOMASZ SIKORSKI

Podczas uroczystej gali artyści zaprezentują swoje uzdolnienia w następujących kategoriach sztuki: malarskiej, fotograficznej, filmowej, muzycznej i teatralnej. – Najwięcej trafia do nas prac plastycznych. Dużym zainteresowaniem cieszą się również tematy związane z fotografią. To jednak zrozumiałe, ponieważ są one stosunkowo łatwe do zrealizowania. Przygotowanie teledysku czy też sztuki teatralnej wymaga już znacznie większych przygotowań i poważnego zaangażowania, i to dużej grupy osób. Tym bardziej cieszy, że wspomniane już małe formy teatralne oraz teledyski z roku na rok są coraz lepsze – zapewnia Jerzy Pelowski.

Prace będą oceniane przez profesjonalne jury. Te najlepsze – w przypadku malarstwa i fotografii – trafią na okolicznościowe kalendarze i pocztówki. Tradycją już także jest, że nagrodzone obrazy oraz zdjęcia będzie można podziwiać w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego w Poznaniu. Od samego początku organizatorem wydarzenia jest Fundacja Polskich Kawalerów Maltańskich „Pomoc Maltańska" prowadząca Dom Pomocy Maltańskiej w Puszczykowie. Powiat poznański finansuje to zadanie w ramach otwartego konkursu ofert. Więcej informacji, w tym także regulamin oraz wszystkie wymagane dokumenty, znajduje się na stronie internetowej www.powiat.poznan.pl.

***Tomasz Sikorski***

eprasa.pl 732836c6c1



# Wierzę, że dobro do nas wraca

**- Jest taka sentencja: „Pomagając innym, pomagasz i sobie". I tak właśnie jest ze mną. Praca społeczna daje mi poczucie sensu – mówi Monika Koralewska, laureatka Nagrody Starosty Poznańskiego w kategorii „Inicjatywy Obywatelskie".**

***Kiedy poczuła Pani w sobie tak zwany gen społecznika? W jakie inicjatywy się Pani angażowała?***

– Wszystko zaczęło się od treningów piłkarskich mojego syna. Przez sześć lat pełniłam społecznie funkcję kierownika drużyny. Braliśmy udział w wielu turniejach, lecz wysokie opłaty wpisowe za te bardziej prestiżowe okazały się barierą. Wtedy wraz z grupą rodziców założyliśmy Stowarzyszenie „Sport na Plus", którego celem było pozyskiwanie środków na spełnianie marzeń młodych piłkarek i piłkarzy. Z czasem dziecięce pasje się mnożyły: organizowaliśmy turnieje szachowe, biegi dla najmłodszych oraz zajęcia ogólnorozwojowe z elementami zapasów. Gen społecznika rozgorzał we mnie na dobre w 2016 roku, gdy obok prowadzenia stowarzyszenia i projektów dla dzieci zaangażowałam się w Szlachetną Paczkę na terenie gminy. Wtedy po raz pierwszy poczułam, jak wielką radość i sens wnosi pomoc innym – zwłaszcza dzieciom i lokalnej społeczności.

***I tak jest do dzisiaj?***

– Praca przy różnorodnych inicjatywach uświadomiła mi, ile jeszcze można zdziałać w gminie. W 2019 roku zainicjowałam powstanie Centrum Wolontariatu przy Ośrodku Pomocy Społecznej w Suchym Lesie, które z sukcesem działa do dziś, wspierając lokalne inicjatywy, rodziny dysfunkcyjne i świetlice opiekuńczo-wychowawcze. Organizacja ta szczególnie angażuje młodzież. Wspólnie z nią zrealizowaliśmy wiele ciekawych wolontariatów, nie tylko sportowych, bo na przykład po latach przerwy reaktywowaliśmy sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W międzyczasie pojawiły się projekty dla kobiet, takie jak „Sucholeska Kobieta Aktywna", we współpracy z Centrum Kultury w Suchym Lesie. Był też jeden bardzo wyjątkowy wolontariat – Wings For Life, dzięki któremu spełniłam marzenie mojego syna. W dniu finału, obsługując biuro zawodów, poznaliśmy bowiem Adama Małysza! Uścisk dłoni mistrza oraz wspólne zdjęcie..... bezcenne.

***Która aktywność przyniosła Pani największą satysfakcję?***

– W głowie siedzi mi pewna sentencja „Pomagając innym, pomagasz i sobie". I tak właśnie jest ze mną. Praca społeczna daje mi poczucie sensu. Wierzę że dobro, które dajemy, wraca do nas, czyniąc świat lepszym miejscem.

***Łatwiej pomagać, robiąc to bardziej formalnie, na przykład w ramach organizacji pozarządowych?***

- Zdecydowanie tak. Mam tutaj na myśli przede wszystkim możliwość pozyskiwania grantów, które pozwalają realizować naszą misję.

***Zdobywanie zaufania mieszkańców nie jest wcale takie proste. Jakie cechy powinien mieć lokalny lider?***

- Lokalny lider to nie tylko wizjoner z pomysłami. Taka osoba musi mieć przede wszystkim charyzmę, by porwać za sobą mieszkańców, w tym młodzież, do wspólnego działania. W moim przekonaniu powinien być autentyczny i empatyczny. Wczuwać się w potrzeby społeczności. Zawsze działać w zgodzie ze swoimi wartościami. Jego słowa znajdują odzwierciedlenie w czynach, co buduje trwałe zaufanie i wiarygodność.

***Czym się teraz Pani zajmuje?***

– Obecnie współpracuję z Fundacją Zakłady Kórnickie, która realizuje projekty edukacyjne, sportowe i kulturalne inspirowane dziedzictwem Rodu Działyńskich i Zamoyskich.

***W swojej działalności ogranicza się Pani tylko do gminy Suchy Las?***

– Początkowo działania były faktycznie skupione wyłącznie na terenie mojej gminy, jednak z czasem okazało się że ta działalność wykracza poza Suchy Las. Obecnie obejmuje nie tylko powiat poznański, ale również inne części Wielkopolski, co jest dla mnie dużym zaskoczeniem. Nigdy nie sądziłam że będę robić tyle wspaniałych rzeczy.

***A co z wolnym czasem?***

– Każda wolna chwila, którą mam pomiędzy projektami, spędzam w podróży. Uwielbiam odkrywać nowe miejsca, kultury oraz lokalną kuchnię. Ale są też miejsca, do których chętnie wracam, bo mam z nimi dobre wspomnienia związane z moją mamą czy synem. Jednym z nich jest Świnoujście. Lubię też książki. Jestem fanką Harlana Cobena. Mam w domu całą serię jego utworów. Wolne chwile spędzam też z moim oczkiem w głowie, czyli psem Leonem.

***Rozmawiał: Tomasz Sikorski***







FOT. ARCHIWUM MONIKI KORALEWSKIEJ (X2)

eprasa.pl 732836c6c1

# Rock wiecznie żywy

**Ponad pięć godzin energetycznej i świeżej muzyki, siedem zespołów na dwóch scenach oraz wypełniony po brzegi fanami Mosiński Ośrodek Kultury – tak w największym skrócie można opisać czwartą edycję festiwalu Rock'w'Rock.**







FOT. TOMASZ SIKORSKI (X3)

Festiwalu, którego miało już nie być. – Trochę się u nas zmieniło, głównie pod kątem organizacyjnym. Po raz pierwszy impreza jest biletowana. I to z dwóch powodów. Finansowego, co chyba oczywiste. Ale także ze względu na wielkość i... nośność Mosińskiego Ośrodka Kultury. Koncerty odbywają się na piętrze i muszą zostać zachowane odpowiednie środki bezpieczeństwa. Musimy po prostu kontrolować liczbę osób, która wchodzi do środka – wyjaśnia Piotr Selke, pomysłodawca Centrum Muzycznego moll-Dur, jak i samego festiwalu. Bo też fanów dobrego rockowego grania w Mosinie nigdy nie brakowało. Na festiwal przyjeżdżają również miłośnicy muzyki z Poznania i okolic.

– Co ich przyciąga? Młode i ciekawie brzmiące zespoły. A jest ich naprawdę bardzo, bardzo dużo. Istnieje tylko jeden problem: oni nie mają gdzie grać, i gdzie się wybić, pokazać szerszej publiczności. Duże festiwale skupiają artystów, którzy grają już po 30, 40 lat. A młodzieży mało kto daje szansę. My tak... I dlatego zespoły się same do nas zgłaszają. Dochodzi wręcz do sytuacji, że nie wiem, kogo do nas zaprosić. To prawdziwy kłopot bogactwa – dodaje organizator. Grupy, które w tym roku zagrały w Mosinie, mają już płyty na koncie i choć ich muzyki nie słychać w komercyjnych radiach, to w niczym nie ustępują tuzom polskiej sceny rockowej.

– Dla nas to doskonała okazja, aby się pokazać nowej publiczności. Pozyskać kolejnych fanów. A nie jest to łatwe. Scena rockowa w Polsce jest mocno zabetonowana. Na szczęście jest też underground i to miejsce dla nas. I chociaż ciągle słyszymy, że takiej muzyki już nikt nie słucha, to na koncertach cały czas są ludzie, świetnie się bawią i kupują potem płyty. Dlatego takie imprezy jak ta w Mosinie są tak potrzebne i zawsze chętnie na nich gramy – mówili muzycy z zespołu False Expierence, który choć grał na samym początku festiwalu, to od razu poderwał wszystkich do wspólnej zabawy. Nie mogło być jednak inaczej, skoro grupa spod Jarocina gra soczystego hard rocka. I to jak gra...

Oprócz nich na dużej scenie zaprezentowali się także Strayfires, CF98 oraz The Legacy. I to właśnie ta ostatnia grupa, złożona ze znanych i doświadczonych już muzyków, grająca covery Iron Maiden, przyciągnęła do Mosiny najwięcej fanów. No bo przecież, kto nie lubi Ironów... Atutem festiwalu Rock'w'Rock jest także to, że w przerwach między występami już nieco bardziej znanych artystów, funkcjonuje mała scena, gdzie mogą się pokazać grupy stawiające na scenie pierwsze kroki. Tam zagrali PTSD, Kontrola Trakcji i Freaky Bones. I także zebrali brawa od publiczności. Czwarta edycja mosińskiej imprezy przeszła zatem do historii. Już nie możemy się doczekać jej kolejnej edycji.

***Tomasz Sikorski***

## FILM NA WIECZÓR

### „Podrabiani zakochani"




Charles to playboy i nadęty bufon, który wykorzystuje swojego robota-klona do pierwszych randek, by wkroczyć, gdy robi się bardziej pikantnie. Elaine to miłośniczka drogich torebek, która chętnie korzysta z pomocy swojej sobowtórki, by naciągać na prezenty napotkanych naiwniaków. Wszystko działa bez zarzutu, do czasu aż na ich wspólną randkę oboje wysyłają swoje nie do końca legalne zamienniki. Nieprzewidzianie między robotami zaczyna iskrzyć... Postanawiają zbuntować się przeciwko swoim właścicielom i uciec w świat. Charles i Elaine muszą odkryć karty i pomimo niechęci do siebie ruszyć w pościg za swoimi sobowtórami, zanim sytuacja całkowicie wymknie się spod kontroli... Amerykańska komedia science fiction z Shailene Woodley i Jackiem Whitehallem w rolach głównych.

***Joanna Sobik***
***(Kostrzyńskie Kino za Rogiem)***

## PŁYTA DNIA

### Villagers of Ioannina City „Through Space and Time"




Dwupłytowe wydawnictwo dokumentujące kapitalny koncert zespołu z 2020 roku, w Atenach. Villagers of Ioannina City, jak sama nazwa wskazuje, pochodzą z Janiny. To istotny fakt, bo muzycy na każdym kroku podkreślają wpływ rodzinnego miasta i regionu Epir na swoją twórczość, którą sami nazywają heavy rockiem. Dużo tam też stonera no i folku. Nie może być jednak inaczej, skoro w instrumentarium zespołu są dudy, kaval, klarnet czy didjeridoo. Wszystko to brzmi energetycznie i chwilami bardzo transowo. Zwłaszcza na koncertach. O czym można się było przekonać przed kilkoma dniami, bo Grecy po raz kolejny odwiedzili nasz kraj. Niestety, tym razem Poznań ominęli. Zawsze jednak można posłuchać ich płyty koncertowej...

***Tomasz Sikorski***
***(Prasowa Powiatowa17.)***

## GRA NA WEEKEND

### „Hues and Cues"




To „imprezowa" gra planszowa od trzech do dziesięciu graczy. Gra, w której jej uczestnicy odgadują kolory, a raczej ich odcienie. Polega to na naprowadzeniu współgraczy na kolor (spośród 480 różnych barw) tylko za pomocą słów i skojarzeń. Dany gracz otrzymuje kartę z kolorami, które znajdują się na planszy. Każdy kolor oznaczony jest literą i numerem np. D18. Zawodnik wybiera jeden z nich i słowem lub dwoma nakierowuje pozostałe osoby grające na ten odcień. Np. słowo „trawa" nakierowuje nas na kolor zielony, ale na planszy mamy bardzo dużo jego odcieni. Gracze starają się trafić jak najbliżej wskazanego koloru, kładąc swoje pionki na polu danego koloru. Zabawna i fenomenalna gra „imprezowa", przy tym bardzo ciekawie zaprojektowana.

***Tomasz Skoracki (Stowarzyszenie Miłośników Gier Planszowych „Kości")***

## KSIĄŻKA TYGODNIA

### Agnieszka Misiak „Kosma, Kopacz i leśna szkoła. Trudne początki"




Zabawna, lekka i mądra powieść dla czytelników w wieku 6-12 lat. Ośmioletni Kosma z ADHD odbiera świat nieco inaczej niż rodzice i rówieśnicy. Dzięki temu może przed nimi odkryć rzeczy, których nie zauważają na co dzień. Nowa sąsiadka, Sandra, zmaga się z problemami rodzinnymi, ale dzięki wsparciu kolegi zaczyna korzystać z zalet dzieciństwa. Budowanie baz, pomaganie w lecznicy dla zwierząt, opiekowanie się kozą, urządzanie festynu, tajemniczy nowi właściciele opuszczonego domu... Czy z takim przyjacielem można się nudzić? Co prawda czasem wpada się w kłopoty, ale dzięki wyrozumiałości dorosłych, dobrym intencjom dzieci i pomysłowości wszystkich – da się spędzić na wsi radosne, zwariowane i pożyteczne wakacje.

***Magdalena Kozłowska***
***(Biblioteka Publiczna w Swarzędzu)***

eprasa.pl 732836c6c1

# Sprinty to jego specjalność

**Tomasz Łamaszewski jest jednym z najbardziej utalentowanych kolarzy torowych w naszym kraju. Marzeniem 19-letniego wychowanka UKS TFP Jedynki Kórnik jest start na najbliższych igrzyskach olimpijskich w Los Angeles w 2028 roku.**

Przygoda Tomasza Łamaszewskiego z kolarstwem rozpoczęła się cztery lata temu. – Zaczęło się od tego, że mój starszy brat trenował i razem z rodzicami często jeździliśmy na jego zawody. Także do Pruszkowa. Brat był jednak szosowcem, specjalizował się w wyścigach górskich. Ja od początku skupiłem się na torze. O długich wyścigach nawet nie myślę, bo do tego potrzebny jest zupełnie inny trening. Mój wyścig trwa minutę, a najdłuższy dystans to kilometr. Trudno byłoby więc to pogodzić – mówi kolarz, który wprawdzie mieszka w Nekli, ale na co dzień reprezentuje UKS Jedynkę Kórnik.

Trener Robert Taciak ma zresztą rękę do sprinterów. – Nieskromnie powiem, że w klubie jestem następcą Patryka Rajkowskiego – reprezentanta Polski i olimpijczyka, który nie tak dawno zakończył karierę. Ja również skupiam się na sprintach – podkreśla Tomasz Łamaszewski, który w ubiegłym roku, w holenderskim Apeldoorn, zdobył dwa brązowe medale torowych mistrzostw świata juniorów. – Te wyniki uzyskałem w keirinie i sprincie indywidualnym, czyli w konkurencjach olimpijskich. Rok wcześniej także zdobyłem brązowy medal mistrzostw świata,



FOT. JEDYNKA KÓRNIK FACEBOOK

> **Nieskromnie powiem, że w klubie jestem następcą Patryka Rajkowskiego – reprezentanta Polski i olimpijczyka, który nie tak dawno zakończył karierę.**

ale było to w wyścigu na 1 kilometr, który nie jest w programie igrzysk – wylicza. – Wyżej cenię więc te ostatnie osiągnięcia. Tym bardziej, że nie ukrywam, że walka o medale olimpijskie jest moim wielkim marzeniem. To cel, do którego dążę, to też motywacja do pracy – zapewnia wychowanek klubu z Kórnika. Igrzyska odbędą się za dwa lata, ale już teraz trzeba być w niezłej formie. Tak jak w innych dyscyplinach sportu czekają nas eliminacje. Pierwsze zaplanowano na październik, bo to właśnie wtedy odbędą się mistrzostwa świata elity. Największe szanse mamy chyba w sprincie drużynowym. Indywidualnie także jednak chciałbym powalczyć – dodaje zawodnik.

Swoją wysoką formę kolarz Jedynki potwierdził także w połowie lutego w tureckiej miejscowości Konya podczas mistrzostw Europy. – Dla mnie to był debiut w elicie – przyznaje 19-latek. W rywalizacji z najlepszymi seniorami podopieczny trenera Roberta Taciaka spisał się bardzo dobrze, zajmując dwunaste miejsce w wyścigu na 1 kilometr. – Tureckie mistrzostwa stały na najwyższym poziomie w historii tej imprezy. Padały rekordy świata, a czas który uzyskał Tomek – minuta i szesnaście sekund – w ubiegłym roku dawał srebrny medal – informuje szkoleniowiec Jedynki.

Tomasz Łamaszewski myśli już o przyszłości, bo nie tak dawno rozpoczął studia trenerskie, co w połączeniu z tym, że większość czasu spędza na jedynym w Polsce profesjonalnym welodromie kolarskim w Pruszkowie sprawia, że w domu jest tylko gościem. W tej sytuacji trudno też znaleźć choćby odrobinę wolnego czasu. – Jeśli już go jednak mam, to zaglądam na strony motoryzacyjne. Interesują mnie stare samochody, youngtimery... To taka moja odskocznia od sportu – podsumowuje reprezentant klubu z Kórnika.

***Tomasz Sikorski***

# Aktywizacja, ale również wynik



W decydującą fazę wkraczają XXVII Igrzyska Młodzieży Szkolnej Powiatu Poznańskiego. W roku szkolnym 2025/26 młodzi sportowcy rywalizują w trzech kategoriach wiekowych: w Igrzyskach Dzieci (rocznik 2013 i młodsi), Igrzyskach Młodzieży Szkolnej (rocznik 2011-2012) oraz Licealiadzie (rocznik 2006 i młodsi).

– Naszym głównym celem jest aktywizacja dzieci i młodzieży oraz zachęcenie ich do udziału w międzyszkolnych imprezach sportowych – mówi Aldona Muszyńska, koordynator powiatowy Szkolnego Związku Sportowego „Wielkopolska”, który realizuje zadanie ze środków powiatu poznańskiego. – Nie możemy jednak zapominać o stricte sportowej rywalizacji, ponieważ nasze zawody to integralna część Wielkopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Na etapie finałów powiatowych, które poprzedza część szkolna i gminna, wyłaniamy najlepszych, którzy potem reprezentują nas w finałach wojewódzkich i ogólnopolskich – dodaje.

W Ośrodku Sportu i Rekreacji w Mosinie dziesięć zespołów przystąpiło do powiatowego finału w koszykówce chłopców w najmłodszej kategorii wiekowej. Złote medale zawiesili na szyi młodzi koszykarze z SP Dąbrówka, wyprzedzając kolegów z SP Rokietnica i SP nr 1 Kórnik. Dzień wcześniej w Kórnickim Centrum Rekreacji i Sportu OAZA w Igrzyskach Dzieci, rywalizowały dziewczęta. Mistrzyniami powiatu zostały zawodniczki SP nr 1 z Kórnika, pozostawiając w pokonanym polu koszykarki z SP nr 1 Plewiska oraz SP nr 1 z Puszczykowa. Czołowe ekipy będą reprezentować powiat poznański na etapie rejonowym.

W obecnym roku szkolnym szkolne współzawodnictwo sportowe odbywa się w kilkunastu dyscyplinach. Oprócz najbardziej popularnych jak lekkoatletyka, piłka nożna, koszykówka, piłka ręczna czy siatkówka, są również pływanie, unihokej, szachy, warcaby czy badminton. Podczas podsumowania organizowanego w połowie czerwca, wręczone zostaną też wyróżnienia dla najbardziej usportowionych szkół i gmin w powiecie poznańskim.

***Maciej Pawlik***



FOT. MACIEJ PAWLIK (X2)

Aktywna POWIATOWA17. poniedziałki i czwartki o godzinie 9:50 na antenie Radia Poznań

eprasa.pl 732836c6c1

POWIAT POZNAŃSKI w obiektywie



# Za kółkiem można się świetnie bawić

**– Ta impreza jest wyjątkowa, bo my jesteśmy wyjątkowe – zapewniały reprezentantki załogi Hotsy Dotsy Gang tuż przed startem 30. jubileuszowego rajdu turystycznego pod nazwą „Wielkopolanki za Kółkiem”.**

Wydarzenie organizowane jest przez Automobilklub Wielkopolski z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet i mogą w nim uczestniczyć tylko panie. To na pewno wyróżnia naszą imprezę, która od lat cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem ze strony fanek motoryzacji – mówił Robert Morchało, komandor rajdu. W tym roku na starcie stanęło ok. 50 kilkuosobowych załóg. Jak zwykle pomysłowość uczestniczek nie znała granic. – Każdego roku panie są przebrane i zawsze jest kilka ekip, która nas zaskakują swoimi strojami. Ozdobione są również auta – dodał komandor.

– Mamy takie ogromne poczucie humoru i dystans do siebie – zapewniały panie z Hotsy Dotsy. – Najlepsza w tej imprezie jest zabawa. Jest kolorowo, wszystkie panie są przebrane i panuje doskonała atmosfera. Tutaj nie ma znaczenia, kto jest pierwszy, ale to, by świetnie się bawić – przekonywały ich koleżanki z Biedroneczek. Tym razem auta startowały z zajezdni tramwajowej MPK na poznańskim Franowie. Dla najlepszych załóg w poszczególnych kategoriach były puchary i atrakcyjne nagrody. Były również wyróżnienia za unikatowe przebrania załóg i za najlepiej udekorowane pojazdy. Imprezę wsparł powiat poznański.

***Tomasz Sikorski***



















FOT. TOMASZ SIKORSKI (X8)

**Wydawca:** Powiat poznański - Starostwo Powiatowe w Poznaniu, ul. Jackowskiego 18, 60-509 Poznań, tel. 61-8410-500, email: powiatowa.17@powiat.poznan.pl. **Redakcja:** Wydział Gabinet Starosty, Komunikacji Społecznej i Promocji Powiatu, Starostwo Powiatowe w Poznaniu; **Druk:** Polska Press Oddział Poligrafia, ul. Grunwaldzka 229, 85-438 Bydgoszcz
*Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów. Redakcja może zwrócić teksty do autorów z prośbą o dokonanie poprawek i uzupełnień. Redakcja zastrzega sobie również prawo do nieopublikowania niezamówionych materiałów bez podawania przyczyny.*

Opowiadamy co w powiecie
www.powiat.poznan.pl

eprasa.pl 732836c6c1

*dokończenie ze str. 14*

Ewa, matka Ani i Jasia (oboje dzieci w wieku szkolnym), zauważyła, że z córką dzieje się coś złego właściwie jesienią ubiegłego roku. - Ania chodziła smutna, osowiała. Wcześniej bardzo towarzyska, nagle przestała spotykać się z koleżankami - wspomina. Spostrzegła, że córka całe dnie spędza w swoim pokoju, niechętnie chodzi na zajęcia dodatkowe, które wcześniej sprawiały jej przyjemność, przestała już nawet rozmawiać z bratem, z którym zawsze miała bardzo dobry kontakt.

- Rozmawiałam z córką, mówiła niechętnie, a jeśli już, to że nic jej się nie chce, że nie ma energii, że nic jej nie cieszy - wylicza Ewa. I dodaje, że zawsze wspierała swoje dzieci, nie wywierała na nie presji, nie zmuszała do nauki ponad siły.

- Po dwóch miesiącach zorientowałam się, że nie jestem w stanie pomóc Ani, że moje tłumaczenie, przekonywanie, wspieranie nie przynosi żadnego efektu. Postanowiłam pójść z córką do psychologa, poradzić się specjalisty - mówi. U Ani zdiagnozowano depresję. Dziewczynka chodzi na psychoterapię, lekarz zapisał też leki. Jest lepiej.

- Widzę, że coraz częściej się śmieje. Jest mniej pesymistyczna, wychodzi w weekendy. Otworzyła się, chętniej z nami rozmawia. W zimowe ferie wyjechała na obóz, sama chciała - mówi Ewa. Lekarz stwierdził, że terapia trochę potrwa, że trzeba być cierpliwym.

„Poczucie przeciążenia, napięcie i wyczerpanie. Podstawowe uczucie w codzienności naszych dzieci zabarwione jest koniecznością życia, z tym że nigdy tak naprawdę nie dadzą rady sprostać wszystkim wymaganiom. A to jeden z warunków wstępnych wypalenia" - pisze w książce „Wypalone dzieci. O presji osiągnięć i pogoni za sukcesem" berliński psychiatra, profesor Michael Schulte-Markwort. Tak, psychiatrzy i psychologowie biją na alarm.

- Młodzi ludzie są przeciążeni. Zapominamy o tym, że dzieciństwo to czas beztroski. Nakładamy i wywieramy na dzieci ogromną presję: nauka zajmuje im tak dużo czasu, tak mało zostaje go na ową beztroskę, bo mamy w dzieciństwo wpisaną beztroskę i beztroską zabawę. Pytanie: kiedy nasze dzieci mają się bawić, kiedy młodzież ma mieć czas dla siebie? - pyta retorycznie Maria Rotkiel, psycholog.

Nie dziwi fakt, że coraz więcej młodych ludzi cierpi na depresję - nie tylko w wieku szkolnym, ale także ludzi zaraz po dwudziestce.

- Depresja u ludzi w wieku dwudziestu kilku lat bardzo często jest wynikiem wielu lat zaniedbań, deprywacji ważnych potrzeb w dzieciństwie i okresie dorastania. To nie jest tak, że ktoś doświadcza czegoś trudnego i następnego dnia ma depresję. Bardzo często depresja jest odpowiedzią na trudne wydarzenia, ale odpowiedzią odroczoną w czasie. Kiedy pracuje się z młodymi ludźmi, którzy mają depresję, to bardzo często początki, genezę choroby jesteśmy w stanie zdiagnozować już w dzieciństwie, w okresie dorastania. Młodzi ludzie wchodzą w dorosłość z ogromnym obciążeniem, w ogromnym stresie - mówi Maria Rotkiel.

I dodaje, że nasz układ nerwowy nie radzi sobie z ilością bodźców, które do nas docierają. Depresja może mieć różne przyczyny - jedną z nich jest przemęczenie, przeciążenie i przytłoczenie problemami. Problemami, które nie muszą być traumatycznymi wydarzeniami - często są po prostu codziennymi obowiązkami, stresami, trudnościami i wyzwaniami. Tyle tylko, że ich ilość i kumulacja są tak duże, iż nasz układ nerwowy nie jest sobie w stanie z tym radzić.

Kondycja psychiczna młodych jest zła. Ale, co ważne, wspomniał o tym Paweł Mrozek - nawet jeśli szukają pomocy, nie zawsze ją znajdują. Psychologów szkolnych jest zbyt mało, czasami nastolatkowie nie mogą liczyć nawet na rodziców.

„Rodzice są straumatyzowani. Nie umieją reagować, więc mówią: »Nie przesadzaj, idź do pokoju«. Nie stawiają granic albo stawiają je źle. (...) Uważają, że dzieci są trudne. A to wynika z ich zaniedbań" - mówi cytowana w raporcie Amelia, 18 lat.

### Zanurzeni w sieci

Presję pogłębia świat cyfrowy: 71 proc. młodych przyznaje, że są uzależnieni od telefonów, 73 proc. dzieci w wieku 12-14 lat wie, gdzie znaleźć pornografię, a 67 proc. ofiar cyberprzemocy nie zgłasza krzywdy. Mimo że 43 proc. młodych potrzebuje profesjonalnej pomocy psychicznej, realne wsparcie otrzymuje jedynie 22 proc.

„Młodzież jest zanurzona w cyfrowym środowisku od wczesnego dzieciństwa bez adekwatnej ochrony i przygotowania. Ponad 80 proc. dzieci zakłada konta w mediach społecznościowych przed ukończeniem 13. roku życia, średni czas online sięga niemal pięciu godzin dziennie. Ekspozycja na szkodliwe treści jest powszechna - blisko połowa nastolatków styka się z materiałami przemocowymi i skrajnymi, podobny odsetek doświadcza hejtu w sieci" - czytamy w „Diagnozie Młodzież 2026".

Antek, lat 18, uczeń jednego z katowickich liceów, z telefonem śpi, je, nawet chodzi do toalety. Jest bardzo aktywny w sieci, ale czas, który spędza przed malutkim ekranem, to głównie czas gier. Adam, jego kolega, dwa lata starszy student pierwszego roku prawa, też ma cały czas przy sobie telefon. Też dużo na nim gra, ale korzysta z telefonu podczas nauki, dzięki niemu kontaktuje ze znajomymi i przyjaciółmi. Niedawno założył konto na Instagramie.

- Gram, żeby rozładować napięcie, to dla mnie forma odpoczynku, ale też zabicia nudy. Kiedy jadę pociągiem, tramwajem, autobusem, najbardziej lubię właśnie grać. Jestem zmęczony natłokiem informacji, więc nie biegam po serwisach informacyjnych, nie sprawdzam, co dzieje się w kraju czy na świecie, bo to mnie jeszcze bardziej stresuje. Wolę posiedzieć trochę w wirtualnym świecie - uśmiecha się.

Oczywiście, oboje oglądają filmiki na TikToku. - Część jest głupich, ale są takie, z których sporo się można dowiedzieć - mówi Antek. Adam dorzuca, że nawet jego tata wchodzi na TikToka, zwłaszcza jak coś mu się zepsuje albo kiedy ma coś nowego zamontować.

- Mówi na TikToka „Wujek dobra rada" - wybucha śmiechem chłopak. Ale tak, przyznaje, to platforma, z której korzystają głównie ludzie w jego wieku.

TikTok to najpopularniejsza aplikacji wśród młodzieży. Tyle tylko, że dużo tam seksu, przemocy i treści, których młodzi ludzie jednak oglądać nie powinni.

W zeszłym roku medialną burzę wywołał materiał stacji TVN o popularnym na TikToku Jelly Fruciku. Dziennikarze pokazali, jakie treści generuje w sieci chłopak. Wtedy część internautów stanęła w jego obronie, a on sam zalał się łzami. Kilka dni później Ośrodek Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych zgłosił tiktokera do prokuratury. Swoją decyzję argumentował tym, że zarabia on na „deprawowaniu dzieci". Jelly Frucik niejednokrotnie obiecywał chociażby na live, że napije się spleśniałego soku czy próbował zjeść kostkę do zmywarki. Ale, umówmy się, nie on jeden robi przed kamerką głupie miny i udaje kozaka.

Oczywiście na TikToku można też znaleźć masę ciekawych materiałów: o podróżach, popkulturze, gotowaniu, sporcie. To ludzie tworzą złe treści, nie sama platforma.

Tyle że czas spędzany przez młodych ludzi w sieci, zwłaszcza na TikToku, może niepokoić. Ostatnio głośno o nowym zjawisku określanym

*dokończenie na str. 18*

AUTOPROMOCJA 0211488889

BĄDŹ EKO NA WIOSNĘ!

Pierwszy dzień wiosny to Pestka!

ROZDAMY 800 KOLOROWYCH KWIATKÓW

Przynieś ubrania i odbierz kwiaty!

od 2 kg do 3,99 kg → 2 SADZONKI
od 4 kg do 5,99 kg → 4 SADZONKI
od 6 kg do 7,99 kg → 6 SADZONEK
powyżej 8 kg → 8 SADZONEK

21.03 od 11.00
Galeria Pestka
Poznań,
Aleje Solidarności 47

Czekamy na Was do wydania ostatniej sadzonki lub do godziny 16.00!
Szczegóły: gloswielkopolski.pl/ekopestka

ORGANIZATOR AKCJI
GŁOS WIELKOPOLSKI.PL

PARTNER LOKALIZACYJNY
Galeria Pestka

PARTNERZY
MSC-MEBLE
ElektRa
FUNDACJA ECOTEXTIL

eprasa.pl 732836c6c1

*dokończenie ze str. 17*

mianem brainrot. Co to takiego? Absurdalne, pozbawione głębszego znaczenia, ale mimo to wciągające i powtarzalne treści internetowe.

Brainrot zainteresował nau-kowców. I tak Amerykańskie Towarzystwo Psychologiczne alarmuje, że bezmyślne scrollowanie TikToka, Reelsów czy Shortsów to prosta droga do zniszczenia sobie zdrowia psychicznego. Badacze przeanalizowali dane odprawie 100 tysięcy osób i stwierdzili, co następuje: im więcej czasu spędzamy na oglądaniu krótkich filmików, tym bardziej spada nasza zdolność koncentracji i panowania nad impulsami.

Powód jest prosty: mózg uzależnia się od szybkich, dopaminowych strzałów i „oducza się" skupienia. Przez ciągłe bombardowanie bodźcami tracimy zdolność do „wolnego myślenia", przez co czytanie książek czy głębsza nauka wydają się nagle nudne i niemożliwe do wykonania. Problemy z uwagą to tylko wierzchołek góry lodowej. Badania łączą nadmierne korzystanie z shortsów z bezsennością, stanami lękowymi, poczuciem samotności, a nawet zjechaną samoocenę. Nie wiem, czy taki skrót myślowy będzie uprawniony, ale wygląda na to, że krótkie filmiki na TikToku, w których jest głośno, szybko i mocno, odbierają nam umiejętność logicznego myślenia.

Co więcej, przekaz płynący z sieci do młodych nie jest w żaden sposób kontrolowany. Z „Diagnozy Młodzieży 2026" wynika, że 45 procent młodych styka się z dezinformacją, a 44 proc. nastolatków ma trudność z odróżnianiem prawdy od fałszu w internecie.

„Rozwój AI zwiększa również skalę i skuteczność oddziaływania treści dezinformacyjnych poprzez automatyzację, personalizację i generowanie realistycznych materiałów typu deepfake. Młodzi użytkownicy są szczególnie podatni na krótkie, emocjonalne i spersonalizowane przekazy, co może sprzyjać polaryzacji, izolacji poznawczej i procesom radykalizacji" - czytamy w raporcie.

Jego autorzy wskazują na korelacje między intensywnym korzystaniem z social mediów a wzrostem depresyjności, lęku i pogorszeniem samopoczucia nastolatków. Chociaż, oczywiście, u części młodych ludzi media społecznościowe pełnią funkcje wspierające, wzmacniające relacje i poczucie przynależności. Wszystko zależy od kontekstu, tego, czego młodzi szukają w sieci, i indywidualnej wrażliwości.

**Z niepokojem patrzą w przyszłość**

Młodzi wiedzą, czego chcą, ale z niepokojem patrzą w przyszłość. 78 procent nastolatków obawia się porażki na rynku pracy, 57 proc. boi się wysokich kosztów utrzymania, a ponad 60 proc. ma trudności ze zna-lezieniem satysfakcjonującej pracy. Może dlatego 53 proc. młodych w wieku 25-34 lata mieszka z rodzicami, ale też koszty najmu lub zakupu mieszkania pochłaniają już 35-55 proc. dochodu rozporządzalnego. W efekcie 48 proc. osób do 29. roku życia odracza rodzicielstwo z powodów mieszkaniowych, a 64 proc. młodych uważa, że państwo nie podejmuje skutecznych działań w tej sprawie.

„Boję się o pracę. Konkurencja ogromna, wymagania rosną, pensja na start nie pokrywa często kosztów życia. (...) Denerwuje mnie ta mowa, że młodzi chcą wszystkiego od razu" - mówi cytowany w raporcie Filip, 19 lat.

Kacper, 29 lat, Wrocławianin z dziada pradziada. Skończył technikum elektroniczne, potem trzy lata studiował pedagogikę. Pracuje, całkiem niele zarabia. Mieszka w trzypokojowym mieszkaniu z młodszym bratem Antkiem i rodzicami. Ci właśnie zrezygnowali z sypialni i przerobili ją na pokój dla Antka, żeby brania nie musieli już spać na piętrowym łóżku.

- Nie myślę o wyprowadzce - przyznaje Kacper. - Sam też włożyłem trochę pieniędzy w remont mojego pokoju, po tym jak Antek mnie opuścił - tłumaczy. I dodaje, że to był dla niego wielki dzień, bo dzielenie z kimś piętnastu metrów kwadratowych do łatwych nie należy. Swój pokój odmalował, kupił w Ikei nową szafę, biuro i porządne łóżko.

- Niby po co miałbym się wyprowadzać? Poza tym, nie stać mnie na to. Kredyt czy wynajem to dwa tysiące złotych mniej w portfelu, co najmniej. Do tego dochodzą opłaty, wyżywienie, jakieś ciuchy. Niewiele by mi z pensji zostało - tłumaczy. I dodaje, że nie ma dziewczyny, więc nie ma ciśnienia na intymność, jak to określa. Rodzice są w porząd-ku, nie suszą mu głowy, kiedy wraca późno, w końcu jest dorosły. Zresztą, nie szaleje. Po pracy najczęściej gra na komputerze, obejrzy jakiś serial na Netfixie, dwa razy w tygodniu chodzi na siłownię, w weekendy spotyka się z kolegami, czasami wychodzi na większą imprezę.

- Daję mamie 500 złotych na życie, tyle chciała - mówi. Brudne ciuchy wrzuca do wspólnej pralki, obiad ma ugotowany, opłatami się nie martwi. Na mieście jada od czasu do czasu, najczęściej kiedy wychodzi z kumplami. Ci też mieszkają u rodziców. Tylko Kuba wziął kredyt i kupił kawalerkę w starej kamienicy. Właśnie ją remontuje.

- Nie wiem, po co mu to było. Będzie ten kredyt spłacał do końca życia - Kacper wzrusza ramionami.

Na razie nie myśli o przyszłości, o tym, kiedy się wyprowadzi od rodziców. Przyjdzie na to czas, pozna kogoś, wtedy będzie myślał. Czasami, jak mówi, życie samo pisze scenariusze.

„Dla wielu ludzi to jest teraz takie życie: kredyt, dzieci, i chyba powinno się tego unikać najbardziej. (...) Życie między dziećmi a kredytem to nie jest jakaś wymarzona droga" - mówi cytowany w raporcie Jakub, 18 lat.

Coś w tym jest, bo także z badania CBOS wynika, że dwie piąte młodych ludzi (miedzy 25. a 34. rokiem życia) wciąż mieszka ze swoimi rodzicami. Nawet jeśli już pracują, nie stać ich na własne mieszkanie albo zarabiają zbyt mało, żeby się utrzymać. Są sami, bo ponad 40 proc. osób w wieku 20-39 lat nie ma stałego partnera czy partnerki.

Co ciekawe, aż 69 proc. młodych ludzi w wieku 18-29 lat obawia się wybuchu wojny - to największe dla nich zagrożenie, większe niż migracje, rozwój AI czy centralizacja władzy.

„O wiele rzeczy się boję. Że nie znajdę pracy, że całe życie będę sam, że nie znajdę nikogo, kto będzie ze mną chciał być. Boję się wojny, o przyszłość. (...) Trudno to wszystko sobie poukładać i ogarnąć" - mówi cytowany w raporcie Emil, szesnatstolatek.

- Z każdej stron słyszymy o wojnie: teraz o Iranie, wcześniej oczywiście o Ukrainie, więc młodzi ludzie ogólnie obawiają się wojny. Tego, że nadejdzie godzina zero, że będą musieli chwycić karabiny i iść walczyć - przyznaje Paweł Mroz-zek z „Akcji Uczniowskiej". - A swoją drogą, jako młodzi ludzie nie jesteśmy w ogóle przygotowani do takiej sytuacji i może stąd nasze obawy. Kłania się brak edukacji, również edukacji dla bezpieczeństwa. Żyjemy w realiach, w jakich żyjemy, i myślę, że nie tylko młodzi, ale też dorośli obawiają się wojny - dodaje na koniec.

Autorzy raportu podkreślają, jak ważne w dzisiejszych czasach jest wsparcie młodych przez szkołę, dom, rówieśników, środowisko, w którym przebywają. Cytowana w „Diagnozie Młodzieży" 17-letnia Wiktoria mówi tak:

„Dorośli mówią, że nie umiemy rozmawiać. Umiemy - to oni często nie tworzą przestrzeni, żeby mówić wprost. (...) Rodzice i szkoła raczej uczą nas, jak o czymś nie rozmawiać".

REKLAMA 0011496843

**Wójt Gminy Przemęt**

**ogłasza**

**I Przetarg ustny nieograniczony**

**na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej,**

**położonej w obrębie wsi Perkowo,**

stanowiącej własność Gminy Przemęt,
dla której prowadzona jest księga wieczysta nr KW PO1E/00048872/4
w Sądzie Rejonowym w Wolsztynie,
oznaczonej w ewidencji gruntów **działką nr 322 o powierzchni 0,0512 ha**.
Nieruchomość jest niezabudowana i nieuzbrojona.
Działka stanowi grunt leśny, sklasyfikowany w ewidencji gruntów jako Lasy (klasoużytek LsVI).

**Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 210.000,00 zł brutto (w tym 23% podatek VAT). Wadium wynosi 21.000,00 zł.**

Wadium należy wpłacić w PLN na konto Gminy Przemęt: BS Wschowa oddział w Przemęcie 15 8669 0001 0042 0000 2000 0098 w terminie do dnia 20.04.2026 r. Za termin wpłacenia wadium i ceny osiągniętej w przetargu przyjmuje się dzień wpływu na wskazane konto.

**Przetarg na sprzedaż przedmiotowej nieruchomości odbędzie się w siedzibie Urzędu Gminy Przemęt, ul. Jagiellońska 8, pok. nr 25, w dniu 24 kwietnia 2026 r. o godz. 9.00.**

Ogłoszenie o przetargu opublikowane zostało na stronie internetowej www.przemet.pl, stronie Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.przemet.pl (menu przedmiotowe - gospodarka nieruchomościami) oraz wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Przemęt, ul. Jagiellońska 8. Bliższe informacje można uzyskać w siedzibie tut. Urzędu, pok. nr 12 lub pod nr tel. 65 615 69 73.

REKLAMA 0011481641




eprasa.pl 732836c6c1

REKLAMA 0111479482

# Za kulisami e-commerce.
## Czy roboty to nieunikniona przyszłość handlu?

**Zakupy internetowe stały się jednym z najważniejszych kanałów sprzedaży w branży odzieżowej. Za wygodą, jakiej oczekują klienci, czyli szybką dostawą, dostępnością produktów i bezbłędną realizacją zamówień, stoi jednak rozbudowane zaplecze logistyczne. W przypadku LPP, właściciela marek, takich jak Sinsay, Reserved, Cropp, House i Mohito, coraz większą rolę odgrywa robotyzacja magazynów.**

Jeszcze kilka lat temu handel wyglądał zupełnie inaczej. Większość z nas wolała pójść do sklepu, obejrzeć towar na żywo, przymierzyć go, zastanowić się, a dopiero potem podjąć decyzję o zakupie. Dziś jako konsumenci jesteśmy znacznie bardziej niecierpliwi - chcemy kupować szybciej, wygodniej i prościej.

To właśnie ta potrzeba wygody zapoczątkowała dynamiczny rozwój sklepów internetowych, które szczególnie w okresie pandemii COVID-19 zaczęły przejmować coraz większą część rynku retail. Dziś obserwujemy kolejny etap tej transformacji: automatyzację e-commerce i towarzyszących mu procesów logistycznych, tak aby sprostać rosnącym oczekiwaniom klientów.

Podobny trend widoczny jest u jednego z największych producentów odzieży w Polsce — firmy LPP, właściciela marek dobrze znanych każdemu konsumentowi: Sinsay, Reserved, Cropp, House i Mohito, który w ciągu zaledwie ostatniego roku 6-krotnie zwiększył poziom automatyzacji w swoich magazynach. Skąd taka zmiana?

W 2019 roku LPP zrealizowało niespełna 11 milionów zamówień internetowych w sklepach swoich marek, podczas gdy w ubiegłym roku było ich już 62 miliony. Jak sprostać tak intensywnemu wzrostowi? Można rozwijać infrastrukturę logistyczną. I tak zrobiło LPP, decydując się na rozbudowę powierzchni magazynowej z 240 tys. m² do ponad 600 tys. m² w ciągu 7 lat. Dziś jednak i to okazuje się niewystarczające.

Producent postanowił zwiększyć efektywność swoich operacji i postawił na automatykę i robotykę procesów magazynowych.

– Robotyzacja magazynów jest dzisiaj jednym z kluczowych filarów strategii rozwoju LPP Logistics. Inwestujemy w rozwiązania, które pozwalają nam dalej dynamicznie, a jednocześnie elastycznie skalować operacje e-commerce na 35 rynkach – mówi Sebastian Sołtys, prezes LPP Logistics, wewnętrznego operatora logistycznego Grupy LPP.

W centrach logistycznych LPP Logistics obsługujących zamówienia internetowe pracuje dziś ponad 3500 robotów. Są to tzw. jednostki autonomiczne, które samodzielnie poruszają się po magazynie, pobierają pojemniki z towarem i dostarczają je do stanowisk kompletacyjnych.

W nowoczesnym modelu pracy obowiązuje zasada tote-to-person – towar trafia do pracownika, a nie odwrotnie. Dzięki temu obsada magazynu nie musi pokonywać długich tras między regałami, a proces kompletacji zamówień może przebiegać znacznie szybciej.

Automatyzacja pozwala także lepiej wykorzystać przestrzeń magazynową. W tradycyjnym magazynie można przechowywać około 65 sztuk towaru na metr kwadratowy, podczas gdy w zautomatyzowanym systemie nawet 4-krotnie więcej.

Takie rozwiązania mają szczególne znaczenie w okresach największego ruchu zakupowego, takich jak sezonowe wyprzedaże czy kampanie promocyjne. Wtedy liczba zamówień rośnie gwałtownie, a zaplecze logistyczne musi być przygotowane na obsługę bardzo dużego wolumenu przesyłek w krótkim czasie.

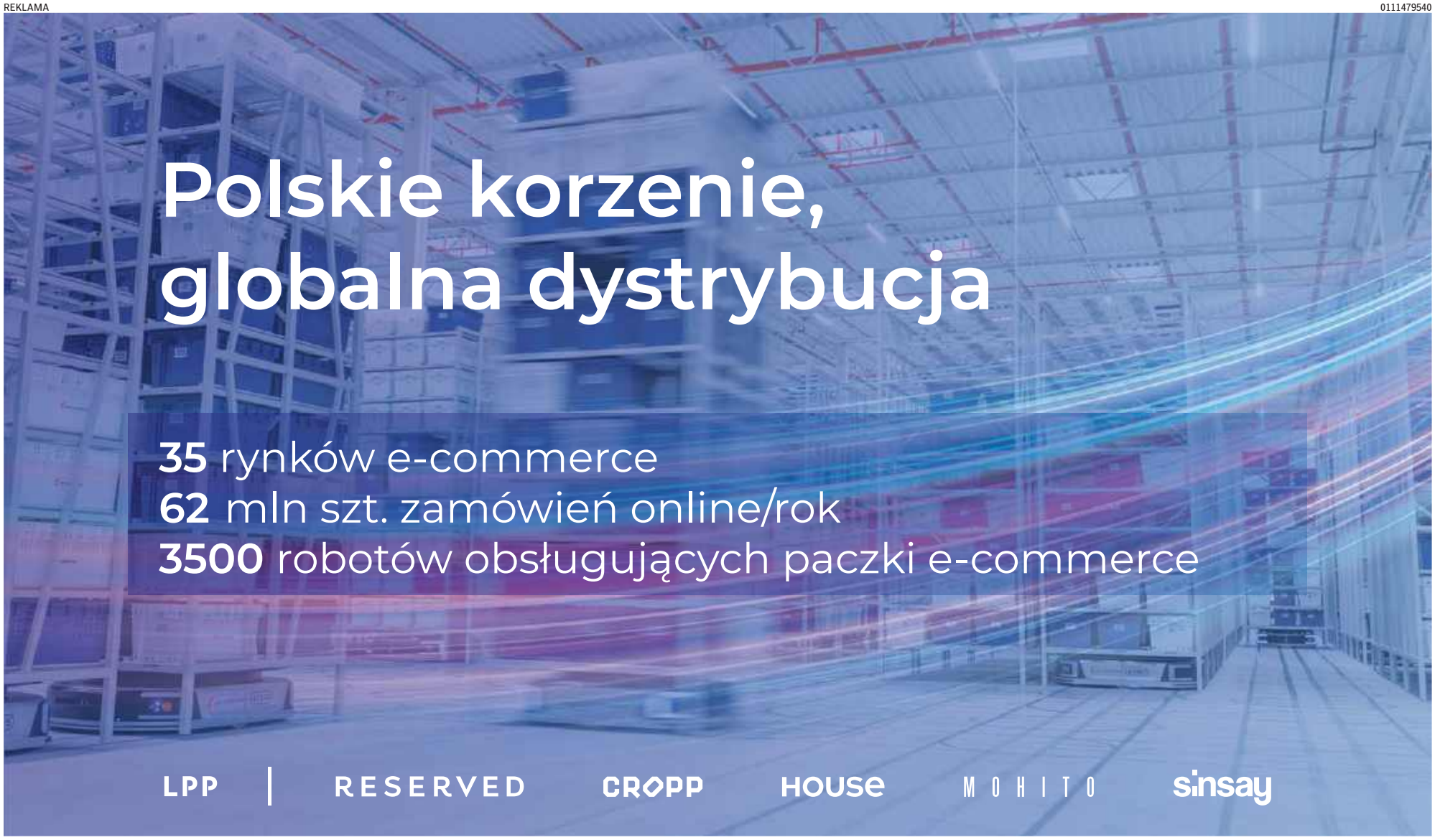
Choć roboty pracują za kulisami, ich wpływ jest wyraźnie odczuwalny z perspektywy klienta. Automatyzacja oznacza szybsze przygotowanie zamówień, większą dostępność produktów i mniejsze ryzyko pomyłek. Dzięki temu zakupy online stają się po prostu szybsze i bardziej przewidywalne.







REKLAMA 0111479540




eprasa.pl 732836c6c1

Głos Wielkopolski
Piątek, 20.03.2026

# BUDNIKI WITAJĄ SŁOŃCE

## Od 26 listopada do 19 marca każdego roku dawna osada Budniki w Karkonoszach pozbawiona jest promieni słonecznych. Wszystko przez ukształtowanie okolicznych gór. Każdego roku też grupa pasjonatów organizuje powitanie Słońca w Budnikach

*Przemysław Kaczałko*



FOT. PRZEMYSŁAW KACZAŁKO (3)

**Powitanie Słońca w osadzie Budniki w Karkonoszach po 113 dniach w cieniu (marzec 2024 r.)**

Budniki (niem. Forstbauden lub Forstlangwasser) to dawna niewielka osada górska położona na wysokości 850-900 metrów n.p.m. na północnych stokach Kowarskiego Grzbietu, nad potokiem Malina. Dziś miejsce to stanowi skrzyżowanie szlaków turystycznych (zielonego z Okraju do Wilczej Poręby i żółtego ze Skalnego Stołu do Kowar).

### Powstali z wojny

Osada powstała w okresie wojny 30-letniej (1618-1648), gdy mieszkańcy okolicznych miejscowości – głównie Kowar, Karpacza i Wilczej Poręby – uciekali przed wojennym spustoszeniem w górskie lasy. Początkowo były to szałasy i budy leśne, które z czasem przekształciły się w stałe zagrody. Mieszkańcy utrzymywali się z hodowli bydła, produkcji serów, wyrębu lasu, a w XIX wieku z przemytu tytoniu i tabaki przez granicę austriacko-pruską (słynna Tabaczana Ścieżka).

Przez wieki Budniki należały do dóbr magnackich (w tym hrabiów Schaffgotschów z Cieplic) i podlegały gminie Gebirgsbauden (obecny Karpacz Górny). W szczytowym okresie (połowa XIX w.) mieszkało tu około 70-80 osób, a liczba budynków wynosiła maksymalnie 13, w tym dwie gospody i schronisko turystyczne „Zur Forstbaude". Działała tu także filia szkoły ewangelickiej.

Ze względu na położenie w cieniu stromych stoków zimą promienie słoneczne nie docierały do większości zabudowań przez ponad trzy miesiące – od końca listopada do połowy marca. Ta cecha wyróżniała Budniki wśród innych karkonoskich osad.

Po 1945 roku osada najpierw stała się schronieniem dla szabrowników i maruderów. W latach 1947-1948 dotarli pierwsi polscy osadnicy (początkowo kilka osób, głównie kobiet). W 1948 roku było tu już 20-22 stałych mieszkańców, a część domów przejęła organizacja studencka „Bratnia Pomoc" z Wrocławia, tworząc ośrodek wypoczynkowy dla studentów oraz byłych więźniów obozów koncentracyjnych i pracy.

Koniec nastąpił w 1950 roku. W rejonie Kowar i Karkonoszy (w tym na terenie Budnik) rozpoczęto intensywne poszukiwania i eksploatację rud uranu (prowadzone przez sowieckie, a potem polskie struktury, m.in. Zakłady Przemysłowe R-1). Okolica stała się strefą zamkniętą, mieszkańcy zostali wysiedleni, a większość budynków rozebrano lub pozostawiono w ruinie. W ciągu kilkunastu lat po polanie pozostały jedynie fundamenty, hałdy i resztki sztolni poszukiwawczych, które z czasem zarosły trawą i lasem.

### Budniki 2026

Dziś Budniki przyciągają turystów nie tylko panoramami Karkonoszy, ale też historią małej, wytrwałej społeczności, która przetrwała wieki, by ostatecznie zniknąć w epoce poszukiwań strategicznego surowca.

Od kilkunastu lat grupa pasjonatów (m.in. Towarzystwo Dawnej Osady Górskiej Budniki) upamiętnia tp miejsce – stawia tablice informacyjne, buduje wiatę turystyczną i znakuje dawne lokalizacje domów.

### POŻEGNANIE I POWITANIE

Pożegnanie Słońca w Budnikach odbyło się 22 listopada 2025 r., natomiast na 21 marca 2026 r. zaplanowano jego powitanie. Zbiórka o godzinie 9:00 na parkingu przy DW Krucze Skały (ul. Wilcza 1) w Karpaczu oraz w Kowarach przy dawnym DW Przedwiośnie (ul. Górnicza 22). Później nastąpi wspólna wędrówka do Budnik oraz oprowadzenie po szlaku Miłośników Budnik wraz z opowiadaniem historii osady. Planowane rozpoczęcie spotkania o około godziny 11:00. W programie wiele atrakcji i ciekawostek oraz wizyta legendy Budnik - Wołogóra. Organizatorzy zachęcają, by zabrać ze sobą kiełbaski na ognisko.

REKLAMA 0011491887



CHODZIEŻ 1852 ĆMIELÓW 1790 Ćmielów Design Studio

Polskie Fabryki Porcelany
„Ćmielów" i „Chodzież" S.A.

Wielkanocny Kiermasz
POLSKIEJ PORCELANY

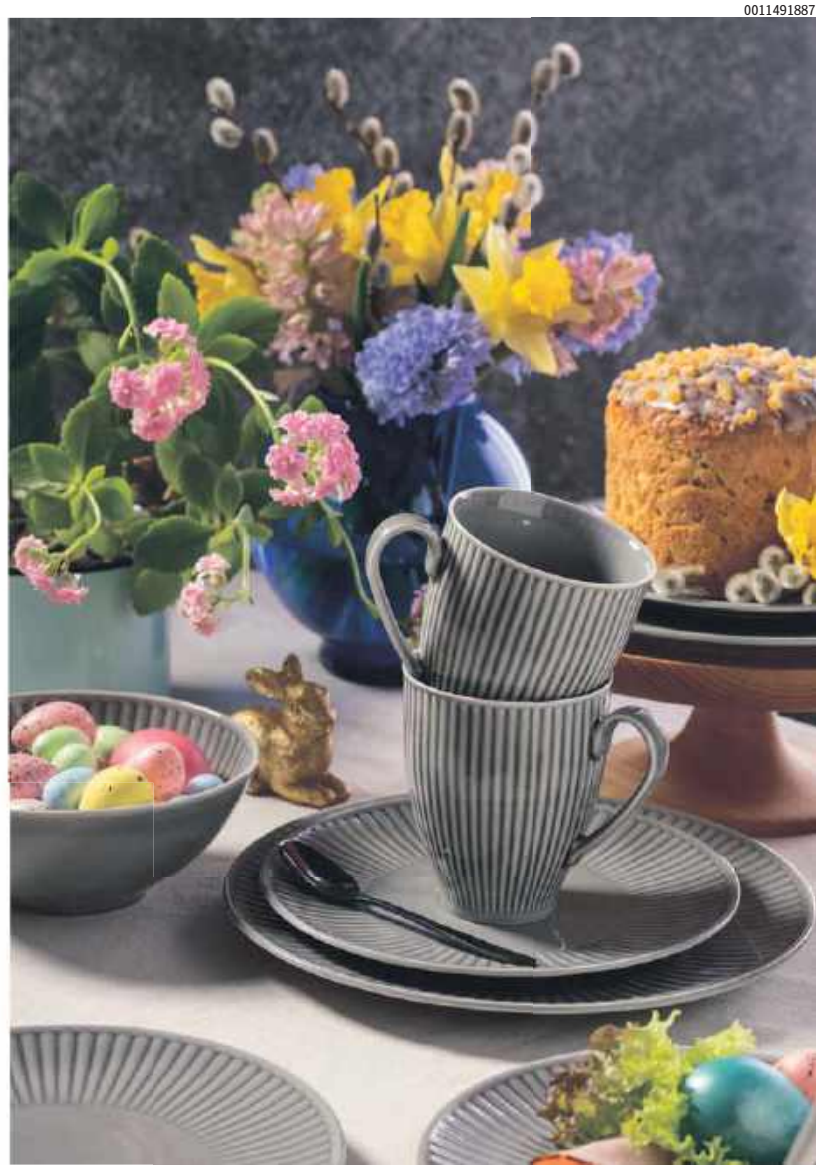
W dniach **26–28 marca 2026 r.** zapraszamy na Wielkanocny Kiermasz, podczas którego czeka na Was ogromny wybór porcelany w cenach już od 1 zł!

czwartek–piątek 10:00–17:00
sobota 10:00–14:00

Odwiedź nas i wybierz porcelanę, która ozdobi Twoje Święta!

Chodzież, ul. Kasprzaka 26
**porcelana.pl**

wistil GRUPA



eprasa.pl 732836c6c1

REKLAMA

0011497083



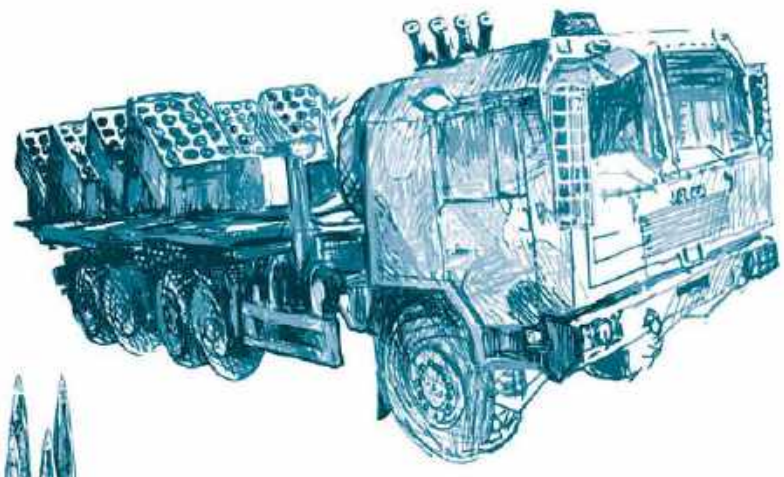
PGZ

# PRODUKUJEMY TWOJE BEZPIECZEŃSTWO

PROGRAM **POLSKA ZBROJNA** I **SAFE** TO SZANSA NASZEGO ROZWOJU











## POLSKA GRUPA ZBROJENIOWA:
## 23 000 PRACOWNIKÓW
## 100 ZAKŁADÓW PRACY
## 12 000 FIRM KOOPERUJĄCYCH

HSW · Zakłady Mechaniczne Tarnów · PCO · Belma · JELCZ · H.CEGIELSKI-POZNAŃ S.A. · PITRADWAR · FABRYKA BRONI · WZU · MASKPOL · WZL 2 · BUMAR ŁABĘDY · OBRUM · CENZIN · MESKO · ZPS GAMRAT · ROSOMAK · NAUTA · WZŁ1 · WCBKT · WSK PZL-KALISZ · URAD · DEZAMET · CTM · NITROCHEM · WZL1 · ZMM

eprasa.pl 732836c6c1

Głos Wielkopolski
Piątek, 20.03.2026

O dojrzałości bez pudru, która zabiera część sprawności, ale daje spokój, doświadczenie i wolność. A także przekonanie, że kobieta nie musi już nikomu niczego udowadniać, żeby mieć prawo do własnego głosu, pracy, przyjemności i sensu. – Nic nie muszę i wszystko mogę – mówi Dorota Wellman

*Anita Czupryn*

# DOROTA WELLMAN: NIE DAŁAM SIĘ PRZEFORMATOWAĆ. JESTEM TWARDĄ BABKĄ

**„Afterparty" – książka, którą napisała Pani wspólnie z Paliną Młynarską – właśnie trafiła do księgarń. Paulina Młynarska mówi, że to książka o tym, czego nauczyła was dorosłość. Jakich trzech najważniejszych rzeczy nauczyła Panią?**
Dorosłość nauczyła mnie, że w tej chwili nic nie muszę i wszystko mogę. Dorosłość to nie jest stan, w którym cofamy się w czasie i myślimy o tym, co było, tylko cały czas patrzymy w przyszłość. Stąd moje hasło przewodnie: „Alleluja i do przodu". I wreszcie nauczyła mnie, że jest wielką odpowiedzialnością, także za młodsze pokolenie. Ja tę odpowiedzialność na sobie czuję.

**Tytuł książki jest przewrotny: czy „Afterparty" oznacza kontynuowanie tej imprezy zwanej życiem, czy może oznacza także sprzątanie po imprezie? Czym dla Pani jest dziś ta druga połowa życia?**
Odpowiem pytaniem: co pani lubi najbardziej robić po imprezie? I nie mówię tu o takiej, po której ktoś nie pamięta, że spał w sałatce przez 24 godziny, tylko o fajnej zabawie. A najfajniejszy jest afterek. I my właśnie chcemy udowodnić, że to, co niektórzy nazywają drugą częścią życia, jest równie atrakcyjne; jest imprezą, która dopiero jest przed nami. Bardzo dużo zależy od tego, jak do tego życia będziemy podchodzić, czy będziemy chcieli być ludźmi aktywnymi, jakie mamy nastawienie do życia i jakich wyborów dokonujemy. Okładka naszej książki jest kolorowa, wesoła, pełna radości i z naszej strony też jest radość, przede wszystkim ze wzajemnego spotkania, ale też z tego powodu, że możemy powiedzieć: to jest czas twórczy, czas fantastycznych możliwości, czas zmian, które mogą jeszcze w naszym życiu nastąpić. Nie będziemy pieprzyć głupot pod tytułem: „Sześćdziesiątka to nowa czterdziestka". Każdy okres ma swoje piękne strony. Każdy czas w naszym życiu może nam dawać satysfakcję. I do tego namawiamy nasze czytelniczki i naszych czytelników.

**Na czym Pani zdaniem polega dojrzałość? Co ona daje?**
Dojrzałość dała mi mądrość, doświadczenie, duży spokój i konsekwencję w tym, co robię. Dała mi też szansę na nową drogę życia. To, że jako człowiek dojrzały podejmowałam nowe decyzje zawodowe, że zaczęłam jeszcze inną drogę zawodową, jest właśnie efektem mojej dojrzałości. Myślę, że wcześniej może bym się tego bała. Teraz pomyślałam sobie: jeśli się uda, to świetnie, jeśli się nie uda, to opanuję pewne umiejętności, dowiem się wielu rzeczy, które i tak przydadzą mi się w pracy. Wszędzie znalazłam pozytyw. Dojrzałość to także myślenie o innych ludziach, odpowiedzialność za nich, za relacje. Naprawdę uważam, że w tej książce chciałyśmy powiedzieć wiele ważnych dla nas rzeczy. Nie będziemy nikogo pouczać. Postawiłam na relacje i nie mówię o relacjach miłosnych czy romantycznych, tylko o relacjach w ogóle; tych, które są obecne na przestrzeni naszego życia. One są ważne, ważni są ludzie obok mnie, ci, z którymi pracuję – na tym też

REKLAMA 0011489311

18 75
SOLANKI
Uzdrowisko Inowrocław

Wiosną czas na zdrowie

Zakwaterowanie
3 posiłki dziennie w formie bufetu szwedzkiego
Konsultacja lekarska
4 zabiegi dziennie (oprócz niedziel i dni świątecznych)
90 min. dziennie w Strefie Relaksu (sauna, jacuzzi, grota solna, siłownia)
Voucher do Integracja Cafe



52 35 63 101, 52 35 63 100, 52 35 63 320
medicalspa@solanki.pl, recepcja@solanki.pl
www.solanki.pl

eprasa.pl 732836c6c1

polega dojrzałość, że szanuję te relacje, lubię je i dbam o nie bardziej niż kiedykolwiek.

**O jakiej innej drodze zawodowej Pani mówi?**
Skończyłam studia, które dotyczą różnych aspektów biznesu. Zajmuję się biznesem, wiedzą o biznesie, którą dzielę się z innymi, różnorodnością, inkluzywnością, marką osobistą. To rzeczy, które mnie pasjonowały. Interesowały mnie hasła wywieszane na firmowych sztandarach, jak różnorodność. W wielu korporacjach się o tym mówi, ale ja chciałam wiedzieć dokładnie, jak to się przekłada na działanie firm. Co naprawdę robimy, żeby ta różnorodność dawała wartości nie tylko ekonomiczne, ale przede wszystkim kreatywne. Dlaczego ważna jest inkluzywność, czyli poczucie, że w pracy jesteśmy na swoim miejscu, że możemy mówić swoim głosem i że nie będziemy się tego bali. To tematy, które mnie interesowały jako dziennikarkę, ale rozwinęłam też swoje umiejętności i kompetencje w tej dziedzinie, żeby rozmawiać i dyskutować z innymi ludźmi na ten temat, żeby robić z tego kolejną nitkę moich zawodowych działań. To jest w tej chwili, moim zdaniem, rzecz, która pochłania mnie równie mocno jak dziennikarstwo. Chcę spotykać się z ludźmi, jeździć po Polsce, być w mniejszych i większych firmach, chcę usłyszeć, co mówią ludzie poza warszawską bańką. Jak się tworzy mniejsze i większe biznesy z sukcesem, co na ten sukces się składa. To jest dla mnie nowa umiejętność.

**Co dorosłość zabrała? I czy zabrała coś bezpowrotnie?**
Zabrała sprawność fizyczną. Nie będziemy przecież tego ukrywać. Wielu rzeczy nie mogę już zrobić dlatego, że nie jestem tak sprawna, mając 65 lat, jak byłam, mając lat 30.

**Przecież Pani wygląda na 30 lat!**
Dziękuję, to największy komplement, jaki może mi pani dzisiaj dać. Ale prawda jest taka, że kiedyś o moim wieku myślało się jak o starości. Takie osoby widziało się jako nieaktywne zawodowo. A ja jestem aktywna na wielu polach. Co więcej, sama sobie te pola znajduję i chętnie je orzę. Ta dorosłość zabrała mi też część takiego myślenia, że jestem wyłącznie odpowiedzialna za innych. Mam dorosłego syna, więc to też jest częściowe zdjęcie tej odpowiedzialności, bo on żyje już swoim życiem. Oczywiście przy naszym wsparciu, pomocy i stałym kontakcie. Ale ja mam teraz troszkę lżej. Mogę z tej straty wyciągnąć coś dobrego. Mogę zrobić coś dla siebie bez poczucia, że kradnę czas swoim bliskim, że powinnam zrobić coś dla innych. Mogę sobie pozwolić na taki moment, kiedy zajmuję się tylko sobą, albo się rozwijam, albo się dopieszczam, albo sprawiam sobie przyjemności, albo robię rzeczy, na które wcześniej nie miałam czasu. To też jest część tej straty, którą na pewno odczuwam. Lubiłam być odpowiedzialna za całą moją rodzinę, nosić ją na barkach, czuć ten ciężar. Ale teraz już nie muszę tego robić.

**W książce rozmawiacie też panie o tym, że kobiety dojrzałe wchodzą w czas mocy. Co Pani zdaniem jest tą mocą kobiety dojrzałej po pięćdziesiątce? Wcześniej słyszałam publiczne wypowiedzi różnych kobiet, że to jest taki wiek, kiedy wchodzi się w strefę niewidzialną. Więc co jest tą naszą mocą?**
Myślę, że naszą największą mocą, której nie doceniamy, jest doświadczenie i umiejętności. Powinnyśmy robić wszystko, żeby dzielić się nimi z innymi. Nie zabierzemy tego do grobu. Jeśli nie będziemy współpracować z młodym pokoleniem, jeśli nie znajdziemy w tym przyjemności i radości, że coś mamy, coś umiemy, że możemy komuś skrócić drogę, ułatwić życie, to będziemy miały to tylko dla siebie. A przecież nie o takie egoistyczne myślenie chodzi. Myślę, że naszą mocą jest też samoświadomość. Wiemy, czego chcemy, a czego nie zrobimy. Potrafimy bardzo wyraźnie powiedzieć: „Nie". I jak mówi Paulina w książce, „nie" to jest całe zdanie. To jest decyzja. Dojrzałość jest pięknym okresem, kiedy naszą mocą staje się możliwość samorozwoju. Jest w nas siła. Jako społeczeństwo się starzejemy i jest dużo dojrzałych kobiet, więc nie lekceważcie nas jako siły; również siły społecznej, w działaniach politycznych, siły nabywczej. Nie jesteśmy niewidzialne. My mamy władzę w rękach.

**Kiedy mówi Pani, że sama sobie te pola do orki znajduje, to ja też tak chcę. Jak to się robi?**
Nie dopuszczam, podobnie jak Paulina, bo mówię tu za nas dwie, procesu starzenia się mózgu. Po pierwsze, uczę się nieustannie rzeczy, które mogą mi się przydać, ale niekoniecznie muszą. Po prostu poszerzamy wiedzę. Powtarzamy z Pauliną, że mózg jest mięśniem i musi się ćwiczyć na siłowni umysłowej. Musimy go dopalać różnymi rzeczami. Nie tylko piciem trzech litrów wody, zalecanych przez wszystkich mądrych w internecie i poza nim, ale właśnie wiedzą, ciekawością świata, tym, że zbieramy informacje, że chcemy wiedzieć, chcemy zrozumieć nowy świat, na przykład świat nowych mediów, świat sztucznej inteligencji. Nie możemy się zamykać. Jeśli tak robimy, jeśli mamy głód życia, wiedzy i samorozwoju, to na pewno znajdziemy to pole, które będzie chociażby naszą pasją, albo naszą nową pracą, albo nową szansą na poznanie i zrozumienie czegoś zupełnie nowego, nowej dziedziny. Musimy ten mózg nieustannie stymulować. Ktoś rozwiązuje krzyżówki, ktoś zaczyna studia na Uniwersytecie Trzeciego Wieku – fantastycznie. Ktoś oddał się podróżom i się rozwija, poznając świat – wszystkie te metody są dobre. Nie wolno się poddawać. Inaczej będziemy powtarzać to zdanie, którego szczerze nienawidzę: „Za moich czasów to było lepiej". Gówno prawda. Jeśli ktoś tak mówi, a jest w moim wieku, to doskonale wie, że w czasach mojej młodości wcale lepiej nie było. Teraz jest dobrze. Mamy możliwości, edukacja jest w naszym telefonie, rozwój jest w naszym telefonie. Możemy wykorzystać media społecznościowe w dojrzałym wieku, tworząc nowy biznes albo przekazując fantastyczne treści. Nie tylko takie: „Przyklej sobie plaster na czole i nie będziesz miała zmarszczek". Mamy wiele szans i możliwości, tylko często po nie nie sięgamy.

**Zawsze tak Pani miała, że chciała żyć według własnego scenariusza? Były momenty, kiedy chciano Panią uciszyć, wcisnąć w jakiś gorset?**
To były krótkie momenty, bo jestem dosyć stanowcza i od dzieciństwa tak mam. Ale były próby formowania mnie według czyjegoś widzimisię, próby regulowania charakteru, który mógł się komuś nie podobać. Tylko że ja się nie poddawałam. Z pełnym przekonaniem, że muszę robić to, co uważam za sensowne, i że muszę czuć przyjemność z tego, co robię. Więc nikt niczego mi nie narzucał. Teraz jest taki etap, że chyba nikt do mnie z czymś takim nie podchodzi. A jeśli podchodzi, to po to, żebyśmy rozmawiali, dyskutowali, wymieniali się argumentami i doszli do porozumienia, ale nie narzucając nic nikomu. Staram się tego nigdy nie robić. Myślę, że osoby, które ze mną współpracują, dobrze na tym wychodzą.

*dokończenie na str. 25*

REKLAMA 0011489372




eprasa.pl 732836c6c1

Głos Wielkopolski
Piątek, 20.03.2026

# Oto fachowcy, bez których nie działa codzienność. Poprosiliśmy, by opowiedzieli trochę o swojej pracy

**Za nami dwa tygodnie głosowania w plebiscycie MISTRZOWIE BUDOWNICTWA 2026. Jego uczestników prezentujemy zarówno na łamach gazety, jak też w internecie.**

Są takie zawody, o których przypominamy sobie dopiero wtedy, gdy wykańczamy mieszkanie albo coś przestaje działać. Na przykład kiedy woda nie płynie tak, jak powinna, kiedy coś zaczyna przeciekać albo nagle gaśnie światło. W takich momentach bardzo szybko okazuje się, że to, co na co dzień wydaje się oczywiste, wcale takie nie jest, bo za tą „oczywistością" stoi czyjaś wiedza, doświadczenie i konkretna praca. Że trzeba być fachowcem, by usunąć poważną usterkę.

Hydraulicy i elektrycy to ta grupa fachowców, których obecność łatwo przeoczyć, dopóki wszystko działa. Efekty ich pracy są ukryte w ścianach, pod podłogą czy za zabudową. Nie są na pierwszym planie, jak w przypadku elementów wykończenia wnętrz czy wyposażenia mieszkania. A jednak to właśnie oni odpowiadają za to, co w domu najważniejsze: komfort, bezpieczeństwo i codzienną wygodę życia.

Ich praca wymaga nie tylko wiedzy technicznej, ale też doświadczenia, wyczucia i umiejętności szybkiego reagowania. Bo w tym fachu rzadko wszystko idzie książkowo. Każde zlecenie to inna historia, inny dom, inni ludzie i często zupełnie nieprzewidywalne sytuacje.

- Właśnie dlatego w ramach plebiscytu Mistrzowie Budownictwa chcemy pokazać te zawody trochę inaczej: nie przez pryzmat samych usług, ale ludzi, którzy je wykonują. Z ich perspektywy, ich słowami. Z ich codziennością, którą znają najlepiej - mówi Katarzyna Borek, która opiekuje się akcją od strony redakcyjnej.

Poprosiliśmy hydraulików i elektryków o podzielenie się krótkimi historiami ze swojej pracy - tymi, które zapamiętali, które ich rozbawiły, zaskoczyły albo po prostu zostały z nimi na dłużej. Zapytaliśmy ich też o to, co w tej pracy daje im satysfakcję i co ich, jako fachowców, wyróżnia. Te historie znajdziecie w dzisiejszym wydaniu gazety, a wkrótce również na naszej stronie internetowej.

Z tych odpowiedzi wyłania się obraz pracy, która rzadko jest rutynowa. To zawód oparty na doświadczeniu, ale też na kontakcie z ludźmi - ich oczekiwaniami, czasem stresem, a czasem zwykłą, domową codziennością. I choć efekty tej pracy często pozostają niewidoczne, to ich brak widać natychmiast. To właśnie z takich autentycznych historii fachowców najlepiej widać, jak wygląda ten zawód naprawdę, od kuchni.

MISTRZOWIE BUDOWNICTWA

## Rozkręcanie, sprawdzanie jak coś działa i składanie...



Maciej Nowicki
Maf Polska Usługi Elektryczne, Rokietnica

**Maciej Nowicki to uczestnik naszej akcji w kategorii Elektryk Roku, który swoją pracę opiera na połączeniu ciekawości, doświadczenia i świadomego podejścia do bezpieczeństwa.**

- Trochę przypadek, trochę ciekawość, a trochę zwykła życiowa praktyka - tak opisuje początek swojej drogi. - Od zawsze lubiłem rzeczy techniczne - rozkręcanie, sprawdzanie jak coś działa, a czasem... składanie z powrotem - dodaje. Z czasem zainteresowanie przerodziło się w coś więcej. - Z elektryką jest tak, że jeśli raz zacznie się ją rozumieć, to trudno przestać się nią interesować - podkreśla. Jak zaznacza, w tej pracy trudno mówić o monotonii. - Instalacje są wszędzie i każda jest trochę inna - mówi, wskazując na różnorodność, która daje satysfakcję. - Jest też moment, kiedy ktoś włącza światło i mówi: „O, działa!" - i to daje największą radość - dodaje. Prowadząc Maf Polska Usługi Elektryczne, realizuje instalacje w domach, firmach i na budowach, stawiając na dokładność i jakość wykonania. W jego pracy liczy się nie tylko efekt, ale także zrozumienie tego, co dzieje się „za ścianą". - W elektryce najważniejsze są dwie rzeczy - bezpieczeństwo i dokładność - podkreśla. Zwraca uwagę, że pośpiech i przypadkowe rozwiązania nie mają tu miejsca. - Staram się też tłumaczyć klientom, co robię i dlaczego - dodaje. Jak zaznacza, jeśli wszystko działa tak, że użytkownik nie musi o instalacji myśleć, oznacza to, że praca została wykonana właściwie.

## Gdy inni widzą problem, On znajduje rozwiązanie



Tomasz Kopczyński
Pogotowie Techniczne 24, Poznań

**Tomasz Kopczyński to uczestnik naszej akcji w kategorii Hydraulik Roku. Prowadzi Pogotowie Techniczne 24, oferując pomoc w sytuacjach nagłych i wymagających szybkiej reakcji,**

Jego praca często wiąże się z sytuacjami wymagającymi natychmiastowego działania. - Najbardziej wspominam te momenty, kiedy w grudniowe święta możemy ratować klientów z opresji - mówi. Jedna z takich sytuacji szczególnie zapadła Mu w pamięć. - W wigilijny wieczór pękła rura z wodą, pojechałem pomóc, a wdzięczność rodziny klienta nie miała końca - podkreśla. Jak zaznacza, właśnie na tym polega Jego zawód - aby klient czuł się zaopiekowany i miał pewność, że może liczyć na pomoc. A jak trafił do zawodu? - Pomysł narodził się jeszcze w szkole, kiedy w moim mieszkaniu miałem awarię i nie mogłem znaleźć fachowca - wspomina. To właśnie wtedy podjął decyzję, która - jak podkreśla - zmieniła Jego życie. - Skoro mi było ciężko znaleźć pomoc, to dlaczego samemu tego nie zacząć robić - dodaje. Zapytany, co wyróżnia Go spośród innych specjalistów w tej branży odpowiada: - Mam sporo asów w rękawie, ale nie chcę zdradzać wszystkiego - mówi z uśmiechem. Podkreśla jednak znaczenie doświadczenia w branży. - Wielu klientów uratowałem przed kapitalnym remontem łazienki - zaznacza. Jak dodaje, odpowiednia wiedza i praktyka pozwalają znaleźć rozwiązania tam, gdzie inni widzą tylko kosztowną wymianę.

## LIDERZY RANKINGÓW

**Oto lista uczestników plebiscytu, którzy od początku głosowania do czwartku, do godz. 10 zdobyli najwięcej głosów wśród liderów z miast i powiatów oraz lista liderów głosowania w kategoriach wojewódzkich**

### HYDRAULIK ROKU
1. **Robert Zieliński**, Budimar Robert Zieliński, Piła
2. **Przemysław Krawczyk**, Krawinstall Przemysław Krawczyk, Adamów
3. **Łukasz Czubak**, Hydrosystem Łukasz Czubak, Krotoszyn

### ELEKTRYK ROKU
1. **Jakub Bendowski**, BENDA Zakład Elektroinstalacyjny Jakub Bendowski, Grodzisk Wielkopolski
2. **Maciej Berliński**, Elektro-instalatorstwo Berliński, Gostyń
3. **Łukasz Bielewicz**, B-Complete Łukasz Bielewicz, Mączniki

### BUDOWLANIEC ROKU
1. **Tomasz Piechowiak**, Usługi Remontowo Budowlane Tomasz Piechowiak, Gniezno
2. **Paweł Brychcy**, Firma Budowlana Paweł Brychcy, Nowe Jastrzębsko
3. **Kacper Zych**, Usługi wykończeniowe Kacper Zych, Kwileńv

### PROJEKTANT/ARCHITEKT ROKU
1. **Piotr Krzemiński**, Studio Projektowe Motiv, Poznań
2. **Marta Witkowska**, m Art Studio projektowe Marta Witkowska, Konin
3. **Marcin Wierzbicki**, Osiem Pięć Pracownia Architektoniczna, Kępno

### GEODETA ROKU
1. **Mikołaj Geppert**, Usługi geodezyjne Mikołaj Geppert, Poznań
2. **Bartosz Burda**, Geopomiar, Lądek
3. **Krzysztof Koszarek**, GEO-Center Usługi Geodezyjne inż. Krzysztof Koszarek, Poznań

### STOLARZ ROKU
1. **Dawid Piotr,** Drewniany świat Dawid Piotr, Gorzewo
2. **Mikołaj Walczewski**, Walczewski Meble, Tarnowa Łąka
3. **Artur Pawlak**, Stolarnia Strugarek, Poznań

### SZEF FIRMY REMONTOWO-BUDOWLANEJ ROKU
1. **Kamil Jamrozik**, Bud-Kam Kamil Jamrozik, Kalisz
2. **Tomasz Anders**, Firma Remontowo-Budowlana MAX Anders, Poznańv
3. **Mirosław Ratajczak**, Siwy Usługi Ogólnobudowlane, Kowanówko

### FIRMA REMONTOWO-BUDOWLANA ROKU
1. **Oskar-Bud Michał Hreczyński**, Kleczew, 11 Listopada 21 lok. 12
2. **Sarbud Progressive**, Rawicz, Zapolskiej 22
3. **Firma Budowlana Jakub Lewandowski**, Szydłowo, Owocowa 19

**Sprawdź aktualne wyniki i głosuj na:**
**www.gloswielkopolski.pl/mistrzowie-budownictwa**

eprasa.pl 732836c6c1

*dokończenie na str. 23*

**Ważniejsze od poczucia własnej wartości jest poczucie sensu. Płynie on z działania, relacji, z bycia częścią świata. Jest Pani osobą publiczną i gdyby nie osiągnęła Pani sukcesu, to brak sensu bardziej by bolał?**
W moim życiu w ogóle, niezależnie od sukcesu czy jakiejkolwiek mojej społecznej pozycji, po prostu poszukuję sensu. Szukam go w pracy, w telewizji. Co nie jest łatwe, jak pani doskonale wie, bo w tej chwili można zrobić program o dupie Maryni, która wyjechała na wyspę i pokazuje cycki. Tylko że to nie byłby program, który dawałby mi poczucie sensu. Jestem człowiekiem, który szuka sensu w pracy, w działalności społecznej, charytatywnej. W ogóle w życiu, uważam, należy poszukiwać sensu. Samo żyćko dla życia, dla jedzenia, wydalania, dla bycia biologicznego mnie nie interesuje. Szukam sensu w działaniu i wtedy mam wrażenie, że moje życie nie jest chwilowe, nie jest wiatrem, który przewiewa i leci dalej. Pracując i współpracując z kobietami w Polsce, czuję sens w tym, żeby mówić o ważnych rzeczach, rozmawiać, dyskutować, bo wzajemnie się rozwijamy. Może komuś takie spotkania wydałoby się banalne, ale komuś innemu da sens zmiany, sens myślenia społecznego o społeczności, w której żyje. Może też zmieni swoje życie. Nie mówię, że jestem coachem i terapeutką, bo ich w sumie nie trawię, kiedy uczą nas żyć. Ale może dla kogoś nasz przykład może stanowić początek poszukiwania sensu dla własnej działalności, twórczości czy życia w ogóle. Życie bez sensu nie ma sensu.

**Piszecie panie o tym, że w polskich mediach wciąż rządzi patriarchat, kobiety bywają sprowadzane do roli pindy przy paprotce. Stawiacie diagnozę, że kobiece media wycofały się z trudnych, równościowych tematów. Jak dzisiaj kobiety są w mediach uciszane? Czy są jakieś subtelne metody?**
Nie mam takiego poczucia, bo w lekkim, łatwym, rozrywkowym programie porannym mogę poruszać wszystkie te tematy i nikt mi tego nigdy nie zabronił ani nie zakazał. Poruszamy tematy, które czasami nawet bulwersują naszych widzów, ale uważamy, że nawet w takim przekazie, gdzie jest trochę wiadomości, trochę rozrywki, ale są też sprawy społeczne, istotne dla kobiet, można te tematy podejmować. Jeśli chodzi o media, to mamy tu z Pauliną lekką niezgodę, bo ja uważam, że w mediach jest coraz więcej kobiet. Proszę zobaczyć, jak prężnie działają – TVN jest świetnym tego przykładem. Szefową biznesu, prezesem naszej korporacji jest kobieta, Katarzyna Kieli, a szefową programową jest Lidia Kazen. To dwie kobiety, które w tej chwili trzęsą i rządzą TVN. Ale nie ma sensownych programów dla kobiet. Pojawiają się takie programy, jak „Babski biznes" w TVN Style, który widzi sens pomagania kobietom w tworzeniu małych biznesów, ale nie ma programów, które tworzyłyby środowisko, społeczność, jak kiedyś, moim zdaniem, tworzyło je „Miasto kobiet". I nie tylko w moim wykonaniu, bo przecież było wiele prowadzących, ale mówiłyśmy o rzeczach istotnych dla kobiet. Nie unikałyśmy tematów trudnych, tworzyłyśmy pewien rodzaj grupy nacisku w ważnych sprawach, o których zapominali rządzący. Niestety, prognozy i pogody polityczne wpływają na to, że programów tego typu jest coraz mniej. Mamy świadomość, że nasze działania nie przyniosły skutku, że nasze czarne parasolki, wystąpienia publiczne, liczne zgromadzenia, protesty, składane projekty ustaw nie przechodzą. Myśmy się trochę zniechęciły. Szkoda, że nie powstały partie, które będą promować te wartości, które będą stały za kobietami. Szkoda, że w dalszym ciągu kobiet w zarządach firm jest bardzo mało. Myślę, że to jednak wróci. Że jesteśmy na tyle mądre, że będziemy wiedziały, że trzeba znowu zebrać w sobie siły i od nowa walczyć o to, żeby w mediach były obecne te tematy, a nasze sprawy, o których decydują obcy faceci siedzący na Wiejskiej, stały się sprawami pierwszej wagi, sprawami, o których się dyskutuje i mówi. I za którymi nie boją się stanąć także mężczyźni. Mam wrażenie, że teraz mężczyźni nie stają za kobietami, bo się boją. A ja tchórzy nie lubię.


FOT. MATERIAŁY PRASOWE

**Dorota Wellman: Dojrzałość dała mi mądrość, doświadczenie, duży spokój i konsekwencję w tym, co robię**

**Gdyby miały panie dzisiaj tworzyć „Miasto kobiet", to jakich tematów by w nim nie było? Jakiego języka? Czego nie wpuściłybyście już na antenę?**
Na przykład żadnych głupich pomysłów, które przez chwilę się pojawiały, a przeciwko którym ostro protestowałyśmy, czyli poszukiwania taniej sensacji. Zrobiłyśmy jeden taki odcinek, pod naciskiem ówczesnego producenta, i żałujemy tego do tej pory. Natomiast ja raczej wolałabym mówić o tym, co by było dzisiaj. Rozmawiałybyśmy o rzeczach, które dotyczą bardzo wielu osób. Na przykład o preparatach typu Ozempic, Mounjaro i innych, stosowanych w najwyższych dawkach jako sposób na odchudzanie. Czy to jest dobry pomysł i jakie będą tego konsekwencje. Mówiłybyśmy o tym spokojnie, nie po to, żeby krytykować kogoś, kto to robi, tylko żeby społeczność uświadamiać, jak to działa. Na pewno mówiłybyśmy o młodym pokoleniu i o braku edukacji zdrowotnej, która została również odrzucona przez rodziców. W związku z tym za chwilę naprawdę będziemy mieli bardzo duży problem. Rozmawiałybyśmy też o braku świadomości wśród młodych ludzi, w tym wśród młodych kobiet, o zagrożeniu HIV, o którym dziś już prawie się nie mówi, jakby się rozpłynęło w powietrzu. Jeszcze środowiska LGBT od czasu do czasu przypominają, że takie zagrożenie istnieje, ale ono istnieje nie tylko z powodu ryzykownych kontaktów seksualnych. Mówiłybyśmy też o różnych internetowych „cudach": czy naprawdę można spać w silikonowych plastrach, które prostują zmarszczki bez użycia botoksu. Rozmawiałybyśmy o wielu rzeczach, pokazując opinie ekspertów, bez wyśmiewania. Zresztą „Miasto kobiet" nigdy nie polegało na wyśmiewaniu. Chodziłoby raczej o analizę, szukanie prawdy w świecie fake newsów, w świecie sztucznej inteligencji, która może mnie stworzyć na nowo i będę śpiewała, tańczyła i całowała się z Maserakiem. To mógłby być taki punkt, w którym szukamy wsparcia dla naszych poglądów, słuchamy innych opinii, dowiadujemy się czegoś, co może nam się w życiu przydać. Bardzo mi takiego programu brakuje.

**Jakie są szanse, żeby taki program, jak „Miasto kobiet", reaktywować?**
To pytanie do naszych władz. Zresztą można by o wiele rzeczy zapytać władze różnych telewizji, nie tylko TVN-u. Możemy o to zapytać też Polsat i telewizję publiczną, która również powinna takie programy robić. Gdzie jest program dla kobiet tego typu? Gdzie są programy o książkach, które znikają jak grzyby zimą? Gdzie są programy poświęcone wysokiej kulturze? Świat zajął się głupotą i obrazkiem, a przecież jest tyle treści do opowiedzenia.

**Bardzo dobrze czytało mi się ten rozdział w książce, który dotyczy relacji i tego, że nie wszystko jest w nich łatwe. Że seks też może być trudny. Jak według Pani wygląda dojrzała intymność? Co dzisiaj jest erotyczne, kiedy ciało się zmienia?**
Oczywiście, po pierwsze, jest to erotyczność w zaniku, to znaczy sami rezygnujemy z tej sfery, mając pełną świadomość naszego starzejącego się ciała. Uważamy, że nie należy się już pokazywać, w związku z tym intymność również nie będzie miała miejsca, bo bez ciała, dotyku, czułości, pieszczoty nie będzie erotyzmu. Chyba że ktoś uwielbia uprawiać wyłącznie erotyzm słowny, ale tego nie da się zrobić do końca. Tymczasem potrzebujemy czułości, bliskości, niezależnie od wieku. Mamy swoje potrzeby, mamy marzenia erotyczne. Niech mi ktoś nie powie, że ich nie ma. Niech ktoś nie mówi, że czasami nie zamyka oczu i nie myśli o jakimś pięknym młodym aktorze, którego zobaczyliśmy na ekranie, także w kontekście erotycznym. To nie mija, to nie przechodzi. To nie jest grypa. Czułość, miłość, wyrażona przez dotyk, drapanie po plecach, jest nam potrzebna. Seks może już nie będzie Kamasutrą, w której założymy nogę na głowę i jeszcze w tym samym czasie osiągniemy orgazm. Możemy go nie osiągnąć, ale będziemy blisko drugiej osoby. Jeżeli zaczniemy rezygnować z tych relacji, będziemy się od siebie oddalać. A kiedy oddalamy się fizycznie, oddalamy się też psychicznie. Nam drugi człowiek jest potrzebny. Czasami pary w programie, który prowadzę z Marcinem Prokopem, mówią: „Naszym erotyzmem było przytulenie na łyżeczkę". I ja to rozumiem. Jestem w tym wieku, kiedy też tak bywa. I to także jest jeden z objawów naszej czułości i miłości erotycznej. Ale nie poddawajmy się presji, że ciało ma być sprężyste, piękne, wypracowane, że nikt nie ma brzuszka i nikt nie ma problemów z erekcją. Nawet jeśli pojawia się problem z erekcją czy z osiągnięciem orgazmu, to wciąż zostaje to, co jest przytuleniem, głaskaniem. Kochajmy się przez dotyk. Zmienia się rodzaj erotyzmu, ale on nie przestaje istnieć, nie umiera.

**Co uważa Pani za luksus w drugiej połowie życia?**
Moim największym luksusem jest to, że mam bardzo bliskie relacje z moim synem, że jesteśmy w stałym kontakcie, że wspólnie robimy podcast. To jeden z powodów, dla których go robimy, bo chcemy być ze sobą blisko, chcemy mieć ten kontakt. To, że mam grono stałych przyjaciół i że pozyskuję nowych, mimo że mówi się, iż w drugiej części życia już się tego nie robi. To nieprawda. Jeśli się chce, to także w tym wieku można znaleźć nowe relacje. Mogą być głębsze, mogą być po prostu znajomościami, ale warto to robić. To jest mój luksus: że mam wokół siebie takich ludzi. Moim luksusem jest także świadomość, że jeżeli przestanę pracować w telewizji, a to nie jest najważniejsza treść mojego życia, choć daje mi dużo możliwości, to będę potrafiła się w tym życiu odnaleźć. Będę robiła coś w internecie i na pewno tam też się odnajdę, nauczę się nowych rzeczy. To luksus myślenia, że jeśli chcę być aktywna, to mam możliwości. Luksusem jest też to, że pracuję, że mam pieniądze i sama je zarabiam. Jestem niezależna: ani od ZUS-u, ani od partnera. Jestem z tego dumna. Pracuję od czternastego roku życia i uważam, że to jest powód do chwalenia się. Poradziłam sobie. Posłuchałam mojej mamy, która mówiła: „Kobieta zawsze powinna mieć swoje pieniądze i nigdy nikogo o nie nie prosić". I ja jestem w tej luksusowej sytuacji.

**Za co by sobie Pani podziękowała?**
Za to, że nie dałam się przeformatować. Nie dałam się złamać. Że jestem sobą, choć czasami dostaję za to w dupę. Ale ja mam bardzo twardy tyłek. Więc za to sobie dziękuję, że jestem twardą babką.

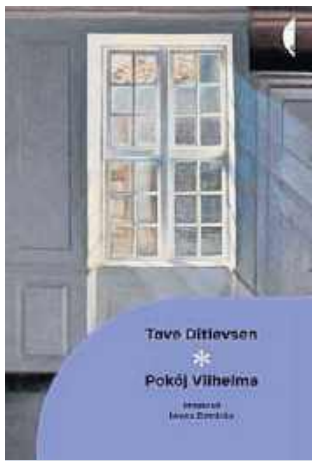
**KSIĄŻKA**




Paulina Młynarska, Dorota Wellman, „Afterparty", Wydawnictwo Znak Literanova

eprasa.pl 732836c6c1

## KSIĄŻKI



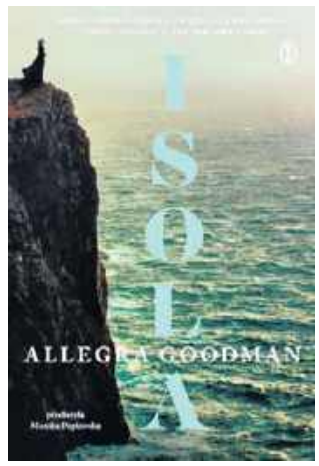

**Tove Ditlevsen „Pokój Wilhelma”**
„Pokój Wilhelma“ to ostatnia powieść, duńskiej autorki znanej najbardziej z „Trylogii kopenhaskiej”. W powieści, przełożonej przez Iwonę Zimnicką otwarcie czerpie z własnych doświadczeń, w tym pierwszej próby samobójczej. Ostatnia - skuteczna nastąpiła pół roku po premierze powieści. Tytułowy „Pokój Wilhelma” to ostatni ślad po ostatnim (trzecim) mężu bohaterki, bynajmniej nie skoncentrowanej na małżeństwie. Wilhelm i Lise spędzili ze sobą dwadzieścia lat, z czego tylko przez kilka byli szczęśliwi. Skutecznie niszczyli siebie nawzajem, a ich symbiotyczna relacja szybko przerodziła się w związek pełen niezdrowych zależności i przemocy. Jednak ich rozstanie, które miało być zbawieniem, doprowadziło do tragedii.
**Czarne**




**Sarah Wynn-Williams „Bezwzględni”**
Facebook zrewolucjonizował świat. Łączył ludzi, przyspieszał przepływ informacji, znosił tabu i obchodził cenzurę. Sarah przez ponad rok walczyła o pracę w tej firmie. Chciała być częścią tej rewolucji i zmieniać świat na lepsze. Nie wiedziała jeszcze, co skrywa się za wzniosłymi ideałami jednego z największych gigantów technologicznych na świecie. Osiem lat po odejściu z Facebooka ujawnia całą prawdę o pracy u boku Marka Zuckerberga i Sheryl Sandberg. Mobbing, seksizm i zgniła korpokultura to tylko czubek góry lodowej.
Za ujawnienie tego, jak bezwzględnie portal społecznościowy walczy o władzę i pieniądze, Facebook wytoczył Sarah proces. Autorka dostała również zakaz wypowiadania się o książce.
**Znak JednymSłowem**




**Roisin O’Donnell „Gniazdo”**
Powieść o młodej kobiecie, która po trudnej walce o wyrwanie się z przemocowego związku zaczyna budować nowe życie dla siebie i swoich córek. W jasne wiosenne popołudnie w Dublinie Ciara Fay w ułamku sekundy podejmuje decyzję, która zmienia jej życie. Chwyta kilka ubrań z suszarki, sadza córeczki w fotelikach i rusza przed siebie. Wie, że to ostatni moment, by uciec, bo jej dom nie jest już bezpieczny. Razem z dziećmi trafia do Hotelu Eden, tymczasowego schronienia dla osób w kryzysie. Choć Eden ma najlepsze dni za sobą i wszystko w nim się rozpada, staje się bezpieczną przystanią, w której Ciara po raz pierwszy od dawna może odetchnąć i zawalczyć o siebie.
**Albatros**




**Allegra Goodman „Isola”**
Marguerite de la Rocque de Roberval jest spadkobierczynią wspaniałego zamku z winiarniami, winnicami i zalanymi słońcem polami. Majątkiem zarządza jej kuzyn - człowiek tajemniczy, wybuchowy, awanturnik i spekulant.
Po uzyskaniu pełnoletności dziewczyna ma wyjść za mąż. Tak się jednak nie dzieje - fortuna zostaje roztrwoniona, a Marguerite zmuszona do zamorskiej wyprawy w towarzystwie opiekuna, który w Kanadzie ma założyć francuską kolonię. Na statku dziewczyna zakochuje się w jego sekretarzu i zostaje oskarżona o zdradę. Porzucona na bezludnej, skalistej wyspie bez nadziei na ratunek, podejmuje rozpaczliwą walkę o przetrwanie, mierząc się z surowym klimatem, dziką przyrodą i własną słabością.
**Wydawnictwo Literackie**




**O. Dariusz Kowalczyk „Bez Boga nie ma zbawienia”**
O. prof. Dariusz Kowalczyk SJ wykazuje się wielką wiedzą na temat Kościoła, chrześcijaństwa, ale także aktualnych spraw społecznych i narodowych. W rozmowie z dr. Adamem Sosnowskim nie unika odpowiedzi na pytania najtrudniejsze i najbardziej kontrowersyjne: Jak Bóg może być miłosierny, jeśli dopuszcza wieczne męki w piekle? Czy naprawdę istnieje życie po śmierci - jeśli tak, to jakie? Jak zachować się wobec świata, który coraz częściej drwi z wiary, a katolików spycha na margines? O. Kowalczyk nie ucieka także od tematów współczesnych i palących, jak kryzys wśród duchowieństwa czy zjawisko nazywane „homoherezją”.
**Biały Kruk**

## CZYTELNIA

# Ścieżki miłości pięknej Tahoser, córki kapłana Petamunofa, czyli jak dawniej pisano romanse

Do refleksji natury ogólnohumanistycznej skłania już sam tytuł tego dzieła - „Romans mumii”. Niemniej sensacyjny jest jego podtytuł - „Miłość w czasach Tutenhamona”. Autorem jest Teofil Gautier, popularny francuski XIX-wieczny romantyk-parnasista, który w 1856 r. postanowił napisać dramat historyczno-obyczajowy rozgrywający się w scenerii starożytnego Egiptu.

### Miłość i kwestia żydowska

Rzecz idzie tak: w luksusowym pałacu w Tebach, wśród klejnotów i nenufarów, żyje córka kapłana Petamunofa - Tahoser, która w smutku przeżywa swą nieszczęśliwą miłość. Zakochana jest w młodzieńcu Poerim, będącym zarządcą dóbr faraona. Ale chętkę na piękną dziewoję mają także oficer Ahmosis, a nawet sam władca, który chcąc mieć ją stale przy sobie, posuwa się do czynu zwanego raptus puellae.

Już z tego widać, że powodów do smutku ma Tahoser wiele. Poeri nie tylko jest Żydem, ale zadurzony jest w swej rodaczce Racheli i to do niej wymyka się nocami. Tahoser traktuje z szacunkiem, ale na dystans. Ale gdy ta ulegnie niemocy sprawia, że leczy ją w sposób niemalże cudowny żydowski prorok Mosze.

Ostatecznie w wyniku skomplikowanej intrygi następuje wreszcie uczuciowy konsensus: Tahoser nie tylko zgadza się zostać drugą żoną Poeriego, ale też przyjąć jego wiarę i towarzyszyć mu w planowanym przez Hebrajczyków opuszczeniu Egiptu.

### Gautier w glorii sławy

Krytycy zwracają uwagę, że konstrukcja powieści jako romansu przeniesionego w czasy starożytne, jest dość tradycyjna i dość typowa dla epoki jej powstania (przypadkowe spotkania, nagłe zauroczenie, miłość do wybranego, istotne różnice społeczne itp.).

Ale to właśnie te cechy sprawiały, że „Romans mumii” cieszył się sporym wzięciem u czytelników. A pochodzący z prologu motyw odnalezienia tajemniczej mumii w nietkniętym grobowcu wskazanym przez handlarza antykami, był później wielokrotnie wykorzystywany przez innych literatów, choćby Henry’ego Ridera Haggarda w powieści „Kleopatra” z 1889 r.

Nic też dziwnego, że powieść Gautiera przeniesiono na ekran. W 1911 r. Henri Desfontaines nakręcił film „La momie”, w którym zagrały - nic nie mówiąc, bo film był niemy - ówczesne piękności srebrnego ekranu, m.in. La California i Jeanne Grumbach.

### Niebezpieczne igraszki ze stopą

Z CV Gautiera wynika, że był gorliwym egiptomaniakiem i najwyraźniej bardzo lubił motyw mumiowy. Już w 1840 r. napisał opowiadanie „Stopa mumii”. Zaliczane jest dziś do działu s.f., choć jest ono bardziej makabryczne niż fantastyczne.

Oto bohater kupuje w antykwariacie świetnie zachowaną, zmumifikowaną stopę egipskiej księżniczki. Używa jej jako przycisku do papieru, co w efekcie prowadzi do fantastycznych i upiornych wydarzeń, w których ożywa właścicielka stopy i zabiera naszego konesera ciekawostek w zaświaty. **magra**




**Teofil Gautier, „Romans mumii”, tłum. Bronisławy Naufeldówny z 1923 r., wydawnictwo MG, Warszawa 2025,**

## HOROSKOP

**Wodnik (20.01 - 18.02)**
Wrażliwość pomoże ci zrozumieć innych, ale horoskop dzienny radzi też pamiętać o własnych potrzebach.

**Ryby (19.02 - 20.03)**
Kreatywność będzie twoją siłą. Horoskop na dziś sugeruje pozwolić sobie na odrobinę spontaniczności.

**Baran (21.03 - 19.04)**
Ciężka praca zacznie przynosić efekty. Horoskop dzienny na piątek to wskazówka, by nie poddawać się i realizować swoje cele.

**Byk (20.04 - 20.05)**
Przygoda czeka tuż za rogiem. Horoskop dzienny radzi otworzyć się na nowe doświadczenia oraz ludzi z najbliższego otoczenia.

**Bliźnięta (21.05 - 21.06)**
Intuicja poprowadzi cię właściwą drogą, zaufaj sobie i nie bój się trudnych decyzji. Horoskop na dziś mówi, że dobrze na tym wyjdziesz.

**Rak (22.06 - 22.07)**
Harmonia w relacjach jest możliwa. Horoskop dzienny na piątek wyraźnie zapowiada, że tak się stanie, jeśli postawisz na szczerość.

**Lew (23.07 - 22.08)**
Dzień sprzyja porządkom i planowaniu. Horoskop dzienny podpowiada, by skupić się na detalach.

**Panna (23.08 - 22.09)**
Twoja pewność siebie będzie przyciągać ludzi. Horoskop na dziś sugeruje wykorzystać to, ale pamiętać o empatii i słuchaniu innych.

**Waga (23.09 - 22.10)**
Emocje mogą być silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny na piątek podpowiada, by znaleźć czas na odpoczynek i zadbać o psychikę.

**Skorpion (23.10 - 21.11)**
Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop na dziś radzi wyrażać jasno myśli i unikać nieporozumień.

**Strzelec (22.11 - 21.12)**
Spokój i cierpliwość przyniosą efekty. Horoskop na dziś podpowiada, by skupić się na relacjach i nie ignorować sygnałów wokół siebie.

**Koziorożec (22.12 - 19.01)**
Dziś energia sprzyja działaniu, ale horoskop dzienny radzi unikać pośpiechu i słuchać intuicji przy podejmowaniu ważnych decyzji.

GŁOS WIELKOPOLSKI
www.gloswielkopolski.pl

Redaktor naczelny: **Leszek Waligóra**
Zastępca redaktora naczelnego: **Monika Kaczyńska**
Szef działu online: **Grzegorz Szkiłądź**
Prezes Makroregionu: **Marek Ciesielski**
Dyrektor biura reklamy oddziału: **Agnieszka Perlińska**

Redakcja: ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań,
**tel. 61 869 41 00, 61 860 60 00;**
**redakcja@glos.com**
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gloswielkopolski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 732836c6c1

zbiórka datków / film z rolą Leonardo Di Caprio / telegram
był nim Leonidas
wiejska pobudka / nauka o pięknie
domena wiedźmy
na piwie / miasto Gizewiusza
imię Chaczaturiana
katusze Tantala
imię Barei, reżysera
czarna w rodzinie / zapora
opasuje kimono / śmietnik w wieżowcu
napój w kartonie / bałtycka ryba
naczynie na płyny / pieśń patriotyczna
as pik / Niski lub Żywiecki
dawna strojna suknia
blagierka, szachrajka
proszek do drukarek
Carlos, wirtuoz gitary
syn Tezeusza / dopisek, uwaga
element doszyty do części ubrania jako ozdoba
rodzaj egzaminu
wiekowa wódka
frazy w Internecie
staro-grecki okręt wojenny
jednostka samorządu terytorialnego
Miron Białoszewski lub Julian Tuwim
gruba zasłona
głos gryzonia
gabinet odnowy biologicznej
ojczulek, tata
... Nobla lub Nike
żółto-czarna żądłówka
model Polo-neza
słodkie ziemniaki
druk reklamowy
książeczka żaka
brąz lub mosiądz
niski głos kobiecy
bulwy kolokazji
rzadki egzemplarz
wnyki w lesie
dawny komputer
mankament, usterka
mocny sznur
utuczone zwierzę
wezwanie do działania
Jean, aktor z filmu „Leon Zawodowiec”
święto / Matt, aktor
słodki w rurce
boczna część świątyni
rodzaj dmuchawy
ciernik, kolka
palona przed spożyciem
długa, nudna mowa
filmowy agent 007
rywal Zetki / czarna choroba
pętla do chwytania koni
odmiana jabłoni / lody włoskie
kuszona przez węża
wiatr od morza / karcz, pniak
iberyjska rzeka
imię ruskich kniaziów
wierszowana zagadka
wodny na banknocie
u psiego ogona
kolczasty w ogrodzeniu
środek cyklonu
niedobór erytrocytów
... Sharif, aktor
muzyczny tercet
George, miłość Chopina
żołnierz władców egipskich
planeta bliska Ziemi
miejsce zebrań masońskich
czermień błotna
przyjaciel Aramisa
lichy płaszcz
mafia z Neapolu
pochodne kwasów
ślad rysia na śniegu
popularny baton
głęboki talerz
wierzba z kotkami
prosty lub ostry
dawne wezwanie do broni / mleczny lub nocny
płyn w kałamarzu
wyspa z Hawaną
dopływ Missisipi
pędzi na sygnale / program telewizyjny
leczniczy torf
metoda postępowania
... Brecht, pisarz
waluta RPA
półwysep w Europie
utwór muzyczny
wyrwana z zeszytu
... Moore, aktor
rzemienny bicz z rzepką
pole z namiotami
drapieżna ryba morska
typ wybrzeża / np. pierogi
nagroda dla zwycięzcy
ślimak morski
autor „Rewizora”
kwaśny płyn
obóz tatarski / odmiana tlenu
twardy w desce / sportowy ubiór
nordycki bóg wojny / jemeński port
kawalerzysta
święty byk egipski
Jorge, autor powieści „Kakao”
akwen z karpiami
dawna złota moneta / dowódca janczarów
Paul, francuski malarz
piłkarze z Chorzowa
gwiazda opery
„ręka” baribala
piłkarze z Mediolanu
znak, wróżba
skała skorupy ziemskiej
cesarz z „Quo Vadis”
zespół dziewięciu muzyków
zaraz po orce
kobra, okularnik
Kłodzka lub Łużycka

AUTOPROMOCJA 0010990402

GŁOS WIELKOPOLSKI

w prenumeracie z Tele Magazynem

61 333 22 60




| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 | 22 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |

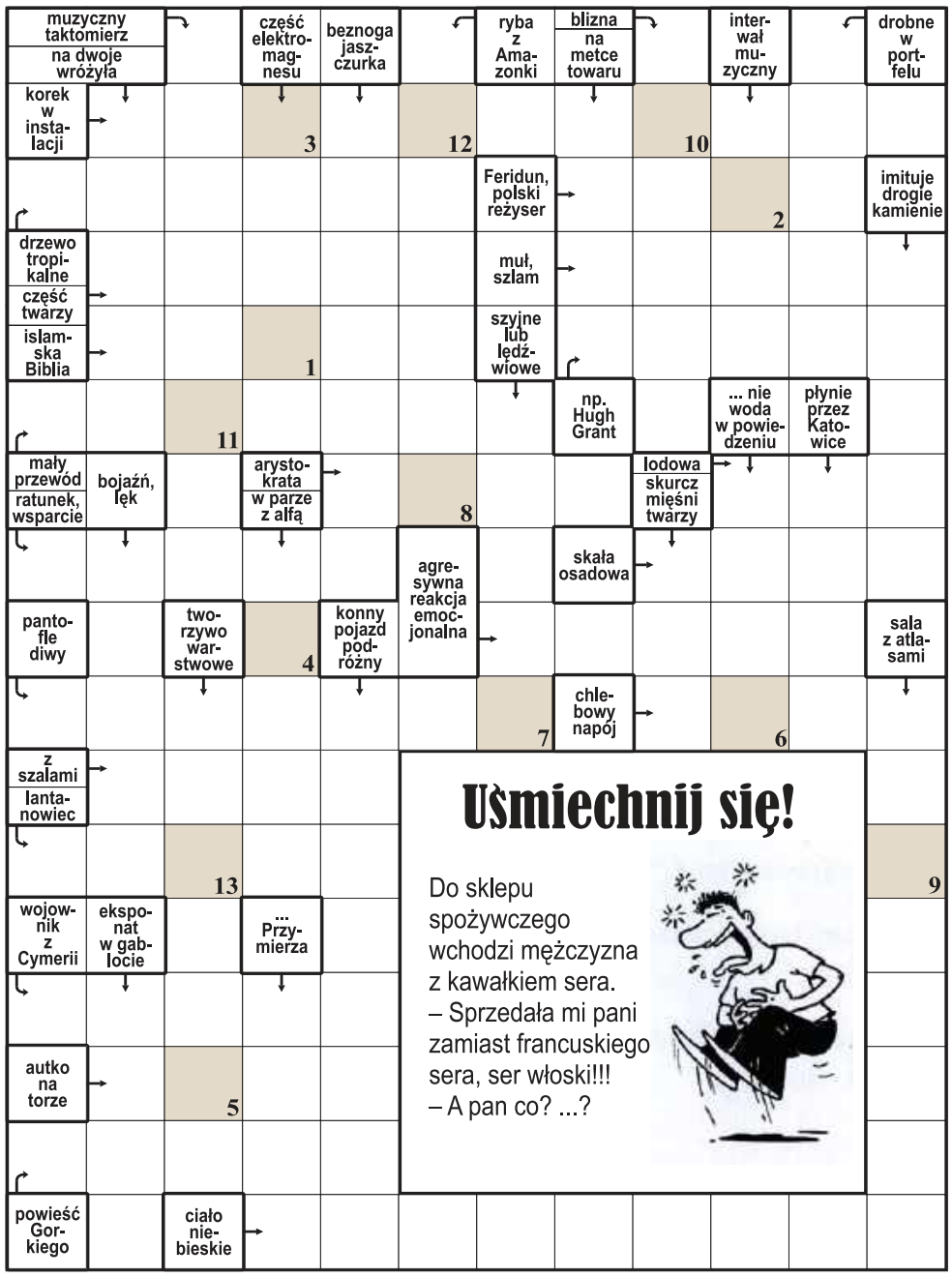
**Litery z pól ponumerowanych od 1 do 22 utworzą rozwiązanie: myśl Epikura.**

ROZWIĄZANIE: MIARĄ PRAWDY JEST UCZUCIE.

SŁOWNIK: AKAMAS, KALLA, MAMELUK, RAPANA, TRIERA.

eprasa.pl 732836c6c1

## Krzyżówka panoramiczna




### Uśmiechnij się!



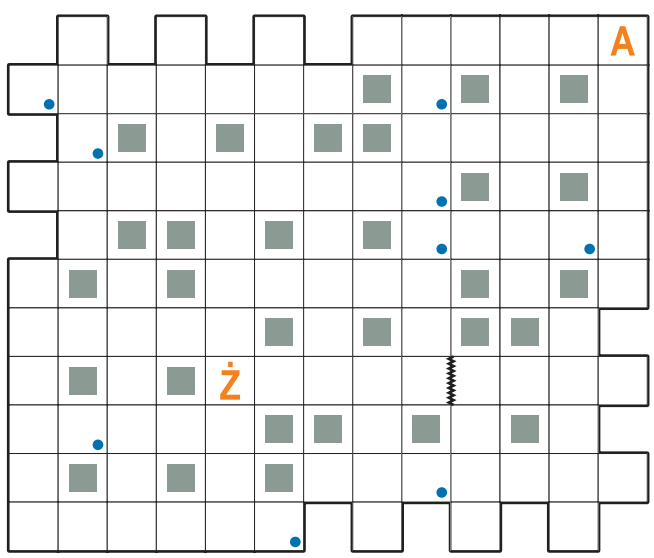
Do sklepu spożywczego wchodzi mężczyzna z kawałkiem sera.
– Sprzedała mi pani zamiast francuskiego sera, ser włoski!!!
– A pan co? ...?

| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | | | | | | | | |

**Litery z pól ponumerowanych od 1 do 13 utworzą rozwiązanie – dokończenie dowcipu z okienka.**

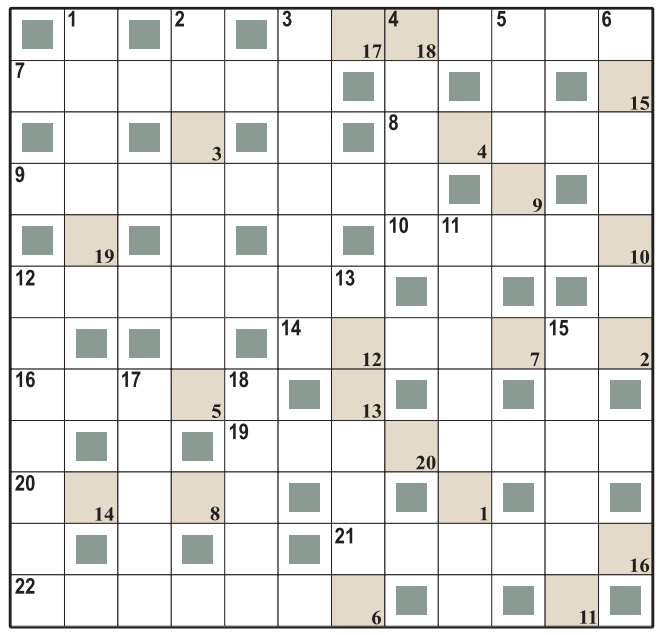
## Krzyżówka A-Ż

**Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania – do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.**




A) przyjemny zapach (6).
B) w nim koło zapasowe (8).
C) turecki wyrób cukierniczy (6).
D) jednostka monetarna Iraku i Algierii (5).
E) obwieszczenie woli panującego (5).
F) był nim Władysław Tatarkiewicz (7).
G) leśne legowisko niedźwiedzia (5).
H) góry z Mount Everest (8).
I) niewielki organizm (7).
J) popularna jednoroczna roślina astrowata, cynia (9).
K) trudno topliwy metal o symbolu Co (6).
L) piłkarski klub z naszej stolicy (5).
Ł) nadziemna, osiowa część rośliny (6).
M) powstaje z tłuszczu i wodorotlenku sodu (5).
N) natłok myśli lub spraw (5).
O) mocny fundament, podwalina (5).
P) gra na koniach jak koszulka (4).
R) dawne sesje sądowe (4).
S) przymierze między państwami (6).
T) kosmetyk do malowania rzęs (4).
U) ... Bolt, rekordzista świata w sprincie (5).
W) czasami dzielony na czworo (4).
Z) część morza wcinająca się w ląd (6).
Ż) pierwsza bitwa powstania Chmielnickiego (5,4).

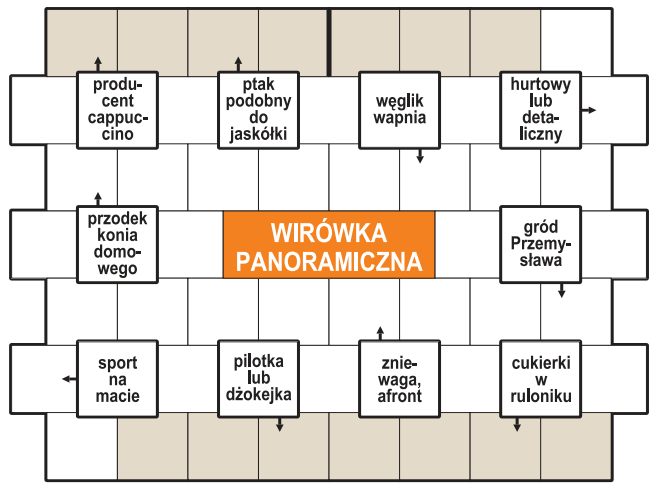
## Krzyżówka z hasłem



**Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 20 utworzą rozwiązanie: myśl Arystotelesa.**

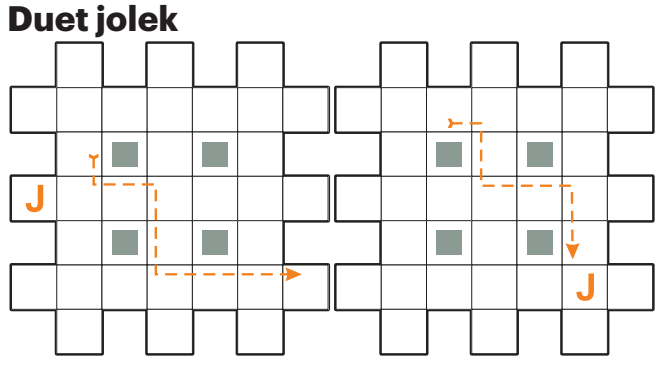
**Poziomo:**
3) wynik odejmowania,
7) nakłanianie do zgody,
8) siana przez panny,
9) awantura z rękoczynami,
10) Hanna Gronkiewicz-..., ,
12) seter angielski,
14) gęsta zupa rosyjska,
16) to, co wartościowe,
19) ...-Matołek Makuszyńskiego,
20) prosta lub łamana,
21) czyta listę dialogową,
22) śniła się biblijnemu Jakubowi.

Pionowo:
1) górski żywioł,
2) licznik wody,
3) biały kruk, unikat,
4) ptak lecący w kluczu,
5) producent mikroprocesorów,
6) ozdobna chustka,
11) kobieta w bryczesach,
12) lodowiec kontynentalny,
13) bliższa ciału niż sukmana,
15) tkanina na sukienki,
17) pękate, szklane naczynie,
18) rzadki kuzyn żyrafy.




**Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł piosenki.**

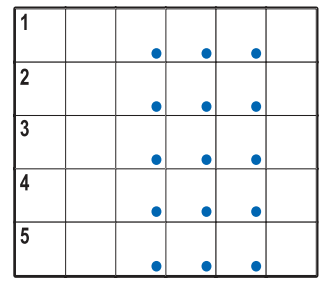
## Duet jolek




**W diagramie ujawniono wszystkie litery „J". Litery czytane wzdłuż linii przerywanej, utworzą rozwiązanie: tytuły filmów z udziałem Kate Winslet.**

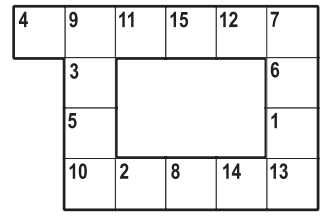
**W przypadkowej kolejności:**
– na przykład pietruszka
– koncept, idea
– prośba, petycja
– długi spis
– miasto diabła Boruty
– odmiana dyni
– pomięta na łóżku
– lubi rodzinne pielesze
– strzeże porządku i bezpieczeństwa
– pozer, efekciarz
– laurowy dla zwycięzcy
– kilka pułków lub brygad

## Logogryf



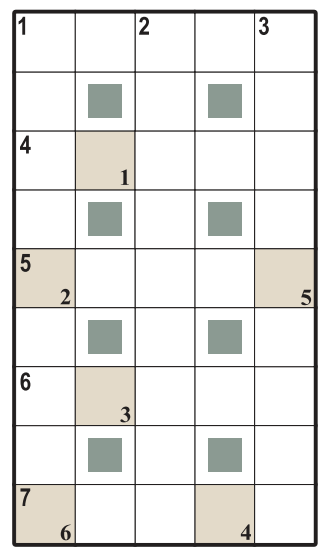
**Litery w polach z kropką czytane rzędami utworzą rozwiązanie – tytuł piosenki.**
1) gotyckie okno, rozeta,
2) krótka pieśń operowa,
3) kwiat ozdobny, miłek,
4) robiony na drutach,
5) prymitywny szałas pasterski.

## Szyfr



**Litery z pól od 1 do 15 utworzą rozwiązanie: tytuł powieści.**
**Poziomo:**
4) dymka na działce,
10) gatunek surowej kiełbasy.
**Pionowo:**
9) klasztor pustelników,
7) animozja, awersja.

## Krzyżówka



**Litery z pól od 1 do 6 utworzą rozwiązanie.**
**Poziomo:**
1) turecka potrawa,
4) wybieg dla koni wyścigowych,
5) nacisk, presja,
6) jeleń z Azji, czytal,
7) fluorowiec o symbolu At.
**Pionowo:**
1, 2, 3) europejskie stolice.

## Rozwiązania

**Krzyżówka panoramiczna:** …rozmawiał z nim?; **wirówka panoramiczna:** "Moje Biesczady"; **krzyżówka z hasłem:** Natura nie znosi próżni; **duet jolek:** "Marzyciel", "Titanic"; **szyfr:** "Serce na temblaku"; **logogryf:** "Życie to nie teatr"; **krzyżówka:** Ankara; **krzyżówka A-Ż:** finalista.

eprasa.pl 732836c6c1

REKLAMA 0010703171

**POGOTOWIE**

| | |
|---|---|
| Wypadki | 999, 112 |

**WAŻNE TELEFONY**

| | |
|---|---|
| Policja | 997 |
| Straż Pożarna | 998 |
| Straż Miejska | 986 |
| Pogotowie Energetyczne | 991 |
| Pogotowie Gazowe | 992 |
| Pogotowie Wodno-Kananalizacyjne | 994 |
| Pogotowie Ciepłownicze | 993 |

**UM Poznań**
**Informacje ważne dla mieszkańców miasta**
**tel. 61 834 61 26**

**Gospodarka Odpadami Aglomeracji Poznańskiej**
**tel. 61 624 22 22**

**MPK Poznań,**
ul. Głogowska 131, 60-224 Poznań,
**tel. 19 445**

**Informacja PKP**
**tel. 19 757**

**Informacja – Dworzec Główny Poznań**
**tel. 61 63 31 659**

**Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich,**
aleja Solidarności 77, 00-090 Warszawa,
**tel. 22 551 77 00**

**Bezpłatna Infolinia Obywatelska**
**800 676 676**

**Federacja Konsumentów Klub Poznański,**
ul. 27 Grudnia 17/19, 61-737 Poznań,
**tel. 61 851 61 52**

**Powiatowy Rzecznik Konsumentów Marek Radwański,**
ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań,
**tel. 61 841 88 30**

**Miejski Rzecznik Konsumentów (dla Poznania) dr Marek Janczyk,**
ul. Libelta 16/20, Poznań,
**tel. 61 878 58 70**

**ZUS Centrum Obsługi Telefonicznej**
**tel. 22 560 16 00**

**Telefon dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”**
(czynny 24 godziny) **tel. 61 814 17 17**

**Zgłoszenia przemocy w rodzinie:**
**niebieska.skrzynka@poznan.policja.gov.pl**

**Katolicki Telefon Zaufania, Poznań**
**tel. 61 865 10 00**

**Telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin**
(czynny 24 godziny) **tel. 61 843 01 01**

**Anonimowi Alkoholicy**
(czynny w godz. 18-22) **tel. 61 853 16 16**

**MONAR Poznań**
**tel. 61 868 72 27**
(czynny pon.-pt. w godzinach 9-15)

**Infolinia WOW NFZ Poznań**
**800 190 590**
(czynna pon.-pt. w godzinach 8-16)

**Krajowa Informacja Skarbowa**
**801 055 055**

**Wojewódzki Inspektorat Inspekcji Handlowej w Poznaniu,**
al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,
**tel. 61 852 09 77**

**Polubowny sąd konsumencki w Poznaniu,**
al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,
**tel. 61 852 35 07**

**Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny,**
ul. Szwajcarska 5, 61-285 Poznań,
**tel. 61 875 95 75**

**Wojewódzki Inspektorat Weterynarii,**
ul. Grunwaldzka 250, 60-166 Poznań,
**tel. 61 868 93 47**

**Całodobowa infolinia w sprawach kwarantanny i zdrowia - Sanepid**
**tel. 222 500 115**

OGŁOSZENIE 0011492978

# Burmistrz Gminy Czempiń

ogłasza nabór na wolne stanowisko urzędnicze

## REFERENT/ PODINSPEKTOR DO SPRAW OBSŁUGI INFORMATYCZNEJ I INFORMATYZACJI

Szczegóły dotyczące procesu rekrutacyjnego znajdują się na stronie

**www.czempin.pl – BIP – Ogłoszenia o naborze.**

Termin składania dokumentów aplikacyjnych upływa **27 marca 2026 roku do godz. 12.00**

REKLAMA 0011497270

## OBWIESZCZENIE WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO

**z 18 marca 2026 r.**

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 7a ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311) - zwanej dalej: ustawą, w związku z art. 72 ust. 6 i 6a ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.),

**zawiadamiam,**

że 9 marca 2026 r. została wydana decyzja nr 7/2026 (znak: IR-III.7820.25.2025.SB) o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 179 Szydłowo – Dolaszewo wraz z budową ścieżki rowerowej”, której nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Strony postępowania lub ich przedstawiciele i pełnomocnicy mogą się zapoznać z treścią decyzji w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, al. Niepodległości 16/18, (tel. 735 271 053 lub 61 854 17 54; godziny obsługi klientów: poniedziałek, środa, piątek od 8.30 do 15.00, wtorek, czwartek od 12.00 do 15.00), po uprzednim uzgodnieniu terminu.

Treść decyzji zostanie również zamieszczona na stronie internetowej: www.poznan.uw.gov.pl w zakładce Ogłoszenia/Obwieszczenia od **20 marca 2026** r. Po upływie 14 dni od dnia zamieszczenia obwieszczenia zostanie ono automatycznie przeniesione do zakładki Ogłoszenia/Obwieszczenia/Archiwum.

Od decyzji służy odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki za pośrednictwem Wojewody Wielkopolskiego, w terminie 14 dni od dnia otrzymania decyzji przez wnioskodawcę lub zawiadomienia pozostałych stron o jej wydaniu. Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy i art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od **20 marca 2026 r.**, tj. dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu oraz w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych - Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów, a także w prasie lokalnej.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Wielkopolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania skutkuje brakiem możliwości odwołania od decyzji oraz jej zaskarżenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego. Ponadto, jeżeli wszystkie strony zrzekły się prawa do wniesienia odwołania przedmiotowa decyzja podlega wykonaniu przed terminem do wniesienia odwołania.

# DROBNE

**Jak zamieścić ogłoszenie drobne?**
Telefonicznie: 800 472 852, 61 86 94 143
Przez internet: ibo.polskapress.pl

**Biuro Ogłoszeń: ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań**
tel. 61 869 41 43, 502 499 742, e-mail: drobne@glos.com
pon.-pt. w godz. 8.00-16.00, sob. nieczynne

## Nieruchomości

### MIESZKANIA - SPRZEDAM

TRZYPOKOJOWE

**KOŁOBRZEG,** 3 pok.58m$^2$, bez pośredników.Tel.603-995-951

### MIESZKANIA - KUPIĘ

INNE

**Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202**

### DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

BUDOWLANA

**DZIAŁKI** uzbrojone nad jeziorem, 35km od Poznania, 600-438-933

REKREACYJNA

**GŁUSZYNA** ROD 430m$^2$, 781 776 612

### GOSPODARSTWA

**SPRZEDAM** ziemię rolną: pszenrol.com.pl

## Handlowe

### ANTYKI

**POZNAŃ,** okolice, skupuję porcelanę, obrazy, monety, książki, medale i mundury wojskowe, 530-005-327

### FOTO, KSIĄŻKI

**KUPIĘ** książki, winyle, got. 604118772

REKLAMA 0011495832

**Burmistrz Miasta i Gminy Margonin informuje,**

że w dniu 20 marca 2026r. na tablicy ogłoszeń tut. Urzędu przy ul. Kościuszki 13, wywieszony został wykaz nieruchomości przeznaczonej do ponownego wynajęcia oraz wydzierżawienia.

REKLAMA 0011459127




REKLAMA 0011492020




REKLAMA 0011481594




## Praca

### ZATRUDNIĘ

**Poszukujemy doświadczonego instalatora również na emeryturze, wod-kan-gaz do pracy przy bieżących zleceniach. Tel. kontaktowy 601787427**

**PRACA** W BELGII - docieplanie elewacji / tynkarz
Zatrudnimy pracowników budowlanych do dociepleń i tynkowania elewacji.
Wymagane doświadczenie w pracach elewacyjnych.
Oferujemy wysokie zarobki, zakwaterowanie oraz transport.
Kontakt: 666 610 600

**W** gospodarstwie mlecznym, z doświad.- zamieszkanie, 517-433-784

## Usługi

### BUDOWLANO-REMONTOWE

**Cyklinowanie bezpył. 602582486**

**DACHY.** Tarasy. 537 050 993

**ODNAWIANIE** wanien, 600 979 826

**UKŁADANIE** kostki 690 602 679

### PORZĄDKOWE

**MYCIE** okien 602-511-358

**POZNAŃ** - okolice. Opróżnianie mieszkań, strychów, piwnic, możliwa wywózka. Tel. 530-005-327

## Turystyka

### KRAJ

### GÓRY

**Beskidy koło Wadowic - Wielkanoc od 1100 do 1400zł. Możliwość dowozu 501-642-492**

### MORZA

**USTRONIE** MORSKIE Pensjonat DANA pobyt z wyżywieniem V-VI od 150 doba 601-585-510 www.danaustronie.pl

## Rolnicze

### ZWIERZĘTA HODOWLANE

**KURKI** nioski z jajem dowóz 600539790

**PRZYJMĘ** zamówienia na kaczkę i gęś jednodniową, kurkę odchowaną, bojlera 4-tygodniowego - 535 739 283

### INNE

**NAWOZY** NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.150 zł/tona, 500-669-621

## Różne

**GOTÓWKA** za KSIĄŻKI,, 668-571-329

REKLAMA 0011475367




eprasa.pl 732836c6c1

0011497527

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że po ciężkiej chorobie,
dnia 2 marca 2026 roku odszedł w spokoju

ŚP

# Wojciech Kulesza

Msza święta pogrzebowa odbędzie się
dnia 23 marca 2026 r. o godz. 13.00
w kościele św. Anny, ul. Limanowskiego 13 w Poznaniu.
Ceremonia pogrzebowa odbędzie się
tego samego dnia o godz. 14.30
na Cmentarzu Junikowo w Poznaniu.

Pogrążeni w smutku
*Siostry, Córki i Wnuki*

0011497299

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że w dniu 13.03.2026 r. zmarła
nasza ukochana Mama, Teściowa i Babcia

śŚp

# Łucja Oleszak

lat 85

Msza św. pożegnalna zostanie odprawiona
w poniedziałek 23.03.2026 r. o godz. 10.00
w kościele pw. św. Wojciecha w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia
o godz. 12.00 na Cmentarzu Miłostowo
od ul. Warszawskiej w Poznaniu.

W żalu pogrążeni
*Syn Maciej i Synowa Beata*
*Wnuki Oliwka i Krzyś*

0011497600

Dnia 15.03.2026 r., w wieku 97 lat, zmarł
nasz ukochany Tato, Dziadek i Pradziadek

śŚp

# Jan Wachowiak

Jego dobroć, uśmiech i ciepło
będą żyły w naszych sercach każdego dnia.
Pozostanie na zawsze w naszej pamięci i modlitwie.

Pogrzebowa Msza Święta odbędzie się dnia 23.03.2026 r.
o godz. 11.00 w kościele św. Jana Pawła II
przy ul. Mołdawskiej 52 w Poznaniu,
po czym ceremonia pogrzebowa o godz. 12.00
na cmentarzu przy ul. Jasna Rola w Poznaniu.

Pogrążona w żałobie
*Rodzina*

0011496729

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 13 marca br.
niespodziewanie odszedł do Pana nasz ukochany i drogi

ŚP

# śp. Jarosław Przybylski

*lekarz weterynarii*

*człowiek wielkiej dobroci i życzliwości,*
*przyjaciel ludzi i zwierząt*

Msza św. pogrzebowa odbędzie się 25 marca o godz. 11.30
w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Floriana
w Poznaniu przy ul. Kościelnej 3.
Następnie, o godz. 13.10 w kaplicy na Cmentarzu
Junikowskim, rozpoczną się uroczystości pogrzebowe.

W smutku pogrążeni
*brat Piotr z żoną i rodziną,*
*Agnieszka i przyjaciele*

0011497503

*„Przyjaciel to ktoś, kto zna melodię Twojego serca*
*i śpiewa ją, gdy ty o niej zapomnisz”.*

Z głębokim żalem zawiadamiamy o śmierci

# Henryka Kowalskiego

Naszego przyjaciela,
który swoją życzliwością i pogodą ducha
potrafił zjednać sobie każdego.

*Zdzisław, Irena Ziemeccy z rodziną*

0011497535

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy o śmierci
wieloletniego pracownika lotniska

# Kazimierza Antonowicza

Kondolencje, wyrazy najszczerszego współczucia
i słowa wsparcia w trudnych chwilach dla

Rodziny oraz Bliskich

składają

*Zarząd, Koledzy oraz pozostali Pracownicy*
*Portu Lotniczego Poznań-Ławica*

AUTOPROMOCJA

gloswielkopolski.pl/nekrologi

**Nekrologi, kondolencje**

**przyjmowane są:**

- bezpośrednio w Biurze Ogłoszeń,
  **Poznań, ul. Grunwaldzka 19,**
  czynne **pn. - pt. 8.00 - 16.00**
  tel. **61 866 66 81, 502 499 742**
- drogą mailową: **nekrologi@glos.com**
- poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń
  **ibo.polskapress.pl**
- w zakładach pogrzebowych
  współpracujących z „Głosem Wielkopolskim”

www.nekrologi.net

REKLAMA 0011496116

NAGROBKI
ZAPEWNIAMY NAJWIĘKSZY WYBÓR!
**Poznań, ul. Dąbrowskiego 139** (przed pętlą tramwajową Ogrody),
tel.: 61 843 62 37, kom.: 781 999 551, 601 999 551, **www.nagrobki-wicherek.pl**
**Oborniki, ul. Kasztanowa 4** (za Urzędem Miejskim),
tel.: 601 999 551; **www.nagrobki-oborniki.pl**,
czynne od 9.00 do 17.00, sobota 9.00 - 13.00

AUTOPROMOCJA



Wspomnienia. Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na
nekrologi.net i gloswielkopolski.pl/nekrologi

eprasa.pl 732836c6c1

# SPORT

www.sportowy24.pl

**REMIS WARTY W ZALEGŁEJ KOLEJCE DRUGIEJ LIGI**
**Warta Poznań bezbramkowo zremisowała u siebie ze Świtem Szczecin w zaległym meczu 20. kolejki II ligi. W niedzielę o godz. 17 zagra na wyjeździe z Zagłębiem Sosnowiec.** W pozostałych spotkaniach z udziałem wielkopolskich drużyn Sokół Kleczew, po bramkach Daniela Dudzińskiego i Jacka Tkaczyka, wygrał na wyjeździe z GKS Jastrzębie 2:1, natomiast KKS 1925 Kalisz zremisował u siebie ze Stalą Stalowa Wola 1:1, a gola dla Kaliszan zdobył Jan Flak. **BK**



FOT. WARTA POZNAŃ/FACEBOOK

**WYJAZD ENEI PR POZNAŃ**
**Szczypiornistki Enei Piłki Ręcznej Poznań w ten weekend zagrają na wyjeździe.** Podopieczne Amelii Chmielewskiej zagrają w 18. kolejce Ligi Centralnej z Samborem Tczew. Mecz zaplanowano na niedzielę na godz. 19. **BK**

## Żarty się skończyły! Akademiczki rozpoczynają walkę w play-offach

**Bartosz Kijeski**
bartosz.kijeski@polskapress.pl

**Play-offy ruszają, a Enea AZS Politechnika Poznań zaczyna walkę o medale. Na drodze już w ćwierćfinale stanie Zagłębie Sosnowiec. Pierwsze dwa mecze odbędą się w stolicy Wielkopolski.**

Po trzech tygodniach przerwy na parkiety Orlen Basket Ligi Kobiet powracają koszykarki Enei AZS Politechniki Poznań. Żarty się skończyły, bowiem wchodzimy w najważniejszą fazę rozgrywek, czyli play-offy. Tutaj każdy błąd może spowodować odpadnięcie z gry o medale.

Podopieczne trenera Wojciecha Szawarskiego w rundzie zasadniczej, z bilansem 14 zwycięstw oraz 8 porażek, zajęły w ligowej tabeli 4. miejsce. To oznacza, że mają przewagę własnego parkietu, a najbliższe ćwierćfinały rozpoczną w stolicy Wielkopolski. Już w sobotę oraz niedzielę o godzinie 18 podejmą w pierwszych dwóch spotkaniach ekipę Zagłębia Sosnowiec.

Poznanianki miały z sosnowiczankami taki sam bilans punktowy, a nawet gorszy bilans małych punktów. Jednak w sezonie zasadniczym w obu meczach ekipa ze stolicy Wielkopolski była lepsza od zawodniczek z Zagłębia. Najpierw, w 2. kolejce, wygrały 84:78, natomiast w rewanżu Enea AZS zwyciężyła 83:70.

Trener Wojciech Szawarski swój ostatni czas spędził na zgrupowaniu reprezentacji kobiet w koszykówce, w której jest asystentem. Zapewnił, że zespół jest gotowy do walki o awans do pierwszej czwórki.

W poprzednich dwóch spotkaniach z sosnowiczankami liderkami zespołu były Jovana Popović, która w jednym meczu rzuciła aż 29 punktów, oraz Jessika Carter, która tyle samo zdobyła w innym spotkaniu z Zagłębiem.

Co ciekawe, w poprzednim sezonie oraz trzy sezony temu poznanianki także spotykały się z drużyną Zagłębia Sosnowiec w play-offach i za każdym razem na tym etapie górą były zawodniczki ze Śląska. W zeszłym roku potrzebne były cztery mecze, natomiast jeszcze wcześniej sosnowiczanki uporały się z poznaniankami w trzech spotkaniach.

Trzecie spotkanie zaplanowano na środę, 25 marca, o godzinie 18 w Sosnowcu. Ewentualny czwarty mecz odbędzie się dzień później, 26 marca, o tej samej porze. Jeśli potrzebny będzie piąty mecz, ten odbędzie się w Poznaniu w sobotę, 29 marca. Gra toczy się do trzech wygranych.



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

**Koszykarki Enei AZS Politechniki Poznań w weekend rozpoczynają drogę w kierunku mistrzostwa Polski**

# Lech gra z czerwoną latarnią ekstraklasy, 3 pkt. to obowiązek



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

**Bohaterem ostatniego starcia Lecha Poznań z Termaliką był Mikael Ishak. Kapitan Kolejorza strzelił Słonikom dwa gole i przeszedł do historii...**

**Maciej Lehmann**
sport@glos.com

**W 26. kolejce ekstraklasy Lech Poznań zmierzy się w niedzielę (14.45) z ostatnim zespołem ekstraklasy Termaliką Nieciecza. Pokonanie „Słoników" to obowiązek mistrzów Polski**

Za nami 25 rozegranych kolejek w PKO BP Ekstraklasie. Kolejorz w tych spotkaniach zdobył 41 punktów, co jest wynikiem gorszym niż w zeszłorocznym, mistrzowskim sezonie. Wówczas lechici po tylu samych rozegranych seriach gier mieli 50 punktów i zajmowali 3. miejsce w tabeli, tracąc dwa punkty do lidera. Choć bilans punktowy Poznaniaków jest gorszy niż przed rokiem, punkt wyjściowy do walki o tytuł jest lepszy. Tylko gorsza różnica bramek z Zagłębiem oraz Jagiellonią sprawia, że Kolejorz nie jest na pierwszym, a na trzecim miejscu. Sytuacja, by zostać samodzielnym liderem, wydaje się bardzo dobra. Lechici w ostatnim meczu przed przerwą reprezentacyjną zmierzą się bowiem z ostatnim zespołem tabeli - Bruk-Betem Termaliką Nieciecza.

To rywal, z którym Kolejorz ma bilans siedmiu wygranych z rzędu! Ostatni mecz w Niecieczy we wrześniu wygrał 2:0. Było to zresztą jedyne z tej serii spotkań, w których lechici nie zdołali zdobyć 3 goli. Wcześniej wygrywali 3:0, 3:0, 3:1, 3:1, 3:1, 5:0. Ten ostatni mecz odbył się w lutym 2022 roku. W maju Termalica pożegnała się z ekstraklasą i wróciła dopiero w tym sezonie.

Dziś sytuacja ekipy z Małopolski też jest nie do pozazdroszczenia. W tym roku Słoniki nie potrafiły jeszcze odnieść zwycięstwa (3 remisy i 4 porażki). Zespół z Niecieczy zaczyna odstawać od ligowej stawki i będzie mu bardzo trudno wydostać się ze strefy spadkowej. W Niecieczy liczono, że w poprzedniej kolejce ich zespół przełamie się w starciu z prezentującym się we wiosennej części sezonu Motorem. Ostatnią szansą na włączenie się do walki o utrzymanie zakończyła się porażką 1:2.

Co tu dużo mówić, w niedzielę goście mogą liczyć tylko na zmęczenie Kolejorza po czwartkowym rewanżu z Szachtarem Donieck w Lidze Konferencji. Tyle, że drużyna prowadzona przez Duńczyka Nielsa Frederiksena dobrze sobie radzi w ekstraklasie trzy dni po występach europejskich - w 11 takich przypadkach odniosła siedem zwycięstw i doznała tylko jednej porażki.

Ostatni mecz z Bruk-Betem przeszedł do historii za sprawą dwóch goli Mikaela Ishaka. Kapitan Kolejorza przekroczył granicę 100 goli w Lechu Poznań, udowadniając, że gdy otrzyma dobre podanie od kolegów wie co z robić z piłką. Papa 100 gola zdobył strzałem głową, bramka nr 101 była po podaniu Luisa Palmy i zabójczym wykończeniu sytuacji sam na sam. Na dobrą dyspozycję formacji ofensywnej liczymy też w niedzielę.

Prowadzące w tabeli Zagłębie już w piątek zagra w Lublinie z zajmującym dziewiąte miejsce Motorem, który na 12 możliwych punktów wywalczył w poprzednich czterech kolejkach 10, a Jagiellonia w sobotni wieczór podejmie szóstą Wisłę Płock, która przed tygodniem przerwała złą serię zwyciężając na wyjeździe Cracovię.

Czwartego w tabeli Górnika czeka wyjazd do Łodzi i potyczka broniącym się przed spadkiem Widzewem. Od powrotu do ekstraklasy Łodzian w 2022 roku wygrali oni z tym przeciwnikiem tylko jeden z siedmiu meczów.

Ich sąsiadami w tabeli są - na górze - Raków, a na dole Legia i właśnie potyczka tych drużyn wywołuje największe emocje w 26. serii. W niedzielę piłkarze Rakowa będą mieć wyjątkową motywację, by przy Łazienkowskiej zaprezentować się z jak najlepszej strony.

**TABELA I TERMINARZ**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1.Zagłębie Lubin | 25 | 41 | 40-29 |
| 2.Jagiellonia Białystok | 25 | 41 | 42-32 |
| 3.Lech Poznań | 25 | 41 | 42-36 |
| 4.Górnik Zabrze | 25 | 38 | 36-32 |
| 5.Raków Częstochowa | 25 | 37 | 34-32 |
| 6.Wisła Płock | 25 | 36 | 26-24 |
| 7.GKS Katowice | 25 | 36 | 35-34 |
| 8.Pogoń Szczecin | 25 | 34 | 35-38 |
| 9.Motor Lublin | 25 | 34 | 34-38 |
| 10.Radomiak Radom | 25 | 33 | 41-37 |
| 11.Cracovia | 25 | 33 | 30-28 |
| 12.Korona Kielce | 25 | 33 | 30-29 |
| 13.Piast Gliwice | 25 | 32 | 29-32 |
| 14.Lechia Gdańsk | 25 | 31 | 49-47 |
| 15.Arka Gdynia | 25 | 30 | 25-41 |
| 16.Legia Warszawa | 25 | 29 | 29-30 |
| 17.Widzew Łódź | 25 | 28 | 31-34 |
| 18.Termalica Nieciecza | 25 | 22 | 29-44 |

**Piątek:** Piast - Radomiak (g. 18), Motor - Zagłębie Lubin (g. 20.30). **Sobota:** Cracovia - GKS Katowice (g. 14.45), Lechia - Pogoń (g. 17.30), Jagiellonia - Wisła Płock (g. 20.15). **Niedziela:** Korona - Arka (g. 12.15), Lech - Termalika (g. 14.45), Widzew - Górnik (g. 17.30), Legia - Raków (20.15).

eprasa.pl 732836c6c1

REKLAMA 0211483658

# Młodzi potrzebują dorosłych, którzy ich słyszą.

# Audika sprawia, że to możliwe.



**UMÓW SIĘ**
na bezpłatne
badanie słuchu

Wykonujemy **bezpłatne** audiometryczne badania słuchu **i wspieramy relacje międzypokoleniowe**.

Zapraszamy do telefonicznego umówienia się na wizytę w najbliższym Centrum Słuchu Audika. Bez skierowania i bez kolejek.

Mamy **ponad 600 gabinetów** w całej Polsce.

**Infolinia: tel. 42 237 43 66**
**www.audika.pl**

Audika

eprasa.pl 732836c6c1

ISSN 2353-6179
INDEX 350281, 248104

**6,50 ZŁ** w tym 8% VAT | **WYD. E** | GŁOS WIELKOPOLSKI

**Kalisz | Krotoszyn | Kępno | Ostrzeszów | Ostrów Wielkopolski | Pleszew**

PIĄTEK 20.03.2026

# ZIEMIA kaliska

www.naszemiasto.pl

Nr 66

KALISZ

## KASKADA, PODŚWIETLONY DĄB I WIELE ATRAKCJI. PARK MA ZYSKAĆ NOWE OBLICZE.

str. 6

KALISZ

# Kaliszanką Roku 2025 została Monika Bąk, była siatkarka, dziś oddana społeczniczka

**Konkurs po raz piąty zorganizowała Kaliska Rada Kobiet.** str. 7



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

KALISZ



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

# Zabójczyni z Kościelnej Wsi ma na długie lata trafić do więzienia

**Sąd Okręgowy w Kaliszu skazał 31-letnią kobietę za zabójstwo konkubenta.** str. 3

PLESZEW

**Czy obrabiarki z dawnego Famotu trafiają do Rosji pomimo sankcji?** str. 2

KALISZ

**Złodziej był tak pijany, że... w nocy zasnął z łupem na ulicy.** Obudzony twierdził, że spacerował z... narzędziami. str. 5

KALISZ

**Przełom w sprawie przebudowy ulic Dobrzeckiej i św. Michała.** Rusza budowa. str. 6

POWIAT KALISKI

**Nie chcą kolejnego ogromnego kurnika w swojej wsi.** Apelują do władz i instytucji. str. 8

eprasa.pl 732836c6c1

# Kaliska biblioteka zaprasza na spotkanie z Marią Pakulnis

**Andrzej Kurzyński**
andrzej.kurzynski@polskapress.pl

**Miejska Biblioteka Publiczna im. Adama Asnyka w Kaliszu zaprasza na wyjątkowe spotkanie z Marią Pakulnis - aktorką, której twarz stała się ikoną kina moralnego niepokoju.**

Maria Pakulnis występowała u takich reżyserów jak Konwicki, Kieślowski czy Treliński, a jej talent można podziwiać zarówno w filmach, serialach, jak i w dziesiątkach przedstawień teatralnych. Jej charakterystyczny głos towarzyszy także słuchaczom sztuk radiowych oraz dubbingowanych filmów i animacji. Już we wtorek, 24 marca o godzinie 18.00 aktorka spotka się z czytelnikami i miłośnikami sztuki w Bibliotece Głównej przy ul. Legionów 66. Rozmowę z Marią Pakulnis poprowadzi Grażyna Handke, bibliotekarka i kierowniczka Filii nr 4.

Podczas spotkania artystka opowie o swojej pracy i życiu prywatnym, a także o książce-wywiadzie „Moja nitka" , w której dzieli się wspomnieniami i refleksjami na temat swojej kariery. Będzie też czas na zadawanie pytań oraz na autografy - uczestnicy mogą przynieść własne egzemplarze książek.

Wstęp na wydarzenie jest wolny. Po spotkaniu biblioteka zaprasza na słodki poczęstunek, którego sponsorem jest cukiernia Gucio.



FOT. EDYTA GOLISZ

Aktorka Maria Pakulnis będzie gościem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kaliszu.

KALISZ

## Miasto zaprasza wystawców na targ na plantach

**W sobotę, 28 marca na kaliskich plantach - na placu przy chińskiej restauracji - odbędzie się kolejny „Targ na plantach". Samorząd miasta zaprasza wszystkich chętnych w godzinach 9:00-12:00.**

**Targi na plantach w Kaliszu cieszą się dużą popularnością. W każdej edycji udział biorą hodowcy kwiatów oraz producenci miodów, przetworów, rękodzieła, kosmetyków naturalnych, ozdób, wyrobów wiklinowych i produktów regionalnych. Tym razem nadszedł czas na edycję wiosenną. Osoby zainteresowane wystawieniem swojego stoiska mogą przesyłać swoje zgłoszenia mailowe na adres: kpm@um.kalisz.pl do 27 marca 2026 r. Dodatkowe informacje można uzyskać w Kancelarii Prezydenta Miasta pod numerem telefonu: +48 62 765 43 43.**

Andrzej Kurzyński

# Czy obrabiarki z Pleszewa trafiają do Rosji pomimo sankcji?

**Piotr Fehler**
piotr.fehler@polskapress.pl

**Cztery lata po ataku Rosji na Ukrainę specjalistyczne obrabiarki wyprodukowane w DMG MORI, w tym m.in. w Pleszewie, miały trafiać do kraju agresora, pomimo nałożonych sankcji. Do takich ustaleń doszli dziennikarze śledczy Frontstory.**

DMG MORI Poland, czyli w świadomości mieszkańców Pleszewa Famot, to największy producent obrabiarek w Polsce i Europie Środkowej, który zatrudnia ponad 730 osób. Pleszewska firma znalazła się pod lupą dziennikarzy z Frontstory.

Według nich DMG MORI Poland sprzedawało swoje produkty do Rosji mimo nałożonych na to państwo sankcji. Wyprodukowane w Pleszewie obrabiarki mogą posłużyć do produkcji broni lub amunicji. O tym, że obchodzenie sankcji jest bardzo proste, przekonali się osobiście, gdy sami postanowili kupić wyprodukowaną w Pleszewie obrabiarkę do Rosji, korzystając z usług tureckiego pośrednika. Ich zdaniem do łamania sankcji miało dochodzić na trzy sposoby.



FOT. DMG MORI POLAND

Według dziennikarzy Frontstory obrabiarki DMG MORI produkowane m.in. w Pleszewie trafiały do rosyjskich firm.

- Przez inne firmy , pod przykrywką zamówień cywilnych; przez utrzymywanie produkcji w zakładach w Rosji oraz obchodząc sankcje przez pośredników - wyliczają.

Dziennikarze Fronstory sprawdzili dane celne, z których ma wynikać, że po rozpoczęciu wojny obrabiarki produkowane m.in. w Pleszewie miały trafić z Turcji do Rosji co najmniej 48 razy , ale - jak podkreślają autorzy artykułu - w części oznaczone były jako „przeznaczone do celów niemilitarnych".

- W listopadzie 2024 r. do Rosji wysłano używaną tokarkę z Famotu za ponad 80 tys. dol. W dokumentach towar oznaczono jako obrabiarkę wysokiego priorytetu, „wrażliwą" z punktu widzenia sankcji - twierdzą.

Na potrzeby swojego śledztwa autorzy artykułu stworzyli fikcyjną rosyjską firmę, która chce kupić konkretną obrabiarkę wyprodukowaną w DMG MORI Poland w Pleszewie. Zakup używanej obrabiarki przez tureckiego pośrednika nie stanowił żadnej trudności.

Pleszewska firma odpiera zarzuty.

- Wbrew zarzutom pojawiającym się w mediach, DMG MORI nie była i nie jest zaangażowana w nielegalny eksport do Rosji. Nie możemy natomiast wykluczyć, że osoby trzecie mogły wejść w posiadanie maszyn z rynku wtórnego i nielegalnie je wyeksportować bez naszej wiedzy. Ze względu na zastosowanie systemu RMS dotyczyć to może jedynie starszych maszyn, które nie były jeszcze wyposażone w czujnik monitorujący lokalizację obrabiarki - wyjaśnia.

## OSTATNIA KĄPIEL W KALENDARZOWEJ ZIMIE



FOT. ROMAN KAZIMIERZ URBANIAK

**Wiosna zaczyna się 21 marca - oczywiście według kalendarza. Wcześniej zwiastowały je m.in. nadlatujące do Polski bociany. Teraz śmiało można powiedzieć, że nadchodzącą wiosnę w naszej okolicy zwiastuje kończący się powoli sezon na zimowe kąpiele Morsów z Gołuchowa. Dla nich „akcja zima" zakończy się dokładnie w niedzielę, 29 marca. Mimo wyjątkowo ciepłej aury w ostatni weekend nie brakowało miłośników zimnych kąpieli. Tradycyjnie weszli do wody zalewu w Gołuchowie w niedzielę, punktualnie o 12:00.** Piotr Fehler

ZIEMIA KALISKA

REDAKCJA Głos Wielkopolski, ul. Grunwaldzka 19 60-782 Poznań ww.kalisz.naszemiasto.pl; ziemiakaliska@glos.com; REDAKTOR NACZELNY: **Leszek Waligóra** SZEF REDAKCJI LOKALNEJ: **Mariusz Kurzajczyk, 502 499 351.**
DZIENNIKARZE: **Ewelina Andrzejczak, Andrzej Kurzyński.** BIURO OGŁOSZEŃ: **Irena Skuratowicz 519 503 678.** PRENUMERATA: **tel. 61 3332 260.**
DRUK: **Polska Press Oddział Poligrafia 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229 tel. 61 62 62 100,** WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 20 14 0 00.** PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Zenon Nowak,**
PREZES MAKROREGIONU: **Marek Ciesielski.** ROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 732836c6c1



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

W Sądzie Okręgowym w Kaliszu zapadł wyrok w sprawie zabójstwa w Kościelnej Wsi.

# 15 lat więzienia dla zabójczyni z Kościelnej Wsi. Wyrok jest nieprawomocny

**Ewelina Samulak-Andrzejczak**
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

**W Sądzie Okręgowym w Kaliszu zapadł wyrok w sprawie zabójstwa, do którego doszło w październiku ubiegłego roku na osiedlu Złote Łąki w Kościelnej Wsi. 31-letnia kobieta została uznana za winną zabójstwa swojego partnera.**

Proces ruszył 10 lutego, a wyrok zapadł w środę, 11 marca. Sąd Okręgowy w Kaliszu uznał 31-latkę za winną i wymierzył jej karę 15 lat pozbawienia wolności. Orzekł też 20 tysięcy złotych nawiązki, a także zobowiązał do częściowego pokrycia kosztów postępowania. Zarzucony kobiecie czyn zbrodni zabójstwa zagrożony był karą od 10 lat do kary dożywotniego pozbawiania wolności.

- Sąd podzielił ustalenia dowodowe prokuratora, który zarzucił kobiecie, że w dniu 19 października ubiegłego roku, działając z zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonego zadała mu trzymanym w ręku nożem kuchennym o długości ostrza 7 cm jeden cios w lewe ramię oraz drugi w klatkę piersiową, czym spowodowała ciężkie uszkodzenie ciała, skutkujące zgonem na miejscu - mówi prokurator Maciej Meler, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim.

### Awantura po alkoholu

Przypomnijmy, że z ustaleń prokuratury wynikało, że feralnego dnia między pokrzywdzonym a oskarżoną, spożywającymi tego dnia alkohol, doszło już od wczesnych godzin rannych do kłótni.

- W godzinach popołudniowych doszło do eskalacji konfliktu, podczas przebiegu oskarżona wpierw wyrzuciła ubrania i garnek z zupą, nakazując pokrzywdzonemu opuszczenie wynajmowanego przez niego mieszkania. Pomimo pierwotnego opuszczenia mieszkania, mężczyzna w krótkim odstępie czasu wrócił do niego, gdzie doszło między nimi do kolejnego konfliktu. W trakcie niego oskarżona przy użyciu noża zadała pokrzywdzonemu dwa ciosy, z których jeden niestety okazał się śmiertelny - informuje prokurator Meler.

W chwili zatrzymania kobieta miała w organizmie ponad 1 promil alkoholu.

### Nie chciała zabić?

Kobieta nie przyznawała się do stawianego jej zarzutu, kwestionując działanie z zamiarem bezpośrednim dokonania zabójstwa. Nie chciała przed sądem składać wyjaśnień. Odczytano jej wcześniejsze zeznania. Zdecydowała się odpowiadać jedynie na pytania swojego obrońcy. Podkreślała, że nie zamierzała pozbawić życia swojego partnera.

- Na podstawie uzyskanych opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej prokurator referent ocenił, że rodzaj i rozmiar użytego narzędzia, ilości użytej siły przez oskarżoną, umiejscowienia ran, ich głębokość i kierunek pozwalają ocenić wyjaśnienia oskarżonej jako przyjętą linię obrony - podkreśla prokurator Meler.

Wyrok jest nieprawomocny.

# Oszust podał się za syna 70-latka

**Ewelina Samulak-Andrzejczak**
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

**Do mieszkańca Kalisza napisał oszust, który podszył się pod jego syna. Twierdził, że popsuł mu się telefon i ma nowy numer, a potem dodał jeszcze, że ma problem z dostępem do bankowości elektronicznej i poprosił o pieniądze. Niestety 70-latek wykonał dwa przelewy na wskazane numery kont bankowych.**

70-letni Kaliszanin otrzymał wiadomość za pośrednictwem jednego z komunikatorów internetowych . Do mężczyzny napisała osoba podszywająca się pod jego syna.

- Z przesłanej wiadomości wynikało, że syn ma popsuty telefon, dlatego pisze z innego numeru. Następnie osoba podająca się za syna oznajmiła, że ma również problem z dostępem do bankowości elektronicznej, a pilnie potrzebuje wykonać dwa przelewy dlatego prosi o pomoc. 70-latek, nie podejrzewając, że rozmawia z oszustem wykonał przelewy na kwotę blisko 10 tys. złotych - mówi podkom. Anna Jaworska-Wojnicz, oficer prasowy KMP w Kaliszu.

Kiedy mężczyzna zorientował się, że został oszukany, powiadomił policję.

Policja przypomina, że w takich przypadkach bardzo łatwo można uchronić się przed stratą pieniędzy. Przede wszystkim trzeba spróbować skontaktować się z osobą piszącą do nas wiadomość w inny sposób, szczególnie wtedy, gdy pojawia się prośba o przesłanie pieniędzy. Może się jednak zdarzyć tak, że ta osoba nie będzie mogła akurat wtedy odebrać albo będzie miała wyłączony telefon. Warto wiedzieć, że wiele komunikatorów oferuje także możliwość wykonywania połączeń głosowych. Bardzo trudno jest podrobić czyjś głos na żywo. Nie należy ulegać presji czasu. Wszystkie podejrzane wiadomości SMS z linkami można zgłosić bezpośrednio do CERT Polska używając funkcji „Przekaż", bezpośrednio na numer tel. 8080.



FOT. PIXABAY

70-latek dał się nabrać oszustowi.

# Złodziej okradł skarbonkę

**Piotr Fehler**
piotr.fehler@polskapress.pl

**W niedzielę, 1 marca złodziej wszedł do kościoła pw. św. Bartłomieja Apostoła w Kowalewie między nabożeństwami, a jego łupem padła skarbonka z pieniędzmi.**

Tego dnia ksiądz po krótkim odpoczynku wrócił do kościoła, aby przygotować się do kolejnej liturgii.

- Z relacji osoby zgłaszającej wynikało, że sprawca wyłamał metalową kratę i w ten sposób dostał się do wnętrza kościoła. Następnie zniszczył zamek i drewniane drzwiczki skarbony. Zabrał z niej pieniądze, pochodzące z datków, łącznie kilkaset złotych - informuje asp. szt. Monika Kołaska, oficer prasowy pleszewskiej policji.

Po dwóch tygodniach ujęto sprawcę, mieszkańca pobliskiej miejscowości.



FOT. KPP PLESZEW

Łupem złodzieja padła skarbonka z pieniędzmi z kościoła w Kowalewie.

eprasa.pl 732836c6c1

KOŹMIN WIELKOPOLSKI

# Nie żyje burmistrz Maciej Bratborski

**Do tragedii doszło we wtorek, 17 marca w godzinach wieczornych. Służbom nie udało się uratować życia 61-letniego Macieja Bratborskiego, burmistrza Koźmina Wielkopolskiego.**

**Prok. Maciej Meler, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskiemu przekazał nam, że wstępne ustalenia wskazują, że do śmierci mężczyzny doszło bez udziału osób trzecich.**

**Maciej Bratborski od 2002 roku był burmistrzem Koźmina Wielkopolskiego. Od 2003 roku do 2007 roku był Prezydentem Unii Wielkopolan. W sali sesyjnej koźmineckiego urzędu wyłożona jest księga kondolencyjna.**

Agnieszka Nguyen



FOT. ŁUKASZ CICHY

## PRZESIEDLI SIĘ DO POCIĄGU ZASTĘPCZEGO




FOT. POLICJA OSTRÓW WIELKOPOLSKI

**W poniedziałek, 16 marca w Szczurawicach w powiecie ostrowskim miała miejsce awaria pociągu. 130 osób bezpiecznie przesiadło się do pociągu zastępczego. Nad bezpieczeństwem pasażerów czuwali policjanci z Komisariatu Policji w Raszkowie i strażacy OSP.**

Mariusz Kurzajczyk

KALISZ

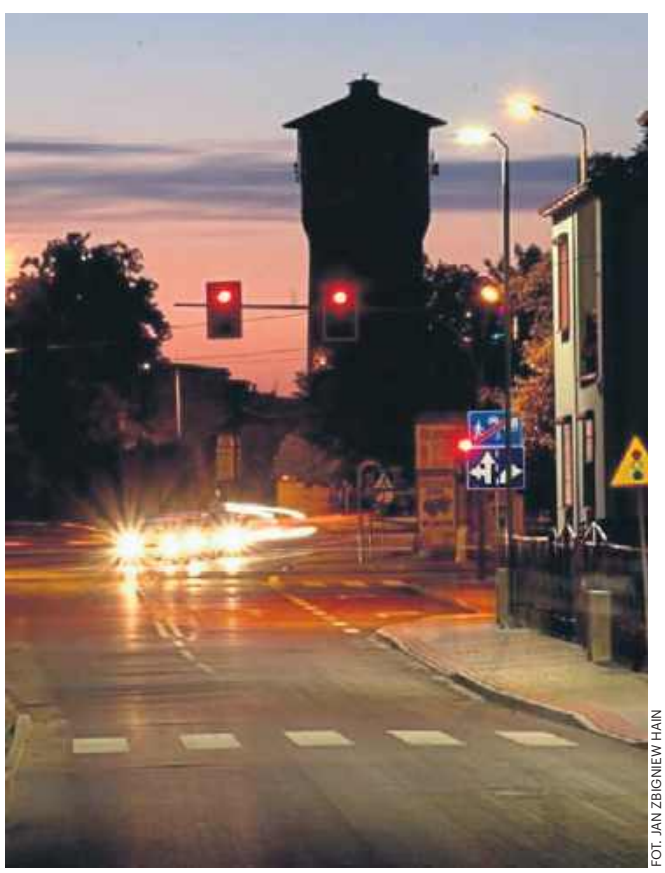
# Jechał za szybko... hulajnogą

**38 km/h pokazał miernik prędkości, gdy policjanci sprawdzili jak szybko porusza się hulajnogą elektryczną młody człowiek. To zdecydowanie więcej niż dopuszczają przepisy. Policja przypomina, że maksymalna prędkość hulajnogi elektrycznej to 20 km/h, a na chodniku należy jechać z prędkością zbliżoną do pieszego.**

Mariusz Kurzajczyk




FOT. POLICJA KALISZ



FOT. JAN ZBIGNIEW HAIN

PLESZEW

# Złapali złodzieja w pół godziny

**Mieszkaniec Pleszewa ukradł kluczyki z zaparkowanego samochodu! Wystarczyło zaledwie pół godziny, a policjanci namierzyli złodzieja.**

**- 6 marca po godzinie 22 wpłynęło zgłoszenie, dotyczące kradzieży kluczyków do samochodu marki Skoda Fabia. Do zdarzenia doszło w Pleszewie na ul. Poznańskiej - informuje asp. szt. Monika Kołaska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Pleszewie.**

**Zaledwie w ciągu pół godziny policjancie ustalili i zatrzymali osobę odpowiedzialną za to zdarzenie. Okazał się nim, doskonale znany miejscowych policjantom, 32-letni mieszkaniec Pleszewa.**

Damian Cieślak

# Kierowca Audi uciekał przed kaliską drogówką



FOT. KM POLICJI. ZDJ. ILUSTRACYJNE

**Policjanci ruszyli w pogoń za kierowcą, który chciał uniknąć badania alkomatem.**

Andrzej Kurzyński
andrzej.kurzynski@polskapress.pl

**Nawet do pięciu lat więzienia grozi kierowcy Audi, który uciekał przed policjantami z Wydziału Ruchu Drogowego kaliskiej komendy. Wsiadł za kierownicę mając blisko 2 promile alkoholu.**

Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Kaliszu podczas prowadzonej kontroli stanu trzeźwości zauważyli, że kierowca pojazdu marki Audi, oczekujący w kolejce na przeprowadzenie badania, zawrócił na jezdni, przejeżdżając przez podwójną linię ciągłą. Nietypowy manewr kierowcy wzbudził podejrzenia policjantów, którzy postanowili skontrolować kierującego.

- Kiedy wsiedli w radiowóz, dogonili oddalający się pojazd, włączyli sygnały i podjęli próbę zatrzymania do kontroli drogowej kierującego Audi mężczyznę. Kierowca auta zignorował polecenia wydawane przez funkcjonariuszy i zaczął uciekać. Policjanci natychmiast ruszyli w pościg. Ostatecznie mężczyzna, po przejechaniu kilkuset metrów, widząc, że nie uda mu się uciec przed policjantami, zatrzymał swój pojazd i próbował uciekać pieszo. Ostatecznie policjanci zatrzymali uciekiniera - opisuje wydarzenia podkom. Anna Jaworska-Wojnicz, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji w Kaliszu.

Okazało się, że za kierownicą Audi siedział 31-letni mieszkaniec Kalisza. Podczas sprawdzeń przeprowadzonych przez policjantów wyszło na jaw, że mężczyzna w ogóle nie powinien wsiadać za kierownicę.

- Mężczyzna ma na swoim koncie dwa dożywotnie zakazy prowadzenia pojazdów. Dodatkowo badanie stanu trzeźwości wykazało blisko dwa promile alkoholu w organizmie 31-latka - dodaje rzeczniczka kaliskich policjantów.

Mężczyzna został zatrzymany. Następnego dnia usłyszał zarzut.

Odpowie za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości, złamanie sądowego zakazu oraz niezatrzymanie się do kontroli drogowej. Grozi mu za to nawet 5 lat więzienia.

eprasa.pl 732836c6c1

# Pędził Fordem jak podczas rajdu

**Piotr Fehler**
piotr.fehlerpolskapress.pl

**58-letni mieszkaniec powiatu pleszewskiego został przyłapany na zdecydowanie zbyt szybkiej jeździe Fordem. Zgodnie z nowymi przepisami, które obowiązują od 3 marca, kara była bardzo surowa.**

58-letni mieszkaniec powiatu pleszewskiego jechał z prędkością 144 km/h na „dziewięćdziesiątce". Od kilkunastu dni sankcje za wykroczenie także poza miastem są bardzo surowe.

- Za popełnione wykroczenie otrzymał mandat w wysokości 1500 zł oraz 13 punktów karnych. Zgodnie z obowiązującymi przepisami stracił również prawo jazdy na trzy miesiące - informuje Komenda Powiatowa Policji w Gostyniu.

Obecnie przekroczenie prędkości o więcej niż 50 km/h także poza obszarem zabudowanym, na drodze jednojezdniowej dwukierunkowej stanowi podstawę do zatrzymania prawa jazdy.




FOT. ARCHIWUM

**58-letni mieszkaniec powiatu pleszewskiego jechał 144 km/h na „dziewięćdziesiątce".**

# Kasacja w sprawie żywcem zakopanych szczeniaków

**Ewelina Samulak-Andrzejczak**
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

**Prokuratura nie zgodziła się z wyrokiem uniewinniającym kobietę, która miała zakopać żywcem szczeniaki na terenie miejscowości Zalesie w powiecie ostrowskim. Prokurator Rejonowy w Ostrowie Wlkp. wniósł o wywiedzenie kasacji, zarzucając wyrokowi Sądu Okręgowego naruszenie prawa procesowego.**

Sprawa dotyczy zdarzenia z czerwca 2022 roku, kiedy w Zalesiu znaleziono zakopane żywcem trzy szczeniaki. Tylko dzięki przypadkowi udało się je uratować. Jeden z maluchów nie przeżył.

- Prokuratur Rejonowy w Ostrowie Wielkopolskim w akcie oskarżenia zarzucił kobiecie znęcanie się nad zwierzętami ze szczególnym okrucieństwem, co pozostawało zagrożone karą do 5 lat pozbawienia wolności. W pierwszej instancji Sąd Rejonowy w Ostrowie Wielkopolskim skazał 52-latkę na grzywnę - przypomina prokurator Maciej Meler, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim.

Wyrok ten został oceniony przez prokuratora jako rażąco niski i z uwagi na to, że nie odpowiadał charakterowi zarzucanego czynu oraz względom prewencji indywidualnej i generalnej. Stąd została od niego wywiedziona apelacja. W drugiej instancji Sąd Okręgowy w Kaliszu, rozpoznając apelację obu stron, oskarżoną uniewinnił.

- Po zapoznaniu się z pisemnym uzasadnieniem Prokurator Rejonowy w Ostrowie Wlkp. wniósł o wywiedzenie kasacji zarzucając wyrokowi Sądu Okręgowego naruszenie prawa procesowego polegające na uznaniu przez Sąd II instancji opinii biegłego w dziedzinie medycyny weterynaryjnej za niemiarodajną w zakresie okoliczności istotnych dla czynienia ustaleń faktycznych w sprawie, w tym w szczególności wniosku końcowego opinii, zgodnie z którym nie ma możliwości pomylenia martwych i żywych szczeniąt i niepowołanie w takiej sytuacji kolejnego biegłego celem stwierdzenia okoliczności wymagających wiadomości specjalnych - wyjaśnia prokurator Meler.



FOT. OSTROWSKIE STOWARZYSZENIE MIŁOŚNIKÓW ZWIERZĄT/FACEBOOK

**Wraca sprawa zakopanych żywcem trzech szczeniaków.**

Prokurator Generalny uwzględnił wniosek Prokuratora Rejonowego w Ostrowie Wlkp. o wywiedzenie kasacji nadzwyczajnej od tego wyroku.

# Był tak pijany, że... zasnął z łupem na ulicy

**Andrzej Kurzyński**
andrzej.kurzynski@polskapress.pl

**Kaliscy policjanci zatrzymali 36-letniego mężczyznę, który ukradł sprzęt i narzędzia z terenu jednej z nieczynnych firm. 36-latek był tak pijany, że wracając w nocy z pochodzącymi z kradzieży rzeczami zasnął na chodniku...**

Tuż po godzinie 1:00 patrolujący ulice Kalisza policjanci pionu kryminalnego, zauważyli śpiącego na chodniku mężczyznę. Kiedy zatrzymali radiowóz zobaczyli, że obok mężczyzny leżą narzędzia, które najczęściej znajdują się na wyposażeniu warsztatów samochodowych.

- Już po chwili okazało się, że śpiąca na chodniku osoba jest nietrzeźwa. Kiedy policjantom udało się dobudzić mężczyznę, oświadczył, że leżące obok przedmioty są jego własnością, nie potrafił jednak w żaden logiczny sposób wytłumaczyć policjantom dlaczego spacerował z nimi po mieście w środku nocy - informuje podkom. Anna Jaworska-Wojnicz, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji w Kaliszu.

Chwilę później funkcjonariusze ustalili, że podnośnik do silników oraz urządzenia do ustawiania geometrii kół, zostały skradzione z terenu jednej z pobliskich firm. Mężczyzna został zatrzymany. Pracujący nad sprawą policjanci ustalili, że to niejedyne przestępstwo na koncie 36-latka.

- Okazało się, że już wcześniej mężczyzna włamał się do budynków tej samej firmy, skąd zabrał narzędzia będące na wyposażeniu warsztatu. Łączna wartość strat na szkodę firmy wyniosła blisko 30 tys. złotych - dodaje rzeczniczka kaliskich policjantów.

36-latek usłyszał już zarzuty w tej sprawie. Za przestępstwa, których się dopuścił, grozi kara nawet 10 lat pozbawienia wolności. Ponieważ podejrzany dopuścił się czynu w warunkach tzw. recydywy, czyli powrotu do przestępstwa, grozi mu kara nawet 15 lat więzienia.



FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI. ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE.

**Złodziej razem z łupem zasnął na ulicy.**

# Motocyklista przekroczył prędkość o 67 km/h

**Andrzej Kurzyński**
andrzej.kurzynski@polskapress.pl

**Mimo zaostrzenia stawek mandatów dla łamiących przepisy na drodze, nadal nie brakuje tych, którzy w sposób lekceważący podchodzą do obowiązujących zasad bezpieczeństwa. Jednym z takich nieodpowiedzialnych kierowców był motocyklista, zatrzymany do kontroli przez policjantów z kaliskiej drogówki.**

Sezon motocyklowy nie rozpoczął się jeszcze na dobre, ale na drogi wyjechali już pierwsi miłośnicy jednośladów. Niestety nie wszyscy będą mogli cieszyć się pełnią nadchodzącego sezonu. Przekonał się o tym motocyklista zatrzymany do kontroli drogowej przez policjantów z wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Kaliszu.

- 32-latek w obszarze zabudowanym, w miejscu gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km/h, jechał z prędkością, aż 117 km/h. Następną przejażdżkę mężczyzna będzie mógł odbyć w czerwcu. Zgodnie z obowiązującymi przepisami policjanci zatrzymali kierowcy prawo jazdy. 32-latek będzie mógł je odzyskać dopiero za trzy miesiące - mówi podkom. Anna Jaworska-Wojnicz, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji w Kaliszu.




FOT. KMP W KALISZU

**Policjanci kaliskiej drogówki zatrzymali motocyklistę, który znacznie przekroczył dozwoloną prędkość w terenie zabudowanym**

Zgodnie z taryfikatorem za tego typu wykroczenie grozi mandat w wysokości 2 tysięcy złotych oraz 14 punktów karnych.

- Wszyscy musimy zdawać sobie sprawę, że motocyklista w momencie zderzenia z innym pojazdem, bądź przeszkodą narażony jest na większe niebezpieczeństwo utraty zdrowia, a nawet życia. Oprócz kasku i odpowiedniego kombinezonu ochronnego, nie ma żadnych dodatkowych zabezpieczeń w postaci karoserii, pasów bezpieczeństwa czy poduszek powietrznych - dodaje rzeczniczka kaliskich policjantów.

Policja w Kaliszu apeluje do motocyklistów, aby nie przeceniali własnych umiejętności i stosowali się do obowiązujących ograniczeń, szczególnie tych dotyczących dozwolonej prędkości.

eprasa.pl 732836c6c1

# Nowe place zabaw przy żłobkach

**Ewelina Samulak-Andrzejczak**
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

**Dwa atrakcyjne place zabaw powstaną przy żłobkach nr 3 i nr 4 w Kaliszu. Dofinansowanie z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pokryje w pełni koszty tej inwestycji.**

W poniedziałek, 16 marca wicewojewoda Karolina Fabiś-Szulc podpisała umowy z 15 samorządami, które dzięki wsparciu z programu Aktywne Place Zabaw stworzą place zabaw w instytucjach opieki. Dwa z nich powstaną w Kaliszu. Miasto otrzymało 600 tys. zł, co pokryje w pełni koszty inwestycji.

- Plac zabaw przy Żłobku nr 3 zostanie przebudowany, przy Żłobku nr 4 powstanie nowy. Na obu stworzymy różne strefy zachęcające do aktywności i wspierające rozwój najmłodszych - strefa zabaw tematycznych, w której doznania sensoryczne będą związane z naturą, znajdą się w niej ścieżka sensoryczna „bosych stóp", szałasy z żywej wikliny oraz zielone tunele, strefa zabaw muzycznych, w której powstanie dźwiękowa ścieżka sensoryczna wspierająca rozwój emocjonalny najmłodszych - mówi Krystian Kinastowski, prezydent Kalisza.

Obydwie inwestycje wykonane zostaną w bieżącym roku.



FOT. WIELKOPOLSKI URZĄD WOJEWÓDZKI W POZNANIU

**Wicewojewoda podpisała umowę z prezydentem Kalisza Krystianem Kinastowskim na realizacje placów zabaw.**

# Kaskada i podświetlenie dębu w Parku Przyjaźni

**Ewelina Samulak-Andrzejczak**
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

**Park Przyjaźnie wypięknieje. Zmieni się nawierzchnia, zostanie oczyszczony staw, pojawi się w nim wodospad i nowa roślinność. Plac zyska nową, rekreacyjną szatę, a dąb znajdujący się przy wejściu zostanie podświetlony. Prace potrwają około roku.**



FOT. BARTŁOMIEJ HYPKI

**Park Przyjaźni w Kaliszu.**

Plac budowy został przekazany i rozpoczęły się już prace w kaliskim Parku Przyjaźni.

- Będzie przebudowane główne wejście z tym dużym dębem, będzie zjazd dla wózków, dla osób niepełnosprawnych. Dąb, pod którym są płyty z nazwami gmin powiatu kaliskiego, zostanie podświetlony. Pojawi się nowa nawierzchnia, w którą zostaną one wmontowane. Maksymalnie, ile się tylko da terenu będzie rozszczelnione tak, żeby woda deszczowa, która tam się gromadziła spływała. Będzie też zrobione przyłącze wodociągowe do tężni solankowej. Również alejka po prawej stronie od stawu będzie wyremontowana z materiałów przepuszczalnych - wymienia Dagmara Pokorska, naczelniczka Wydziału Rozbudowy Miasta UM w Kaliszu.

Jeden z pięciu stawów zostanie oczyszczony i zamieniony w hydrofitowy. W innym została spuszczona woda.

- Oznacza to, że będzie tam rosła specjalna zieleń, której zadaniem jest oczyszczanie wody. Stawy będą napowietrzane. Do tego pierwszego stawu będzie wybudowana kaskada, która będzie doprowadzała wodę z ulicy Skalmierzyckiej, która też w najbliższym czasie zostanie przebudowana. Już częściowo zbiorniki pod wody opadowe zostały wkopane w ziemię. Woda z ul. Skalmierzyckiej będzie podczyszczana i doprowadzana jako zasilanie stawu. Będzie to nietypowa atrakcja, której w Kaliszu nie mamy jeszcze, bo to będzie taki wodospad meandrujący do stawu. W stawach pojawią się również fontanny, które posłużą napowietrzaniu wody tak, żeby zieleń wodna i zwierzęta lepiej funkcjonowały - wyjaśnia Dagmara Pokarska

Na tak zwanym placu grillowym będzie rozszczelniona nawierzchnia. a sam plac zyska nową, rekreacyjną szatę. Pojawią się ławki, stoły do gry w szachy i nowa zieleń.

- Wszystko po to, żeby ten park coraz lepiej służył mieszkańcom i był coraz bardziej urozmaicony - podkreśla Pokorska.

Planowo prace mają zakończyć się w marcu przyszłego roku. Nad pracami nadzór prowadzą ornitolog, herpetolog i specjalista od zieleni. Inwestycja to koszt 4,6 milionów złotych. 70% kosztów pochodzi z unijnego dofinansowania.

# Przełom w sprawie przebudowy Dobrzeckiej i św. Michała

**Andrzej Kurzyński**
andrzej.kurzynski@polskapress.pl

**Po latach oczekiwań i licznych perypetiach proceduralnych mieszkańcy Kalisza doczekali się przełomu w sprawie jednej z najważniejszych inwestycji drogowych. Zarząd Dróg Miejskich w Kaliszu poinformował o rozstrzygnięciu przetargu na realizację zadania „Rozbudowa odcinka ul. Dobrzeckiej i ul. św. Michała w Kaliszu".**

Najkorzystniejszą ofertę złożyło Przedsiębiorstwo Budownictwa Drogowego SA w Kaliszu, które zrealizuje inwestycję za ponad 41 mln zł brutto. Oferta kaliskiego przedsiębiorstwa uzyskała najwyższą liczbę punktów w ocenie kryteriów przetargowych , które obejmowały cenę oraz okres rękojmi i gwarancji jakości.

Zwycięska propozycja zdobyła łącznie 100 punktów , w tym: 95 punktów za kryterium ceny i 5 punktów za okres rękojmi i gwarancji jakości. Zadeklarowany okres rękojmi i gwarancji na wykonane roboty budowlane wynosi 96 miesięcy.



FOT. BARTŁOMIEJ HYPKI

**W Kaliszu szykuje się kolejna duża inwestycja drogowa.**

Przebudowa ul. Dobrzeckiej oraz ul. św. Michała należy do najbardziej oczekiwanych inwestycji drogowych w tej części Kalisza. O konieczności modernizacji tej trasy mieszkańcy i kierowcy mówią od wielu lat. Ulice stanowią ważny ciąg komunikacyjny. Informacja o wyborze najkorzystniejszej oferty otwiera drogę do podpisania umowy z wykonawcą i rozpoczęcia prac. Jeżeli procedura przetargowa nie zostanie zakwestionowana, inwestycja będzie mogła wejść w fazę realizacji.

Przy okazji tej inwestycji samorząd miasta zapowiada przebudowę ronda u zbiegu ulic Dobrzeckiej i Podmiejskiej na rondo dwujezdniowe. Dwujezdniowe mają być także wloty do ronda.

- Zostaną wykonane specjalne bypassy, które będą odciążały ruch z głównej trasy. A jeśli dołożymy do tego budowę obwodnicy Kalisza, która wyprowadzi cały ruch tranzytowy z naszego miasta, to korki w tym miejscu definitywnie się skończą, przez co jakość życia mieszkańców znacznie się poprawi - przekonuje Krystian Kinastowski, prezydent Kalisza.

# Wielka inwestycja w kaliskiej elektrociepłowni

**Ewelina Samulak-Andrzejczak**
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

**Elektrociepłownia na Piwonicach w Kaliszu ma nowe silniki kogeneracyjne. W tej chwili są to największe silniki elektryczne w Polsce! To drugi etap wielkich inwestycji prowadzonych tutaj przez Energę Kogenerację, które mają poprawić rentowność zakładu i zredukować emisję CO2 przy utrzymaniu cen ciepła dla mieszkańców Kalisza.**



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

**Elektrociepłownia na Piwonicach w Kaliszu ma nowe silniki kogeneracyjne.**

Rok temu Energa chwaliła się nowoczesną kotłownią, która docelowo ma zastąpić eksploatowane tam jednostki węglowe. Drugim etapem inwestycji były silniki kogeneracyjne, które, oprócz ciepła, mają dostarczać również do krajowego systemu elektroenergetycznego energię elektryczną. We wtorek, 10 marca dziennikarze mieli okazję obejrzeć budynek, w którym mieści się zespół kogeneracyjny złożony z tych dwóch silników opartych na pracy na gazie ziemnym.

- Zmiany, które zostały wprowadzone powodują, że mamy podniesioną rentowność zakładu, zachowane redukcje emisji gazów cieplarnianych przy jednoczesnym utrzymaniu cen ciepła dla mieszkańców Kalisza - wyjaśnia Witold Wieczorek, wiceprezes zarządu spółki Energa Ciepło Kaliskie.

- Jest to tak naprawdę taki silnik, jaki mamy w samochodach, tylko na sterydach i zużywa więcej gazu - wyjaśnia Piotr Cieślak, kierownik serwisu technicznego w Energa Ciepło Kaliskie - Dzięki całej instalacji, która została zabudowana przy tym silniku, wykorzystujemy wszelkie możliwości odzysku energii cieplnej dla poprawności rentowności i efektywności całego układu kogeneracyjnego.

Spalanie gazu automatycznie powoduje redukcję emisji dwutlenku węgla o 50% w stosunku do spalania paliw kopalnianych.

eprasa.pl 732836c6c1

**KALISZ** GALA PLEBISCYTU KALISZANKA ROKU 2025.

# Monika Bąk została Kaliszanką Roku 2025

**Ewelina Samulak-Andrzejczak**
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

**W środę, 11 marca odbyła się uroczysta Gala Plebiscytu Kaliszanka Roku 2025. Podczas uroczystości w Centrum Kultury i Sztuki poznaliśmy laureatkę konkursu. Zaszczytny tytuł otrzymała Monika Bąk.**



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

**Monika Bąk Kaliszanką Roku 2025.**

Konkurs po raz piąty zorganizowała Kaliska Rada Kobiet. Jego celem od początku jest prezentacja sylwetek wspaniałych kobiet, zaangażowanych kaliszanek, które podejmują działalności społeczne, edukacyjne, kulturalne i biznesowe, a swoją działalnością wpływają na rozwój miasta i lokalnej społeczności.

Do tytułu Kaliszanki Roku nominowano 11 kobiet. Tytuł decyzją jury otrzymała Monika Bąk - była kaliska siatkarka, dziś oddana społeczniczka i wolontariuszka, która wspiera potrzebujące osoby i zwierzęta.

- To kobieta, której życie najpełniej opisują trzy słowa - empatia, zaangażowanie i działanie. Nie deklaracje - działanie, nie obietnice, ale konkrety. Sport nauczył ją dyscypliny, współpracy i walki do końca. Dziś tę samą determinację przenosi na zupełnie inne boisko - boisko ludzkich spraw. Tam gdzie ktoś potrzebuje wsparcia, ona już jest. Tam gdzie brakuje koca, ciepłej kurtki, środków higienicznych ona organizuje zbiórkę - uzasadniała Agnieszka Lesień, członkini kapituły konkursowej.

Laureatka nie kryła zaskoczenia i wzruszenia.

- Jestem oszołomiona. Obstawiałam inną nominowaną, nie miałam przygotowanego przemówienia, było to totalne zaskoczenie. Ale dla mnie jest to ogromne wyróżnienie. Chciałabym być inspiracją dla wielu ludzi. Chciałabym, żeby ludzie otworzyli swoje serca nie tylko na los bezdomnych zwierząt, ale również na los osoby w kryzysie bezdomności, bo uwierzcie mi - pomaganie ma nie tylko sens, ale też ogromną moc - mówiła Monika Bąk.

A to jak skutecznie potrafi działać, udowodniła nawet w swoim wystąpieniu po odebraniu wyróżnienia, apelując do obecnych o wsparcie finansowe lub rzeczowe w zakupie chłodziarki dla Schroniska dla Bezdomnych Mężczyzn im. Brata Alberta.

Podczas gali w CKiS publiczność miała okazję posłuchać zespołu „Po latach", Izabeli Płóciennik znanej z programu The Voice of Poland oraz wysłuchać prelekcji dr Kariny Barszczewskiej - specjalistki ginekologii i położnictwa, w trakcie drugiej specjalizacji lekarskiej z seksuologii. Dr Karina Barszczewska otrzymała pierwszy w historii gali tytuł Ambasadorki Kalisza.

### Nominowane do tytułu

Ewelina Kurzobrocka-Pipia - autorka trzech powieści, których akcja osadzona jest w Kaliszu i okolicach, z pasją i literacką wrażliwością promuje historię oraz tożsamość naszego miasta. W 2025 roku ukazały się dwie jej książki: „W ciemności wołam Ciebie" oraz „Droga długa i ciemna". Szczególnie pierwsza z nich, osadzona w realiach międzywojennego Kalisza, przybliża czytelnikom świat lokalnej elity, splatając fikcyjną fabułę z autentycznymi postaciami, miejscami i budynkami.

Agnieszka Janiak - serce i siła kaliskiego wolontariatu. Od kilkunastu lat z niezwykłym oddaniem działa w Schronisku dla Zwierząt w Kaliszu, każdego dnia dając bezdomnym zwierzętom nie tylko opiekę, ale przede wszystkim szansę na nowe, lepsze życie. Aktywnie promuje adopcje, przeprowadza wizyty przed adopcyjne, a po znalezieniu domu przez jej podopiecznych wciąż pozostaje z opiekunami w kontakcie - służy radą, wsparciem i doświadczeniem.

Agnieszka Wypych to cicha bohaterka kaliskiej społeczności, która każdego dnia wspiera dzieci, młodzież i dorosłych, w szczególności kobiety. Jako nauczycielka, pedagog specjalny oraz instruktorka rekreacji ruchowej i teatralnej z pasją i pełnym zaangażowaniem pomaga rozwijać talenty, kreatywność i odwagę, tworząc przestrzeń pełną uważności, szacunku i empatii. Przez lata była koordynatorką i pomysłodawczynią wielu projektów społeczno-kulturalnych.

Dorota Wróblewska - Mąka - nauczycielka akademicka Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz założycielka Studia Edukacji Wokalnej Happy Singers. Od 2014 roku tworzy w Kaliszu miejsce wyjątkowe - przestrzeń, w której pasja spotyka się z profesjonalizmem, a wiedza i doświadczenie przekładają się na realny rozwój artystyczny. Happy Singers łączy pokolenia: od najmłodszych „Mali Singers" po dojrzałe wokalistki tworzące kaliski żeński chór The Birds Choir.

Julia Maik - jedna z najbardziej utytułowanych pływaczek młodego pokolenia w Polsce, reprezentująca Kaliski Klub Sportowy Włókniarz 1925. Specjalizuje się w stylu dowolnym i motylkowym, jest wielokrotną medalistką mistrzostw Polski, rekordzistką kraju oraz reprezentantką Polski - w tym uczestniczką Igrzysk Olimpijskich w Paryżu 2024. W 2025 roku sięgnęła po dwa brązowe medale podczas Mistrzostwa Europy i dwa srebrne medale na Uniwersjadzie w Berlinie, reprezentując Uniwersytet Kaliski.

Justyna Habib - terapeutka, która łączy wysoki poziom merytoryczny z uważnością i autentycznym zaangażowaniem w pracę z kobietami. Jako fizjoterapeutka uroginekologiczna towarzyszy pacjentkom na różnych etapach życia, oferując terapię opartą na rzetelnej diagnostyce i realnych potrzebach – bez schematów, za to z indywidualnym podejściem. Jej misją jest przywracanie należnej rangi zagadnieniom kluczowym dla kobiecego zdrowia.

Magdalena Figas - silny i zaangażowany głos kaliskiego rzemiosła. Od 2015 roku z pasją działa na rzecz rozwoju edukacji zawodowej i lokalnych społeczności - zarówno w subregionie kaliskim, jak i na forum ogólnopolskim. Od kwietnia 2025 roku pełni funkcję dyrektora Izby Rzemieślniczej w Kaliszu oraz jest członkiem Rady Dyrektorów przy Związku Rzemiosła Polskiego. Z energią buduje mosty między rzemiosłem a szkołami branżowymi, pracodawcami i instytucjami publicznymi.

Malwina Bryła-Wojciechowska to inicjatorka i organizatorka jednego z największych kobiecych wydarzeń w regionie - Kaliskiego Forum Kobiet, które cyklicznie odbywa się w auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (wydział w Kaliszu). Z wykształcenia prawniczka, przedsiębiorczyni, na co dzień wspiera innych jako doradca biznesowy i prawny. Jej działalność realnie wpływa na lokalną społeczność - szczególnie kobiety

Małgorzata Skrzypczak - finalistka The Voice Senior zachwyciła całą Polskę nie tylko głosem, ale przede wszystkim autentycznością, radością życia i dumą z tego, że jest z Kalisza. Przez ponad trzydzieści lat uczyła wychowania fizycznego, a w dojrzałym wieku sama zaczęła uprawiać sport wyczynowo - biega maratony, startuje w triathlonach, morsuje, zimą pływa w otwartych akwenach. Jest amazonką i aktywnie promuje profilaktykę raka piersi. Jest autorką e-booka „Teraz już wiem".

Małgorzata Sysiak od lat działa na rzecz dzieci, a od 2025 roku szczególnie angażuje się w rozwój świetlicy środowiskowej „Wzrastanie" w Kaliszu. Jej działania są odważne, konkretne i skuteczne. W 2025 roku zainicjowała kontakt z małżonką prezydenta RP oraz doprowadziła do zaplanowania spotkania z Rzeczniczką Praw Dziecka w kwietniu 2026 r. Współpracuje z kaliskimi klubami sportowym, dba także o te „małe wielkie" marzenia.

Monika Bąk to niezwykła mieszkanka Kalisza, której życie i działalność najlepiej opisują słowa: empatia, zaangażowanie i skuteczność. Była kaliska siatkarka, dziś oddana społeczniczka i wolontariuszka, od lat z niesłabnącą energią działa na rzecz ludzi i zwierząt, niosąc realną pomoc tam, gdzie jest ona najbardziej potrzebna. Jako członkini Rady Osiedla Chmielnik inicjuje i współorganizuje liczne działania na rzecz mieszkańców . Jest stałą wolontariuszką Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta. Współpracuje także z Fundacją Bread of Life.



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

**Panie nominowane do tytułu Kaliszanka Roku 2025 podczas gali w CKiS w Kaliszu.**

eprasa.pl 732836c6c1

**GMINA CEKÓW-KOLONIA** PROTEST MIESZKAŃCÓW BEZNATKI.

# Nie chcą kolejnego kurnika we wsi

**Ewelina Samulak-Andrzejczak**
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

**W bezpośrednim sąsiedztwie domów w miejscowości Beznatka nadal planowana jest budowa kurnika. Kolejnego w tej okolicy. - Mamy tego dosyć. Walczymy i piszemy sprzeciwy, bo nie chcemy smrodu, hałasu i ruchu ciężarówek po drogach, gdzie przemieszczają się dzieci - mówią mieszkańcy wsi.**

Inwestor planuje w Beznatce budowę kurnika o powierzchni 2930 m kwadratowych na 39.390 kur oraz cztery silosy paszowe. Dla mieszkańców to już za dużo.

- Jesteśmy już tutaj zasypani kurnikami. Jest ich kilkanaście w obrębie kilometra. To kilka ferm, które są podzielone między członków jednej rodziny. Teraz chcą postawić nam na samym środku kolejną fermę z olbrzymimi silosami, magazynami - mówi nam mieszkanka Beznatki.

- Były obietnice ze strony inwestora, że tutaj nic nie postawi. W ubiegłym roku postawił ogromny magazyn. Tłumaczył, że stawia sortownie jaj, dlatego że musi się oddalić się od swoich obecnych kurników, ale to był tylko początek tego co chciał zrobić. Na ten moment ten jeden kurnik i dwa magazyny, kilkanaście silosów ma powstać w samym środku wsi, graniczące z działkami mieszkalnymi w obrębie 100 metrów - mówi nasza rozmówczyni.

### Apelują do władz i instytucji

Kilkudziesięciu mieszkańców już podpisało sprzeciw wobec tej inwestycji.

- Liczy się interes przedsiębiorcy, a nie to czego chcą mieszkańcy. A my chcemy tylko spokoju i czystego powietrza. Nie chcemy mieć smrodu, hałasu, ruchu ciężarówek na naszych wąskich drogach, po których przemieszczają się również dzieci rowerami - podkreśla mieszkanka Beznatki.



FOT. CZYTELNICZKA

Mieszkańcy Beznatki sprzeciwiają się budowaniu kolejnego kurnika w swojej wsi.

Mieszkańcy podkreślają również, że nowa ferma ma powstać w pobliżu obszaru Natura 2000 Dolina Swędrni, co budzi dodatkowe obawy o stan środowiska. Zaapelowali o wsparcie do instytucji proekologicznych, Stowarzyszenia Aglomeracja Kalisko-Ostrowska. Wystosowali również otwarty apel do wójta gminy Ceków-Kolonia.

- Wniosek jest złożony na jeden kurnik do 40 DJP (Dużych Jednostek Przeliczeniowych - dop. red), więc jest oceniany w procedurze administracyjnej w ramach uzyskania warunków zabudowy. Czekamy jeszcze na jedną opinię, dotyczącą tego, czy ta inwestycja ze względu na swoje położenie powinna być obarczona decyzją środowiskową, bo na dzień dzisiejszy z przepisów warunków zabudowy to jest poniżej 40 DJP, więc decyzja środowiskowa nie dotyczy - wyjaśnia Mariusz Chojnacki, wójt Cekowa - Kolonia. - Jest to poddane nie tylko ocenie gminy, ale też jest wysłane do urbanistki, do firmy zajmującej się analizami środowiskowymi i czekamy aż wpłyną wszystkie analizy. To może nastąpić w ciągu dwóch tygodni.

Teraz mieszkańcy czekają na decyzję uzgadniającą warunki zabudowy lub nieuzgadniającą warunków zabudowy. Decyzja środowiskowa nie oznacza, że wniosek nie będzie dalej procedowany i nie zamyka drogi inwestorowi. Wójt przypuszcza, że zarówno mieszkańcy, jak i inwestor będą skarżyć warunki zabudowy, więc sprawa może być rozstrzygnięta w perspektywie 2 lat przez sąd.

# Czy rząd zerwie umowę z Autostradą Wielkopolską?

**Mariusz Michalak**
mariusz.michalak@polskapress.pl

**Minister Infrastruktury zwrócił się do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad o zbadanie możliwości zerwania umowy z Autostradą Wielkopolską, w związku z podniesieniem przez spółkę stawek za przejazd autostradą A2 na odcinku między Koninem i Nowym Tomyślem.**



FOT. JAKUB CZEKAŁA

11 marca wzrosły stawki opłat za przejazd płatnymi odcinkami A2 na trasie Nowy Tomyśl – Konin.

11 marca znów wzrosły stawki opłat za przejazd płatnymi odcinkami A2 na trasie Nowy Tomyśl - Konin. Autostrada Wielkopolska SA (AW SA) zapowiedziała podwyżki dwa dni wcześniej. Użytkownicy samochodów osobowych za przejazd całym tym odcinkiem zapłacą 120 zł. Poprzednią podwyżkę wprowadzono we wrześniu 2025 r.

Stawka za przejazd każdym z trzech 50 km odcinków autostrady pomiędzy Nowym Tomyślem a Koninem wynosi: 20 zł - motocykle, auta o dwóch osiach - 40 zł, pojazdy samochodowe o dwóch osiach, z których co najmniej jedna wyposażona jest w koła bliźniacze - 69 zł, pojazdy samochodowe o więcej niż trzech osiach oraz pojazdy samochodowe o trzech osiach z przyczepami - 160 zł, pojazdy ponadnormatywne - 400 zł. Przed 11 marca stawki wynosiły: 19 zł dla motocykli, 37 zł dla pojazdów osobowych o dwóch osiach, 63 zł dla pojazdów samochodowych o dwóch osiach.

Koszt przejazdu na trasie A2 Świecko – Nowy Tomyśl, na którym wysokość opłat jest regulowana decyzjami Ministerstwa Infrastruktury, pozostaje bez zmian.

Autostrada Wielkopolska przekazała w komunikacie, że decyzja o podniesieniu stawek opłat została podjęta na podstawie analizy rosnących kosztów utrzymania infrastruktury, obsługi długu oraz realizowanych projektów inwestycyjnych. Umowa koncesyjna na zarządzanie części autostrady A2 przez AW SA, zawarta z Ministerstwem Infrastruktury, obowiązuje do 10 marca 2037.

- W ocenie MI kolejna podwyżka opłat na autostradzie A2 zarządzanej przez AW SA jest niezasadna. Minister Infrastruktury zwrócił się do GDDKiA o przeanalizowanie możliwości zerwania umowy z zarządzającą odcinkiem spółką - poinformowała PAP rzeczniczka resortu Anna Szumańska.

# Ania może udusić się przez własny kręgosłup

**Ewelina Samulak-Andrzejczak**
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

**750 tysięcy złotych to cena za leczenie w Barcelonie, które może uratować Anię Mrówczyńską. Dziewczynka cierpi na zespół Leigha. Deformacja klatki piersiowej sprawia, że płuca dziewczynki mają coraz mniej miejsca. Potrzebne jest wsparcie, które może ocalić jej życie.**

Zespół Leigha to choroba, która powoli wyniszcza organizm i odbiera dzieciom sprawność. Mimo tej diagnozy Ania przez lata dzielnie walczyła każdego dnia. Od początku jest pod opieką specjalistów. Ma zapewniony sprzęt rehabilitacyjny, intensywną rehabilitację, konsultacje lekarskie i wszystko, co pomaga jej mniej cierpieć.

- Zrobiliśmy wszystko, co było w naszej mocy. Ostatnie pół roku to dla nas prawdziwy koszmar. Deformacja klatki piersiowej sprawia, że płuca naszej córki mają coraz mniej miejsca. Każdy miesiąc pogłębia skrzywienie i zabiera Ani przestrzeń do oddychania - podkreślają Anita i Artur, rodzice Ani.

Lekarze mówią wprost: operacja kręgosłupa jest konieczna. To operacja ratująca życie Ani. Niestety, w Polsce nikt nie jest w stanie podjąć się tego wyzwania.

- W Szpitalu Sant Joan de Déu w Barcelonie światowej klasy specjaliści od leczenia najcięższych skolioz u dzieci przeanalizowali dokładnie dokumentację medyczną Ani. Po wielu analizach lekarze zakwalifikowali ją do operacji! To dla nas ogromna nadzieja - mówią rodzice. - Operacja ma zatrzymać postęp skoliozy, odciążyć płuca i pozwolić Ani dalej oddychać.

Dwie operacje kręgosłupa w Barcelonie, przelot, pobyt minimum 6 miesięcy to ogromne koszty. Potrzebne jest wsparcie finansowe. Ruszyła zbiórka pieniędzy na ratunek dla Ani. Każdy może na www.siepomaga. pl/annamrowczynska. Warto też śledzić losy Ani na www.facebook.com/PomocdlaAniMrowczynskiej.



FOT. SIEPOMAGA.PL/ARCHIWUM PRYWATNE

Ania może udusić się przez własny kręgosłup. Potrzebna kosztowna operacja w Barcelonie.

eprasa.pl 732836c6c1

# Trzydniowe święto Uniwersytetu Kaliskiego

**Ewelina Samulak-Andrzejczak**
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

**Za nami święto Uniwersytetu Kaliskiego. Poza oficjalnymi wydarzeniami, uczelnia przygotowała atrakcje dla mieszkańców. Skorzystało z nich wielu mieszkańców Kalisza, ale również Ostrowa Wielkopolskiego, Pleszewa, a nawet Radomia.**



FOT. UNIWERSYTET KALISKI

**Na uczestników czekały również atrakcje o bardziej praktycznym charakterze np. strzelnica laserowa.**

W sobotę, 14 marca drzwi uczelni były otwarte dla wszystkich, którzy chcieli poznać działalność, skorzystać z porad specjalistów oraz wziąć udział w wydarzeniach edukacyjnych i popularnonaukowych.

- Jednym z najchętniej odwiedzanych miejsc była strefa zdrowia, gdzie można było bezpłatnie wykonać podstawowe badania profilaktyczne – pomiar ciśnienia tętniczego, pulsu, saturacji czy poziomu cukru we krwi, a także sprawdzić wskaźnik BMI. Dużym zainteresowaniem cieszyły się również konsultacje z położnymi dla przyszłych mam oraz porady kosmetologiczne dotyczące m.in. analizy składów kosmetyków i doboru preparatów do typu skóry. W programie znalazł się także wykład lekarza urologa, Oktawiusza Wierzbickiego „Dlaczego nie warto ufać internetowym poradom zdrowotnym?", po którym uczestnicy mogli skorzystać z indywidualnych porad specjalistycznych – informuje Uniwersytet Kaliski. Osoby, które odwiedziły Wydział Prawa mogły skorzystać z bezpłatnych porad prawnych udzielanych przez ekspertów – prof. Marka Szewczyka z zakresu prawa budowlanego i zagospodarowania przestrzennego oraz dr. Adama Plichtę, specjalizującego się w prawie cywilnym i rodzinnym.

Z kolei Wydział Politechniczny przygotował pokazy i warsztaty popularyzujące naukę oraz nowoczesne technologie. Odwiedzający mogli zobaczyć inteligentne roboty mobilne, obserwować programowanie robotów przemysłowych, a także wziąć udział w eksperymentach chemicznych i materiałowych. Dużym powodzeniem cieszyła się możliwość stworzenia własnego breloka na drukarce 3D oraz pokazy skanowania optycznego i pracy ramienia robota.

Na uczestników czekały również atrakcje o bardziej praktycznym charakterze – m.in. strzelnica laserowa oraz symulator wózka widłowego. Najmłodsi odwiedzający mogli natomiast wziąć udział w zajęciach przygotowanych przez Bibliotekę Uniwersytetu Kaliskiego w ramach strefy „Mały Obywatel – śladami Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego".

Jednym z głównych punktów programu była także gra terenowa „Misja: Prezydent. Śladami Stanisława Wojciechowskiego". Dużym zainteresowaniem cieszyło się również zwiedzanie zabytkowego budynku rektoratu.

Święto uczelni było okazją nie tylko do upamiętnienia prezydenta Stanisława Wojciechowskiego, lecz także do integracji uczelni z mieszkańcami miasta i prezentacji potencjału naukowego Uniwersytetu Kaliskiego. Zakończyła je msza święta w kościele garnizonowym - kościele uniwersyteckim sprawowana przez biskupa kaliskiego Damian Bryla.



FOT. UNIWERSYTET KALISKI

**Święto Uniwersytetu Kaliskiego. Trzydniowe wydarzenie z atrakcjami dla mieszkańców i gości**



FOT. UNIWERSYTET KALISKI

**W sobotę, 14 marca drzwi uczelni były otwarte dla wszystkich.**

## Rozmawiali o bezpiecznym i stabilnym systemie energetycznym

**Andrzej Kurzyński**
andrzej.kurzynski@polskapress.pl

**Naukowcy, praktycy i samorządowcy rozmawiali na Uniwersytecie Kaliskim o prawnych, ekonomicznych i technicznych aspektach bezpieczeństwa pracy systemu energetycznego Polski podczas Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Energia i Gospodarka 2026. Bezpieczeństwo i stabilność systemu energetycznego".**




FOT. UNIWERSYTET KALISKI

**Ogólnopolska Konferencja Naukowa w Uniwersytecie Kaliskim.**

Konferencja to wydarzenie o interdyscyplinarnym charakterze, które skupiło naukowców, przedstawicieli administracji z prezes Urzędu Regulacji Energetyki Renatą Mroczek oraz Ministerstwa Energii, organizacji branżowych, dużych odbiorców i wytwórców energii, dystrybutorów energii elektrycznej, przemysłu oraz samorządów. Patronat nad konferencją objęli minister Energii, Prezes Urzędu Regulacji Energetyki oraz liczne towarzystwa branżowe. Partnerem wydarzenia jest Energa Operator SA.

Problematykę konferencji przybliżył prof. UK dr hab. Mariusz Swora, kierujący Instytutem Prawa i Regulacji Energetyki i Gospodarki.

- Bezpieczeństwo i stabilność to dwie najistotniejsze wartości dla krajowego systemu elektroenergetycznego, które są zapewniane przede wszystkim przez dyspozycyjne moce w systemie, czyli przede wszystkim elektrownie węglowe i gazowe, a w przyszłości przez energetykę jądrową." Szef IPREG podkreślił, że zapewnienie prawidłowej pracy KSE i jego zbilansowanie w systemie wysoko nasyconym źródłami odnawialnymi, takimi jak wiatr i fotowoltaika, jest poważnym wyzwaniem dla operatorów systemów dystrybucyjnych i operatora systemu przesyłowego – mówił prof. Mariusz Swora.

## Kiermasz dla Sandry przy kościele w Rajsku

**Ewelina Samulak-Andrzejczak**
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

**KGW Radliczanki zorganizowało kiermasz ciast i palemek wielkanocnych dla Sandry, która choruje na białaczkę. W pomoc włączyło się mnóstwo osób, a chętnych do zakupu ciast nie brakowało.**

Sandra – uczennica kaliskiego Zespołu Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich z Gorzuch w gminie Szczytniki może liczyć na wsparcie lokalnej społeczności. W Dzień Kobiet kiermasz ciast i kwiatów odbył się przy kościele św. Mikołaja w Stawie, a w niedzielę, 15 marca KGW Radliczanki przy współpracy z ks. proboszczem Piotrem Bałoniakiem, zorganizowały kolejny w parafii św. Michała Archanioła w Rajsku.

- Sandra jest jedną z nas. Chcemy z nią być w tych trudnych momentach. A osobom zaangażowanym w kiermasz dziękuję z całego serca – mówi Agnieszka Ziółkowska, przewodnicząca KGW Radliczanki, które zorganizowało kiermasz w Rajsku.

Ciasta piekły nie tylko panie z Radliczyc, ale też z sołectw Krowica Pusta, Krowica Zawodnia, Marchwacz, Marchwacz Kolonia, Dąbrowa, Mroczki Małe, Skalmierz, Gorzuchy i KGW Lipkościanki. Łącznie udało się zebrać około 200 pysznych, domowych wypieków, które trafiły do sprzedaży przy kościele w Rajsku, kaplicy w Radliczycach i na popołudniową mszę w kościele w Stawie.

Sprzedaż każdego z pudełek wypełnionych ciastami przekłada się na wsparcie w leczeniu Sandry, która przebywa obecnie w szpitalu w Poznaniu. Wesprzeć Sandrę można na pomagam.pl/dak94a.



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

**Kiermasz dla Sandry przy kościele w Rajsku.**

eprasa.pl 732836c6c1

# Do Kalisza i Stawiszyna zjechali sołtysi z całej Wielkopolski

**Ewelina Samulak-Andrzejczak**
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

**Już dziesiąty raz sołtysi z całej Wielkopolski i Diecezji Kaliskiej spotkali się w Kaliszu. W sobotę, 14 marca odbyła się X Pielgrzymka Sołtysów do Sanktuarium Świętego Józefa w Kaliszu.**

Pielgrzymkę rozpoczęła uroczysta msza święta w Sanktuarium Świętego Józefa, w Kaliszu pod przewodnictwem biskupa kaliskiego Damiana Bryla w intencji sołtysów z Wielkopolski i diecezji kaliskiej.

- Chciałbym powiedzieć każdemu i każdej z Was - dobrze, że jesteście. Dobrze, że jesteście tutaj dzisiaj z nami w naszym sanktuarium, ale też chciałbym powiedzieć, w imieniu mieszkańców wszystkich naszych wiosek - dobrze, że jesteście sołtysami - mówił biskup kaliski Damian Bryl.

Po nabożeństwie uczestnicy pielgrzymki złożyli kwiaty przed pomnikiem św. Jana Pawła II.

- Dziesiąta edycja Pielgrzymki Sołtysów do Sanktuarium Świętego Józefa w Kaliszu wpisała się kalendarz wydarzeń, w których przedstawiciele lokalnych społeczności mogą wspólnie się spotkać i podsumować swoją prace na rzecz mieszkańców. W Wielkopolsce tą społeczną funkcję sprawuje ponad cztery tysiące osób. Organizując to wydarzenie chcemy podziękować oraz podkreślić znaczenie ich pracy w lokalnych społecznościach - mówił z kolei Krzysztof Grabowski, wicemarszałek województwa wielkopolskiego i organizator wydarzenia.

Druga część uroczystości odbyła się w podkaliskim Stawiszynie. Ponad tysiąc sołtysów wzięło udział w gali podsumowującej etap wojewódzki konkursu „Fundusz Sołecki - najlepsza inicjatywa". Podczas wydarzenia wręczono także odznaki honorowe „Za zasługi dla województwa wielkopolskiego" przyznawane przez zarząd województwa wielkopolskiego sołtysom, którzy swoim zaangażowaniem oraz pracą na rzecz lokalnych społeczności w szczególny sposób przyczyniają się do ich rozwoju i integracji. W tym roku otrzymało je ponad 120 osób.

Wicemarszałek Krzysztof Grabowski podkreślił rolę sołtysów w lokalnych społecznościach.

- Jesteście inicjatorami wielu przedsięwzięć. Tych integracyjnych, ale też inwestycyjnych. Bo rola sołtysa w ostatnich latach bardzo się zmieniła. To często wy właśnie inicjujecie te wszystkie działania w lokalnych społecznościach przy wsparciu później już samorządów. Od kilkunastu już lat wdrażamy program „Wielkopolska Odnowa Wsi", w ramach, którego , którego jest kilka konkursów dotacyjnych, które skierowane są właśnie do sołectw. I dzięki temu wsparciu wiele udało się w waszych miejscowościach zrealizować. Nadzoruję ten program od kilkunastu lat i wiem, jak bardzo się zmienił, ale też wiem, jak bardzo zmieniła się aktywność sołectw - dodał Krzysztof Grabowski.

Głównym punktem wydarzenia było rozstrzygnięcie etapu wojewódzkiego konkursu „Fundusz Sołecki - najlepsza inicjatywa". Organizatorem etapu wojewódzkiego jest Zarząd Województwa Wielkopolskiego, który współpracuje w tym zakresie z Krajowym Stowarzyszeniem Sołtysów. Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów jest organizatorem etapu ogólnopolskiego.



FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI


FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK


FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI


FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK


FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI


FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

eprasa.pl 732836c6c1

**KALISZ** PROMOCJA KSIĄŻKI ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W KALISZU.

# Kaliskie wątki Powstania Warszawskiego

**Mariusz Kurzajczyk**
mariusz.kurzajczyk@polskapress.pl

**„Kaliskie wątki Powstania Warszawskiego" to najnowsza publikacja Archiwum Państwowego w Kaliszu. Przedstawieni w niej powstańcy pochodzili z Kalisza lub byli związani z ziemią kaliską. W Villi Calisia odbyła się promocja książki.**

„Kaliskie wątki Powstania Warszawskiego" to pierwsza tak obszerna publikacja poświęcona udziałowi Kaliszan i mieszkańców ziemi kaliskiej w zrywie niepodległościowym z 1944 roku. Jest pokłosiem konferencji naukowej, zorganizowanej przez Archiwum Państwowe w Kaliszu w ramach obchodów 80. rocznicy wybuchu powstania.

Jak podkreśla redaktor książki dr Grażyna Schlender, autorzy artykułów nie skupiają się na aspektach militarnych, lecz opisują losy powstańców, w wielu przypadkach także przed i po 1944 roku.



FOT. APK

Redaktor wydawnictwa dr Grażyna Schlender i autorzy artykułów zamieszczonych w książce.



FOT. APK

Promocja książki „Kaliskie wątki Powstania Warszawskiego".

### Pływak, pisarz i profesor

Najobszerniejszy tekst napisała Edyta Pietrzak, która opisała losy bohaterów z podziałem na profesje, jakie wykonywali. Kolejne rozdziały poświęcone są dowódcom kompanii i plutonów, szeregowym żołnierzom, przedstawicielom nauki i mediów, sportowcom, lekarzom, kapłanom, sanitariuszkom i łączniczkom. Niewątpliwie jedną z najbardziej tragicznych i godnych wspomnienia postaci należy Tadeusz Witold Semadeni (1902-1944), znakomity pływak, dziennikarz sportowy, uczestnik wojny obronnej 1939, a potem sędzia sądu kapturowego ZWZ-AK. Poległ rzucając butelkę z benzyną na niemiecki czołg. Kilkanaście godzin później zginął jego syn Allan.

Elżbieta Stadtmüller opisała Włodzimierza Pietrzaka (1913-44), byłego ucznia Gimnazjum Państwowego im. Tadeusza Kościuszki, redaktora szkolnego pisma „Świt", a potem pisarza, poety i krytyka literackiego. W czasie wojny zaangażowany był on w konspirację. Zginął w pierwszych dniach powstania, trafiony w głowę odłamkiem granatu. Autorka szeroko rozpisuje się o upamiętnieniu Pietrzaka, m.in. poprzez ustanowienie nagrody jego imienia.

Z kolei dr Jarosław Dolat opisał dokonania pochodzącego z Opatówka prof. dr. hab. Stanisława Andrzejewskiego (1908-1979). Był on uczniem szkoły elementarnej w Opatówku, a potem gimnazjum humanistycznego w Warszawie i studentem Politechniki Warszawskiej. W czasie powstania dowodził 119.plutonem saperów, uczestnicząc m.in. w słynnym boju o Uniwersytet Warszawski. Po wojnie był m.in. organizatorem i kierownikiem Zakładu Inżynierii Reaktorowej w Instytucie Badań Jądrowych PAN, wykładowcą i autorem wielu prac naukowych.

### Kaliszanie i związani z Kaliszem

Klaudia Filipczak poświęciła swój artykuł udziałowi w Powstaniu Warszawskim Józefa Wiłkomirskiego (1926-2020), wybitnego muzyka, publicysty i działacza kultury. W powstaniu pełnił rolę łącznika. Po wojnie studiował historię i antropologię, a przede wszystkim dyrygenturę w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Łodzi. Był dyrektorem filharmonii w Krakowie, Poznaniu i Szczecinie, założycielem filharmonii w Wałbrzychu. Rok 2015 roku był w Kaliszu Rokiem Włkomirskich.

O innym związanym z Kaliszem artyście napisała Sylwia Szydłowska. Tadeusz Kulisiewicz (1899-1988) nie brał udziału w powstaniu, ale jest autorem wstrząsającego cyklu rysunków „Warszawa 1945", który powstał od maja do sierpnia 1945 roku. Warto zauważyć, że wojna, a konkretnie Niemcy dwa razy zabrali artyście dom. Najpierw w Kaliszu w 1914 roku i 30 lat później w Warszawie.

O związkach z Kaliszem i ziemią kaliską wybitnej sportsmenki i olimpijki Marii Kwaśniewskiej (1913-2007) napisał dr Krzysztof Kisiel. Medalistka igrzysk w Berlinie dzięki wspólnemu zdjęciu z Adolfem Hitlerem ocaliła życie wielu ludzi wyprowadzając ich z obozu w Pruszkowie.

Wiele ciepłych słów poświęcili nowemu wydawnictwu dwa recenzenci. Dr Tomasz Matuszak podkreślał, że przed autorami stało trudne zadanie dotarcia do wielu rozproszonych źródeł, które opisują życie i dokonania wielu osób. Podkreślał walory edukacyjne książki, bo trzeba przypominać tych, którzy brali udział w Powstaniu Warszawskim, gdyż w czasach PRL nie wolno było o nich mówić.

Natomiast prof. dr hab. Jerzy Pietrzak z zadowoleniem stwierdził, że dobrze wypełnił swoją rolę recenzenta, a jego dotyczące szczegółów uwagi zostały uwzględnione przez autorów.

Kierownik Oddziału IV popularyzacji zasobu archiwalnego APK dr Anna Bestian-Zając omówiła, używając prezentacji multimedialnej, typy źródeł historycznych wykorzystanych w publikacji. Były wśród nich m.in. akta metrykalne, karty meldunkowe, świadectwa szkolne, dokumenty związane z pracą zawodową, fotografie, życiorysy, czy akta spraw sądowych. Wiele z nich można znaleźć w książce.

### 99-letnia bohaterka powstania

Na koniec głos zabrała 99-letnia Kazimiera Kludzińska z Dobrzeca, która była jedną z bohaterek Kaliskiego Archiwum Filmowego, podzieliła si Pswoimi wspomnieniami z czasu okupacji hitlerowskiej i wysiedlenia na Lubelszczyznę.

Promocję zakończyło wręczenie egzemplarzy książek autorom, recenzentom i gościom. Autor okładki Maciej Garbowicz odebrał przy tej okazji odznakę pamiątkową Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej za zasługi na rzecz środowisk patriotycznych, którą wręczył mu porucznik rez. Paweł Woźniakowski, wiceprezes opolskiego okręgu Związku Oficerów Rezerwy RP im. 17 Pułku Ułanów Wielkopolskich.

Publikację można nabyć w Archiwum Państwowym w Kaliszu przy ul. Poznańskiej 207, po uprzednim kontakcie telefonicznym lub mailowym (62 767 10 22 wew. 6; sekretariat@kalisz.ap.gov.pl).

eprasa.pl 732836c6c1

# Dzień Kobiet w Liskowie pod znakiem przebojów z minionych lat

**Ewelina Samulak-Andrzejczak**
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

**Z okazji Gminnego Dnia Kobiet w Liskowie wystąpili muzycy, wokaliści i tancerze przygotowani przez Sieraszewski Dance Studio. Gościem specjalnym była Małgorzata Skrzypczak z The Voice Senior. Wieczór upłynął pod znakiem przebojów z minionych lat.**

W niedzielę, 15 marca w Hali Widowiskowo-Sportowej odbył się Gminny Dzień Kobiet w Liskowie, na który zaprosiła wójt Liskowa Maria Krawiec, przewodniczący Rady Gminy Lisków Józef Miklas oraz Gminny Ośrodek Kultury w Liskowie. Ze sceny popłynęły życzenia dla pań, między innymi od wiceministra Wiesława Szczepańskiego, posłów Pawła Kalety i Jana Mosińskiego oraz wicemarszałka województwa wielkopolskiego Krzysztofa Grabowskiego, radnego województwa wielkopolskiego Piotra Trybka, starosty kaliskiego Jana Adama Kłysza.

Hala w Liskowie wypełniona była po brzegi paniami z terenu gminy i towarzyszącymi im panami. Wystąpili dla nich wokaliści i wokalistki oraz tancerze przygotowani przez Sieraszewski Dance Studio, a także Małgorzata Skrzypczak - finalistka ostatniej edycji programu The Voice Senior.

Na koniec odbyło się losowanie atrakcyjnych nagród takich jak kosze upominkowe, vouchery na wycieczki zagraniczne.


FOT. REDAKCJA


FOT. REDAKCJA


FOT. REDAKCJA


FOT. REDAKCJA


FOT. REDAKCJA


FOT. REDAKCJA

eprasa.pl 732836c6c1

# Świętowały Dzień Kobiet z Michałem Milowiczem

**Ewelina Samulak-Andrzejczak**
ewelina.andrzejczak@polskapress.pl

**Koncert Michała Milowicza z okazji Dnia Kobiet odbył się w Domu Kultury w Zbiersku. Sala była wypełniona po brzegi.**

W środę, 10 marca salę w Domu Kultury w Zbiersku w gminie Stawiszyn opanowały kobiety. Mieszkanki gminy powitał burmistrz Stawiszyna Grzegorz Kaczmarek w towarzystwie panów - radnych. Ze sceny popłynęły życzenia z okazji Dnia Kobiet, które były wstępem do koncertu Michała Milowicza.

- Świętowaliśmy Dzień Kobiet w wyjątkowej, pełnej radości atmosferze. Na scenie wystąpił Michał Milowicz, który swoim koncertem dostarczył publiczności wielu muzycznych emocji i świetnej zabawy - podkreśla Gmina i Miasto Stawiszyn.

Na uczestniczki wydarzenia czekały także miłe niespodzianki - słodki tort oraz kwiaty, które samorządowcy wręczyli każdej z obecnych pań jako wyraz wdzięczności i szacunku.


FOT. MACIEJ SIWIŃSKI/ GMINA I MIASTO STAWISZYN


FOT. MACIEJ SIWIŃSKI/ GMINA I MIASTO STAWISZYN


FOT. MACIEJ SIWIŃSKI/ GMINA I MIASTO STAWISZYN


FOT. MACIEJ SIWIŃSKI/ GMINA I MIASTO STAWISZYN


FOT. MACIEJ SIWIŃSKI/ GMINA I MIASTO STAWISZYN


FOT. MACIEJ SIWIŃSKI/ GMINA I MIASTO STAWISZYN

eprasa.pl 732836c6c1

# Mity o chrapaniu. Czy to faktycznie nieszkodliwa dolegliwość?

**Martyna Jaros**
redakcja@stronazdrowia.pl



FOT. NENSURIA/FREEPIK

**Rozprawiamy się z najczęstszymi mitami i wyjaśniamy, kiedy warto zgłosić się do lekarza**

**Chrapanie to nie tylko irytujący dźwięk, który zakłóca sen domownikom. Wbrew popularnym przekonaniom może być oznaką poważnych problemów zdrowotnych, takich jak bezdech senny.**

Chrapanie to dźwięk wydawany w czasie snu, który pojawia się na skutek wibracji języczka oraz podniebienia miękkiego. Dodatkowo podczas snu dochodzi do naturalnego rozluźnienia mięśni oraz grawitacyjnego zapadania się języka i podniebienia. Chrapanie jest objawem zaburzeń oddychania. To patologiczny i bardzo głośny dźwięk wytwarzany podczas snu, który z pewnością każdy z nas nieraz miał wątpliwą przyjemność usłyszeć. Mechanizm jego powstawania wynika z braku możliwości oddychania przez nos, co wymusza pobieranie powietrza ustami.

Z jakiego powodu się chrapie? Przyczyn może być wiele

Powodów chrapania może być wiele. Wśród nich mogą być m.in. krzywa przegroda nosowa, zapalenie zatok przynosowych, alergia, obecność polipów lub guzów w nosie, przerośnięcie migdałków, nadwaga i otyłość.

Sprawia to, że drożność dróg oddechowych jest mniejsza, a hałaśliwy odgłos powstaje w wyniku wibracji tkanek w gardle wywołanej utrudnionym przepływem powietrza.

Natężenie dźwięków wydawanych przez osobę, która chrapie, sięga 90 decybeli! Dla porównania hałas emitowany przez przejeżdżający pociąg wynosi 80 decybeli.

Szacuje się, że chrapie aż 8 mln Polaków, utrudniając spanie nie tylko innym domownikom, ale również sobie. Nie raz można spotkać się z opiniami, że jeśli ktoś chrapie, to dobrze śpi, a hałaśliwy odgłos utrudnia spanie tylko współdomownikom. Niestety, nie jest to prawdą, a chrapanie będące zaburzeniem oddychania należy leczyć.

**MIT 1: Chrapią tylko mężczyźni**

Chrapanie częściej dotyczy mężczyzn, co nie oznacza, że kobiety także się z nim nie zmagają. Powołując się na dane statystyczne, szacuje się, że przed ukończeniem 30. roku życia chrapanie dotyczy co czwartego mężczyzny i zaledwie co dwudziestej kobiety. Po ukończeniu 40. r. ż. pojawia się u ok. 48% panów i ok. 35% pań, natomiast po 60 r.ż. u 60% panów i 40% pań.

**MIT 2: Chrapanie jest zdrowe**

Chrapanie jest zaburzeniem oddychania, co oznacza, że nie może być zdrowe. Osoby zmagające się z tą dolegliwością mają wyższe ryzyko rozwoju chorób sercowo-naczyniowych, które w obecnych czasach stanowią najczęstszą przyczynę zgonu. Mowa o nadciśnieniu tętniczym, chorobie wieńcowej, zawale serca i udarze mózgu. Ponadto „chrapacze" częściej zmagają się z nadmierną masą ciała, cukrzycą typu 2 i bezdechem sennym (szacuje się, że aż 100 tys. Polaków powinno być leczonych z tego powodu!). To ponad 10-sekundowe przerwy w oddychaniu podczas snu zakończone bardzo silnym wdechem. Co więcej, chrapacze regularnie się nie wysypiają, dlatego w ciągu dnia mają gorsze samopoczucie, są mniej odporni na stres, są poirytowani i chętniej ucinają sobie regeneracyjne drzemki.

**Wśród powodów chrapania mogą być m.in.: krzywa przegroda nosowa, alergia, obecność polipów lub guzów w nosie, nadwaga i otyłość**

**MIT 3: Słuchanie chrapania nie jest groźne**

Negatywne konsekwencje chrapania podczas snu dotyczą także osób, które go słuchają. Hałaśliwe odgłosy wydawane przez inną osobę powodują trudności w zasypianiu, częstsze wybudzenia, co wiąże się z gorszym samopoczuciem i wydajnością podczas kolejnego dnia. Osoby, które źle sypiają, mają trudności w skupieniu się, są zdekoncentrowane, senne, częściej się irytują i są mniej odporne na stres. Chętniej też sięgają po słodkie przekąski zapewniające zastrzyk energii, które zwiększają kaloryczność diety, prowadząc do rozwoju nadmiernej masy ciała.

Warto także podkreślić, że hałas emitowany przez chrapiącą osobę sięga 90 decybeli, co jest wartością graniczną, mogącą osłabiać słuch.

**MIT 4: Chrapanie świadczy o głębokim śnie**

To jeden z najczęściej powielanych mitów przez babcie, które sądziły, że osoba chrapiąca tak głęboko oddycha, że aż wydaje głośne dźwięki. W rzeczywistości hałaśliwe odgłosy nie świadczą o satysfakcjonującym, głębokim i dotleniającym oddechu, a wręcz przeciwnie – są przejawem trudności w swobodnym zaczerpnięciu powietrza. Chrapanie utrudnia odpoczynek i zaburza procesy regeneracyjne.

**MIT 5: Chrapanie nie wpływa na libido**

Wydawałoby się, że chrapanie niewiele ma wspólnego z libido i dobrym pożyciem seksualnym. Skoro kochamy drugą osobę, to wydawane podczas snu dźwięki nie powinny wpływać na nasze uczucia. Niestety, chrapanie bywa przyczyną separacji w łóżku, co prowadzi do rozluźnienia bliskich więzi, a nawet rozwodu! Z brytyjskiej analizy wynika, że chrapanie jest co czwartą przyczyną rozpadu życia erotycznego. Z drugiej strony ta dolegliwość osłabia potencję u panów oraz chęć na seks, czego przyczyną jest m.in. notoryczne zmęczenie.

**MIT 6: Pozycja podczas snu nie ma znaczenia**

Pozycja ciała przyjmowana podczas snu ma bardzo duże znaczenie. Spanie na wznak z wysoko uniesioną głową na poduszce nasila objawy chrapania, gdyż utrudnia w pobranie powietrza. Kardiolodzy zalecają spanie na prawym boku ciała, ponieważ w tej pozycji w mniejszym stopniu obciążany jest układ oddechowy i krwionośny. Spanie na boku ułatwia przepływ powietrza, gdyż rozszerza drogi oddechowe. Zmniejsza także ryzyko wystąpienia bezdechu sennego.

**MIT 7: Chrapania nie da się wyleczyć**

Nie ma środka farmakologicznego, który jest w stanie wyleczyć chrapanie, ponieważ przyczyną tej dolegliwości są najczęściej nieprawidłowości w budowie dróg oddechowych. Dlatego, by stwierdzić, co determinuje problem, należy udać się do laryngologa, celem przeprowadzenia dokładnej diagnostyki problemu, a następnie zastosowania leczenia przyczynowego (leki mogą łagodzić tylko objawy). Najczęstszą przyczyną chrapania jest mocno skrzywiona przegroda nosowa, obecność polipa lub guza w nosie, lub przerost małżowin nosowych. Problem pogłębia nadmierna masa ciała, palenie papierosów oraz picie alkoholu przed snem.

**MIT 8: Chrapanie jest dziedziczne**

Chrapał ojciec, chrapie syn? I tak, i nie. Samo w sobie chrapanie nie jest cechą dziedziczną, jednak budowa górnych dróg oddechowych m.in. nosa i gardła zależy od genetyki. Dlatego, jeśli tata chrapał z powodu krzywej przegrody nosowej, a u syna również stwierdzono taką nieprawidłowość, będzie on chrapał. W przypadku, gdy okazało się, że ta struktura ma prawidłową budowę, potomek nie musi mieć tego problemu. Z drugiej strony, gdy ojciec chrapał z powodu nadmiernej masy ciała, a syn jest szczupły, również nie powinien chrapać.

**MIT 9: Chrapią tylko dorośli**

Nic bardziej mylnego. Także u najmłodszych może dojść do zaburzeń oddychania, objawiających się wydawaniem podczas snu przeszkadzających innym odgłosów. U dzieci powody chrapania są jednak inne niż u dorosłych. Najczęściej wymieniane są: przerost migdałków, infekcje dróg oddechowych objawiające się zatkanym noskiem, wiotkość krtani, niewykryte alergie powodujące obrzęk błony śluzowej nosa, a także mocno skrzywiona przegroda nosowa.

eprasa.pl 732836c6c1

# Trwa sprzedaż biletów na Final Four

**Andrzej Kurzyński**
andrzej.kurzynski@polskapress.pl

**18-19 kwietnia w Kalisz Arena ponownie rozegrany zostanie turniej Final Four Pucharu Polski Mężczyzn, w którym wystąpią cztery czołowe drużyny krajowego szczypiorniaka. Trwa sprzedaż biletów na to wydarzenie.**

Handballowe święto w Kaliszu zbliża się wielkimi krokami! Do turnieju Final Four awansowali czterej zwycięzcy meczów na etapie ćwierćfinałów, czyli Orlen Wisła Płock, Industria Kielce, Netland MKS Kalisz oraz PGE Wybrzeże Gdańsk.

Pierwszego dnia turnieju, 18 kwietnia, kibice zobaczą dwa półfinałowe starcia. O godzinie 15:30 dojdzie do prawdziwego klasyku polskiej piłki ręcznej - Orlen Wisła Płock zmierzy się z Industrią Kielce. Kilka godzin później gospodarze turnieju Netland MKS Kalisz powalczą o finał z PGE Wybrzeża Gdańsk (godz. 18.00).

Zwycięzcy półfinałów spotkają się dzień później, czyli w niedzielę 19 kwietnia, w wielkim finale, który wyłoni zdobywcę Pucharu Polski Mężczyzn 2026. Początek finału zaplanowano na godz. 15.00. Cennik biletów: całodniowy - 18 kwietnia (dwa półfinały) - 70 zł, ulgowy - 50 zł; na finał, 19 kwietnia - 70 zł, ulgowy - 50 zł; karnet dwudniowy - 120 zł, ulgowy - 80 zł. Bilety są dostępne online za pośrednictwem serwisu KupBilet.pl .

Sprzedaż prowadzona jest również stacjonarnie w Kaliszu w biurze Klubu Netland MKS Kalisz przy ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 22-24 od poniedziałku do piątku w godzinach 9:00-16:00, a także przed każdym meczem domowym Netland MKS Kalisz w kasie hali Kalisz Arena.




FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI

**W finałowym turnieju o Puchar Polski mężczyzn w piłce ręcznej zagra zespół Netland MKS Kalisz.**

# DROBNE

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie bez wychodzenia z domu: **ibo.polskapress.pl**

## Nieruchomości

### MIESZKANIA - KUPIĘ

INNE

**KUPIĘ** mieszkanie! Prywatnie, za gotówkę! Tel. 669-800-660.

## Usługi

### BUDOWLANO-REMONTOWE

**MALOWANIE,** tapetowanie, szpachlowanie. Tel. 602-132-708.

## Praca

### ZATRUDNIĘ

**PRACA** W BELGII - docieplanie elewacji / tynkarz
Zatrudnimy pracowników budowlanych do dociepleń i tynkowania elewacji.
Wymagane doświadczenie w pracach elewacyjnych.
Oferujemy wysokie zarobki, zakwaterowanie oraz transport.
Kontakt: 666 610 600

### INNE

**Zwrot podatku dla pracujących w Niemczech, Holandii i innych krajach UE. Zasiłki rodzinne. Kontakt: tel.505-279-396, 730-002-285 (pon-pt.10.00-18.00, sob.-10-13) email:polonia.niemcy@gmail.com**

## Rolnicze

### PŁODY ROLNE

**MARCHEW** paszową i ziemniaki sprzedam, tel. 880 526 881.

### ZWIERZĘTA HODOWLANE

**KURKI** nioski z jajem dowóz 600539790

**SPRZEDAM** cielaki mięsne - byczki od 50 do 80 kg. Tel. 693-258-228.

### INNE

**NAWOZY** NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.150 zł/tona, 500-669-621

## Towarzyskie

**NIESPODZIANKA.** Tel. 697-384-772

REKLAMA 0011485957

**AGRITO**
Topola Wielka, ul. Gajowa 18, 63-421 PRZYGODZICE
Dział Handlowy: 62 720 45 84, 690 308 358, 519 547 593, 500 072 080
SKUP - SPRZEDAŻ
kukurydzy mokrej, suchej, zbóż i rzepaku.
Kontraktacja kukurydzy, zbóż i rzepaku.
Szybka płatność, możliwość odbioru.
Usługa suszenia, usługa magazynowania.

REKLAMA 0011459122

**ZŁOMOWANIE POJAZDÓW**
tel. 600 609 606
Wszystkie formalności załatwiamy na miejscu
Płatność gotówką od ręki
Wydajemy zaświadczenie o demontażu
Odbieramy własnym transportem
Cenimy Twój czas!
Stacja demontażu pojazdów | Czarkowo 16 | 64-125 Poniec

REKLAMA 0011459446

**KUPIĘ**
Ursusy, Zetory, Fergusony, MTZ, Pronary, Belarusy i inne ciągniki, ładowarki, przyczepy, bizony i traktorki ogrodowe.
TEL. 601 729 483

REKLAMA 0011496221

## Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

### Zarząd Powiatu w Pleszewie ogłasza I przetarg na sprzedaż pomieszczenia garażowego położonego w Marszewie, gm. Pleszew

**Tryb sprzedaży:** I przetarg ustny nieograniczony.

**Oznaczenie nieruchomości:** działka nr 46/5 o powierzchni 0,0449 ha (ark. mapy 3), obręb Marszew, gm. Pleszew, powiat pleszewski, województwo wielkopolskie. Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta KZ1P/00030997/7, w której jako właściciel wpisany jest Powiat Pleszewski.
Sprzedawana nieruchomość obejmuje grunt i części składowe gruntu. Sprzedaży podlega udział 1100/11441 w ww. nieruchomości związany z prawem do użytkowania pomieszczenia garażowego nr 1.1 o pow. 11,00 m².

**Cena wywoławcza:** 29 000,00 zł (słownie: dwadzieścia dziewięć tysięcy złotych netto).

**Termin i miejsce przetargu:** 23 kwietnia 2026 r. godz. 10.30, Starostwo Powiatowe w Pleszewie, ul. Poznańska 79, 63-300 Pleszew (budynek A, I piętro, sala 107).

**Wysokość i termin wniesienia wadium:** 1 450,00 zł (słownie: jeden tysiąc czterysta pięćdziesiąt złotych), nie później niż do dnia 20 kwietnia 2026 r. z zaznaczeniem tytułu wpłaty i podaniem numeru działki.

**Miejsce wywieszenia i publikacji pełnej treści ogłoszeń o przetargach:** strona internetowa www.powiatpleszewski.pl (Biuletyn Informacji Publicznej), tablica ogłoszeń Starostwa.

**Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje o przetargach:** Starostwo Powiatowe w Pleszewie, ul. Poznańska 79, 63-300 Pleszew, pok. 301 (budynek D), tel. (0-62) 7429625.

REKLAMA 0011496194

## Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

### Zarząd Powiatu w Pleszewie

ogłasza I przetarg na sprzedaż

### pomieszczenia gospodarczego położonego w Marszewie, gm. Pleszew

**Tryb sprzedaży:** I przetarg ustny nieograniczony.

**Oznaczenie nieruchomości:** działka nr 38/6 o powierzchni 0,0404 ha (ark. mapy 3), obręb Marszew, gm. Pleszew, powiat pleszewski, województwo wielkopolskie. Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta KZ1P/00031000/9, w której jako właściciel wpisany jest Powiat Pleszewski.
Sprzedawana nieruchomość obejmuje grunt i części składowe gruntu. Sprzedaży podlega udział 806/9712 w ww. nieruchomości związany z prawem do użytkowania pomieszczenia gospodarczego nr 3.1 o pow. 8,06 m².

**Cena wywoławcza:** 21 000,00 zł (słownie: dwadzieścia jeden tysięcy złotych netto).

**Termin i miejsce przetargu:** 23 kwietnia 2026 r. godz. 10.00, Starostwo Powiatowe w Pleszewie, ul. Poznańska 79, 63-300 Pleszew (budynek A, I piętro, sala 107).

**Wysokość i termin wniesienia wadium:** 1 050,00 zł (słownie: jeden tysiąc pięćdziesiąt złotych), nie później niż do dnia 20 kwietnia 2026 r. z zaznaczeniem tytułu wpłaty i podaniem numeru działki.

**Miejsce wywieszenia i publikacji pełnej treści ogłoszeń o przetargach:** strona internetowa www.powiatpleszewski.pl (Biuletyn Informacji Publicznej), tablica ogłoszeń Starostwa.

**Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje o przetargach:** Starostwo Powiatowe w Pleszewie, ul. Poznańska 79, 63-300 Pleszew, pok. 301 (budynek D), tel. 62 742 96 25.

eprasa.pl 732836c6c1

# KKS Kalisz przez ponad godzinę grał w dziewiątkę i znów nie wygrał

**Mariusz Kurzajczyk**
mariusz.kurzajczyk@polskapress.pl

**W czwartek, 12 marca został rozegrany mecz Betclic II ligi ŁKS II Łódź - KKS Kalisz. 2:0 zwyciężyli łodzianie, którzy o tyle mieli ułatwione zadanie, że ponad godzinę grali z przewagą dwóch zawodników!**

**ŁKS II ŁÓDŹ 2-0 KKS 1925 KALISZ 2:0 (1:0)**

Bramki: 1:0 Aleksander Ślęzak 12, karny, 2:0 Miłosz Szczepański 47.

KKS 1925: 1. Maciej Krakowiak - 23. Maciej Białczyk (74, 21. Jan Flak), 4. Mateusz Wypych, 22. Krystian Derkacz, 30. Marcin Grabowski - 37. Nikodem Zawistowski, 8. Mateusz Andruszko (27, 33. Dawid Szwiec), 19. Jakub Paszkowski, 20. Kacper Janiak (59, 80. Kamil Kort), 11. T?ki Hirosawa (59, 5. Jakub Staszak) - 7. Jakub Jeleń (74, 59. Przemysław Zdybowicz).

Żółte kartki: Wiech, Kotarba, Patterson, Jakubowski - Grabowski.

Czerwone kartki: Krystian Derkacz (16, za faul taktyczny), Nikodem Zawistowski (35, za faul

W pierwszym meczu KKS-u Kalisz i rezerw Łódzkiego Klubu Sportowego górą byli kaliszanie i było to ich jedyne (!) w tym sezonie domowe zwycięstwo. Także rewanż, na życzenie łodzian, został rozegrany na Stadionie Miejskim w Kaliszu, ale tym razem komplet punktów zgarnęli rywale.

Najlepszą okazję na zdobycie gola kaliszanie mieli w 5. minucie. Po rzucie wolnym Marcina Grabowskiego z prawej strony pola karnego odbita przez bramkarza piłka trafiła pod nogi Macieja Białczyka, który z kilku metrów strzelił prosto w golkipera ŁKS-u. Pięć minut potem w polu karnym KKS-u piłka odbiła się od ręki jednego z obrońców i sędzia Łukasz Ostrowski podyktował jedenastkę. Aleksander Ślęzak zmylił Macieja Krakowiaka i „gospodarze" objęli prowadzenie.

W 16 minucie fatalnie zachował się Krystian Derkacz , który najpierw stracił piłkę,



FOT. MARIUSZ KURZAJCZYK

KKS Kalisz przegrał z rezerwami ŁKS-u.

a potem, próbując ją odebrać, sfaulował rywala i sędzia pokazał mu czerwoną kartkę. Od 35 minuty kaliszanie grali w dziewiątkę, bo z boiska został usunięty Nikodem Zawistowski. Wydaje się, że tym razem arbiter popełnił poważny błąd, bo faul miał miejsce daleko od bramki, a łodzianin miał jeszcze przed sobą kaliskiego stopera. Niewątpliwie ta pochopna decyzja miała wpływ na dalszy przebieg meczu. To zresztą niejedyna pomyłka sędziego ze Szczecina, który kilka razy nie dostrzegł ewidentnych przewinień graczy ŁKS-u.

W 39 minucie rzut wolny z prawej strony wykonywał Grabowski. Gdy wszyscy spodziewali się dośrodkowania, obrońca KKS-u strzelił na bramkę tuż przy słupku. zmierzającą w okienko. W 45 minucie kapitalną interwencją popisał się Krakowiak, który wybił na róg piłkę zmierzającą między spojenie słupka z poprzeczką.

Co się odwlecze... W drugiej minucie po przerwie mający ponad 100 występów ekstraklasie Miłosz Szczepański zaskoczył zasłoniętego Krakowiaka i było 2:0. Co ciekawe, po przerwie więcej z gry mieli kaliszanie, którzy nie ograniczali się do obrony własnej bramki, cały czas atakowali, choć klarownej sytuacji na zdobycie gola nie stworzyli.

- Mecz ustawił rzut karny i dwie czerwone kartki. W takiej sytuacji trudno mówić o taktyce. Jako sztab dziękujemy zawodnikom za walkę - podsumował krótko Kamil Karch, który zastępował na ławce pauzującego za kartki trenera Damiana Nowaka .

- Druga połowa była w naszym wykonaniu nie taka, jak sobie zaplanowaliśmy, nie kontrolowaliśmy tego spotkania - przyznał trener ŁKS-u Konrad Gerega . Dla KKS-u był to 10 mecz z rzędu bez wygranej, trzecia kolejna porażka i czwarta potyczka bez strzelonej bramki.

W minioną środę, już po zamknięciu tego wydania naszej gazety, KKS podejmował Stal Stalowa Wola.

## Piłkarze ręczni Netland MKS przegrali w Kwidzynie

**Andrzej Kurzyński**
andrzej.kurzynski@polskapress.pl

**Piłkarze ręczni Newtland MKS Kalisz po zaciętym i wyrównanym spotkaniu ulegli na wyjeździe ekipie Energi Banku PBS MMTS i skomplikowali sobie sytuację w tabeli ORLEN Superligi.**

**ENERGA BANK PBS MMTS KWIDZYN - NETLAND MKS KALISZ 30:29 (16:16)**

Netland MKS: Szczecina, Wyszomirski – Starcević 4, Moryń 4, Kucharzyk 3, Klimków 3, Kołodziejczyk, Molski 3, Polishchuk 5, Ribeiro 6, Federńczak 1.



FOT. MMTS KWIDZYN

Energa Bank PBMTS Kwidzyn pokonał Netland MKS.

Mecz rozpoczęło trafienie Konrada Pilitowskiego, na który goście odpowiedzieli skutecznym rzutem karnym wykonanym przez Jakuba Morynia. Po wyrównanym początku z czasem minimalną przewagę zdobyli Kaliszanie (2:3). Kwidzynianie szybko jednak poprawili swoją grę, zdobywając 5 bramek przy zaledwie jednym trafieniu Netland MKS-u. W efekcie, w 10 minucie gry, po golach Ryszarda Landzwojczaka i Michała Czarneckiego gospodarze prowadzili 7:4. W ostatnich minutach pierwszej połowy udane interwencje Łukasza Zakrety oraz trafienia Macieja Pilitowskiego i Szymona Muchy pozwoliły czerwono-czarnym na zbudowanie kolejnej przewagi - 16:14. Kaliszanie odpowiedzieli jednak trafieniami Matiji Starcevicia oraz Rostyslava Polishchuka i na przerwę zespoły schodziły remisując 16:16.

Drugą część gry lepiej rozpoczęli czerwono-czarni, którzy wyszli na prowadzenie 19:17. Miejscowi prowadzili już 29:25, ale w 58. minucie, po golu Matiji Starcevicia, goście doprowadzili do wyrównania - 29:29. Świetnie prezentowała się wówczas kaliska obrona, a udanymi interwencjami popisywał się Krzysztof Szczecina. Niestety, minutę przed końcem gola dającego kwidzynianom prowadzenie i - jak się okazało - wygraną zdobył Igor Malczak.

Kaliszanie mieli jeszcze swoją szansę na doprowadzenie do dogrywki oraz rzutów karnych. Matija Starcević podczas rozegrania zgubił jednak piłkę i komplet punktów w tym spotkaniu pozostał w Kwidzynie.

Na trzy serie przed końcem rundy zasadniczej Kaliszanie zajmują siódme miejsce.

## Play-offy siatkarki rozpoczęły od pewnej wygranej

**Andrzej Kurzyński**
andrzej.kurzynski@polskapress.pl

**Siatkarki Netland MKS-u Kalisz udanie rozpoczęły zmagania w fazie play-off. W pierwszym meczu ćwierćfinałowym pokonały we własnej hali WTS Solną Wieliczkę 3:0. MVP spotkania została wybrana środkowa Netland MKS-u Kalisz Anna Lewandowska.**

**NETLAND MKS KALISZ - WTS SOLNA WIELICZKA 3:0 (25:12, 25:23, 25:19)**

Netland MKS : Allasia, Lewandowska, Kuligowska, Deptuch, Pustelnik, Kubacka, Łuszyńska (libero) oraz Dąbrowska, Nastawska, Łyszkiewicz.

WTS Solna : Nowacka, Pietrzak, Jaśkowiec, Śnieżek, Dynur, Janicka, Pieczko (libero) oraz Kozak, Niwald, Bierczak.



FOT. BARTŁOMIEJ DRUCIAREK

Netland MKS Kalisz pokonał Solną Wieliczka.

Pierwszy set od początku toczył się pod wyraźne dyktando zespołu z Kalisza i zakończył się okazałym zwycięstwem Kaliszanek 25:12.

Druga partia była bardziej wyrównana. Przy stanie 24:23 o czas poprosiła trenerka WTS Solnej Agnieszka Rabka, jednak jej porady na niewiele się zdały. Ostatni punkt w tej partii zdobyła atakiem ze środka Anna Lewandowska i to gospodynie cieszyły się ze zwycięstwa 25:23.

Trzeci set również należał do zespołu z Kalisza, choć rywalki jeszcze próbowały utrzymać się w grze.

- To dopiero pierwszy krok, bo przed nami jeszcze wiele pracy, ale bardzo ważne było, aby dobrze rozpocząć tę fazę sezonu i pokazać dobrą siatkówkę. Cieszy nas, że właśnie tak weszłyśmy w play-offy - mówi Anna Lewandowska, środkowa Netland MKS Kalisz i MVP spotkania. - Przed meczem w Wieliczce spodziewamy się rywala, który zagra z dużym ryzykiem, bo nie ma już nic do stracenia. Z naszej strony kluczowe będą przygotowanie i pełna koncentracja – dodaje.

- To dla nas bardzo ważne zwycięstwo i pierwszy wygrany mecz w play-offach, ale doskonale wiemy, że przed nami jeszcze kolejne spotkania. Cieszymy się z tego wyniku, jednak nasza uwaga jest już skierowana na następny mecz. Drugi set pokazał, że zespół z Wieliczki przyjechał do Kalisza bez kompleksów i bez presji, bo nie miał nic do stracenia. Bardzo duże znaczenie miało też wsparcie kibiców. Czujemy je na każdym meczu i taka atmosfera naprawdę pomaga nam na boisku - powiedziała Sonia Kubacka, środkowa Netland MKS Kalisz.

eprasa.pl 732836c6c1

Piątek
20.03.2026

| 6,50 ZŁ w tym 8% VAT

WYD. H

GŁOS WIELKOPOLSKI

Wągrowiec | Gołańcz | Skoki | Mieścisko | Damasławek | Wapno | Rogoźno

# TYGODNIK wągrowiecki

www.naszemiasto.pl

Nr 66



FOT. MARTA PRZYBYŁ

WĄGROWIEC

## ODBIORĄ NIETYPOWE ŚMIECI. OTWARCIE PUNKTU ODBIORU ODPADÓW.

str. 5

POWIAT WĄGROWIECKI

## Pijany kierowca miał dożywotni zakaz prowadzenia aut. Roztrzaskał samochód

**43-letni kierowca trafił do szpitala.** Jak wyjdzie, stanie przed sądem. **str. 5**



FOT. AUTOR

WĄGROWIEC




FOT. MARTA PRZYBYŁ

## Sołtys to gospodarz i opiekun wsi, lider i animator

**Podziękowania i wyróżnienia na powiatowych i gminnych obchodach Dnia Sołtysa.** **str. 8-9**

WĄGROWIEC

**Lądowisko dla śmigłowców powstanie w pobliżu szpitala.** **str. 3**

POLICJA

**63-letni mężczyzna został zatrzymany za stosowanie przemocy wobec żony.** **str. 5**

WĄGROWIEC

**Wandalizm na boisku na osiedlu Wschód.** Miasto reaguje i szuka świadków. **str. 7**

Nr ISSN 2353-6179
Nr indeksu 350281

eprasa.pl 732836c6c1

## KRÓTKO

GMINA GOŁAŃCZ

### Trwa budowa ścieżki rowerowej Morakowo-Morakówko

**Kierowcy na trasie między Morakowem a Morakówkiem powinni nieco zwolnić oraz bardziej skupić się jeździe. Wzdłuż drogi trwają prace związane z budową kolejnego odcinka mającego połączyć miejscowości ścieżką pieszo-rowerową.**

**Szerokie wykopy oddzielone od jezdni licznymi słupkami i ograniczenie prędkości jazdy od 30 km/h - tak wygląda teraz przejazd drogą wojewódzką nr 242. Wszystko to z uwagi na trwająca budowę II etapu ścieżki pieszo-rowerowej łączącej obie wsie. Trasa o długości 3,55 km ma powstać do sierpnia tego roku.**

**Projekt inwestycji zakłada też budowę zajadów do posesji oraz pól, krawężników poszerzenie jezdni czy budowę chodnika.**

**Marta Przybył**



FOT. WIELKOPOLSKI ZARZĄD DRÓG WOJEWÓDZKICH W POZNANIU

WĄGROWIEC

### Dwa busy przeznaczone na dowóz uczniów z niepełnosprawnościami

**Uczniowie z niepełnosprawnościami oraz ich rodzice otrzymali duże wsparcie. Miasto zakupiło właśnie dwa nowe busy, które pomogą dzieciom bezpiecznie i wygodnie dotrzeć do szkół**

**W poniedziałek, 16 marca przy Szkole Podstawowej nr 3 im. Mikołaja Kopernika w Wągrowcu odbyło się uroczyste przekazanie dwóch nowych busów. Pojazdy zakupione przez miasto dzięki wsparciu z funduszu PFRON będą zapewniały dzieciom z niepełnosprawnościami bezpieczny i wygodny dojazd do szkół i innych placówek oświatowych. Mimo deszczowej pogody w przekazaniu pojazdów udział wzięli m.in. dyrektor Oddziału Wielkopolskiego PFRON Anna Skupień i burmistrz Alicja Trytt.** Marta Przybył

SKOKI

### Karanie za złe parkowanie i kontrola numeracji posesji

**Policjanci ze Skoków, którzy przedstawili trzy ważne kwestie jakimi chcą się zająć w najbliższym czasie**

**Pierwszą ważną sprawą jest uporanie się z kierowcami, którzy parkują nieprawidłowo na osiedlu Rakojedzkim. Drugą kwestią będzie sprawdzenie tego, czy mieszkańcy Jabłkowa, Pomarzanek, Raczkowa, Jagniewic, Glinna, Bliżyc, Niedarzyna, Rakojad, Kakulina oraz Kuszewa posiadają obowiązkową numerację na posesjach. Ostatnim zadanie dotyczy niezachowywania ostrożności przy trzymaniu zwierząt w Potrzanowie.**

**Marta Przybył**

# Choć nie ma go z nami, wciąż towarzyszy nam jego twórczość

**Marta Przybył**
marta.przybyl@polskapress.pl

**Rusztowanie owinięte folią skryte w półmroku kojarzy się zapewne z prowadzeniem prac remontowych. Jednak aktorzy i aktorki z Teatru Prób oraz Teatru Fuzja znaleźli dla niego inne przeznaczenia.**



FOT. MARTA PRZYBYŁ

**III Koncert Poezji Jana Kaspra.**

W piątkowy wieczór, 13 marca mury I Liceum Ogólnokształcące im Powstańców Wielkopolskich w Wągrowcu na kilka godzin wypełniły się poezją, która wyszła spod pióra Jana Kaspra. Po raz trzeci uczczono pamięć wybitnego poety, twórcy teatralnego oraz pedagoga przez wiele lat związanego z „Klasztorną".

Fundacja Wistość im. Jana Kaspra, przyjaciele oraz dawni uczniowie po raz kolejny ożywili twórczość artysty podczas wydarzenia poświęconemu jego wierszom zawartym w tomiku poezji „Morderca dobrej zabawy", wydanym już po śmierci autora.

Nim w szkolnej auli zapadła ciemność i wybrzmiały słowa poezji, odbyło się spotkanie autorskie oraz warsztaty, które poprowadzili Maciej Melecki z Instytutu Mikołowskiego im. Rafała Wojaczka, senator Rafał Grupiński (przyjaciel poety) oraz prof. Tomasz Mizerkiewicz, badacz literatury współczesnej.

Główną częścią wieczornego wydarzenia był koncert jego poezji. Za scenę Teatrowi Prób oraz Teatrowi Fuzja posłużyło wspomniane wcześniej rusztowanie. Konstrukcja częściowo osłonięta została foliami, na których zapisane zostały wiersze Kaspra. Słowa zdobiły też foliowe płaszcze noszone przez artystów i artystki przedstawiających swoją interpretację wierszy zawartych w „Mordercy dobrej zabawy". Surowość scenografii podkreślał też półmrok panujący w auli.

Za muzyczną część spektaklu odpowiadała kompozytorka i instrumentalistka Malwina Paszek. Swoją rolę odegrał też pusty fotel znajdujący się w samym centrum sceny-rusztowania, mający symbolizować puste miejsce, jakie pozostawił po śmierci Jan Kasper. Widownia odwdzięczyła się artystom i artystkom gromkimi brawami. Kilka słów podziękowań i wspomnień wygłosili przyjaciele zmarłego artysty.

Koniec koncertu nie oznaczał końca wieczornych wydarzeń. Część widzów zgodnie z prośbą zawartą na plakacie wydarzenia wzięło ze sobą kubek i poczęstowało się kawą. Inni podziwiali wystawę fotografii z ostatniego spotkania autorskiego z udziałem Jana Kaspra.

## AKCJA RATUNKOWA NA ZŁOMOWISKU



FOT. KPT. WALDEMAR SZYMKOWIAK

**Na jednym ze złomowisk w Wągrowcu odbyły się ćwiczenia z ratownictwa technicznego w których udział wzięli wszyscy strażacy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP. - Podczas ćwiczeń strażacy doskonalili różne techniki wykonywania dostępu do osób poszkodowanych znajdujących się w uszkodzonych pojazdach. Szczególny nacisk położono na praktyczne wykorzystanie nowego sprzętu ratownictwa technicznego, który został zakupiony w ramach programu realizującego założenia ustawy o Ochronie Ludności i Obronie Cywilnej - informuje oficer prasowy KP PSP w Wągrowcu mł. kpt. Piotr Kaczmarek.** Marta Przybył

TYGODNIK wągrowiecki

REDAKCJA **Adres:** ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań; REDAKTOR NACZELNY: **Leszek Waligóra** Wydawca: **Mariusz Kurzajczyk,** DZIENNIKARZE: **Marta Przybył, Robert Pilachowski marta.przybyl@polskapress.pl** BIURO OGŁOSZEŃ: **reklama.wagrowiec@glos.com; Kamila Wyka, tel. 514 800 958** PRENUMERATA: **tel. 613 332 260.** DRUK: **Polska Press Oddział Poligrafia 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229,** WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.** PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Zenon Nowak,** PREZES MAKROREGIONU: **Marek Ciesielski.** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 732836c6c1

**REGION** RZĄDOWY FUNDUSZ ROZWOJU DRÓG „WZMACNIAMY INFRASTRUKTURĘ”.

# Miliony złotych na modernizację dróg

**Chrystian Ufa**
chrystian.ufa@polskapress.pl

**Podpisy, za którymi stoją miliony złotych, złożono w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim. Stało się to w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. - Wzmacniamy infrastrukturę w naszym regionie, dbając przede wszystkim o bezpieczeństwo w ruchu drogowym - mówiła Agata Sobczyk, wojewoda wielkopolska.**



FOT. WUW

Milionowe wsparcie dla gmin i powiatów, także wągrowieckiego.

Prawie 244 mln złotych trafi do wielkopolskich samorządów w tym roku. Cel? Realizacja inwestycji drogowych w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Łącznie pieniądze uzyska 66 zadań - 28 inwestycji powiatowych oraz 38 gminnych. To umożliwi budowę, przebudowę, a także remont 126 km dróg - 42 km gminnych i 84 km powiatowych.

- To wszystko sprawia, że wzmacniamy infrastrukturę drogową w naszym regionie, dbając przede wszystkim o bezpieczeństwo w ruchu - mówiła Agata Sobczyk. - Życzę państwu, aby przetargi szły sprawnie. Żeby może powstały oszczędności przetargowe, które spowodują, że beneficjentów z list rezerwowych będziemy mieć więcej na listach podstawowych - dodała.

W zeszłym roku dzięki oszczędnościom przetargowym udało się wygospodarować aż 32 mln zł, dzięki temu dodatkowymi beneficjentami Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg zostało 16 samorządów.

Na co pójdą pieniądze? W powiecie wągrowieckim na największe wsparcie może liczyć Gmina Skoki. Na rozbudowę drogi gminnej Sława - Rąbczyn (ponad 2 mln zł). Dofinansowanie inwestycji w sąsiednich powiatach: Gniezno - budowa ul. bp. Michała Kozala w Gnieźnie, ponad 12,5 miliona złotych, powiat gnieźnieński - przebudowa z rozbudową skrzyżowania typu rondo w ciągu drogi powiatowej nr 2299P w Gnieźnie, ponad 3,36 miliona złotych, powiat obornicki - przebudowa drogi powiatowej nr 2041P w Obornikach - etap 1 przebudowa obiektów mostowych o nr JNI12300013 oraz JNI12300014, ponad 1,8 miliona złotych, powiat wolsztyński - remont drogi powiatowej nr 3832P, 2,5 miliona złotych, Gmina Oborniki - przebudowa ulic Droga Leśna i hm. Jana Miękusa w Obornikach wraz z odwodnieniem i budową oświetlenia drogowego, 3,9 miliona złotych, gmina Wolsztyn - budowa drogi gminnej nr 569024P z przebudową drogi gminnej nr 565530P w Chorzeminie, gm. Wolsztyn, 3,3 miliona złotych, gmina Rogoźno - budowa drogi w miejscowości Tarnowo - kwota dofinansowania ponad 923 tysięcy złotych.

Wielkopolska - Szczodrochowo otrzyma ponad 5 milionów złotych. Z kolei powiat otrzyma na inwestycję w gminie Wągrowiec - remont drogi powiatowej nr 1609P na odcinku Wągrowiec

## Stosy śmieci leżą przy... koszach na śmieci

**Marta Przybył**
marta.przybyl@polskapress.pl

**Puste opakowania, folie, zniszczone meble czy zabawki porzucone przy pojemnikach zbiorczych. Taki widok jest codziennością mieszkańców jednego z osiedli w Skokach. Lokalne władze starają się rozwiązać tą sytuację.**



FOT. MIASTO I GMINA SKOKI

Dzikie wysypisko na jednym z osiedli w Skokach.

Dzikie wysypiska przy kontenerach lub wiatach śmietnikowych wszedł już chyba na stałe do krajobrazu. Traktowanie kontenerów na odzież jako śmietników kilka miesięcy temu spowodowało zakończenie wieloletniej akcji zbiórek odzieży dla PCK. Jednak problem tworzenia się składowisk odpadów tuż przy kontenerach czy wiatach śmietnikowych to proceder trwający od lat i uprzykrzający życie nie tylko mieszkańcom, ale i lokalnym władzom.

Stara się z tym walczyć Miasto i Gmina Skoki. W ostatnich dniach pracownicy skockiego urzędu Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa podczas pracy w terenie zwrócili uwagę na dzikie składowisko na terenie Skoków.

- Na jednym z osiedli w Skokach zidentyfikowano incydenty związane z tzw. dostawkami do pojemników przeznaczonych do gromadzenia surowców, takich jak plastik, szkło i makulatura. Tego rodzaju działania są niedopuszczalne, ponieważ zagrażają nie tylko estetyce otoczenia, ale także zakłócają prawidłowy system segregacji odpadów. Ponownie apelujemy do wszystkich mieszkańców o odpowiedzialne podejście do segregacji i niezaśmiecanie miejsc publicznych. Poniżej przypominamy zasady właściwego segregowania odpadów - informuje Gmina Skoki.

Urząd przypomina, że każdy rodzaj powstających w gospodarstwach domowych odpadów ma przypisany sobie rodzaj pojemnika m.in. zielony - szkło, żółty - plastik czy papier i makulatura - niebieski. Odpady, które ze względu na swoją specyfikę wymagają innej formy utylizacji powinny trafić na PSZOK przy ul. Rogozińskiej 10 A, który czynny jest w środy 10.00-15.00, piątki 12.00-17.00, soboty 8.00-13.00.

- Bardzo prosimy nie dostawiać do pojemników odpadów, których nie da się wrzucić z uwagi na ich gabaryty. Gdy będzie się to powtarzać, pojemniki zostaną zabrane - podkreśla urząd w Skokach.

## Lądowisko dla śmigłowców powstanie w Wągrowcu

**Marta Przybył**
marta.przybyl@polskapress.pl

**Kilka dni po przedstawieniu postępu prac nad rozbudową i modernizacją wągrowiecki szpital poinformował o kolejnym swoim planie. Na terenie Wągrowca planowana jest budowa lądowiska dla śmigłowców**

Na stronie internetowej Zespołu Opieki Zdrowotnej w Wągrowcu pojawiły się wpis wraz z dołączonymi do niego dokumentami dotyczącymi koncepcji budowy lądowiska dla śmigłowców na terenie Wągrowca. W obszernym dokumencie, który przygotował mgr. inż. Adam Łydka można znaleźć szczegółowe informacje o założeniach projektu, spis szeregu zadań jakie trzeba będzie wykonać, aby lądowisko powstało czy wskazaną lokalizację.

- Lądowisko będzie służyć do wykonywania operacji lotniczych z osobami znajdującymi się w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego, głównie śmigłowcami Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, wydzielonymi do zadań w ramach służby ASAR czy z Lotnictwa Policji wpierającymi w transporcie organów Akcji Serce (w transplantologii we współpracy z Poltranslantem) a w sytuacji kryzysowej przez śmigłowce Sił Zbrojnych i wojsk sojuszniczych NATO realizujących misje MEDAVAC w związku z funkcjonowaniem oddziału SOR przy Zespole Opieki Zdrowotnej w Wągrowcu - brzmi dokument „Koncepcja budowy lądowiska dla śmigłowców HEMS i ASAR na potrzeby Zespołu Opieki Zdrowotnej w Wągrowcu”.

Inwestycja ta ma być jednym z elementów programu „Szpitale Przyjazne Wojsku”, w którym uczestniczy wągrowiecka placówka. Jako miejsce budowy lądowiska wytypowano jedną z działek na terenie Durowa tuż przy drodze wojewódzkiej nr 190. Dojazd z lądowiska do szpitala ma zajmować trzy minuty.



FOT. MATEUSZ PILARCZYK

Szpital powiatowy w Wągrowcu przedstawił plan budowy lądowiska dla śmigłowców

eprasa.pl 732836c6c1

# Wiosenne porządki w Wągrowcu

**Marta Przybył**
marta.przybyl@polskapress.pl

**Spacerowicze wybierający się w okolice skrzyżowania rzek zapewne zauważyli nieco zmieniony krajobraz. W ostatnich dniach koryta Wełny i Nielby zostały oczyszczone wraz z brzegami.**

Do wiosny zostało tylko kilka dni. Nastanie tej pory roku wiąże się z generalnymi porządkami i przygotowaniami do sezonu.

W ostatnich dniach za wiosenne porządki wziął się Wągrowiec. Za pomocą specjalnej maszyny przypominającej koparkę osadzoną na pływającej platformie oczyszczono blisko 2 kilometry koryt Wełny i Nielby. Wycięte zostały też trzciny porastające nabrzeża rzek. Zmiany najlepiej są widoczne przy bifurkacji.

- Dzięki sprawnie przeprowadzonej akcji oczyszczania koryt i nabrzeży, Wełna oraz Nielba odzyskały należytą drożność, co ma kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa hydrologicznego oraz estetyki naszego miasta. Całość wykoszonej roślinności zostanie wygrabiona i zutylizowana, dzięki czemu rzeki będą prezentować się estetycznie. Teraz, gdy koryta rzek są czyste, a brzegi uporządkowane, doliny Wełny i Nielby będą ponownie mogły w pełni służyć mieszkańcom jako miejsca wypoczynku i rekreacji w otoczeniu zadbanej natury - informuje Urząd Miejski w Wągrowcu.



FOT. UM WĄGROWIEC

Wiosenne porządki w Wągrowcu. Na pierwszy ogień poszły rzeki.

# Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych został oficjalnie otwarty



FOT. MARTA PRZYBYŁ

Oficjalne otwarcie PSZOK-u w Wągrowcu.

**Marta Przybył**
marta.przybyl@polskapress.pl

**Tydzień po rozpoczęciu działalności PSZOK w Wągrowcu został oficjalnie otwarty. Podczas krótkiej uroczystości lokalni samorządowcy oraz zarządcy obiektu mogli poznać każdy zakątek obiektu.**

Wągrowiecki Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych rozpoczął swoją działalność 10 marca. We wtorek, 17 marca odbyło się oficjalne otwarcie obiektu z udziałem wągrowieckich władz, urzędników oraz zarządców obiektu.

- Dzięki temu miejscu mieszkańcy zyskują możliwość bezpiecznego i wygodnego oddawania odpadów, które nie powinny trafiać do zwykłych pojemników. Wierzę, że PSZOK przyczyni się do zwiększenia poziomu recyklingu - mówiła prezes zarządu MPWiK Daria Kowalska.

Po krótkiej części oficjalnej zebrani mieli okazję zajrzeć w każdy zakątek obiektu wraz ze ścieżką edukacyjną, poznać przeznaczenie pomieszczeń czy kontenerów. Rolę przewodnika pełnił kierownik PSZOK Maciej Wehr.

Miejski Punkt Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych sąsiadujący z oczyszczalnią ścieków przy ul. 11 Listopada otwarty jest od poniedziałku do piątku między 10.00 a 18.00, a w soboty od 9.00 do 13.00. Mieszkańcy Wągrowca na PSZOK mogą oddawać: szkło, papier, tworzywa sztuczne, metale oraz odpady opakowaniowe wielomateriałowe, bioodpady, meble i inne odpady wielkogabarytowe, zużyte opony, powstające w gospodarstwach domowych przeterminowane leki i chemikalia, zużyte baterie i akumulatory, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, odpady budowlane i rozbiórkowe, odpady niebezpieczne (m.in. puszki po farbach i rozpuszczalnikach, żarówki i świetlówki), odpady niekwalifikujące się do odpadów medycznych powstałe w gospodarstwie domowym w wyniku przyjmowania produktów leczniczych w formie iniekcji i prowadzenia monitoringu poziomu substancji we krwi, w szczególności igły i strzykawki, tekstylia i odzież.

- Odpady przekazane do PSZOK muszą być posegregowane. Pracownik PSZOK może odmówić przyjęcia odpadów, jeżeli ich rodzaj i ilość wskazują na to, że powstały w wyniku prowadzonej działalności gospodarcze - wyjaśnia UM Wągrowiec.

# Będą przekazywać rośliny za makulaturę i odzież

**Marta Przybył**
marta.przybyl@polskapress.pl

**Osoby, które podczas wiosennych porządków zgromadziły sporą ilość zbędnych ubrań lub makulatury będą mogły wkrótce się ich pozbyć. Po raz kolejny w Skokach oraz na MSOK odbędą się akcje wymiany odpadów na rośliny.**

W niedzielę, 29 marca w Skokach po raz kolejny odbędzie się proekologiczna akcja „Bratki za odzież". Mieszkańcy Skoków i okolic po raz kolejny będą mogli oddać zbędną odzież i w zamian odebrać sadzonki bratków.

Odzież i tekstylia należy przywieźć do PSZOK-u przy ul. Rogozińskiej 10A w Skokach między 9.00 a 12.00.

- W akcji mogą wziąć udział mieszkańcy gminy Skoki , którzy są objęci gminnym systemem gospodarowania odpadami komunalnymi. Oddając odzież możesz otrzymać: za 7 kg oddanej odzieży dostaniesz 7 bratków, za 7 kg do 12 kg otrzymasz 9 kwiatów, natomiast powyżej 12 kg - aż 12 kwiatów! Pamiętajcie ubrania należy dostarczyć osobiście, gdyż organizatorzy nie przyjmują upoważnień do odbioru roślin - wyjaśnia urząd miasta i gminy Skoki.

Z kolei Międzygminne Składowisko Odpadów Komunalnych w Toniszewie poinformowało o organizacji zbiórki „PAPIER DASZ DRZEWKO MASZ", która odbędzie się w sobotę, 25 kwietnia. Makulaturę na kwiaty będzie można wymienić już o godziny 8.00 do wyczerpania zapasu roślin.

Drzewka będą wręczane za każde 15 kilogramów oddanej makulatury. Limit dla jednej osoby wynosi 15 roślin.



FOT. MIASTO I GMINA SKOKI

Akcja „Bratki za odzież".

eprasa.pl 732836c6c1

# Kolejny pożar na Berdychowie

**Robert Pilachowski**
robert.pilachowski@polskapress.pl

**10 marca, około godziny 20:30 na osiedlu Berdychowo w Wągrowcu doszło do kolejnego pożaru. Tym razem ogień pojawił się przy ul. Południowej, gdzie – według wstępnych informacji – zapaliła się drewutnia.**

Na miejsce szybko zadysponowano jednostki straży pożarnej. Strażacy sprawnie opanowali sytuację i nie dopuścili do rozprzestrzenienia się ognia. Potem jeszcze prowadzone były działania związane z zabezpieczeniem terenu oraz dogaszaniem pogorzeliska. Na tę chwilę nie są znane dokładne przyczyny pożaru.

Przypomnijmy, że 28 lutego na Berdychowie, ale na ul. Taszarowo wybuchł pożar hali produkcyjnej. Pożar był duży, a kłęby dymu były widoczne nad miastem. Ogień objął obszar ok. 1,6 tys. m kw. Właściciel oszacował straty jako ogromne, obejmujące halę oraz mienie wewnątrz.



ROBERT PILACHOWSKI

**10 marca, około godziny 20:30 na osiedlu Berdychowo w Wągrowcu doszło do kolejnego pożaru.**

# Miał 1,5 promila i dożywotni zakaz prowadzenia auta

**Marta Przybył**
marta.przybyl@polskapress.pl

**W środę, 11 marca doszło do wypadku na remontowanej drodze wojewódzkiej nr 190 w Pawłowie Żońskim. Poszkodowany w zdarzeniu kierowca będzie miał się z czego tłumaczyć policji i przed sądem.**

11 marca tuż po godzinie 5 rano Komenda Powiatowego PSP w Wągrowcu otrzymała zgłoszenie o wypadku. W Pawłowie Żońskim na remontowanej drodze wojewódzkiej nr 190 auto osobowe uderzyło w zaporę zabezpieczającą. Strażacy, którzy dotarli na miejsce, zastali auto z rozbitym przodem i kierowcę uwiezionego w środku. Mężczyzna w trakcie akcji ratunkowej był przytomny.

- Działania straży pożarnej polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz udzieleniu kwalifikowanej pierwszej pomocy osobie poszkodowanej. Po przybyciu zespołu ratownictwa medycznego osoba poszkodowana została przekazana ratownikom medycznym, a następnie po przebadaniu przetransportowana do szpitala w celu dalszej diagnostyki. Na czas prowadzonych działań ratowniczych droga była całkowicie zablokowana - poinformował mł. kpt. Piotr Kaczmarek, oficer prasowy KP PSP Wągrowiec.



FOT. KOMENDA POWIATOWA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W WĄGROWCU

**Kierowca rozbił się o bariery ochronne na remontowanym odcinku drogo wojewódzkiej nr 190.**

43-latek zabrany do szpitala jest jedynym poszkodowanym w zdarzeniu.

Na miejsce wypadku dotarli także policjanci starający się ustalić przyczynę zderzenia samochodu z barierą ochronną. Z ustaleń policji wynika, że mieszkaniec powiatu wągrowieckiego stracił panowanie nad samochodem i zjechał na teren prowadzonych prac drogowych.

Jednym z powodów sytuacji mógł być stan kierowcy - mężczyzna był pod wpływem alkoholu. Policyjne badanie wykazało 1,5 promila alkoholu w jego organizmie. Do dalszych badań pobrano także krew mężczyzny. Dodatkowo poszkodowany kierowca ma dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Prowadzenie auta mimo dożywotniego zakazu jest przestępstwem (art. 244 k.k.), zagrożonym karą od 3 miesięcy do 5 lat więzienia. Nowe przepisy od 29 stycznia 2026 r. wprowadzają surowsze sankcje, w tym obligatoryjny dożywotni zakaz, przepadki pojazdów oraz wysokie nawiązki pieniężne (min. 10 tys. zł) na fundusz pomocy pokrzywdzonym.

## KRÓTKO

**GOŁAŃCZ**

### Samozapłon pyłów w wytwórni pasz

**W niedzielny wieczór strażacy zostali wezwani do gołanieckiej wytwórni pasz. Jako pierwsi zgłoszenie o zadymieniu hali produkcyjnej przyjęli w niedzielę, 15 marca o godzinie 20: 40 druhowie z OSP Gołańcz. Na miejsce przybyła też OSP z Morakowa oraz Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza z Wągrowca. Głównym zadaniem strażaków było oddymienie pomieszczeń oraz ustalenie źródła dymu. Jako prawdopodobny powód pojawienia się dymu strażacy przyjęli samozapłon pyłów powstających podczas produkcji pasz. W trakcie zdarzenia nikt nie ucierpiał.**

**Po pozbyciu się zadymienia, strażacy przeprowadzili kontrolę systemów wewnątrz budynków oraz za pomocą kamer termowizyjnych próbowali wykryć potencjalne źródło ognia.**

**Na miejscu obecny był też patrol z gołanieckiego posterunku, który zabezpieczał miejsce powadzonych działań.**

**Marta Przybył**



FOT. OSP GOŁAŃCZ

**Samo zapłon pyłów w wytwórni pasz w Gołańczy. Na miejscu działało kilka zastępów straży pożarnych.**

# Został zatrzymany za stosowanie przemocy wobec żony

**Marta Przybył**
marta.przybyl@polskapress.pl

**O początku roku wągrowiecka policja wydała 11 nakazów opuszczenia miejsc zamieszkania i zakazów zbliżania się sprawców przemocy do miejsc i osób pokrzywdzonych. Jedna z takich sytuacji dotyczyła mieszkańca Wapna.**



FOT. COTTONBRO STUDIO.

**Wągrowieccy policjanci zatrzymali mężczyznę znęcającego się nad żoną.**

W niedzielny wieczór doszło do zatrzymania 63-letniego mężczyzny, który od długiego czasu był sprawcą przemocy domowej. Z prośbą o pomoc do policjantów zwróciła się żona przemocowca, która czuła, że zachowanie męża może zagrażać jej życiu. Wezwani przez kobietę policjanci zatrzymali mężczyznę oraz rozpoczęli procedurę niebieskiej karty wobec rodziny.

- W sprawie wszczęto postępowanie. Policjanci, działając z Prokuraturą Rejonową w Wągrowcu, zgromadzili materiał dowodowy, adekwatny do zachowania podejrzanego wobec pokrzywdzonej. Na tej podstawie prokurator sformułował zarzuty znęcania się fizycznego i psychicznego – to przestępstwo z art. 207 kodeksu karnego zagrożone jest karą do 5 lat pozbawienia wolności - przekazał oficer prasowy Komendy Powiatowej w Wągrowcu st. asp. Dominik Zieliński.

Według obserwacji policji schemat zachowania osoby stosującej przemoc domową zazwyczaj przebiega według podobnego schematu: wywoływanie awantur, używanie przemocy fizycznej takiej jak szarpanie, popychanie, bicie często połączone z masą wulgarnych obelg, mających uwłaczać godności ofiary czy wpływać negatywnie na jej psychikę.

- Policjant ma prawo wydać wobec osoby stosującej przemoc domową w rozumieniu przepisów ustawy o przeciwdziałaniu przemocy domowej, stwarzającej zagrożenie dla życia lub zdrowia osoby doznającej tej przemocy, nakaz natychmiastowego opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia i zakaz zbliżania się do wspólnie zajmowanego mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia. Policjant wskazuje obszar lub odległość od wspólnie zajmowanego mieszkania, którą osoba stosująca przemoc domową jest obowiązana zachować - informuje KPP Wągrowiec.

eprasa.pl 732836c6c1

# Włoskie przeboje i wyjątkowa atmosfera

**Robert Pilachowski**
robert.pilachowski@polskapress.pl

**W sobotę, 14 marca w sali gimnastycznej przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Łeknie odbył się koncert Angelica & Thomas Grotto zatytułowany „Największe Włoskie Przeboje". Wydarzenie przyciągnęło liczną publiczność, a ogromne zainteresowanie sprawiło, że artyści wystąpili tego dnia aż dwukrotnie. Organizatorem wydarzenia byli Gmina Wągrowiec oraz Gminny Ośrodek Kultury w Łeknie.**

Koncert był jednym z wydarzeń przygotowanych z okazji Gminnego Dnia Kobiet. Już pierwsza pula bezpłatnych wejściówek rozeszła się bardzo szybko, co tylko potwierdziło duże zainteresowanie wydarzeniem wśród mieszkanek gminy. W związku z tym organizatorzy podjęli decyzję, aby artyści wystąpili tego dnia dwukrotnie, dzięki czemu więcej osób mogło wziąć udział w koncercie.

Na scenie wystąpili Angelica i Thomas Grotto , artyści znani z wielu programów telewizyjnych. Publiczność mogła kojarzyć ich m.in. z takich produkcji jak „Mam Talent", „X-Factor", „Szansa na sukces", „The Voice of Poland" czy „Śpiewaj i walcz" . Artyści od lat koncertują w Polsce i za granicą, prezentując program oparty na największych włoskich przebojach.

Podczas koncertu w Łeknie nie zabrakło znanych włoskich hitów, które publiczność chętnie rozpoznawała już po pierwszych dźwiękach. Artyści zaprezentowali repertuar pełen energii i emocji, a całemu wydarzeniu towarzyszyła fantastyczna atmosfera. Angelica i Thomas Grotto tryskali humorem i bardzo szybko nawiązali świetny kontakt z publicznością. Nie brakowało wspólnego śpiewania, a artyści zachęcali uczestników do aktywnego udziału w koncercie.

Na wejściu na koncert na uczestniczki wydarzenia czekała miła niespodzianka. Wójt gminy Wągrowiec Małgorzata Chmielarz oraz przewodniczący Rady Gminy Piotr Kuźniarek wręczali paniom słodkie upominki z okazji ich święta. Podczas wydarzenia prowadzona była także akcja rejestracji do bazy potencjalnych dawców szpiku DKMS . Osoby zainteresowane mogły w trakcie koncertu zapisać się do bazy i w ten sposób zwiększyć szansę na znalezienie dawcy dla osób potrzebujących przeszczepu.


FOT. ROBERT PILACHOWSKI


FOT. ROBERT PILACHOWSKI


FOT. ROBERT PILACHOWSKI


FOT. ROBERT PILACHOWSKI


FOT. ROBERT PILACHOWSKI


FOT. ROBERT PILACHOWSKI

**W sobotę, 14 marca 2026 roku, w sali gimnastycznej przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Łeknie odbył się koncert Angelica & Thomas Grotto.**

eprasa.pl 732836c6c1

# Przedszkole w Gołańczy przejdzie modernizację

**Marta Przybył**
marta.przybyl@polskapress.pl

**Kompleksowa modernizacja wnętrza i zakup wyposażenia potrzebnego do prowadzenia zajęć dodatkowych. Wkrótce takie zmiany zajadą w przedszkolu w Gołańczy, które chce stać się bardziej przystępne dla każdego.**

Już wkrótce gołanieckie przedszkole czekają duże zmiany. A to za sprawą projektu „Dajemy szansę wszystkim", który zakłada kompleksową modernizację budynku i jego doposażenie, aby zwiększyć możliwości i dostosować placówkę do potrzeb wszystkich dzieci.

- Realizacja inwestycji pozwoli dostosować przedszkole w pełni do wytycznych zapewniając tym samym bezpieczeństwo i dostępność dla dzieci z niepełnosprawnościami oraz specjalnymi potrzebami. Poprzez dodatkowe działania z wykorzystaniem odpowiedniego sprzętu i urządzeń możliwa będzie realizacja działań sprzyjających wyrównywaniu szans edukacyjnych. Zajęcia dodatkowe, które odbywać się będą w przedszkolu zaspokoją potrzeby rozwojowe dzieci dając im równe szanse - informuje urząd, podkreślając, że unijne wsparcie wyniosło prawie mln zł.



FOT. MIASTO I GMINA GOŁAŃCZ

Gołanieckie przedszkole czekają duże zmiany.

# Wandalizm na boisku na osiedlu Wschód

**Robert Pilachowski**
robert.pilachowski@polskapress.pl

**Mieszkańcy Wągrowca od dłuższego czasu zwracają uwagę na problemy związane z boiskiem zlokalizowanym w pobliżu zabudowy jednorodzinnej przy ul. Mikołajczyka. Wieczorami miejsce to staje się punktem spotkań młodzieży, a ostatnio doszło do aktów wandalizmu.**

Jak informują mieszkańcy, ostatnio na terenie boiska na osiedlu Wschód doszło do poważnych zniszczeń - zostały powyrywane barierki i uszkodzone kosze na śmieci. Sprawą zajęły się już władze miasta. Burmistrz Alicja Trytt poinformowała w mediach społecznościowych, że monitoring z tego miejsca został zabezpieczony, a miasto współpracuje z policją w celu ustalenia sprawców.

- Niestety, ktoś postanowił zniszczyć miejsce, które służy mieszkańcom - szczególnie dzieciom i młodzieży - do sportu i spędzania wolnego czasu. Nie ma i nie będzie zgody na takie działania - podkreśliła burmistrz.



FOT. FB BURMISTRZ ALICJA TRYTT

Zniszczone barierki, uszkodzone kosze na śmieci i bałagan.. Tak wygląda dziś boisko na osiedlu Wschód.

Jak zapowiada, sprawcy zniszczeń mają zostać ustaleni, a akty wandalizmu będą konsekwentnie zgłaszane i ścigane. Miasto apeluje do osób, które mogły być świadkami zdarzenia lub posiadają informacje na temat sprawców, o kontakt z odpowiednimi służbami.

Problem narasta już od dłuższego czasu. Mieszkańcy zwracają uwagę, że szczególnie w cieplejsze wieczory na teren boiska przyjeżdżają grupy młodzieży, często również spoza najbliższej okolicy.

- Obserwujemy z mężem prawdziwy szturm na to miejsce. Zjeżdża się młodzież z całego miasta na skuterach, motorach czy w samochodach. Puszczana jest głośna muzyka, słychać krzyki i przekleństwa, a po spotkaniach zostaje bałagan - relacjonuje jedna z mieszkanek.

Według mieszkańców dochodzi także do spożywania alkoholu, a młodzież często przebywa w tym miejscu do późnych godzin wieczornych. Jak twierdzą mieszkańcy, problem był już kilkukrotnie zgłaszany na policję. Interwencje nie przyniosły jednak trwałego rozwiązania sytuacji.

Mieszkańcy podkreślają, że boisko jest bardzo potrzebne, jednak przy braku odpowiedniego nadzoru znacząco pogarsza się komfort życia okolicznych mieszkańców. Sprawa zniszczeń na boisku wzbudza duże emocje wśród mieszkańców.

Do tematu będziemy wracać, gdy pojawią się kolejne informacje w tej sprawie.

# Znany grzybiarz z Wielkopolski udowadnia, że marzec to czas na obfite grzybobranie

**Natalia Szewczyk**
natalia.szewczyk@polskapress.pl

**Myślisz, że na grzyby chodzi się tylko jesienią? Piotr Grześ, leśnik z Regionalnej Dyrekcji LP w Poznaniu, wyprowadzi Cię z błędu. Gdy inni czekają na wrzesień, on znajduje w lesie jaskrawoczerwone skarby.**

Dla Piotra Grzesia, leśnika, certyfikowanego klasyfikatora grzybów i autora bloga „Grzybów znawca" sezon trwa właściwie cały rok. Kiedy inni tęsknie spoglądają na kalendarz, on przemierza wielkopolskie lasy i wraca z naręczem grzybów, które zachwycają intensywnością barw. To nie borowiki ani podgrzybki. To czarki, czerwone zwiastuny wiosny, które rosną, gdy ziemia ledwo zdąży odmarznąć.

Gdy luty lub marzec bywają łagodne, w lesie zaczyna dziać się magia. Na tle zbutwiałego drewna, szarobrązowego runa i mchu, pojawiają się jaskrawe, miseczkowate owocniki.

– W praktyce w lesie najłatwiej pomylić ją... z nakrętką po coli - śmieje się Piotr Grześ. – Odcień jest niemal identyczny i często widać ją z daleka.

W naszych lasach można spotkać trzy gatunki tych niezwykłych grzybów - najpospolitszą czarkę austriacką, rzadszą szkarłatną, wyjątkowo rzadką i objętą ścisłą ochroną czarkę jurajską. Wszystkie wyróżniają się intensywnie czerwonym wnętrzem. Ten hipnotyzujący kolor to efekt działania naturalnych barwników. Dla naszego grzybiarza, znalezienie czarek to sygnał, że zaczyna się wiosna. To jeden z pierwszych dowodów na to, że przyroda budzi się do życia, a słońce zaczyna ogrzewać ziemię.

Choć czarki wyglądają jak egzotyczne kwiaty, są grzybami jadalnymi. Piotr Grześ, jako ekspert, ma jednak ważną uwagę dla wszystkich, którzy chcieliby ich spróbować.

– Podobnie jak w przypadku innych grzybów zebranych w lesie, nie zalecam spożywania ich na surowo. Istnieje ryzyko zakażenia pasożytami, np. tasiemcem – ostrzega.

Wystarczy jednak krótka obróbka termiczna, by czarka zyskała przyjemny, delikatny smak. Piotr ma swój sprawdzony sposób - podsmażona na maśle. W takiej formie stanowi świetny dodatek do sałatek, kanapek lub bazy do sosu serowo-śmietanowego z makaronem.

Czytelnicy bloga „Grzybów Znawca" zachęcają do przygotowania pysznej jajecznicy z dodatkiem czarek

– Smakują jak rzodkiewki ale z posmakiem lasu – komentuje pani Magdalena Marcinkow, która przygotowała na śniadanie jajecznicę z czarkami.

Czarki to saprotrofy. Oznacza to, że pełnią w lesie kluczową funkcję, rozkładają martwe drewno, uczestnicząc w obiegu materii i przywracając składniki odżywicie do gleby. Dlatego, aby je znaleźć, trzeba wiedzieć, gdzie patrzeć.

Piotr Grześ najczęściej spotyka je w lasach liściastych, wilgotnych dolinach rzecznych, łęgach. Rosną na rozkładających się gałązkach, starych pniakach i konarach, często ukryte pod mchem.

Pasja pana Piotra to nie tylko zbieranie jadalnych gatunków do koszyka. To przede wszystkim odkrywanie tajemnic i poszukiwanie rzadkości. Kiedy rozmawiamy o czarkach, jego oczy zapalają się jeszcze mocniej, gdy wspomina o ich filigranowych krewniaczkach, czareczkach. Czareczka długotrzonkowa to znacznie drobniejszy grzyb, z charakterystycznym, smukłym i wydłużonym trzonem. Wyrasta w grupkach, tworząc miniaturowe, „baśniowe" dekoracje. To jeden z najrzadszych gatunków grzybów w całej Europie.

– W Polsce potwierdzono obecność czareczki tylko w dwóch stanowiskach – mówi Piotr. – Dlatego każde nowe odkrycie tego gatunku wzbudza ogromne zainteresowanie wśród mykologów.

Grzyb ten jest pod ścisłą ochroną, a znalezienie go graniczy z cudem. Preferuje wilgotne, żyzne lasy liściaste w pobliżu rzek. Nasz grzybiarz ma jednak swój typ.

– Podejrzewa się, że może występować w rezerwacie Czeszewski Las nad Wartą. Warunki siedliskowe w tym rejonie sprzyjają takim gatunkom, to łęgi z bogatą florą i obfitością martwego drewna - wyjaśnia.

Dla wielu grzybiarzy wiosna to wciąż martwy okres. Piotr Grześ udowadnia, że to strata wspaniałych wrażeń. Czarki to tylko wstęp.

– Po czarkach pojawiają się naparstniczki, następnie smardze i gęśnice wiosenne – wylicza leśnik.



FOT. GRZYBÓW ZNAWCA/PIOTR GRZEŚ

Choć czarki wyglądają jak egzotyczne kwiaty, są grzybami jadalnymi.

eprasa.pl 732836c6c1

**POWIAT WĄGROWIECKI** POWIATOWE I GMINNE OBCHODY DNIA SOŁTYSA.

# Podziękowania i wyróżnienia dla sołtysów

**Marta Przybył**
marta.przybyl@polskapress.pl

**W dniu swojego święta sołtysi z powiatu wągrowieckiego usłyszeli wyrazy wdzięczności od lokalnych władz. Świętowano w powiecie oraz w gminach.**



FOT. PRZEMYSŁAW RENN - BURMISTRZ MIEŚCISKA

Jak każda grupa społeczna pracująca dla dobra ogółu, również sołtysi mają swoje święto. Dlatego w środę, 11 marca w wągrowieckim starostwie odbyły się oficjalne obchody Dnia Sołtysa.

Na zaproszenie starosty Tomasza Kranca w uroczystości udział wzięli sołtysi z całego powiatu.

- Sołtys to funkcja znana na polskiej wsi od wieków. Sołtys to gospodarz i opiekun wsi, obdarzony zaufaniem mieszkańców, to lider i animator życia w danej miejscowości. Zajmując się na co dzień sprawami lokalnej społeczności, rozwiązuje problemy i dba o swoją „małą ojczyznę". To właśnie sołtys ma bezpośredni kontakt z ludźmi, to jemu mieszkańcy przekazują swoje pomysły, obawy i potrzeby związane z polepszeniem jakości życia w swojej wsi - informuje Starostwo Powiatowe w Wągrowcu.

Specjalne życzenia zebranym złożył także wicewojewoda wielkopolski Jarosław Maciejewski, który pełni funkcję prezesa Stowarzyszenia Sołtysów Województwa Wielkopolskiego.

Uroczyste obchody Dnia Sołtysa były także idealną okazją do wręczenia wyróżnień w postaci Nagród Herbu Powiatu Wągrowieckiego.

Na wniosek burmistrza miasta i gminy Skoki Wojciecha Cibaila najwyższe wyróżnienie powiatu wągrowieckiego otrzymała Krystyna Gruss z Kuszewa.

Dzięki staraniom wójt gminy Wągrowiec Małgorzaty Chmielarz drugim nagrodzonym sołtysem został Mariusz Mycka z Przysieczyna.

Po podniosłych chwilach przyszedł czas na nieco mniej oficjalną część wydarzenia - wspólne zdjęcie oraz krojenie tortu.

Przy słodyczach i kawie sołtysi i sołtyski mogli nie tylko poplotkować, ale i podzielić się własnymi doświadczeniami lub snuć wspólne plany.

W powiecie wągrowieckim Dzień Sołtysa nie skończył się tylko na uroczystości w starostwie. Swoje własne uroczystości zorganizowały też poszczególne gminy, chcąc podziękować sołtysom za ich codzienną służbę na rzecz mieszkańców.

Jako pierwsze świętowały Skoki, bowiem tam obchody Dnia Sołtysa odbyły się już 10 marca.

- Z okazji Dnia Sołtysa pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia wszystkim sołtysom. To właśnie dzięki Waszej determinacji, empatii i nieustannej gotowości do działania mieszkańcy wsi mogą cieszyć się wsparciem i zrozumieniem nawet w najtrudniejszych momentach. Wasza rola jako liderów lokalnych jest nieoceniona, a codzienne poświęcenie, jakie wkładacie w rozwiązywanie problemów zasługuje na najwyższy szacunek i uznanie - przekazała Gmina Skoki.

Obchody święta sołtysów w Mieścisku były okazją do złożenia życzeń oraz podziękowań - szczególnie doceniona została Anita Bagrowska,która po 11 latach ustąpiła ze stanowiska.

Burmistrz Mieściska Przemysław Renn podkreślił wyjątkową rolę kobiet w życiu lokalnej społeczności, bowiem to one stanowią większość sołtysów w gminie Mieścisko.

Burmistrz podkreślił wyjątkową rolę kobiet w życiu lokalnej społeczności, bowiem to one stanowią większość sołtysów w gminie Mieścisko

W gminie Wapno wyjątkowe spotkanie z sołtysami odbyło się w urzędzie gminy podczas którego wójt Agnieszka Walczak podziękowała im za zaangażowanie w życie lokalnych społeczności.

Podczas uroczystości w Ochodzy sołtyska Kaliszan Magdalena Włodarska uhonorowana została Nagrodą Herbu Powiatu Wągrowieckiego.

- Szczególne wyróżnienie trafiło również do Leszka Łochowicza, sołtysa Bracholina, który od 15 lat pełni zaszczytną funkcję sołtysa i został uhonorowany tytułem Kryształowego Sołtysa - informuje Gmina Wągrowiec.

W Gołańczy obchody Dnia Sołtysa otrzymały wyjątkową oprawę - uroczystości odbyły się bowiem w salach Zamku Pałuków.

Każdy z przybyłych włodarzy wsi poczuł się doceniony za sprawą licznych otrzymanych życzeń i podarków wyrażających wdzięczność lokalnych władz za ich wkład w życie mieszkańców.



FOT. MARTA PRZYBYŁ

eprasa.pl 732836c6c1



FOT. GMINA WAPNO




FOT. MARTA PRZYBYŁ



FOT. GIM SKOKI



FOT. MARTA PRZYBYŁ



FOT. GMINA WĄGROWIEC

eprasa.pl 732836c6c1

# W Łeknie świętowano 40-lecie powstania Związku Strzeleckiego „Strzelec" RP

**Paweł Brzeźniak**
pawel.brzezniak@polskapress.pl

**W sobotę, 14 marca w sali widowiskowej w Łeknie odbyła się uroczystość 40-lecia powstania Związku Strzeleckiego „Strzelec" Rzeczypospolitej Polskiej. Wydarzenie odbyło się pod przewodnictwem komendanta ZS „S" RP marsz. ZS Stanisława Chomko.**

Na uroczystość przybyli żołnierze, w tym kpt. Przemysław Walczak z Wojskowego Centrum Rekrutacji w Gorzowie Wielkopolskim, a także weterani. Szczególnym gościem byli członkowie Związku Rezerwistów Rzeczypospolitej Polskiej na czele z komendantem bryg. Związku Rezerwistów Adamem Banackim. Obecni byli także: starosta wągrowiecki Tomasz Kranc, wójt gminy Wągrowiec Małgorzata Chmielarz, przedstawiciele samorządu - przewodniczący rady miasta i gminy, a także Roman Bobrowski - dyrektor Szkoły Podstawowej im. ppłk. Włodzimierza Kowalskiego w Gołańczy.

Podczas uroczystości zaprezentowano prezentację przedstawiającą początki i historię działalności związku. Nie zabrakło wielu wzruszających wspomnień oraz chwili zadumy poświęconej członkom, którzy odeszli już na wieczną służbę. Wręczono również awanse na wyższe stopnie strzeleckie oraz medale z okazji 40-lecia Związku.

Po części oficjalnej goście mieli okazję spróbować tradycyjnej grochówki wojskowej przygotowanej w kuchni polowej przez Koło Gospodyń Wiejskich, a także obejrzeć pokaz sprzętu wojskowego, w tym armatę D-44.

- Serdecznie dziękujemy wszystkim przybyłym gościom za obecność i wspólne świętowanie tego wyjątkowego jubileuszu. Naszym strzelcom życzymy dalszych sukcesów, wytrwałości oraz nieustannego rozwoju w służbie Ojczyźnie - przekazali przedstawiciele Urzędu Gminy Wągrowiec.


FOT. GMINA WĄGROWIEC


FOT. GMINA WĄGROWIEC


FOT. GMINA WĄGROWIEC


FOT. GMINA WĄGROWIEC


FOT. GMINA WĄGROWIEC


FOT. GMINA WĄGROWIEC

eprasa.pl 732836c6c1

# Już można podziwiać Księżycowy Jar

**Justyna Piasecka-Gabryel**
justyna.piasecka@polskapress.pl

**Śnieżycowy Jar znów otwiera się dla turystów. W marcu i na początku kwietnia można tam zobaczyć białe dywany śnieżycy wiosennej. Sprawdziliśmy, w jakie dni wejście jest możliwe, jak dojechać na miejsce, gdzie zostawić auto i o czym pamiętać przed wyjazdem.**



FOT. NATALIA SZEWCZYK



FOT. NATALIA SZEWCZYK

Największą atrakcją Rezerwatu Przyrody Śnieżycowy Jar jest śnieżyca wiosenna - rzadki w Wielkopolsce gatunek rośliny, który tworzy ogromne połacie białych kwiatów. Zwykle zakwita na przełomie lutego i marca, a szczyt kwitnienia przypada w drugiej połowie marca.

W 2026 roku przyroda nieco się spóźnia. Na początku marca rośliny dopiero zaczęły przebijać się przez glebę i nie było jeszcze pełnego kwitnienia. Według aktualnych zapowiedzi planowane jest udostępnienie rezerwatu w weekendy: 21-22, 28-29 marca, 5-6 kwietnia. To właśnie wtedy najłatwiej zobaczyć spektakularny dywan z białych kwiatów .

Co ważne, rezerwat znajduje się na terenie poligonu wojskowego Biedrusko, dlatego wstęp jest możliwy tylko w wybrane dni, kiedy nie odbywają się ćwiczenia.

### Jak dojechać do jaru

Rezerwat leży około 30 km od Poznania, w gminie Murowana Goślina, na terenie Nadleśnictwa Łopuchówko. Najbliższe miejscowości to Starczanowo i Uchorowo. To właśnie z tych miejsc prowadzą najpopularniejsze wejścia na teren rezerwatu.

Do Śnieżycowego Jaru można dojechać samochodem. Najwygodniej dotrzeć tu z Poznania drogą wojewódzką nr 196 w kierunku Murowanej Gośliny, a następnie lokalnymi drogami w stronę Starczanowa lub Uchorowa. Podróż z Poznania zajmuje zwykle około 40-50 minut. Dojazd komunikacją publiczną jest trudniejszy - najbliżej można dojechać do Murowanej Gośliny, a dalej pozostaje spacer lub rower.

W czasie kwitnienia śnieżyc ruch turystyczny jest ogromny, dlatego organizowane są specjalne parkingi: parking w Starczanowie (główny) - najbliżej wejścia do rezerwatu, najczęściej wybierany przez turystów; parking w Uchorowie - spokojniejsza opcja, spacer do rezerwatu jest nieco dłuższy, ale bardzo malowniczy. Dodatkowo w sezonie powstają tymczasowe parkingi w okolicznych miejscowościach, z których trzeba dojść do rezerwatu pieszo. Dla osób z niepełnosprawnościami przygotowano także parking w lesie, blisko wejścia na ścieżkę.

Zwiedzanie Śnieżycowego Jaru odbywa się wyznaczoną trasą. Najważniejsze zasady: poruszamy się jednokierunkowym szlakiem w samym rezerwacie chodzimy wyłącznie po drewnianych kładkach zakaz zrywania kwiatów i schodzenia ze ścieżki Sam spacer przez rezerwat trwa około 10-15 minut, jednak cała wycieczka od parkingu i z powrotem zajmuje zwykle 1,5-2 godziny;



FOT. TOMASZ PAWLAK

**Od drugiej połowy marca w Śnieżycowym Jarze można oglądać te piękne kwiaty.**

# Kolejne przypadki ptasiej grypy w powiecie

**Marta Przybył**
marta.przybyl@polskapress.pl

**Po raz drugi w ciągu ostatnich tygodni służby weterynaryjne poinformowały o wykryciu ognisk ptasiej grypy na terenie powiatu wągrowieckiego. Wydano specjalne zalecenia dla mieszkańców.**




FOT. ARCHIWUM POLSKA PRESS

**Kolejny komunikat dotyczący wystąpienia ptasiej grypy w regionie.**

Starostwo Powiatowe w Wągrowcu opublikowało komunikat Powiatowego Lekarza Weterynarii, dotyczący kolejnych przypadków wykrycia ptasiej grypy. Wysoce zjadliwą grypę ptaków podtypu H5N1 wykryto u padłych dzikich gęsi znalezionych w Wągrowcu przy ul. Kościuszki i na poboczu drogi w Pawłowie Żońskim.

- Wirus wysoce zjadliwej grypy ptaków podtyp H5N1 może powodować poważną chorobę u ludzi. Ze względu na jego wysoką zmienność genetyczną, zaleca się ostrożność w kontaktach z ptactwem dzikim. Wirus łatwo przenosi się na ptactwo domowe. Wirus długo przeżywa w niskich temperaturach, łatwo i szybko rozprzestrzenia się w środowisku. - informuje Powiatowy Lekarz Weterynarii.

Służby weterynaryjne proszą mieszkańców o ograniczenie obecności w tym spacerów ze zwierzętami w miejscach występowania dzikiego ptactwa wodnego.

Inspekcja weterynaryjna prosi też o zgłaszanie każdego przypadku wystąpienia choroby lub padnięcia wśród dzikich ptaków lub drobiu.

# Druhowie OSP Rościnno otrzymali nowy wóz

**Marta Przybył**
marta.przybyl@polskapress.pl

**Duże zmiany zaszły w ostatnich dniach w OSP Rościnno. Druhowie dzięki wsparciu jednostki ze Soków będą mogli ruszać do akcji nowym wozem strażackim.**

W sobotę, 14 marca Ochotnicza Straż Pożarna z Rościnna otrzymała wóz ratowniczo-bojowy. Było to możliwe dzięki współpracy z druhami ze Skoków, którzy przekazali jeden ze swoich pojazdów pobliskiej jednostce. Strażacy ze Skoków w styczniu odebrali całkiem nowy wóz, dzięki czemu jeden ze swoich starszych pojazdów mogli przekazać na rzecz innej jednostki.

- Strażacy ochotnicy odgrywają kluczową rolę w zapewnieniu bezpieczeństwa w naszej gminie. Dzięki ich determinacji oraz zaangażowaniu mieszkańcy mogą czuć się spokojniej, wiedząc, że w obliczu zagrożenia – czy to pożaru, wypadku, czy klęski żywiołowej – zawsze znajdą się gotowe do działania ręce, które nieustannie stają w obronie życia i mienia - informuje Gmina Skoki.

W imieniu druhów z Rościnna podziękowania przekazał prezes Mikołaj Grzegorek. W uroczystym przekazaniu wozu OSP z Rościnna uczestniczył Komendant Powiatowy PSP w Wągrowcu mł. bryg. Jacek Rochowiak Piotr Kaczmarek, OSP Skoki, druhowie z całej gminy Skoki oraz przedstawiciele władz samorządowych.



FOT. MIASTO I GMINA SKOKI

**Druhowie OSP Rościnno otrzymali nowy wóz ratowniczo-gaśniczy.**

eprasa.pl 732836c6c1

# W Skokach przenieśli się do dawnej Polski

**Robert Pilachowski**
robert.pilachowski@polskapress.pl

**W niedzielę, 15 marca na boisku przy Szkole Podstawowej w Skokach odbył się Piknik Historyczny „Kiedyś to było...". Wydarzenie przyciągnęło mieszkańców zainteresowanych historią regionu, którzy mogli zobaczyć, jak wyglądało życie w dawnych czasach oraz poznać lokalne postacie i wydarzenia.**

Piknik historyczny został zorganizowany pod patronatem Burmistrza Miasta i Gminy Skoki Wojciecha Cibaila. W godzinach od 14:00 do 16:00 na uczestników czekało wiele atrakcji związanych z historią regionu.

Jednym z punktów programu było stanowisko archeologiczne prowadzone pod nadzorem archeologa. Uczestnicy mogli zobaczyć, jak wygląda praca badaczy zajmujących się odkrywaniem śladów przeszłości. Dużym zainteresowaniem cieszył się także średniowieczny zakątek z królem Kazimierzem Wielkim, który pozwolił przenieść się w czasy dawnej Polski.

**Kącik Władysława Gąski**

Podczas wydarzenia można było dowiedzieć się więcej o historii miasta i regionu. Przygotowano m.in. prezentację poświęconą życiu w dawnych Skokach oraz specjalny stolik poświęcony lokalnemu bohaterowi - Władysławowi Gąsce. Nie zabrakło także elementów militarnych. Uczestnicy mogli zobaczyć mundury, broń oraz spróbować swoich sił w strzelaniu. Duże zainteresowanie wzbudziły również prezentacje dotyczące parafialnych skarbów.

Dużym zainteresowaniem cieszyło się również stoisko, na którym można było obejrzeć przedmioty z czasów PRL. Dla młodszych uczestników była to prawdziwa podróż w nieznaną przeszłość - wielu z nich miało problem z odgadnięciem, do czego służyły niektóre urządzenia i przedmioty codziennego użytku. Starsi uczestnicy wydarzenia z sentymentem wspominali natomiast czasy, które dla nich wcale nie są tak odległą historią.

Organizatorzy zadbali również o poczęstunek dla uczestników wydarzenia. Na gości czekała pyszna, gorąca zupa, a także kiełbasa przygotowywana na ognisku. Dla chętnych dostępna była również kawa, przy której można było chwilę odpocząć i porozmawiać. Taki poczęstunek sprzyjał integracji uczestników i tworzył przyjazną, piknikową atmosferę wydarzenia. Piknik miał nie tylko charakter edukacyjny, ale także integracyjny. Była to okazja do wspólnego spędzenia czasu i poznania historii regionu w przystępnej, atrakcyjnej formie.

W organizację wydarzenia zaangażowało się wiele instytucji i organizacji, w tym m.in. Towarzystwo Miłośników Miasta Skoki i Ziemi Skockiej, Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Skokach, parafia pw. św. Mikołaja Biskupa w Skokach, Towarzystwo Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918-1919, 172 Skocki Szczep Harcerski „Uma", a także liczne osoby i środowiska lokalne. Dzięki wspólnemu zaangażowaniu udało się stworzyć wydarzenie, które w ciekawy sposób przybliżyło mieszkańcom historię Skoków i okolic.



FOT. ROBERT PILACHOWSKI



FOT. ROBERT PILACHOWSKI



FOT. FB CYPRIAN WIECZOREK



FOT. ROBERT PILACHOWSKI



FOT. ROBERT PILACHOWSKI



FOT. ROBERT PILACHOWSKI

eprasa.pl 732836c6c1

# INTENCJE 20-22 MARCA.



FOT. ARCHIWUM

**PARAFIA PW. ŚW. WPJCIECHA W WĄGROWCU**

**Piątek**

1. † Irena Kaniewska - 25 greg.
2. † Joanna Józef Franciszek Lechosław Rejmoniak; † Marian Janik

18:00 1. † Stefan Józefa Majdeccy
2. † Antoni Pietrykowski - od brata Tadeusza z żoną

**Sobota**

7:00 1. † Jerzy Wolkiewicz - od Teresy Wodnickiej z córkami i rodz.
2. † Irena Kaniewska - 26 greg.

18:00 1. † Józefa Józef Franciszek Rękosiak; † Łucja Marian Jung
2. † Józef Matuszak; † Józefa Bartkowiak

**Niedziela**

7:00 † Maria Franciszek Pytlak

9:00 1. † Marianna Józef Barbara Jerzy Teofil Paszkiet; † Bronisława Józef Bogdan Janusz Piaseccy i zm. z rodzin
2. Z podziękowaniem za dar życia i otrzymane łaski z okazji 80 urodzin mamy Gabrieli z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Najświętszej, zdrowie i potrzebne łaski na kolejne lata życia - od córek

10:30 W int. Parafian

12:00 1. † Irena Kaniewska - 27 greg.
2. † Leszek Muszyński - 5 r. śm.

18:00 † Zofia Gabriela Aldona Erwin Henryk Walczak; † Maria Rychłowska † Halina Stefan Michalscy; † Genowefa Adam Król i zm. z rodzin
† Wojciech Matuszak - od syna Mariusza z rodz.
† Sabina Mieczysław Rafał Patro; † Andrzej Grzechowiak i zm. z rodz.
† Gabriel Kaszyński; † Karolina Szymkowiak
† Ryszard Truszkowski - od dzieci z rodz.
† Józefa Stanisław Drużbin - od syna z dziećmi
† Izydor Krystyna Surmacz i zm. z rodz.
† Radosław Różański - od mamy
† Józef Siejo i zm. z rodz. - od żony i córek z rodzinami.

**PARAFIA PW. WNIEBOWZIĘCIA NMP W WĄGROWCU**

**Piątek**

9.00 + Sławomira Kutkowskiego - od wnuków Estery, Liwii, Pawła

**Sobota**

9.00 + Antoniego Buksakowskiego - od chrześniaka Grzegorza z rodziną

**Niedziela**

7.00 Godzinki ku czci NMP

7.30 + Kazimierza, Leokadię i Rozalię Świtała - od córki

11.00 + Tadeusza Krawczyka w 2. rocz. śm. - od żony i dzieci z rodzinami

15.00 Gorzkie Żale
Msza św. + Bożenę Pawłowską i zm. z rodziny

**Klasztor**

**Piątek**

17.30 Droga Krzyżowa

18.00 1. + Marcina Bronieckiego
2. + Ryszarda Pisarek - od sąsiadów Rodziny Nowak

**Sobota**

18.00 1. +Józefa i Wandę Westfal oraz zm. z rodzin Westfal i Nowak
2. + Jakuba Mianowskiego - od mamy i jego rodzeństwa: Kamila i Angeliki
Wielspin 19.15
Czuwanie nocne Róż Różańcowych

**Niedziela**

9.30 + Elżbietę, Edmunda Kusz i zm. z rodziny

12.30 1. W intencji Parafian.
2. + Józefa Radunc
Chrzest: Zoja
Oliwia

18.00 + Krystynę i Antoniego Przesławskich i zm. z rodziny
oraz Łucję i Michała Sudoł i zm. z rodziny.

**PARAFIA PW. BŁ. MICHAŁA KOZALA W WĄGROWCU**

**Piątek**

17.30 - + Stefan, Maria, Regina Ciaciuch

18.30 - + Mieczysław Skrętny

**Sobota**

8.30 - + Józef Rogalski

17.00 - O Boże błogosławieństwo dla Kacpra w 18 rocznicę urodzin

18.30 - + Anna, Mieczysław Książkiewicz, Sabina, Hilary Różańscy

**Niedziela**

8.00 - + Józef, Maria Górny i zmarli z rodziny

9.30 - + Tadeusz, Józefa, Ludwik Kulczak i zmarli z rodziny

11.00 - + Marian Kaczmarek

12.15 - 1. + Wanda, Kazimierz Torzewscy
2. Z podziękowaniem za łaski i z prośbą o szczęśliwe rozwiązanie dla Pauli

17.00 - + Władysław, Władysława Trąbka

**Sobota**

8.30 - + Józef Rogalski

17.00 - O Boże błogosławieństwo dla Kacpra w 18 rocznicę urodzin

18.30 - + Anna, Mieczysław Książkiewicz, Sabina, Hilary Różańscy

**Niedziela**

8.00 - + Józef, Maria Górny i zmarli z rodziny

9.30 - + Tadeusz, Józefa, Ludwik Kulczak i zmarli z rodziny

11.00 - + Marian Kaczmarek

12.15 - 1/ + Wanda, Kazimierz Torzewscy
2/ Z podziękowaniem za łaski i z prośbą o szczęśliwe rozwiązanie dla Pauli

17.00 - + Władysław, Władysława Trąbka.

**PARAFIA PW. ŚW. JAKUBA AP. W WĄGROWCU**

**Piątek**

18:00 - Śp. Józefa i Romana i zm. z rodz. Siekierskich

18.30 - Śp. Krystynę Kowalczewską w 5 r. śm. i zm. z rodz. Kowalczewskich i Bubacz

**Sobota**

18.00 - Śp. Marię Fajek - int. od córki Anny i zięcia Roberta, wnuków i prawnuków

18:30 - Śp. Bernarda Hinc, Zbigniewa Bejma i zm. z rodz. Hinc, Bączyk i Bejma

**Niedziela**

8:00 - Śp. Konstancję, Józefa, Czesława Makowskich i Teodora Laube

8:00 - Śp. Barbarę Klapiszewską - int. od Przemysława, Aleksandry Majchrzak

9:30 - Śp. Tomasza, Halinę, Ludwika Witt

11:00 - Śp. Mariannę, Stanisława, Dawida Adama Adamskich i zm. z rodz. Spychaj, Władysława Ciesielskiego

12:30 - W podz. P.B. za odebrane łaski w 103 rocz. urodzin Marianny Piechowiak z pr. o dalsze bł. Boże i op. M.B. i łaskę zdrowia dla Jubilatki

12:30 - Śp. Feliksa Jastrząbka w 13 r. śm.

15:00 - Śp. Bogdana Pilarskiego

19.00 - Śp. Franciszka Klupczyńskiego w 30 r. śm.

0011495276

Z ogromnym żalem i smutkiem żegnamy

ŚP

## Sylwię Janowską

wieloletniego i cenionego pracownika Oddziału Agri

Rodzinie i Bliskim

składamy najszczersze wyrazy współczucia i wsparcia
*Zarząd i Pracownicy Animex Foods*

REKLAMA 0011446181

DOM POGRZEBOWY BUCHOLC




JESTEŚMY DO PAŃSTWA DYSPOZYCJI CAŁĄ DOBĘ
Zapewniamy najwyższej jakości ceremonie pogrzebowe w kwocie Zasiłku Pogrzebowego

- trumny od 800 zł, do kremacji 150 zł
- własna sala pożegnań i prywatna chłodnia
- załatwiamy formalności cmentarne oraz urzędowe
- reprezentacyjne limuzyny pogrzebowe
- eleganckie kompozycje kwiatowe

62-100 Wągrowiec, ul. Skocka 45
tel. 67 262 13 29 | 601 658 840 | 605 580 584

REKLAMA 0011445693

SALON SPRZEDAŻY NAGROBKÓW
UL. KCYŃSKA 112
WĄGROWIEC
WTOREK - PIĄTEK 10.00 - 17.00
SOBOTA 9.00 - 13.00
200 wzorów nagrobków
- WYSOKA JAKOŚĆ
- NISKIE CENY
- SPRZEDAŻ RATALNA

GRANITEX®
www.nagrobki-granitex.pl
67 262 87 00
604 544 724



REKLAMA 0011443828

DOM POGRZEBOWY „BIELAWSCY”
*Jesteśmy do Państwa dyspozycji o każdej porze*

- kompletna organizacja uroczystości pogrzebowej
- prywatna chłodnia i sala pożegnań
- ekskluzywna flota karawanów pogrzebowych
- bogaty wybór trumien i urn
- własna pracownia wiązanek i wieńców




Każdej ceremonii ostatniego pożegnania nadajemy indywidualny i niepowtarzalny charakter

*ul. Gnieźnieńska 54, Wągrowiec*
*tel. 603-75-99-78/ 67 262-73-85*

eprasa.pl 732836c6c1

# Mity o chrapaniu. Czy to faktycznie nieszkodliwa dolegliwość?

**Martyna Jaros**
redakcja@stronazdrowia.pl



FOT. NENSURIA/FREEPIK

**Rozprawiamy się z najczęstszymi mitami i wyjaśniamy, kiedy warto zgłosić się do lekarza**

**Chrapanie to nie tylko irytujący dźwięk, który zakłóca sen domownikom. Wbrew popularnym przekonaniom może być oznaką poważnych problemów zdrowotnych, takich jak bezdech senny.**

Chrapanie to dźwięk wydawany w czasie snu, który pojawia się na skutek wibracji języczka oraz podniebienia miękkiego. Dodatkowo podczas snu dochodzi do naturalnego rozluźnienia mięśni oraz grawitacyjnego zapadania się języka i podniebienia. Chrapanie jest objawem zaburzeń oddychania. To patologiczny i bardzo głośny dźwięk wytwarzany podczas snu, który z pewnością każdy z nas nieraz miał wątpliwą przyjemność usłyszeć. Mechanizm jego powstawania wynika z braku możliwości oddychania przez nos, co wymusza pobieranie powietrza ustami.

Z jakiego powodu się chrapie? Przyczyn może być wiele

Powodów chrapania może być wiele. Wśród nich mogą być m.in. krzywa przegroda nosowa, zapalenie zatok przynosowych, alergia, obecność polipów lub guzów w nosie, przerośnięcie migdałków, nadwaga i otyłość.

Sprawia to, że drożność dróg oddechowych jest mniejsza, a hałaśliwy odgłos powstaje w wyniku wibracji tkanek w gardle wywołanej utrudnionym przepływem powietrza.

Natężenie dźwięków wydawanych przez osobę, która chrapie, sięga 90 decybeli! Dla porównania hałas emitowany przez przejeżdżający pociąg wynosi 80 decybeli.

Szacuje się, że chrapie aż 8 mln Polaków, utrudniając spanie nie tylko innym domownikom, ale również sobie. Nie raz można spotkać się z opiniami, że jeśli ktoś chrapie, to dobrze śpi, a hałaśliwy odgłos utrudnia spanie tylko współdomownikom. Niestety, nie jest to prawdą, a chrapanie będące zaburzeniem oddychania należy leczyć.

**● MIT 1: Chrapią tylko mężczyźni**

Chrapanie częściej dotyczy mężczyzn, co nie oznacza, że kobiety także się z nim nie zmagają. Powołując się na dane statystyczne, szacuje się, że przed ukończeniem 30. roku życia chrapanie dotyczy co czwartego mężczyzny i zaledwie co dwudziestej kobiety. Po ukończeniu 40. r. ż. pojawia się u ok. 48% panów i ok. 35% pań, natomiast po 60 r.ż. u 60% panów i 40% pań.

**● MIT 2: Chrapanie jest zdrowe**

Chrapanie jest zaburzeniem oddychania, co oznacza, że nie może być zdrowe. Osoby zmagające się z tą dolegliwością mają wyższe ryzyko rozwoju chorób sercowo-naczyniowych, które w obecnych czasach stanowią najczęstszą przyczynę zgonu. Mowa o nadciśnieniu tętniczym, chorobie wieńcowej, zawale serca i udarze mózgu. Ponadto „chrapacze" częściej zmagają się z nadmierną masą ciała, cukrzycą typu 2 i bezdechem sennym (szacuje się, że aż 100 tys. Polaków powinno być leczonych z tego powodu!). To ponad 10-sekundowe przerwy w oddychaniu podczas snu zakończone bardzo silnym wdechem. Co więcej, chrapacze regularnie się nie wysypiają, dlatego w ciągu dnia mają gorsze samopoczucie, są mniej odporni na stres, są poirytowani i chętniej ucinają sobie regeneracyjne drzemki.

**Wśród powodów chrapania mogą być m.in.: krzywa przegroda nosowa, alergia, obecność polipów lub guzów w nosie, nadwaga i otyłość**

**● MIT 3: Słuchanie chrapania nie jest groźne**

Negatywne konsekwencje chrapania podczas snu dotyczą także osób, które go słuchają. Hałaśliwe odgłosy wydawane przez inną osobę powodują trudności w zasypianiu, częstsze wybudzenia, co wiąże się z gorszym samopoczuciem i wydajnością podczas kolejnego dnia. Osoby, które źle sypiają, mają trudności w skupieniu się, są zdekoncentrowane, senne, częściej się irytują i są mniej odporne na stres. Chętniej też sięgają po słodkie przekąski zapewniające zastrzyk energii, które zwiększają kaloryczność diety, prowadząc do rozwoju nadmiernej masy ciała.

Warto także podkreślić, że hałas emitowany przez chrapiącą osobę sięga 90 decybeli, co jest wartością graniczną, mogącą osłabiać słuch.

**● MIT 4: Chrapanie świadczy o głębokim śnie**

To jeden z najczęściej powielanych mitów przez babcie, które sądziły, że osoba chrapiąca tak głęboko oddycha, że aż wydaje głośne dźwięki. W rzeczywistości hałaśliwe odgłosy nie świadczą o satysfakcjonującym, głębokim i dotleniającym oddechu, a wręcz przeciwnie – są przejawem trudności w swobodnym zaczerpnięciu powietrza. Chrapanie utrudnia odpoczynek i zaburza procesy regeneracyjne.

**● MIT 5: Chrapanie nie wpływa na libido**

Wydawałoby się, że chrapanie niewiele ma wspólnego z libido i dobrym pożyciem seksualnym. Skoro kochamy drugą osobę, to wydawane podczas snu dźwięki nie powinny wpływać na nasze uczucia. Niestety, chrapanie bywa przyczyną separacji w łóżku, co prowadzi do rozluźnienia bliskich więzi, a nawet rozwodu! Z brytyjskiej analizy wynika, że chrapanie jest co czwartą przyczyną rozpadu życia erotycznego. Z drugiej strony ta dolegliwość osłabia potencję u panów oraz chęć na seks, czego przyczyną jest m.in. notoryczne zmęczenie.

**● MIT 6: Pozycja podczas snu nie ma znaczenia**

Pozycja ciała przyjmowana podczas snu ma bardzo duże znaczenie. Spanie na wznak z wysoko uniesioną głową na poduszce nasila objawy chrapania, gdyż utrudnia w pobranie powietrza. Kardiolodzy zalecają spanie na prawym boku ciała, ponieważ w tej pozycji w mniejszym stopniu obciążany jest układ oddechowy i krwionośny. Spanie na boku ułatwia przepływ powietrza, gdyż rozszerza drogi oddechowe. Zmniejsza także ryzyko wystąpienia bezdechu sennego.

**● MIT 7: Chrapania nie da się wyleczyć**

Nie ma środka farmakologicznego, który jest w stanie wyleczyć chrapanie, ponieważ przyczyną tej dolegliwości są najczęściej nieprawidłowości w budowie dróg oddechowych. Dlatego, by stwierdzić, co determinuje problem, należy udać się do laryngologa, celem przeprowadzenia dokładnej diagnostyki problemu, a następnie zastosowania leczenia przyczynowego (leki mogą łagodzić tylko objawy). Najczęstszą przyczyną chrapania jest mocno skrzywiona przegroda nosowa, obecność polipa lub guza w nosie, lub przerost małżowin nosowych. Problem pogłębia nadmierna masa ciała, palenie papierosów oraz picie alkoholu przed snem.

**● MIT 8: Chrapanie jest dziedziczne**

Chrapał ojciec, chrapie syn? I tak, i nie. Samo w sobie chrapanie nie jest cechą dziedziczną, jednak budowa górnych dróg oddechowych m.in. nosa i gardła zależy od genetyki. Dlatego, jeśli tata chrapał z powodu krzywej przegrody nosowej, a u syna również stwierdzono taką nieprawidłowość, będzie on chrapał. W przypadku, gdy okazało się, że ta struktura ma prawidłową budowę, potomek nie musi mieć tego problemu. Z drugiej strony, gdy ojciec chrapał z powodu nadmiernej masy ciała, a syn jest szczupły, również nie powinien chrapać.

**● MIT 9: Chrapią tylko dorośli**

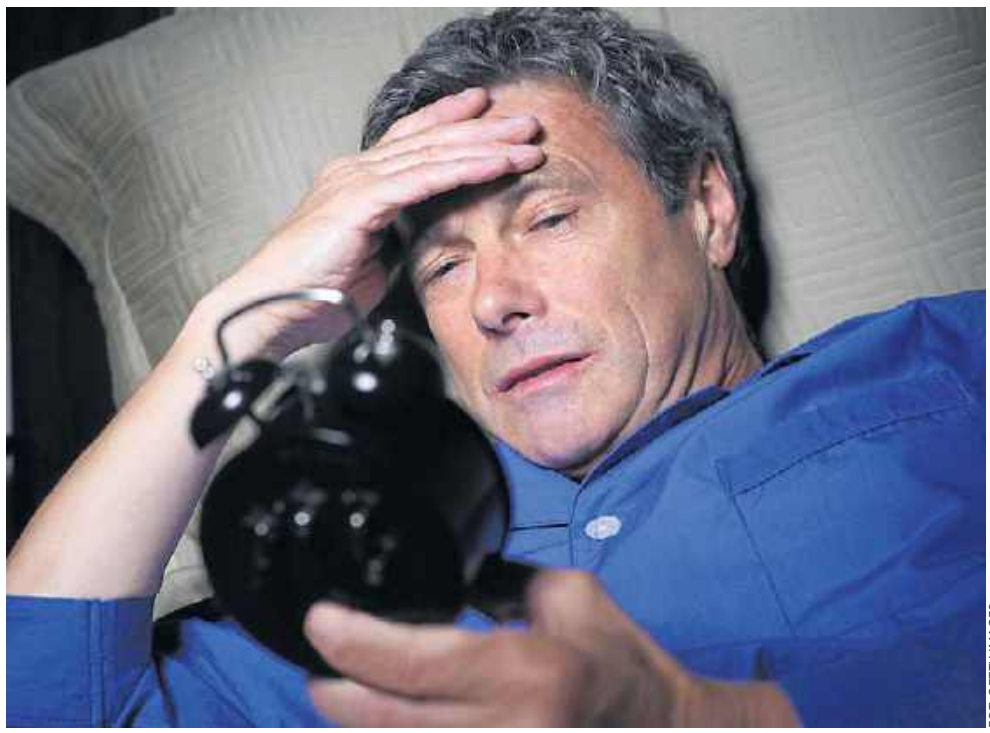
Nic bardziej mylnego. Także u najmłodszych może dojść do zaburzeń oddychania, objawiających się wydawaniem podczas snu przeszkadzających innym odgłosów. U dzieci powody chrapania są jednak inne niż u dorosłych. Najczęściej wymieniane są: przerost migdałków, infekcje dróg oddechowych objawiające się zatkanym noskiem, wiotkość krtani, niewykryte alergie powodujące obrzęk błony śluzowej nosa, a także mocno skrzywiona przegroda nosowa.

eprasa.pl 732836c6c1

# Dlaczego budzisz się zawsze o 3.00 nad ranem?Oto, co mówi nauka

**Redakcja Strony Zdrowia**
redakcja@stronazdrowia.pl

**Trzecia nad ranem: ten zawieszony moment, w którym cisza ciąży, a myśli znów ruszają. Nocne przebudzenia nie są wyjątkiem, lecz regułą.**



FOT. GETTY IMAGES

**Wbrew pozorom nocnych wybudzeń doświadcza większość osób**

Nocne przebudzenia nie są wyjątkiem, ale normą. Zgodnie z danymi dotyczącymi higieny snu, 8 na 10 osób doświadcza przynajmniej jednego wybudzenia w ciągu nocy. I nie, to nie zawsze wina stresu czy bezsenności. Zrozumieć, co taqk naprawdę dzieje się z naszym ciałem, pomaga także opracowanie opublikowane przez Cleveland Clinic, jeden z najbardziej renomowanych ośrodków medycznych na świecie, w którym przeanalizowano, dlaczego tak często budzimy się właśnie około trzeciej? Odpowiedź jest dużo mniej „tajemnicza", niż mogłoby się wydawać, ale mówi bardzo wiele o naszych rytmach biologicznych, codziennych nawykach i stylu życia.

### Dlaczego budzimy się o trzeciej nad ranem?

W nocy sen nigdy nie jest jednolity. Przechodzimy przez różne cykle i około trzeciej nad ranem często wchodzimy w fazę lżejszego snu, bliską fazie REM. To moment, w którym mózg jest bardziej aktywny, częściej śnimy i jesteśmy także wrażliwsi na wszelkie bodźce.

Analiza Cleveland Clinic wyjaśnia to bardzo jasno: w tym przedziale czasowym potrzeba naprawdę niewiele, by przerwać odpoczynek. Hałas, myśl, wahania hormonalne czy bodziec wewnętrzny, który w innych fazach nocy nie miałby żadnego znaczenia.

Jeden z najczęstszych powodów? Pełny pęcherz. Podczas snu organizm nadal filtruje płyny i jeśli wieczorem dużo piliśmy - wliczając w to napary - albo spożywaliśmy alkohol, potrzeba wstania z łóżka może pojawić się właśnie w środku nocy. Problemem nie jest samo wstanie, lecz ponowne zaśnięcie, bo o tej porze sen jest już kruchy. Ograniczenie ilości płynów przed snem, unikanie zbyt obfitych kolacji oraz wieczorne ograniczenie cukrów i alkoholu może naprawdę wiele zmienić.

### Stres, lęk i myśli, które nigdy nie śpią

Nocne przebudzenie nie zawsze ma przyczynę fizyczną. Wręcz przeciwnie. Cleveland Clinic podkreśla, że to właśnie stres, lęk i obniżony nastrój należą do głównych winowajców przebudzeń, które następują zawsze o tej samej porze.

Zasypiamy zmęczeni, ale mózg - nie. Pozostaje w trybie „aktywnym", gotów ponownie się „włączyć", gdy tylko sen stanie się lżejszy. To tak zwana ruminacja myślowa: powracające myśli, mentalne listy spraw do zrobienia, nierozwiązane obawy. Niekiedy budzimy się wręcz z poczuciem spóźnienia, mimo że nic tego nie uzasadnia.

Także koszmary, które mają tendencję do pojawiania się między drugą a czwartą nad ranem, mogą wywoływać nagłe przebudzenia i utrudniać ponowne zaśnięcie. W takich przypadkach praca nad wieczorną rutyną jest kluczowa. Proste czynności, takie jak głębokie oddychanie, kilka minut medytacji czy wizualizacja relaksujących obrazów, pomagają spowolnić pracę mózgu przed pójściem spać.

### Bóle, hormony i drobne dolegliwości

Nocne przebudzenia o trzeciej nad ranem mogą być również sygnałem fizycznym. Bóle mięśni, skurcze nóg, refluks żołądkowy czy zaburzenia hormonalne to wszystko stany, które mają tendencję do nasilania się, gdy organizm jest bardziej wrażliwy.

U kobiet także cykl menstruacyjny może wpływać na jakość snu. A potem jest jeszcze bezdech senny, często związany z chrapaniem i częstymi mikroprzebudzeniami: zaburzenie, którego nie należy lekceważyć i które wymaga konsultacji lekarskiej. Na koniec jest wszystko to, co pochodzi z zewnątrz. Cleveland Clinic podkreśla, jak bardzo nocne otoczenie wpływa na przebudzenia. Nagłe hałasy, sztuczne światła, powiadomienia, ekrany włączone jeszcze na kilka minut przed zaśnięciem.

Smartfon, tablet i telewizor zakłócają produkcję melatoniny, hormonu regulującego cykl senczuwanie. To wcale nie drobiazg: korzystanie z ekranów do późna sprawia, że sen staje się płytszy i zwiększa prawdopodobieństwo przebudzenia się właśnie w środku nocy. Wyłączenie wszystkiego co najmniej godzinę przed pójściem spać, przyciemnienie świateł i pozwolenie sobie na spokojniejszy, wieczorny rytuał to wybór prosty, ale niezwykle skuteczny.

### Skutki niedoboru snu

Badania nad snem i bezsennością robią szybkie postępy. Naukowcy coraz lepiej rozumieją, jak kardynalne znaczenie dla naszego zdrowia ma odpowiedni sen, i jak poważne konsekwencje niesie chroniczne niedosypianie. Jeśli regularnie sypiasz mniej niż 6 godzin na dobę, to oznacza, że twój mózg nie może oczyszczać się z toksyn. W czasie snu głębokiego mózg oczyszcza się ze szkodliwych i niepotrzebnych substancji, które odpowiadają m.in. za rozwój demencji. Niedobór snu bardzo zwiększa ryzyko demencji: nawet o 30 proc.! Demencja rozwija się skokowo u osób starszych, ale naukowcy sądzą, że substancje niszczące mózg odkładają się przez cały okres niedoboru snu. To oznacza, że już 20-latkowie, którzy lekceważą sen, mogą zatruwać swój mózg i zwiększać ryzyko wystąpienia demencji w przyszłości.

Badania dowodzą także innych zgubnych skutków chronicznego niedoboru snu. Jeśli regularnie sypiasz mniej niż 6 lub 5 godzin na dobę, grozi ci: czterokrotnie większe ryzyko wystąpienia depresji, dwukrotne zwiększenie ryzyka zachorowania na cukrzycę, zwiększenie ryzyka nadciśnienia i chorób serca, a także ryzyka nadwagi i otyłości.

**WARTO WIEDZIEĆ**

**Jak zadbać o dobry sen?**

- Ruch na świeżym powietrzu: aktywność w ciągu dnia znakomicie ułatwia zasypianie wieczorem
- Regularna rutyna: przed zaśnięciem powinieneś trzymać się stałego planu aktywności
- Zredukuj stres: postaraj się przed snem nie myśleć o pracy czy innych problemach
- Odłóż telefon: sztuczne światło z ekranów telefonów i komputerów utrudnia zasypianie
- Zrezygnuj z używek: zwłaszcza alkohol zaburza sen

REKLAMA 0011492971
SPRZEDAŻ OPON
- do traktora - do przyczep
MONTAŻ
i WULKANIZACJA
MIEŚCISKO 601 658 971

REKLAMA 0011494054
PRZYJMĘ ZAMÓWIENIA
na kaczkę
i gęś jednodniową,
kurkę odchowaną,
brojlera 4-tygodniowego
535 739 283

AUTOREKLAMA
motofakty.pl
Motoryzacja
na wysokich obrotach
motofakty.pl

REKLAMA 0011492962
SALON ROWERÓW
i części
WYPRZEDAŻ
Mieścisko
601 658 971

REKLAMA 0011495833

**Wójt Gminy Wągrowiec**

podaje do publicznej wiadomości,

że ogłoszenie o I przetargu ustnym nieruchomości stanowiących własność Gminy Wągrowiec przeznaczonych do: dzierżawy w trybie przetargowym został opublikowany na stronie internetowej Urzędu Gminy www.bip.gminawagrowiec.pl, na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na tablicach ogłoszeń w Sołectwach: Kamienica, Kaliszany, Wiatrowiec.

Wągrowiec, dnia 11.03.2026 r.

*Wójt Gminy Wągrowiec*
*/-/dr Małgorzata Chmielarz*

REKLAMA 0011485483
Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów w Rakojadach
ZATRUDNI
DIAGNOSTĘ SAMOCHODOWEGO
NA PÓŁ LUB CAŁY ETAT.
Oferujemy atrakcyjne warunki pracy, soft99 garage Rakojady 8.
Kontakt 603-344-377

REKLAMA 0011459134
ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
tel. 600 609 606
Wszystkie formalności załatwiamy na miejscu
Płatność gotówką od ręki
Wydajemy zaświadczenie o demontażu
Odbieramy własnym transportem
Cenimy Twój czas!
Stacja demontażu pojazdów | Czarkowo 16 | 64-125 Poniec

AUTOREKLAMA
Polecamy →
strefa AGRO
Grunt to biznes.
Serwis nowoczesnego rolnika
strefaagro.pl

eprasa.pl 732836c6c1

# Dwa trudne mecze Nielby Wągrowiec

**Robert Pilachowski**
robert.pilachowski@polskapress.pl

**Dwa ważne spotkania z liderami ligowych tabel i dwa trudne sprawdziany dla drużyn Nielby Wągrowiec – tak w skrócie można podsumować miniony weekend. Piłkarze ręczni rywalizowali we Wrocławiu ze Śląskiem, natomiast czwartoligowi piłkarze rozpoczęli rundę wiosenną meczem z Kotwicą Kórnik.**



FOT. ROBERT PILACHOWSKI



FOT. ROBERT PILACHOWSKI




FOT. ROBERT PILACHOWSKI

### Trudny wyjazd szczypiornistów

Piłkarze ręczni Nielby Wągrowiec w piątek, 13 marca rozegrali wyjazdowe spotkanie we Wrocławiu z liderem tabeli - Śląskiem. Od pierwszych minut gospodarze narzucili swój styl gry i szybko wypracowali sobie kilka bramek przewagi, którą konsekwentnie utrzymywali.

Do przerwy wrocławianie prowadzili 20:16. Po zmianie stron różnica klas była jeszcze bardziej widoczna. Już po dziesięciu minutach drugiej połowy przewaga Śląska wzrosła do dziewięciu bramek. Wągrowczanie nie byli w stanie nawiązać wyrównanej walki z bardzo dobrze dysponowanym rywalem i ostatecznie przegrali 29:40.

Strzelcy Nielby: Gierak, Sondej, Kędzierski, Kelm - po 5 bramek, Burtan - 4, Kapela - 3, Mendela - 2.

Kolejne spotkanie Nielba rozegra w piątek, 30 marca, kiedy na wyjeździe zmierzy się z zespołem Pobierz AKPR AZS AWF Biała Podlaska. Początek meczu zaplanowano na godzinę 19:00.

### Start piłkarzy

Rundę wiosenną rozpoczęli także czwartoligowi piłkarze Nielby Wągrowiec. Podopieczni trenera Tomasza Jarzembowskiego zajmują obecnie 16. miejsce w tabeli i w każdym meczu muszą walczyć o cenne punkty w kontekście utrzymania w lidze. W sobotę w Wągrowcu ich rywalem była Kotwica Kórnik - lider tabeli i jeden z głównych kandydatów do awansu.

Pierwsza połowa była bardzo wyrównana. Gra toczyła się głównie w środku pola, a obie drużyny walczyły o każdą piłkę. Po zmianie stron obraz gry niewiele się zmienił. Goście częściej inicjowali ataki, jednak przez długi czas nie przynosiło to konkretnych efektów.

Przełom nastąpił w 70. minucie, gdy po bardzo precyzyjnym uderzeniu bezpośrednio z rzutu wolnego Filip Wełniak zdobył bramkę dla Kotwicy. Zaledwie dwie minuty później ten sam zawodnik, po składnej akcji swojego zespołu, podwyższył prowadzenie gości na 2:0. Po stracie drugiej bramki Nielba ruszyła śmielej do przodu, jednak mimo kilku prób nie udało się odwrócić losów spotkania.

Za tydzień wągrowczanie zmierzą się na wyjeździe z Wiarą Lecha Poznań .

Jeszcze przed startem ligi trener Nielby Tomasz Jarzembowski podsumował zimowy okres przygotowawczy.

- Pogoda trochę pokrzyżowała plany wszystkim zespołom w okresie przygotowawczym. Musieliśmy zmieniać niektóre treningi, ale trenowaliśmy systematycznie cztery razy w tygodniu, aby dobrze przygotować się do rundy rewanżowej. Na starcie rozgrywek każdy trener pewnie myśli podobnie, że drużyna jest gotowa i dobrze przygotowana, ale ostateczna weryfikacja nastąpi na boisku - mówi szkoleniowiec.

Trener odniósł się także do meczu pucharowego z Polonią Chodzież.

- Nikt nie lubi przegrywać, ale po ostatnim meczu pucharowym z postawy zespołu i realizacji założeń przedmeczowych jestem zadowolony. Chodzież to mocny zespół w IV lidze, co pokazuje tabela. Dla nas najważniejsza jest jednak liga - podkreśla.

Szkoleniowiec pozytywnie ocenia również zimowe wzmocnienia.

- Błażeja Nowaka nie trzeba przedstawiać wągrowieckim kibicom - na pewno wniesie dużo jakości i doświadczenia do zespołu. Olivier Bartkowiak to młody zawodnik, który systematycznie robi postępy. Jeśli chodzi o testowanych zawodników, dopinamy jeszcze szczegóły, ale nie chciałbym się wypowiadać, dopóki nie zostaną oficjalnie przedstawieni jako nasi gracze - dodaje.

Na oficjalnej stronie klubu pojawiła się informacja o kolejnych wzmocnieniach zespołu. Do Nielby dołączył napastnik z Ukrainy Vladyslav Prisekin oraz pomocnik z Brazylii Goncalves Verissimo Daniel. Wcześniej klub zakontraktował także obrońcę Błażeja Nowaka oraz pomocnika Oliviera Bartkowiaka. Nowi zawodnicy mają pomóc drużynie w walce o utrzymanie w IV lidze.




FOT. ROBERT PILACHOWSKI



FOT. ROBERT PILACHOWSKI

eprasa.pl 732836c6c1